

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VI



Sprawozdanie Stenograficzne

z 65 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 29 kwietnia 2010 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2010

TREŚĆ

65. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 29 kwietnia 2010 r.)

str.

str.

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Mariusz Kamiński 89

Zmiana porządku dziennego

Marszałek 90

Punkt 12. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia pamięci króla Kazimierza Wielkiego w 700. rocznicę Jego urodzin

Marszałek 89

Punkt 13. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących

Poseł Piotr Waśko 91

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Edukacji Narodowej Zbigniew Włodkowski . . 91

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska 92

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Edukacji Narodowej Zbigniew Włodkowski . . 92

Poseł Aleksander Chłopek 93

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Henryk Jacek Jezierski 93

Poseł Jerzy Gosiewski 93

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Henryk Jacek Jezierski 94

Poseł Jerzy Gosiewski 94

Poseł Bożena Kotkowska 94

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas . . . 95

Poseł Artur Ostrowski 95

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas . . . 96

Poseł Mieczysław Kasprzak 96

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Skarbu Państwa Adam Leszkiewicz 96

Poseł Mieczysław Kasprzak 97

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Skarbu Państwa Adam Leszkiewicz 98

Poseł Marek Rząsa 98

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa

i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk 99

Poseł Tomasz Kulesza 100

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa

i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk 100

Poseł Tomasz Kulesza 100

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa

i Rozwoju Wsi Tadeusz Nalewajk 100

Poseł Andrzej Szlachta 100

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik 101

Poseł Adam Śniezek 102

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik 103

Poseł Elżbieta Streker-Dembińska 103

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Skarbu Państwa Mikołaj Budzanowski . . . 104

Poseł Ryszard Zbrzyzny 105

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Skarbu Państwa Mikołaj Budzanowski . . . 105

Poseł Maciej Orzechowski 106

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski . . 106

Poseł Iwona Guzowska 108

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski . . 108

Poseł Maria Nowak 108

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski . . 109

Poseł Ewa Malik 110

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski . . 110

Poseł Ewa Wolak 110

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Stanisław Gawłowski 111

Poseł Miron Sycz 112

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Stanisław Gawłowski 112

Poseł Jan Bury s. Antoniego 112

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki

Joanna Strzelec Łobodzińska 113

Poseł Waldemar Wiązowski 114

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki

Joanna Strzelec-Łobodzińska 114

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 14. porządku dziennego: Informacja bieżąca

Poseł Grzegorz Karpiński 115

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk 116

Poseł Michał Szczerba 119

Poseł Adam Lipiński 119

Poseł Stanisław Wziątek 120

Poseł Stanisław Żelichowski 121

Poseł Zdzisława Janowska 121

Poseł Witold Pahl 122

Poseł Jarosław Zieliński	122
Poseł Stanisław Stec	123
Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk	123
Poseł Krzysztof Brejza	124
Poseł Jadwiga Wiśniewska	124
Poseł Bożena Kotkowska	125
Poseł Stanisław Kalemba	125
Poseł Irena Tomaszak-Zesiuk	125
Poseł Ryszard Terlecki	126
Poseł Henryk Gołębiowski	126
Poseł Cezary Tomczyk	126
Poseł Elżbieta Rafalska	127
Poseł Sylwester Pawłowski	127
Poseł Jerzy Polaczek	127
Poseł Krzysztof Tyszkiewicz	128
Poseł Andrzej Mikołaj Dera	128
Poseł Elżbieta Streker-Dembińska	128
Poseł Radosław Witkowski	129
Poseł Wojciech Szarama	129
Poseł Tomasz Latos	130
Poseł Grzegorz Karpiński	130
Prezes Rady Ministrów Donald Tusk	131
Minister Obrony Narodowej Bogdan Klich	133

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 14. porządku dziennego (cd.)

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Jerzy Miller	135
Minister – Członek Rady Ministrów Michał Boni	136
Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Jacek Cichocki	137
Minister Zdrowia Ewa Kopacz	139
Minister – Członek Rady Ministrów Michał Boni	141

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska	141
-------------------------------------	-----

Punkt 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”

Poseł Sprawozdawca Elżbieta Pierzchała	141
Poseł Zbigniew Rynasiewicz	143
Poseł Krzysztof Tchórzewski	143
Poseł Wiesław Andrzej Szczepański	144
Poseł Janusz Piechociński	145
Poseł Wiesław Andrzej Szczepański	146
Poseł Elżbieta Streker-Dembińska	147
Poseł Wojciech Żukowski	147
Poseł Jan Kulas	147
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Juliusz Engelhardt	148

Punkt 15. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski	150
Poseł Krystyna Skowrońska	150
Poseł Krzysztof Popiołek	150
Poseł Stanisław Stec	151
Poseł Jan Łopata	151
Poseł Mirosław Pawlak	152
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski	152

Punkt 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy Ordynacja podatkowa

Poseł Piotr Tomański	152
Poseł Janusz Chwierut	153
Poseł Stanisław Ożóg	154
Poseł Stanisław Rydzon	154
Poseł Mirosław Pawlak	155
Poseł Henryk Siedlaczek	155
Poseł Jacek Brzezinka	156
Poseł Mirosław Pawlak	156
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski	156
Poseł Piotr Tomański	157

Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Zdrowia o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi

Poseł Sprawozdawca Norbert Raba	157
Poseł Tomasz Głogowski	158
Poseł Krzysztof Sońta	159
Poseł Sylwester Pawłowski	160
Poseł Henryk Siedlaczek	160
Poseł Mirosław Pawlak	161
Poseł Wojciech Ziemniak	161
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Adam Fronczak	161

Punkt 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o stanowisku Senatu RP w sprawie ustawy o utworzeniu Akademii Sztuki w Szczecinie

Poseł Sprawozdawca Sławomir Preiss	162
Poseł Magdalena Kochan	163
Poseł Joachim Brudziński	163
Poseł Bartosz Arłukowicz	164

Poseł Tadeusz Ślawecki	164
Punkt 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o usługach turystycznych oraz o zmianie ustawy Kodeks wykroczeń	
Poseł Sprawozdawca Andrzej Gut-Mostowy	165
Poseł Magdalena Gąsior-Marek	165
Poseł Jacek Falfus	165
Poseł Sylwester Pawłowski	166
Poseł Jan Kamiński	166
Punkt 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Skarbu Państwa o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji oraz ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych	
Poseł Sprawozdawca Zbigniew Konwiński	166
Poseł Włodzimierz Karpiński	167
Poseł Dariusz Kaczanowski	167
Poseł Józef Racki	167
Punkt 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym	
Poseł Sprawozdawca Piotr Ołowski	167
Poseł Leszek Jastrzębski	168
Poseł Andrzej Jaworski	168
Poseł Stanisław Olas	168
Punkt 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo celne oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Leszek Cieślik	169
Poseł Janusz Chwierut	169
Poseł Wojciech Żukowski	169
Poseł Jarosław Matwiejuk	170
Poseł Mirosław Pawlak	170
Punkt 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne	
Poseł Sprawozdawca Andrzej Kania	170
Poseł Monika Wielichowska	170
Poseł Jarosław Żaczek	171

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Piotr Walkowski 171

Zmiana porządku dziennego

Marszałek 171

Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Głosowanie

Marszałek 172

Punkt 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” (cd.)

Głosowanie

Marszałek 172

Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy (cd.)

Głosowanie

Marszałek 172

Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Zdrowia o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (cd.)

Głosowanie

Marszałek 173

Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego (cd.)

Głosowanie

Marszałek 173

Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu (cd.)

Głosowanie

Marszałek 173

Punkt 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Edukacji, Nauki

i Młodzieży o stanowisku Senatu
w sprawie ustawy o utworzeniu Akade-
mii Sztuki w Szczecinie (cd.)

Głosowanie

Marszałek 173

**Punkt 25. porządku dziennego: Spra-
wozдание Komisji Kultury Fizycznej,
Sportu i Turystyki o stanowisku Senatu
w sprawie ustawy o zmianie ustawy
o usługach turystycznych oraz o zmia-
nie ustawy Kodeks wykroczeń (cd.)**

Głosowanie

Marszałek 175

**Punkt 27. porządku dziennego: Sprawoz-
danie Komisji Sprawiedliwości i Praw
Człowieka o stanowisku Senatu w spra-
wie ustawy o zmianie ustawy Przepisy
wprowadzające ustawę o Krajowym
Rejestrze Sądowym (cd.)**

Głosowanie

Marszałek 176

**Punkt 26. porządku dziennego: Sprawoz-
danie Komisji Finansów Publicznych
oraz Komisji Skarbu Państwa
o stanowisku Senatu w sprawie ustawy
o zmianie ustawy o komercjalizacji
i prywatyzacji oraz ustawy Przepisy
wprowadzające ustawę o finansach
publicznych (cd.)**

Głosowanie

Marszałek 176

**Punkt 29. porządku dziennego: Sprawoz-
danie Komisji Infrastruktury
o stanowisku Senatu w sprawie ustawy
o zmianie ustawy Prawo telekomunika-
cyjne (cd.)**

Głosowanie

Marszałek 177

**Punkt 28. porządku dziennego: Sprawoz-
danie Komisji Finansów Publicznych
oraz Komisji Administracji i Spraw
Wewnętrznych o stanowisku Senatu
w sprawie ustawy o zmianie ustawy
Prawo celne oraz niektórych innych
ustaw (cd.)**

Głosowanie

Marszałek 178

**Punkt 33. porządku dziennego: Sprawoz-
danie Komisji Sprawiedliwości i Praw
Człowieka o zgłoszonych poprawkach
do poselskiego projektu ustawy
o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci
Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu – trze-
cie czytanie**

Posel Sprawozdawca Robert Węgrzyn 179

Głosowanie

Marszałek 179

**Punkt 3. porządku dziennego: Sprawoz-
danie Komisji Nadzwyczajnej o komi-
syjnym projekcie ustawy zmieniającej
ustawę o zmianie ustawy Kodeks karny,
ustawy Kodeks postępowania karnego,
ustawy Kodeks karny wykonawczy,
ustawy Kodeks karny skarbowy oraz
niektórych innych ustaw (cd.)**

Głosowanie

Marszałek 179

**Punkt 4. porządku dziennego: Sprawoz-
danie Komisji Sprawiedliwości i Praw
Człowieka o rządowym projekcie
ustawy o zmianie ustawy o wykonywa-
niu kary pozbawienia wolności poza
zakładem karnym w systemie dozoru
elektronicznego (cd.)**

Głosowanie

Marszałek 180

**Punkt 34. porządku dziennego: Pierwsze
czytanie przedstawionego przez Prezy-
dium Sejmu projektu uchwały
o zmianie uchwały w sprawie powoła-
nia Komisji Śledczej do zbadania spra-
wy przebiegu procesu legislacyjnego
ustaw nowelizujących ustawę z dnia
29 lipca 1992 r. o grach i zakładach
wzajemnych i wydanych na ich podsta-
wie przepisów wykonawczych w zakre-
sie dotyczącym gier na automatach
o niskich wygranych i wideoloterii
oraz do zbadania legalności działania
organów administracji rządowej bada-
jących ten proces**

Głosowanie

Marszałek 180

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

**Punkt 18. porządku dziennego: Sprawoz-
danie Komisji Edukacji, Nauki i Mło-
dzieży o stanowisku Senatu w sprawie
ustawy o zasadach finansowania nauki**

**Punkt 19. porządku dziennego: Sprawoz-
danie Komisji Edukacji, Nauki i Mło-
dzieży o stanowisku Senatu w sprawie
ustawy o Narodowym Centrum Badań
i Rozwoju**

**Punkt 20. porządku dziennego: Sprawoz-
danie Komisji Edukacji, Nauki i Mło-
dzieży o stanowisku Senatu w sprawie
ustawy o Narodowym Centrum Nauki**

**Punkt 21. porządku dziennego: Sprawoz-
danie Komisji Edukacji, Nauki i Mło-
dzieży o stanowisku Senatu w sprawie
ustawy o instytutach badawczych**

**Punkt 22. porządku dziennego: Sprawoz-
danie Komisji Edukacji, Nauki i Mło-**

	<i>str.</i>
dzieży o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o Polskiej Akademii Nauk	
Punkt 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o stanowisku Senatu w sprawie ustawy Przepisy wprowadzające ustawy reformujące system nauki	
Posel Sprawozdawca Piotr Waško	181
Posel Sprawozdawca Tomasz Kulesza	181
Posel Sprawozdawca	
Agnieszka Kozłowska-Rajewicz	182
Posel Sprawozdawca Krystyna Łybacka . . .	182
Posel Sprawozdawca Artur Górski	183
Posel Sprawozdawca Krystyna Łybacka . . .	184
Posel Joanna Fabisiak	184
Posel Witold Czarnecki	185
Posel Maria Nowak	185
Posel Krystyna Łybacka	186
Posel Tadeusz Sławecki	186
Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego	
Barbara Kudrycka	187

	<i>str.</i>
Oświadczenia	
Posel Artur Górski	187
Posel Maria Nowak	188
Posel Lech Kołakowski	189
Posel Zdzisław Czucha	189
Posel Miron Sycz	190
Posel Jan Bury s. Antoniego	191
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewygo-	
szonych	
Posel Marek Polak	1
Posel Andrzej Szlachta	1
Posel Andrzej Bętkowski	1
Posel Wojciech Kossakowski	2
Posel Jarosław Matwiejuk	2
Posel Zbigniew Chmielowiec	3
Posel Witold Namyślak	3
Posel Andrzej Szlachta	4
Posel Michał Wojtkiewicz	5

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 06)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Bronisław Komorowski oraz wicemarszałkowie Ewa Kierzkowska i Stefan Niesiołowski)

Marszałek:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję panów posłów Mariusza Kamińskiego, Radosława Witkowskiego, Krzysztofa Brejzę i Piotra Walkowskiego.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą panowie posłowie Mariusz Kamiński i Radosław Witkowski.

Protokół i listę mówców prowadzić będą panowie posłowie Mariusz Kamiński i Piotr Walkowski.

Witam serdecznie panów posłów sekretarzy i proszę o odczytanie komunikatów, jeżeli są.

Sekretarz Poseł Mariusz Kamiński:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Infrastruktury wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 9.30,
- Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 9.30,
- Finansów Publicznych wspólnie z Komisją Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 10,
- Śledczej do zbadania sprawy przebiegu procesu legislacyjnego ustaw nowelizujących ustawę z dnia 29 lipca 1992 r. o grach i zakładach wzajemnych i wydanych na ich podstawie przepisów wykonawczych w zakresie dotyczącym gier na automatach o niskich wygranych (...) – godz. 10,
- do Spraw Służb Specjalnych – godz. 11,
- Finansów Publicznych – godz. 11,
- Łączności z Polakami za Granicą – godz. 11,
- Skarbu Państwa – godz. 11,
- Finansów Publicznych – godz. 12,
- do Spraw Służb Specjalnych – godz. 12.30,
- do Spraw Służb Specjalnych – godz. 13.45,
- Kultury i Środków Przekazu – godz. 14,
- Edukacji, Nauki i Młodzieży – godz. 14.30,

— Finansów Publicznych wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 14.30,

— Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach – godz. 15,

— Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 15,

— Nadzwyczajnej do rozpatrzenia niektórych projektów ustaw z zakresu prawa wyborczego – godz. 15,

— Obrony Narodowej – godz. 15,

— Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 16.

Marszałek:

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia pamięci króla Kazimierza Wielkiego w 700. rocznicę Jego urodzin (druk nr 2884).

W tym miejscu chciałbym bardzo serdecznie powitać – państwo widzą, że tutaj jest nie tylko bardzo piękny transparent (*Oklaski*), ale również cała grupa osób – przedstawiciele Stowarzyszenia Miast Króla Kazimierza Wielkiego.

Witam serdecznie pana Eugeniusza Gołembiewskiego, burmistrza miasta Kowala (*Oklaski*), w którym urodził się król Kazimierz Wielki.

Witam pana Marka Pieńkowskiego, przewodniczącego rady miasta, a także pozostałych gości.

Proszę państwa, proszę o powstanie z miejsc. Odczytam tekst projektu uchwały.

(*Zebrani wstają*)

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia pamięci króla Kazimierza Wielkiego w 700. rocznicę Jego urodzin

Kazimierz III Wielki, urodzony 30 kwietnia 1310 r. w Kowalu na Kujawach, król Polski w latach 1333–1370, był ostatnim władcą z dynastii Piastów, a przy tym jedynym obdarzonym przydomkiem Wielki. Należał do grona najwybitniejszych monarchów europejskich XIV stulecia. Jego wyjątkowy zmysł polityczny, talent dyplomatyczny i organizatorski pozwoliły na przezwyciężenie bardzo trudnej sytuacji międzynarodowej i postawienie odrodzonego Królestwa

Marszałek

Polskiego w rzędzie najprężniej rozwijających się państw ówczesnej Europy Środkowej.

Król Kazimierz ułożył sobie dobre stosunki z sąsiadami, wzmocnił i znacznie rozszerzył terytorialnie państwo, dokonując jednocześnie ogromnego wysiłku reformatorskiego w trudnej dziedzinie przebudowy wewnętrznej kraju. To dzięki Jego staraniom powołano w Krakowie pierwszy polski uniwersytet.

We wdzięcznej pamięci narodu po dziś dzień pozostaje wybitnym, sprawiedliwym władcą, za którego czasów dokonał się w Polsce skok cywilizacyjny, co wyraża popularne powiedzenie: zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o szczególnym znaczeniu panowania króla Kazimierza Wielkiego dla wszechstronnego rozwoju Polski, oddaje hołd Jego pamięci”.

(Posel Artur Górski: Niech żyje monarchia!)

Proponuję przyjąć tekst uchwały przez aklamację. *(Burzliwe oklaski)*

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia pamięci króla Kazimierza Wielkiego w 700. rocznicę Jego urodzin.

Dziękuję wszystkim parlamentarzystom. Dziękuję także przedstawicielom Stowarzyszenia Miast Króla Kazimierza Wielkiego z całej Polski. To jest duże stowarzyszenie, które na pewno bardzo dba o pamięć o dokonaniach króla Kazimierza Wielkiego.

Jeśli państwo mi to wybaczą, to powiem tyle, że warto dzisiaj, w XXI wieku pamiętać, że Polska wtedy jedyny raz w ciągu całego tysiąclecia swego istnienia miała okazję na dogonienie świata zachodniego w dziedzinie rozwoju cywilizacyjnego. To był właśnie wiek XIV, złoty wiek dla rozwoju polskiej gospodarki, dla rozwoju kultury. Niestety, nie udało się, trochę inaczej potoczyły się późniejsze losy. W moim przekonaniu dzisiaj po raz drugi stoimy przed taką gigantyczną szansą dogonienia tego głównego peletonu krajów Europy Zachodniej. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, Komisja Infrastruktury przedłożyła dodatkowe sprawozdanie o projekcie ustawy o zmianie ustawy o wyrobach budowlanych oraz ustawy o systemie oceny zgodności.

Sprawozdanie to zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 2909-A.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący przeprowadzenie trzeciego czytania tego projektu.

Komisja Infrastruktury oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej przedłożyły sprawozdanie o pilnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”.

Sprawozdanie to zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 2975.

Na podstawie art. 74 regulaminu Sejmu podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w dyskusji nad tym punktem Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o stanowiskach Senatu w sprawie ustaw:

- o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne,
- o zmianie ustawy o usługach turystycznych oraz o zmianie ustawy Kodeks wykroczeń.

Sprawozdania te zostały paniom i panom posłom doręczone odpowiednio w drukach nr 2972 i 2995.

Na podstawie art. 95f regulaminu Sejmu podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby Sejm w dyskusjach nad tymi punktami wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o stanowiskach Senatu w sprawie ustaw:

- o utworzeniu Akademii Sztuki w Szczecinie,
- o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji oraz ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych.

Sprawozdania te zostały paniom i panom posłom doręczone odpowiednio w drukach nr 2984 i 2993.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu oraz aby w dyskusjach nad tymi punktami wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 6 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Tym marszałkiem będzie pani Ewa Kierzkowska. Proszę bardzo o chwilę, zamienimy się rolami.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ewa Kierzkowska)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Posłowie Piotr Waśko i Małgorzata Kidawa-Błońska z klubu Platforma Obywatelska kierują pytanie do ministra edukacji narodowej w sprawie reformy systemu kształcenia zawodowego.

Proszę o zadanie pytania pana Piotra Waśko.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Waśko:

Pani Marszałek! Pani Minister! Zgodnie z przepisami rozporządzenia ministra edukacji narodowej z dnia 21 marca 2001 r. w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania egzaminów i sprawdzianów w szkołach publicznych, młodociani uczniowie doksztalcający się w zasadniczych szkołach zawodowych zdają egzamin potwierdzający kwalifikacje zawodowe. Absolwenci ci, kończąc edukację, uzyskują świadectwo, co jest równoznaczne z otrzymaniem pozytywnych ocen ze wszystkich przedmiotów objętych programem nauczania. W przypadku absolwentów szkół specjalnych wszystkie treści programowe realizowane w czasie nauki szkolnej dostosowane są do możliwości psychofizycznych. Natomiast egzamin zewnętrzny potwierdzający kwalifikacje zawodowe nie przewiduje takich ułatwień. Zatem uzyskanie kwalifikacji przez uczniów to duży wysiłek.

Zgodnie ze zmianami w szkolnictwie zawodowym, proponowanymi przez resort edukacji, uzyskanie pełnych kwalifikacji w zawodzie będzie się wiązało ze zdawaniem egzaminu częściowego. W części A będą badane kompetencje pośrednie, w części B – szczegółowe kompetencje w zawodzie. Egzamin precyzuje kwalifikacje specyficzne dla danego zawodu.

Dyrektorzy szkół specjalnych obawiają się, że dla uczniów ze szkół specjalnych egzamin ten będzie dużym wysiłkiem, wielu z nich go nie zda. Dlatego też proponują, aby absolwenci szkół specjalnych, którzy ukończą szkołę zawodową i nie zdadzą egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe, otrzymali status pomocnika w zawodzie, w którym się kształcili.

Pytanie brzmi następująco: Jak resort edukacji odnosi się do zmian zaproponowanych przez dyrektorów szkół specjalnych? Czy ministerstwo planuje wprowadzić status tzw. pomocnika w zawodzie? Dziękuję.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie, panie pośle.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej pan Zbigniew Włodkowski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Zbigniew Włodkowski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Poseł! Panie Pośle! Odnosząc się do poruszonej przez państwa posłów problematyki kształcenia uczniów w zasadniczych szkołach zawodowych specjalnych, należy stwierdzić, że obowiązujące przepisy dają rodzicom możliwość wyboru szkoły dla dziecka niezależnie od form kształcenia zalecanych w orzeczeniu poradni psychologiczno-pedagogicznej. Uczniowie niepełnosprawni, z wyjątkiem uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym i znacznym, realizują tę samą podstawę programową kształcenia ogólnego, co ich pełnosprawni rówieśnicy. Taka sama zasada dotyczy również podstaw programowych kształcenia w zawodach.

Obowiązująca od bieżącego roku szkolnego nowa formuła dopuszczania do użytku szkolnego programów nauczania, dająca nauczycielowi autonomię w tym względzie, wychodzi naprzeciw kształceniu uczniów niepełnosprawnych. Znając potrzeby swoich uczniów, nauczyciel opracowuje programy nauczania zawierające informacje o sposobie osiągania założonych celów, organizacji procesu nauczania oraz praktycznej nauki zawodu. Musi przy tym pamiętać, aby dostosować program do potrzeb uczniów niepełnosprawnych, do specyfiki grupy, z którą pracuje. Uczniowie niepełnosprawni, którzy w wyniku odroczenia obowiązku rozpoczęcia nauki szkolnej lub przedłużenia czasu nauki na każdym etapie edukacyjnym, kończą gimnazjum w wieku 18 lat, mają prawo do kontynuowania nauki w szkole ponadgimnazjalnej do 24. roku życia. Są to przepisy dziś obowiązujące.

Odpowiadając na postawione pytania, należy stwierdzić, że obawy dyrektorów szkół specjalnych z terenu południowej Wielkopolski nie wydają się uzasadnione. Modyfikacja kwalifikacji zawodów szkolnych będzie polegała na ich grupowaniu i integrowaniu. W zawodach zostaną wyodrębnione i nazwane kwalifikacje, które będą potwierdzane w ramach egzaminów zewnętrznych. Ułatwi to uczniom niepełnosprawnym, w tym uczęszczającym do szkół specjalnych, zdobycie pojedynczych kwalifikacji i tym samym lepsze funkcjonowanie na rynku pracy. Poszczególne kwalifikacje będą mogły być potwierdzane w czasie całego etapu edukacyjnego w 3-letniej zasadniczej szkole zawodowej z możliwością przedłużenia tego etapu edukacji.

Szkoła i uczeń będą decydować o terminie przystąpienia do egzaminu potwierdzającego wyodrębnione w zawodzie kwalifikacje. Potwierdzeniem ich zdobycia będzie certyfikat wydawany przez okręgową komisję egzaminacyjną, który umożliwi wejście na rynek pracy i wykonywanie zadań w ramach uzyskanej konkretnej kwalifikacji. Jednocześnie przed absolwentami szkół specjalnych, którzy nie potwierdzili wszystkich kwalifikacji składających się na dany

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Zbigniew Włodkowski

zawód i nie zdobyli dyplomu potwierdzającego pełny zakres kwalifikacji w zawodzie, pozostanie otwarta droga do kształcenia ustawicznego i potwierdzania kolejnych kwalifikacji zdobywanych poprzez doświadczenia zawodowe, bez konieczności zdawania ponownie egzaminu z całości.

Odnosząc się do drugiego pytania postawionego przez pana posła, informuję, iż w odniesieniu do kształcenia zawodowego osób o specjalnych potrzebach edukacyjnych rozważa się różne koncepcje ułatwienia im wejścia na rynek pracy. Wśród nich istnieje możliwość wyodrębnienia prostych kwalifikacji pomocniczych, o których pan poseł mówił i o które pytają dyrektorzy szkół. Będą one potwierdzane również egzaminem zewnętrznym, ale dostosowanym do możliwości absolwentów szkół specjalnych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu ministrowi.

Pytanie dodatkowe zadaje pani posłanka Małgorzata Kidawa-Błońska.

Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dobrze wiemy, jak bardzo ważny jest zdany egzamin dla absolwentów szkół specjalnych, bo daje on im szansę na spróbowanie w miarę samodzielnego życia. Dlatego interesuje mnie: Jak kształtują się obecnie statystyki dotyczące zdawalności egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe wśród absolwentów szkół specjalnych? Czy są takie dane i badania, jak to wygląda w tej chwili?

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej pana Zbigniewa Włodkowskiego.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Zbigniew Włodkowski:

Pani poseł, dysponujemy pełnymi danymi na ten temat. W celu ogólnego przedstawienia problematyki statystyk posłużę się danymi statystycznymi Cen-

tralnej Komisji Egzaminacyjnej, z których wynika, że zdawalność egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe wśród absolwentów szkół specjalnych kształtuje się różnie, w zależności od zawodu. Ogólna tendencja jest taka, że w przypadku zawodów, w których kształcenie odbywa się wyłącznie dla uczniów niepełnosprawnych, odsetek uczniów otrzymujących dyplom potwierdzający kwalifikacje zawodowe jest porównywalny z odsetkiem wszystkich uczniów, którzy otrzymują dyplomy w zawodach kształconych w takim samym typie szkoły ogólnodostępnej. Na przykład w 2009 r. spośród wszystkich przystępujących do egzaminu w zawodzie technik masażysta, w którym kształcenie odbywa się wyłącznie dla osób niewidomych i słabowidzących, dyplom otrzymało 51,1% absolwentów. Jednocześnie odsetek absolwentów przystępujących do egzaminu we wszystkich zawodach kształconych na poziomie technika, którzy przystąpili do egzaminu, wynosi 50,9%, więc ta zdawalność osób niepełnosprawnych jest nawet nieco wyższa.

W przypadku zawodów ogólnodostępnych odsetek absolwentów szkół specjalnych, którzy uzyskali dyplom potwierdzający ich kwalifikacje zawodowe, jest mniejszy niż odsetek wszystkich uczniów, którzy uzyskali dyplom w danym zawodzie. Trzeba jednak podkreślić, że różnice zależą od konkretnego zawodu. Podam dwa przykłady. W 2009 r. w zawodzie tapicer 78,9% przystępujących do egzaminu absolwentów szkół specjalnych otrzymało dyplom, podczas gdy odsetek wszystkich przystępujących do egzaminu w tym zawodzie, którzy dyplom otrzymali, był zbliżony i wynosił 89,9%. Jednocześnie w niektórych zawodach, np. murarz, dyplom uzyskało 55,6% absolwentów szkół specjalnych w porównaniu z 82-procentami wszystkich przystępujących do egzaminu w tym zawodzie.

Ogólnie można stwierdzić, że zdawalność egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe wśród absolwentów szkół specjalnych dla zawodów ogólnodostępnych wynosi 58,5%. Jest to porównywalny poziom zdawalności z poziomem absolwentów techników w szkołach ogólnodostępnych. Jednym z celów modernizacji systemu kształcenia zawodowego jest podnoszenie tych wskaźników, w tym również dotyczących uczniów niepełnosprawnych. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu ministrowi.

Posłowie Aleksander Chłopek, Maks Kraczkowski, Mirosława Masłowska, Jerzy Gosiewski z klubu Prawo i Sprawiedliwość kierują pytanie do ministra środowiska w sprawie umów licencyjnych dotyczących wydobycia gazu łupkowego.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Aleksandra Chłopka.

Posel Aleksander Chlopek:

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Od paru tygodni dochodzą do nas informacje o zawartych przez rząd umowach licencyjnych na odwierthy oraz eksploatację złóż gazu łupkowego. Media dość głośno informowały o zagrożeniach i szansach Polski w związku z gazem łupkowym. Niektórzy komentatorzy zwracali uwagę na bardzo niekorzystne warunki umów zawieranych z koncernami zagranicznymi w porównaniu z podobnymi umowami zawieranymi na świecie. Dotychczasowe wyjaśnienia Ministerstwa Gospodarki i w ogóle rządu były dość lakoniczne i stanowczo niewystarczające. Pan minister Pawlak parę dni temu na spotkaniu z młodzieżą w programie telewizyjnym „Młodzież kontra” na zadane pytanie w tej sprawie również nie powiedział w zasadzie niczego konkretnego.

W związku z tym mam dwa pytania: Czy zostały już zawarte jakiekolwiek umowy i przydzielono koncesje na eksploatację złóż gazu łupkowego w Polsce? To jest pierwsze, podstawowe pytanie. Jeżeli tak, to drugie pytanie brzmi: Z jakimi firmami zawarto umowy i na jakich warunkach? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska pana Henryka Jacka Jezierskiego.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Henryk Jacek Jezierski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Posłowie! Na tak zadane pytanie, ile mamy koncesji na eksploatację gazu łupkowego, odpowiedź jest prosta. Na razie takich koncesji nie przydzielono, bo nie mamy jeszcze udokumentowanego gazu łupkowego na terenie Polski. Wiemy, że są utwory geologiczne, w których ten gaz może występować. Medialne doniesienia o gazie, który może starczyć nawet na 200 lat, opierają się na niepotwierdzonych wierceniach opiniach firm konsultingowych. Aby dowiedzieć się, czy ten gaz mamy, czy go nie mamy, minister środowiska udzielił ostatnio 58 koncesji na poszukiwanie tych złóż, a nie na ich wydobywanie.

Jeżeli firmy, które uzyskały koncesje, a przede wszystkim posiadają kapitał, będą miały dostęp do bardzo zaawansowanych technologii eksploatacji niekonwencjonalnego gazu, to gdy go odkryją w Polsce, będzie przysługiwało im prawo do wystąpienia przez dwa lata do ministra środowiska o przyznanie koncesji na eksploatację. Takie koncesje poszukiwawcze

udzielone zostały firmom, takim jak: Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo, Orlen, ale przede wszystkim przedstawicielstwom firm wielkich koncernów naftowych, takich jak: ExxonMobil, Chevron, Marathon. Będzie w ten proces zaangażowana także firma ConocoPhillips. To te firmy, a nie polscy podatnicy, będą ponosić ryzyko prowadzenia prac geologicznych, ponieważ te złoża mogą być udokumentowane, a mogą również nie być. Może też się tak zdarzyć, że te udokumentowane złoża wcale nie będą eksploatowane, może to być nieopłacalne. A ryzyko prowadzenia tych prac jest bardzo duże, dlatego że jeden otwór poszukiwawczy dzisiaj w Polsce może kosztować dziesiątki milionów złotych. W Stanach Zjednoczonych, gdzie gaz łupkowy zmienił cały rynek gazowy, takich otworów odwiercono dziesiątki tysięcy. Jeszcze raz podkreślam, te bardzo kosztowne prace pokrywane są ze środków firm naftowych, a nie z budżetu państwa.

Odnosnie do drugiego pytania i warunków udzielenia koncesji na eksploatację gazu łupkowego, jak powiedziałem, na razie nie mamy koncesji na eksploatację tego gazu. W Polsce obowiązują 224 koncesje na eksploatację gazu konwencjonalnego i ropy naftowej, z czego 216 zostało udzielonych Polskiemu Górnictwu Naftowemu i Gazownictwu. Wszystkie one zostały udzielone w sposób transparentny, zgodnie z ustawą Prawo geologiczne i górnicze. Informacje o tych wszystkich koncesjach każdy obywatel może znaleźć na stronach internetowych Ministerstwa Środowiska.

Jako główny geolog kraju bardzo bym chciał, aby złoża gazu łupkowego zostały w Polsce odkryte. Ale o tym, czy tak będzie, dowiemy się nie wcześniej niż za 4–5 lat, a więc wtedy, kiedy prace koncesyjne zostaną zakończone przez firmy, które dostały koncesję na prace poszukiwawcze tego gazu. Dziękuję bardzo za uwagę.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu ministrowi.

Pytanie dodatkowe zadaje pan poseł Jerzy Gosiewski.

Bardzo proszę.

Posel Jerzy Gosiewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Prawdą jest, że nie ma jeszcze wydanych koncesji na eksploatację, natomiast wydanie koncesji poszukiwawczych wiąże się w przyszłości z tym, że koncerny, które mają umowy, będą miały pierwszeństwo w eksploatacji. W związku z tym jest już otwarta droga dla koncernów, które wynegocjowały bardzo korzystne dla siebie warunki.

W związku z tym przytoczę takie krótkie stwierdzenie z prasy, które odzwierciedla tę sytuację: Spo-

Posel Jerzy Gosiewski

sób wydobycia gazu łupkowego jest nam znany i nie ma powodu, by oddawać koncesje obcym firmom. Wszystko można zrobić we własnym zakresie. Mamy polską myśl techniczną, ale mamy też marnych polityków, i to jest nasze nieszczęście. *(Dzwonek)*

W związku z tym pytanie: Czy prawdą jest, że w umowach poszukiwawczych jest mowa o tym, że Polska dostanie z opłaty licencyjnej najwyżej 1% przychodu z wydobycia gazu? Dla porównania stawki te...

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Jerzy Gosiewski:

...w USA wynoszą 20%. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Poproszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska pana Henryka Jezierskiego.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Henryk Jacek Jezierski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie pośle, niestety, nie jest tak, że mamy technologię i że potrafimy sami eksploatować ten gaz. Tak się złożyło, że ten gaz jest na razie eksploatowany tylko i wyłącznie w Stanach Zjednoczonych i naprawdę tylko te firmy potrafią to robić. Proces eksploatacji jest wielce skomplikowany i tego, niestety, nasze firmy nie potrafią. Jak będą przechodzić na etap eksploatacji, będą musiały jakoś wejść w posiadanie tej technologii. Pewnie na zasadzie współpracy z firmami, które tę technologię mają. Tak zresztą robią wszystkie firmy na świecie, które przyglądają się, czy będą eksploatować gaz łupkowy.

Odnosnie do korzyści, jakie byśmy mieli, gdyby ten gaz został odkryty i gdybyśmy go eksploatowali, stwierdzam, że nie można mówić, iż jedyną korzyścią jest opłata eksploatacyjna. To jest opłata środowiskowa, to jest tylko jeden z elementów korzyści, jakie będzie miał nasz kraj, gdybyśmy przeszli na ten etap eksploatacji. Do tego dochodzi jeszcze wiele innych opłat: opłata za użytkowanie górnicze, a więc to, co będzie się płacić Skarbowi Państwa za to, że ktoś będzie eksploatował złoża stanowiące własność Skarbu Państwa. Podatki – pamiętajmy o tym, ktoś bę-

dzie wykonywał te prace, te dziesiątki wierceń, polskie firmy będą miały zatrudnienie, będą płacone opłaty lokalne, wreszcie ktoś będzie zarabiał na tym, że na jego terenie będzie postawiona wiertnia czy przeprowadzony gazociąg. I chyba rzecz bardzo istotna: mielibyśmy wtedy gaz na naszym terytorium. To jest kluczowa sprawa i kluczowy zysk, który możemy z tego mieć. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie...

Posel Jerzy Gosiewski:

Czy prawdą jest, że u nas jest 1%, a w USA 20?

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Panie pośle, chciałabym panu powiedzieć, że upłynął już czas na zadawanie pytań.

Dziękuję panu ministrowi za odpowiedź.

Posłowie Bożena Kotkowska, Artur Ostrowski, Grzegorz Pisalski i Wacław Martyniuk z klubu Lewica kierują pytanie do ministra edukacji narodowej w sprawie statusu zawodowego nauczycieli w kontekście propozycji zniesienia obecnie obowiązującej ustawy Karta Nauczyciela.

Bardzo proszę, pytanie zadaje pani posłanka Bożena Kotkowska.

Posel Bożena Kotkowska:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Środowisko nauczycielskie z zaniepokojeniem przyjęło powołanie przez ministra edukacji narodowej zespołu opiniodawczo-doradczego, który ma przygotować założenia do nowej ustawy regulującej status zawodowy nauczycieli; ustawy, która miałaby zastąpić obecnie obowiązującą Kartę Nauczyciela.

Naszym zdaniem obawy pedagogów są o tyle uzasadnione, że zdecydowaną większość zespołu stanowią przedstawiciele administracji rządowej oraz pracodawców nauczycieli, to jest reprezentanci organizacji samorządu terytorialnego. Nauczyciele mają bowiem w pamięci wielokrotnie publicznie wyrażane przez panią minister Katarzynę Hall negatywne opinie na temat Karty Nauczyciela i zawartych w niej rozwiązań, krytykę karty w rządowym raporcie „Polska 2030”, jak też od lat wysuwany przez część środowisk samorządowych postulat ograniczenia ustawowych instrumentów ochrony statusu zawodowego pracowników oświaty. Stąd też w powołaniu zespołu dopatrują się stworzenia pozoru prowadzenia przez resortu dialogu z partnerami społecznymi.

Posel Bożena Kotkowska

Prosimy więc o udzielenie jednoznacznych odpowiedzi na następujące pytania. Czy kierownictwo Ministerstwa Edukacji Narodowej jest za uregulowaniem problematyki statusu i awansu zawodowego nauczycieli, ich przywilejów zawodowych itp. w jednym akcie prawnym rangi ustawowej, czy przeciwko temu? Czy kierownictwo Ministerstwa Edukacji Narodowej jest za zachowaniem uprawnień zawodowych nauczycieli zapisanych w obecnie obowiązującej Karcie Nauczyciela? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie, pani posel.

Poproszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej panią Krystynę Szumilas.

Bardzo proszę, pani minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Krystyna Szumilas:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani posel przytacza tutaj różne informacje dotyczące dyskusji na temat Karty Nauczyciela. Doskonale wiemy w tej Izbie, że dyskusja na temat Karty Nauczyciela toczy się od wielu lat. Zawód nauczyciela jest bardzo odpowiedzialny, jest to zawód zaufania społecznego. Od jakości pracy nauczyciela zależą efekty kształcenia, zależy wychowanie młodego pokolenia. I ta dyskusja o Karcie Nauczyciela, o statusie zawodowym nauczyciela w świetle tego nie dziwi. Różne środowiska wypowiadają się na ten temat, różne środowiska wyrażają swoje poglądy i rzeczywiście jest tak, że są one czasami bardzo skrajne. Takie jest prawo demokracji, w demokratycznym państwie jest możliwość prowadzenia takiej dyskusji na różnych szczeblach. Natomiast zadaniem ministra edukacji narodowej jest wsłuchiwanie się we wszystkie głosy dotyczące aktów prawnych, które obowiązują, zasad organizacji, tego, co jest istotne dla życia społecznego. Oczywiście jest, że minister edukacji powinien słuchać tych głosów, mało tego, powinien umożliwiać dyskusję nie tylko w jednorodnych kręgach, ale również pomiędzy osobami, instytucjami, organizacjami, które czasami mają odmienne zdanie na konkretny temat.

Tak naprawdę wszystkie środowiska krytykują coś w ustawie Karta Nauczyciela, przy czym chodzi nie tylko o samorządy terytorialne, o czym mówiła pani posel, ale również o związki zawodowe, organizacje społeczne. Podam chociażby jeden przykład: awans zawodowy nauczyciela. Zapewne warto byłoby usiąść w gronie osób, które są zainteresowane tą kwestią, i przeprowadzić dyskusję na ten temat. Ważne natomiast jest, aby przy podejmowaniu inicjatyw

dotyczących dyskusji na tematy, na które i tak się dyskutuje, trzymać się pewnych dwóch fundamentalnych zasad.

Po pierwsze, do dyskusji muszą zostać zaproszone wszystkie zainteresowane strony, tzn. te, które w jakiś sposób zabierają głos w tej dyskusji, które mają w tych kwestiach coś do powiedzenia. Tak więc muszą w tej dyskusji brać udział związki zawodowe jako przedstawiciele pracowników, samorządy terytorialne jako organy prowadzące, stowarzyszenia edukacyjne, chociażby stowarzyszenia zrzeszające nauczycieli, jak również przedstawiciele ministrów, którzy prowadzą szkoły. Ten zespół został skonstruowany właśnie tak, aby każda ze stron miała w nim swoją reprezentację i mogła przedstawiać swoje poglądy i pomysły.

Po drugie, powinien zostać spełniony następujący warunek. Zespół nie powinien dyskutować nad pomysłami pochodzącymi z zewnątrz. Pomysły powinny powstawać w ramach zespołu, który jest przecież Zespołem opiniotawczo-doradczym do spraw statusu zawodowego nauczycieli. Tam też powinna odbywać się dyskusja nad tymi pomysłami, tak aby mogły być one przedstawione później w ogólnej dyskusji. Każdy członek tego zespołu jest uprawniony do tego, aby zgłaszać swoje propozycje lub opowiadać się za tymi, które są zawarte w ustawie.

Oczywiste jest, że zawód nauczyciela wymaga odrębnych uregulowań prawnych. Sednem dyskusji, która toczy się w kraju, jest pytanie, jak mają wyglądać te uregulowania prawne i czego mają dotyczyć. Pierwsze spotkanie zespołu pokazało, że ta dyskusja jest możliwa. Wszyscy zaproszeni członkowie zespołu przyjęli zaproszenia, wyrazili dalszą chęć prowadzenia dyskusji oraz przystąpili do prac w bardzo odpowiedzialny i rozważny sposób. W kwietniu miało odbyć się następne spotkanie, jednak ze względu na sytuację w kraju i żałobę narodową zostało ono przeniesione na maj. Dziękuję.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję, pani minister.

Pytanie dodatkowe zada pan posel Artur Ostrowski. Bardzo proszę.

Posel Artur Ostrowski:

Pani Marszałek! Pani Minister! Pani minister jest ministrem rządu, ale jest pani również nauczycielem. Jestem więc przekonany, że będzie pani bronić praw nauczycieli i Karty Nauczyciela. Pięknie mówiła pani o statusie polskich nauczycieli i szczególnej roli tego szczególnego zawodu dla rozwoju i przyszłości Polski. Chciałbym jednak poznać zdanie pani minister i politykę rządu w tej sprawie. Na dobrą sprawę mówiła pani dość ogólnie o pewnych kierunkach.

Posel Artur Ostrowski

Chciałbym zapytać o to, czy w nowej ustawie rząd wprowadzi zmiany, jeśli chodzi o warunki, czas pracy i wynagrodzenia nauczycieli. Czy rząd zamierza dokonać zmian, jeśli chodzi o nagrody, odznaczenia i inne świadczenia ze stosunku pracy polskich nauczycieli? Czy rząd chce coś zmienić, jeśli chodzi o uprawnienia socjalne i urlopy nauczycieli? Nauczyciele o to pytają. Czy rząd w tej nowej ustawie zamierza dokonać zmian, jeśli chodzi o uprawnienia emerytalne nauczycieli w Polsce? Te pytania są konkretne. Chciałbym poznać stanowisko rządu. Czy rząd dokona jakichś gruntownych zmian w tych kwestiach? Jeśli tak, to rozumiem, że będą to zmiany korzystne dla nauczycieli. Dziękuję.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę o odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej panią Krystynę Szumilas.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Krystyna Szumilas:**

Panie pośle, dość wyraźnie powiedziałam, jaki jest cel powołania tego zespołu, w jaki sposób będzie on pracował i jak przełoży się to na przyszłość. Otóż, jak już powiedziałam, zespół ma zaproponować pewne rozwiązania. Trudno byłoby w chwili, kiedy zaczął on pracować, mówić o jakichś szczegółowych propozycjach dotyczących tego czy innego tematu. To oczywiście będzie zależało od efektów pracy zespołu. W jego składzie są reprezentowane wszystkie siły, organizacje i instytucje, które są tymi kwestiami zainteresowane i mają wpływ na status zawodowy nauczycieli. Jak już powiedziałam, tam są związki zawodowe, przedstawiciele samorządów, organizacje społeczne. Tak więc najpierw należy wypracować konsensus w ramach zespołu. To on musi przygotowywać, przedyskutować pewne rozwiązania, które potem zostaną poddane dyskusji społecznej. Trudno byłoby dzisiaj mówić o tym, jakie propozycje zostaną przez ten zespół przedstawione. Rozumiem, że taka jest idea jego pracy. Trudno byłoby dzisiaj wyrokować o jej efektach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie, panie minister.

Pan poseł Mieczysław Kasprzak z klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego kieruje pytanie do ministra skarbu państwa w sprawie przesunięcia pory nadawania regionalnych programów informacyjnych w TVP2.

Bardzo proszę, pan poseł Mieczysław Kasprzak.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Otóż pozwoliłem sobie skierować pytanie do ministra skarbu, dlatego że decyzją Zarządu Telewizji Polskiej z siedzibą w Warszawie zmieniono ramówkę w zakresie terminu nadawania wiadomości lokalnych w oddziałach regionalnych. Do tej pory wiadomości lokalne nadawano o godz. 17.30 w Dwójce, co pokrywało się pod względem czasu nadawania z ramówką TVP Info, od 20 kwietnia wiadomości są nadawane o godz. 16. Dotyczy to terenu całej Polski. Natomiast są regiony, jak chociażby Podkarpacie, gdzie jest to bardzo dokuczliwe, panie ministrze, dlatego że zasięg TVP Info obejmuje praktycznie 1/3 województwa, a Dwójka miała zasięg praktycznie na całym terenie województwa. Inny aspekt zmiany czasu nadawania wiadomości lokalnych jest taki, że o godz. 16 praktycznie nikt tego nie ogląda, bo ludzie wychodzą wtedy z pracy, robią zakupy. Jaki jest więc sens nadawania w tym czasie wiadomości regionalnych? A przecież miejscowa społeczność zainteresowana jest tym, co się wydarzyło w regionie, oczekuje na informacje o wydarzeniach kulturalnych, społecznych itd.

Jakie są tego negatywne następstwa, konsekwencje? Otóż zauważono już, że ze względu na spadek oglądalności zamawia się mniej reklam. (*Dzwonek*) To pogarsza i tak już bardzo trudną sytuację finansową ośrodków regionalnych, prowadzi do marginalizacji...

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Mieczysław Kasprzak:

...tych ośrodków.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję.

O udzielnie odpowiedzi proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa pana Adama Leszkiewicza.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Skarbu Państwa
Adam Leszkiewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałbym zapewnić, że rozumiemy zaniepokojenie i wzdów, i Wysokiej Izby. Jako ci, którzy pełnią nadzór

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Adam Leszkiewicz

właścicielski nad spółką Telewizja Polska SA, podziela większość argumentów wyrażanych przez tych, którzy obawiają się zmniejszenia oglądalności i zmniejszenia dostępu do programów informacyjnych, a także związanego z tym obniżenia roli ośrodków regionalnych.

W ramach posiadanych kompetencji podejmujemy pewne działania, zaraz o nich powiem. Najpierw jednak chciałbym podkreślić, że kompetencje w tym zakresie posiada przede wszystkim Zarząd Telewizji Polskiej oraz ewentualnie rada programowa tej spółki oraz Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji.

Chciałbym przypomnieć, że zgodnie z art. 26 ust. 1 ustawy z 1992 r. o radiofonii i telewizji nadawca publiczny, czyli telewizja publiczna, którą tworzy Telewizja Polska SA, została zawiązana w celu tworzenia i rozpowszechniania ogólnokrajowych programów 1, 2 i Telewizji Polonia oraz regionalnych programów telewizyjnych.

Poprzez wymienione programy, cytuję: Telewizja Polska realizuje misję publiczną, oferując – na zasadach określonych w ustawie – całemu społeczeństwu zróżnicowane programy i inne usługi w zakresie informacji, publicystyki, kultury, rozrywki, edukacji, sportu, cechujące się pluralizmem, bezstronnością, wyważeniem, niezależnością oraz innowacyjnością, wysoką jakością i integralnością przekazu.

Ustawa stanowi, że do zadań publicznej radiofonii i telewizji, wynikających z realizacji tej misji, o której przed chwilą powiedziałem, należy m.in. tworzenie i rozpowszechnianie programów regionalnych. Art. 13 ust. 1 tejże ustawy stanowi, że nadawca kształtuje program samodzielnie w zakresie zadań określonych w ustawie i ponosi odpowiedzialność za jego treść, co oznacza, że realizacja zadań związanych z misją publiczną spoczywa wyłącznie na Zarządzie Telewizji Polskiej SA. Można dodać i zaznaczyć, że Rada Programowa Telewizji Polskiej, której członków powołuje Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, na bieżąco i cyklicznie dokonuje oceny poziomu jakości programu bieżącego oraz programów ramowych.

Przytoczone wyżej zapisy ustawy o radiofonii i telewizji w jednoznaczny sposób określają rolę ministra skarbu państwa jako ministra właściwego ds. nadzoru właścicielskiego nad spółką Telewizja Polska SA. Został on wyposażony w ograniczone możliwości oddziaływania na spółkę w sprawach, o które pyta pan poseł.

Obowiązujący ustrój prawny daje ministrowi skarbu państwa możliwość powołania, ale już bez możliwości odwołania w trakcie kadencji, tylko jednego reprezentanta do dziewięcioposobowej Rady Nadzorczej Telewizji Polskiej, pozbawia go natomiast możliwości wpływania na skład osobowy zarządu spółki. Ponadto przypisane mu zostały kompetencje dotyczące zwoływania zwyczajnego walnego zgromadzenia, które dokonuje zamknięcia roku obrotowego.

Zgodnie z Kodeksem spółek handlowych minister skarbu państwa, poprzez walne zgromadzenie, nie ma prawa wydawać wiążących poleceń Zarządowi Telewizji Polskiej, a tym samym nie może zobowiązać zarządu spółki do wprowadzenia programu o określonej tematyce i jakości, nie decyduje o godzinie jego emisji. Powyższa zasada powtórzona została w ustawie o radiofonii i telewizji. Chciałem przytoczyć art. 29 ust. 2, który stanowi, cytuję: Zarząd spółki nie jest związany poleceniami i zakazami ustanowionymi przez walne zgromadzenie, jeżeli dotyczą one treści programu.

To tyle, jeśli chodzi o kompetencje. Natomiast w ramach tych kompetencji posiadamy pewne możliwości działania. Chciałbym podkreślić, że wystąpiliśmy wczoraj do Zarządu Telewizji Polskiej o szczegółowe pisemne odniesienie się do tych spraw, o które pyta pan poseł, ze zwróceniem uwagi nie tylko na kwestie związane z oglądalnością, ale także na ewentualne skutki finansowe dla oddziałów regionalnych i całej spółki, a także na sprawę związaną z realizacją misji publicznej. Jak tylko tę odpowiedź otrzymamy, przysyłemy ją panu posłowi do wiadomości.

Nasz przedstawiciel w radzie nadzorczej został zobowiązany do tego, żeby na najbliższym posiedzeniu rady zwrócić się do Zarządu Telewizji Polskiej o wyjaśnienia związane z tym tematem, o przedstawienie argumentów, które służyły zarządowi telewizji za podstawę do podjęcia takich właśnie decyzji, jak przesunięcie emisji.

Myślę, że także pan poseł powinien zwrócić się do Zarządu Telewizji Polskiej lub do Rady Programowej Telewizji Polskiej – ewentualnie powinna zrobić to właściwa komisja sejmowa – z prośbą o wyjaśnienia, uzasadnienie tej decyzji i odniesienie się do tego, które pan poseł tutaj przedstawia. Dziękuję.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu ministrowi.

Pytanie dodatkowe zada pan poseł Mieczysław Kasprzak.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, mam pełną świadomość roli ministra skarbu państwa, ale z kolei ja mogę tylko zadać panu ministrowi pytanie. Wiem, w jak trudnej sytuacji znalazło się Ministerstwo Skarbu Państwa. Jako posłowie wystąpiliśmy już do Zarządu Telewizji Polskiej, argumentując, że to posunięcie było działaniem niecelowym, nieuzasadnionym, niemającym żadnego sensu, zwłaszcza biorąc pod uwagę tak trudną sytuację, w jakiej znalazły się ośrodki regionalne.

Nie wymagamy tutaj, społeczeństwo nie wymaga jakichś dodatkowych nakładów, dodatkowych pieniędzy, tylko tego, by zachowano jakąś logikę i zdrowy

Posel Mieczysław Kasprzak

rozsaadek, zeby to, co robi sie w ośrodkach regionalnych, sluzylu ludziom. Po co robic cos, co nie ma sensu? Po co nadawac program, ktorego i tak ludzie w regionie nie beda ogladac, bo w tym czasie nie maja takiej mozliwosci?

Chcialbym podziekowac panu ministrowi za zainteresowanie sie ta sprawa. Wszyscy jesteśmy tym zainteresowani. (*Dzwonek*) Mowie akurat o Podkarpaciu...

Wicemarszalek Ewa Kierzkowska:

Dziekuje.

Posel Mieczysław Kasprzak:

...bo tam jest bardzo trudna sytuacja ze wzgledu na samo polozenie ośrodka, teren górzysty, ale dotyczy to rowniez innych ośrodków. Prosilbym bardzo...

Wicemarszalek Ewa Kierzkowska:

Dziekuje uprzejmie panu poslowi.

Posel Mieczysław Kasprzak:

...o wsparcie naszych dzialan. Dziekuje bardzo.

Wicemarszalek Ewa Kierzkowska:

Dziekuje uprzejmie.

Panie ministrze, czy chcialby pan odpowiedziec?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Panstwa Adam Leszkiewicz: Dwa zdania.*)

Bardzo prosze, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Skarbu Panstwa
Adam Leszkiewicz:**

Pani Marszalek! Wysoka Izbo! Panie Posle! Chcialbym tylko raz jeszcze podkreslic, ze podzielamy te argumenty, rozumiemy to zaniepokojenie. Korzystajac z dostepnych nam formul prawnych, poprosimy zarzad spólki o wyjasnienia, o przedstawienie argumentów, ktore byly podstawa do podjecia tej decyzji, zwlaszcza w kontekście finansowym i zwiazanym z realizacja misji publicznej.

Sa to sprawy, za ktore odpowiada minister skarbu panstwa, ktorymi jest szczegolnie zainteresowany. Obiecuję i deklaruje, ze dopoki nie otrzymamy peł-

nego wyjasnienia i uzasadnienia podjecia tych decyzji, bedziemy te sprawe drazyć i wyjasniac.

Jeśli chodzi o te narzedzia, jakimi dysponuja poslowie, o ktorych pan poseł mowi, to byc moze wlasnie mozna byloby zaprosic zarzad na posiedzenie Komisji Kultury i Srodkow Przekazu i tam zadac mu pytania z tym zwiazane, bo kwestia miejsca i roli ośrodków regionalnych jest niezwykle istotna zarowno dla samej spólki, jak i dla spoleczeństwa oraz srodkowisk lokalnych, w imieniu ktorych pan poseł wystepuje. Dziekuje.

Wicemarszalek Ewa Kierzkowska:

Dziekuje uprzejmie panu ministrowi.

Poslowie Marek Rzaa i Tomasz Kulesza z klubu Platforma Obywatelska zadadza pytanie w sprawie nowelizacji ustawy o izbach rolniczych. Pytanie skierowane jest do ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Pytanie zadaje pan poseł Marek Rzaa.

Bardzo prosze.

Posel Marek Rzaa:

Dziekuje uprzejmie.

Pani Marszalek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Niedawno zostal nam przedlozony apel Podkarpackiej Izby Rolniczej o przyspieszenie prac i znowelizowanie ustawy o izbach rolniczych. Po transformacji ustrojowej powolanie izb rolniczych bylo zwiazane z decentralizacja i zmianami systemowymi w polskiej gospodarce zmierzajacymi do liberalizacji, a takze z włączeniem szerokiego kręgu ludzi w proces podejmowania decyzji. Spolecznosci wiejskiej nadano podmiotowosc prawną, aby mogla sama decydowac o sprawach istotnych dla polskich rolników i rolnictwa. Niestety, jak twierdzi nie tylko prezes podkarpackiej izby, ale wielu innych prezesów, pomimo obowiazkowego czlonkostwa w samorządzie rolniczym, mieszkanczy polskiej wsi nie maja istotnego wpływu na polityke rolną kraju. Zdaniem czlonków wyzej wymienionych instytucji ustawodawca, nie dajac izbom kompetencji wladczych, ograniczyl je jedynie do wydawania opinii i skladania wniosków. Tym samym, jak utrzymuja, ograniczyl pewne prawa czlonków izb do decydowania o kierunkach rozwoju polskiego rolnictwa.

Przedstawiciele izb rolniczych proponuja, aby znowelizowanie ustawy o izbach rolniczych bazowalo na ustawodawstwie innych krajów Unii Europejskiej. Samorzady rolnicze krajów Wspólnoty maja zdecydowanie wiekszy wpływ na polityke rolną w swoich ojczyznach. W swoim oświadczeniu podkarpacka izba wymienia proponowane zmiany w obecnej ustawie. To przede wszystkim zapisy zmierzajace do nadania wiekszych kompetencji, przyznania takich instrumentów, by regionalne izby mogly rzetelnie wykonywac swoje ustawowe zadania oraz faktycznie

Posel Marek Rząsa

oddziaływały na rozwój rolnictwa i polskich obszarów wiejskich. W związku z tym mam do pana ministra pytanie, czy w resorcie rolnictwa prowadzone są obecnie prace nad nowelizacją ustawy o izbach rolniczych. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pan Tadeusz Nalewajk.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Tadeusz Nalewajk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Swoją wypowiedź zaczęłam troszkę od historii. Ustawa o izbach rolniczych obowiązuje od 15 lat. Samorząd rolniczy zaczął funkcjonować w 1996 r. i faktycznie oprócz drobnej nowelizacji w związku z reformą administracji publicznej, zmniejszeniem liczby województw z 49 do 16, praktycznie nie było zmiany. Tymczasem, jak mówi pan poseł w swoim wystąpieniu, życie przyniosło nowe wyzwania i czas, żeby samorząd rolniczy miał właściwą rangę i swoje umocowanie w polskim ustawodawstwie.

Idąc tym torem, uznaliśmy – mówię o resorcie rolnictwa – że najlepiej tę historię działalności samorządu rolniczego na przestrzeni tych 15 lat będzie można ocenić w gronie samego samorządu rolniczego, dlatego w porozumieniu z ministrem rolnictwa na szczepku Krajowej Rady Izb Rolniczych był powołany zespół do spraw zmian w ustawie o izbach rolniczych. Oczywiście należy bazować na dotychczasowych doświadczeniach, brać pod uwagę nowe problemy, które nas dotyczą. Chodzi m.in. o wejście Polski do Unii Europejskiej, transformację – nie boję się użyć tego słowa – w sektorze rolnym w związku z dostępem do nowych, większych środków finansowych z zewnątrz, które pozwolą restrukturyzować polskie rolnictwo.

Dlatego też zmiany, które zostały wspólnie przygotowane, są w dyspozycji obecnego tu posła Piotra Walkowskiego, bo uznaliśmy, że ścieżką poselską, czyli po zebraniu odpowiedniej liczby podpisów, projekt mógłby trafić do Sejmu. Pierwotna ustawa mówiła, że członkiem izby jest każdy płatnik podatku rolnego, a przecież, jak wiemy, mamy inną definicję gospodarstwa rolnego na potrzeby podatku rolnego, który zbierają gminy. Inna jest też definicja gospodarstwa rolnego, jeżeli chodzi o ustawę o ustroju rolnym. Dlatego uznaliśmy wspólnie, że należało przede wszystkim zmienić przepisy określające, kto może być członkiem izby rolniczej. Uznaliśmy – myślę, że

ze wszech miar słusznie i że będzie to przyjęte – że takim progiem będzie 1 ha fizyczny gruntów rolnych. Dzisiaj, w dobie nieposiadania przez gminy planów zagospodarowania przestrzennego, dochodzi do masowego dzielenia działek. Mamy taką sytuację – mówię hipotetycznie – że działka ma powierzchnię 30 arów i jest podzielona. Część, na której stoi dom, jest terenem budowlanym, natomiast reszta – gruntem rolnym, od którego gmina nalicza podatek w wysokości 5 zł w stosunku rocznym, licząc równowartość pieniężną 2,5 kwintala żyta za 1 ha przeliczeniowy. Dlatego uznaliśmy, że przede wszystkim jest to kwestia liczebności i faktycznej reprezentacji środowiska rolniczego. Oczywiście brani są pod uwagę wszyscy ci, którzy są umiejscowieni w działkach specjalnych, oraz udziałowcy w spółdzielniach rolniczych, którzy mają przynajmniej 1 ha fizyczny gruntów rolnych w danej spółdzielni. Była to pewna, myślę, ustrojowa zmiana w kontekście przynależności do samorządu rolniczego, czyli de facto masowa, tylko nieco ograniczona – nie boję się użyć tego sformułowania – w kontekście ilości posiadanych gruntów rolnych.

Druga kwestia dotyczy możliwości prowadzenia działalności gospodarczej, którą dzisiaj de facto prowadzą ośrodki doradztwa rolniczego. Jest to cały bagaż, zaczynając od cross compliance, tylko że w tym przypadku jest to kwestia podatku VAT. Dzisiaj izba gospodarcza nie może prowadzić działalności gospodarczej, nie może wystawiać faktur, więc jest w tej kwestii ograniczona. Kolejna sprawa dotyczy całego bagażu zadań przypisanych ośrodkom doradztwa rolniczego, które mogłyby wykonywać również izby rolnicze, prowadząc swoją działalność gospodarczą. Chciałbym przypomnieć, że zawsze powstaje pytanie, dlaczego mogą prowadzić działalność. W takim wypadku zostają dotacje, bo dotacja oznacza udział w podatku dochodowym, przepraszam, w podatku rolniczym w wysokości 2% ściągany przez gminy. Dzisiaj publiczne ośrodki doradztwa rolniczego również dostają dotacje z budżetu państwa na swoją działalność i prowadzą działalność usługową na rzecz rolników w postaci szeroko rozumianego doradztwa.

Następna sprawa, jak mówię, na pewno wzbudzi kontrowersje. Chodzi o przedłużenie kadencji izb z 4 do 6 lat. Kiedy są wybory, to działają komisje wyborcze, członkowie komisji wyborczych uzyskują za pracę jakiś ekwiwalent pieniężny w formie diety, natomiast w tej ustawie epizodycznie niczego takiego nie było. Chodzi też o to, żeby izby rolnicze mogły być członkami spółdzielni grup producentów rolnych. Mam na myśli kwestię ewentualnej możliwości udziału w prywatyzacji, założymy, stacji unasienniania zwierząt. Ponadto przez 15 lat przybyły pewne nowe organy, takie jak prezydent, a nie ma zapisu, że Krajowa Rada Izb Rolniczych może reprezentować swoje interesy przed obliczem prezydenta. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu ministrowi.

Pytanie dodatkowe zada pan poseł Tomasz Kulesza.

Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Kulesza:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać, w jakim kierunku będą szły zmiany w funkcjonowaniu samorządu rolniczego w razie ewentualnej nowelizacji wspomnianej już ustawy.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Tadeusz Nalewajk:**

Jak już wspomniałem w swojej wypowiedzi, przede wszystkim chodzi o możliwość prowadzenia działalności gospodarczej pokrywającej się z działalnością ośrodków doradztwa rolniczego...

(Poseł Ryszard Zbrzyzny: I wydłużenie kadencji.)

...i wydłużenie kadencji. Chodzi o, cytuję, prowadzenie ksiąg rachunkowych, działalność promocyjną gospodarstw agroturystycznych i ekologicznych, kursy przygotowujące do uzyskania tytułu i kwalifikacji w zawodach przydatnych w prowadzeniu działalności rolniczej, działalności wydawniczej, poligraficznej, laboratoryjnej. Oczywiście mam też na myśli udostępnianie pomieszczeń, organizację targów, wystaw, konferencji, sporządzanie opracowań, ocen możliwości inwestycyjnych gospodarstw rolnych, a także wszystko to, co dzisiaj robią ośrodki doradztwa rolniczego, czyli słynne tzw. biznesplany, opracowania ekonomiczne, finansowe i technologiczne, oceny użyteczności maszyn rolniczych, plany nawozowe, plany rolnośrodowiskowe w ramach PROW. Chodzi również o wypełnianie wniosków lub innych dokumentów niezbędnych do ubiegania się o przyznanie pomocy finansowej lub finansowanie ze środków pochodzących z funduszy Unii Europejskiej lub innych instytucji krajowych i zagranicznych.

Jak powiedziałem, istotna jest możliwość bycia członkiem spółdzielni np. grup producentów rolnych, bo istnieje możliwość działania grup producentów rolnych w formie spółdzielni. Istotne jest także podnoszenie kwalifikacji rolników i ich rodzin zatrudnionych w rolnictwie oraz możliwość reprezentowania izby przed prezydentem, bo w 1995 r. takiego sformułowania jeszcze nie było. Należy też podkreślić możliwość udziału polskiego samorządu rolniczego w promocji w kraju i za granicą, w reprezentowaniu interesu polskiego rolnictwa i obszarów wiejskich w strukturach międzynarodowych organizacji rolniczych.

Taki jest projekt, ale oczywiście w procesie legislacyjnym istnieje możliwość uzupełnienia i wniesienia poprawek. Dla mnie i dla resortu najważniejsze jest to, o czym powiedziałem na początku, że wszyst-

ko powstało w ramach uzgodnień, a wszyscy, którzy zaproponowali tę zmianę, czyli Krajowa Rada Izb Rolniczych i jej reprezentanci we wspomnianym ze-spole, bazowali na 15-letnich doświadczeniach związanych z funkcjonowaniem izb rolniczych w Polsce.

Poseł Tomasz Kulesza:

Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Tadeusz Nalewajk:**

Dziękuję.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu ministrowi.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Tadeusz Nalewajk:**

Ja też dziękuję.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Posłowie Andrzej Szlachta, Adam Śniezek i Stanisław Ożóg z klubu Prawo i Sprawiedliwość pytają ministra skarbu państwa o trudną sytuację ekonomiczną PLL LOT oraz proces ich restrukturyzacji.

Pytanie zadaje pan poseł Andrzej Szlachta.

Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Szlachta:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W ostatnich miesiącach opinia publiczna jest informowana o pogarszającej się sytuacji Polskich Linii Lotniczych LOT, w tym o planach zwolnienia 400 osób z załogi liczącej 3,5 tys. pracowników. Dotychczas wręczono 300 wypowiedzeń. Są szykanowani działacze związków zawodowych walczących o prawa pracownicze. Zarząd spółki przygotował nowy układ zbiorowy. 17 marca odbyła się rozprawa przed sądem pracy z powództwa związków zawodowych, które zwróciły się do sądu z pytaniem o obowiązywanie obecnego układu zbiorowego do czasu podpisania nowego układu. Według powszechnej opinii sytuacja finansowa PLL LOT jest trudna, co ma zapewne związek z globalnym kryzysem w branży lotniczej. Dlatego zwracam się w imieniu kolegów do pana ministra z pytaniami dotyczącymi problemów ekonomicznych i organizacyjnych PLL LOT.

Posel Andrzej Szlachta

Czy jest opracowana nowa strategia dla LOT-u w zakresie transakcji terminowych, dostosowania spółki do obecnych wyzwań rynku, struktury zatrudnienia itp.?

Jakie obszary działalności spółki ma objąć proces restrukturyzacji? Jakie są plany prywatyzacji spółki PLL LOT? Jaka jest rola wybranego doradcy prywatyzacyjnego Morgan Stanley w procesie prywatyzacji i kiedy będą znane wyniki oferty sprzedaży PLL LOT? Z jakimi potencjalnymi inwestorami zarząd spółki prowadzi rozmowy? Czy rozważana jest konsolidacja z innymi liniami? Jeżeli tak, to o jakie linie lotnicze chodzi?

Jaki będzie los EuroLOT-u w związku z obecną sytuacją ekonomiczną? Czy przewiduje się zakup nowych samolotów turbośmigłowych dla EuroLOT-u oraz zakup airbusa 320 dla LOT-u? Czy LOT przewiduje czarterowanie samolotów, np. dla polskiego rządu? (*Dzwonek*)

Jak kształtował się wynik finansowy spółki za ostatnie dwa lata? Ile wynosiły straty na działalności operacyjnej przewoźnika? Ile PLL LOT straciły na transakcjach zabezpieczających ceny paliwa w 2008 r.?

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Andrzej Szlachta:

Chodzi tutaj o tzw. umowy hedgingowe.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa pana Zdzisława Gawlika.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Skarbu Państwa
Zdzisław Gawlik:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Panie pośle, zadał pan bardzo dużo pytań, tak że nie wiem, czy w tym zastrzeżonym przedziale czasu, który został mi tutaj przydzielony, będę w stanie przynajmniej po części zaspokoić pana ciekawość.

Wspomniał pan o informacjach o pogarszającej się sytuacji LOT-u. Obserwacja sytuacji LOT-u pozwala, myślę, w sposób optymistyczny patrzeć w przyszłość. „Dołek” w odniesieniu do LOT-u w zasadzie obserwowaliśmy w 2000 r., a nie był to tylko przypadek

LOT-u, ale również innych firm przewozowych na świecie, bo wiele z nich nie przeżyło tego kryzysu globalnego, upadło, nie doczekało lepszych czasów. Obserwacja sytuacji LOT-u i jego wyniki pozwalają żywić nadzieję, że ta sytuacja się poprawia. Ale równocześnie nie da się poprawić i uzdrowić sytuacji LOT-u, działając jedynie wycinkowo i zostawiając pewne kwestie na uboczu. Restrukturyzacja i naprawa LOT-u musi być pełna, tak żeby LOT mógł uzyskać zdolność konkurencyjności i żeby nigdy Skarb Państwa nie był pod ścianą w sytuacji, gdyby zamierzał poszukiwać dla LOT-u inwestora, z którym wspólnie podjąłby trud naprawy LOT-u.

Jeżeli chodzi o podnoszone przez pana kwestie szykanowania pewnych działaczy związkowych, to już było poruszane w tej Izbie – wtedy, gdy te zdarzenia związane ze zwolnieniami niektórych liderów związkowych miały miejsce. Ale, proszę państwa, panie pośle, ci wszyscy działacze związkowi dzisiaj pracują, ci wszyscy działacze związkowi uznali swój błąd popełniony w momencie, w którym miało dojść do pewnych rozmów i spotkań, wręczenia pewnych dokumentów pracownikom spółki. Po złożeniu stosownych wyjaśnień wobec zarządu spółki zarząd spółki uznał, iż one są wystarczające – na tyle, że cała trójka działaczy związkowych została przywrócona do pracy. Czyli ja bym tutaj raczej nie mówił o szykanowaniu, tylko o próbie rozmowy, osiągnięcia porozumienia dla naprawy sytuacji LOT-u. To porozumienie październikowe, które miało miejsce w LOT, pracodawcy ze stroną społeczną co do potrzeby zwolnienia 400 osób w przedsiębiorstwie świadczy o tym, że również pracownicy przedsiębiorstwa i działające w przedsiębiorstwie związki zawodowe zrozumieli potrzebę restrukturyzacji także w tym obszarze. Słusznie pan to zauważył i mnie też niepokoi to, że do dzisiaj zostało zwolnionych ok. 350 osób – nie 400 – bo skoro już w październiku uznano, zarówno jedna, jak i druga strona uznała, że aby uzdrowić LOT, trzeba zwolnić 400 osób, to rozciąganie tego procesu w tak długim czasie na pewno oznacza, że jest to sytuacja niekorzystna dla LOT-u – jest niekorzystna dla LOT-u.

Zadał pan w swojej wypowiedzi również pytanie o EuroLOT. Tak – tak jak próbowaliśmy odzyskać wiodącą rolę w LOT, dokonując pewnych transakcji w maju ub. r., które spowodowały nabycie przez Towarzystwo Finansowe Silesia akcji od syndyka, od Schimmel-pennincka, tak dzisiaj możemy powiedzieć, że Skarb Państwa dysponuje pełną kontrolą w LOT i może w sposób nieograniczony, niczym nieskrępowany dokonywać tych czynności. Oczywiście nie wszystkich, bo są ograniczenia wynikające z obowiązujących przepisów prawa, również przepisów prawa wspólnotowego.

Dzisiaj, słusznie pan zauważył, jest kryzys globalny, który dotyka wszystkich przewoźników, ale inne państwa, z uwagi na inną strukturę kapitałową przewoźników, mogą aplikować pewne działania nieobarczone ryzykiem stawiania zarzutu o udzielanie po-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik

mocy publicznej. Nam tego typu niebezpieczeństwo w przypadku LOT-u towarzyszy. Postępowanie wszczęte, chyba wczoraj, przeciwko czeskim liniom lotniczym nakazuje ministrowi skarbu państwa zachować tutaj dużą ostrożność. I z tego powodu – było pytanie o EuroLOT – Skarb Państwa podniósł kapitał EuroLOT-u, czyniąc to na tyle bezpiecznie, żeby nie być narażonym na zarzut pomocy publicznej. I dzisiaj Skarb Państwa jest właścicielem dwóch linii lotniczych, współwłaścicielem znaczącym LOT-u i EuroLOT-u. EuroLOT ma być tą spółką, która ma realizować połączenia krajowe, ale także jesteśmy otwarci na to, żeby przygotować strategię EuroLOT-u tak, by umożliwiła wykonywanie połączeń również z innymi portami, położonymi też poza terenami Polski. EuroLOT jest przygotowany na to, żeby tego typu działania alternatywne wobec LOT-u mógł również prowadzić. Oczywiście nie chcemy wcale, żeby te spółki ze sobą konkurowały, ale żeby prowadziły działalność w porozumieniu, żeby zarówno jedna, jak i druga spółka uzyskiwała stosowne korzyści.

Jeżeli chodzi o strategię restrukturyzacji. Strategia restrukturyzacji LOT-u została opracowana w 2009 r. i obejmuje przede wszystkim takie obszary działalności, jak baza techniczna, która jest przygotowana do wydzielania, i restrukturyzacja w zakresie floty. (*Dzwonek*) LOT będzie nabywał samoloty, musi dokonywać wymiany floty i sukcesywnie ta wymiana następuje. Trzy embraery zostały zakupione, kolejne są do odebrania w tym roku i w następnym. I tak samo rozmawiamy o potrzebie zakupu samolotów turbośmigłowych. Dzisiaj prezes rozmawia w firmie Airbus o zakupie czy innych możliwych formach pozyskania samolotu, ale chcemy, żeby to zrobiono na tyle konkurencyjnie, by wybrana oferta była najlepsza.

Kolejny, trzeci obszar restrukturyzacji to restrukturyzacja w sferze siatki połączeń, gdyż uważamy, że siatka połączeń powinna być tym elementem, tym narzędziem, wokół którego LOT będzie zbudowany, skonstruowany. Do siatki połączeń powinny być dostosowane: flota – będąca w dyspozycji zarówno jednego, jak i drugiego przewoźnika – jak również zatrudnienie. Została zwiększona częstotliwość połączeń z Katowicami, uruchomiono nowe połączenia do Bratysławy, Kaliningradu, Bejrutu, Göteborga, Tbilisi, Erywanu, rozpatrywane są kolejne połączenia, jeszcze w 2010 r., do Damaszku, Kairu, czy Hanoi. Oczywiście uruchomienie pewnych połączeń jest uzależnione od tego, kiedy uda się uzyskać pozwolenia na korzystanie z danej przestrzeni powietrznej. Były trudności w porozumieniu się w tym zakresie z Rosją, jednak zostały tutaj ze strony Rosji poczynione pierwsze przyjazne kroki, dzięki czemu możliwe jest uruchomienie połączeń do Kaliningradu i wykonywanie połączeń czarterowych do Japonii przez Syberię. Oczekujemy również, że uda się uzyskać pozwolenie na wykonywanie innych lotów, dzięki czemu można by uruchomić połączenia z Wietnamem czy

Pekinem. Jeśli chodzi o Pekin, było to po prostu nieudaną próbą destynacji z uwagi na to, że po prostu były nie tylko niekorzystne sloty, ale samolot musiał także bez przerwy lądować, co wpływało na koszty i bardzo podnosiło cenę połączenia.

Czwarty obszar to jest uruchamianie czy rozwijanie Cargo, które do tej pory było traktowane po macoszu.

Oczywiście jest wiele pytań, mogę na nie odpowiadać, tylko nie ma na to czasu...

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Panie ministrze, będzie dodatkowe pytanie, więc będzie jeszcze dodatkowy czas na udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik:

Dziękuję bardzo. Przepraszam.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Bardzo proszę pana posła Adama Śnieżka o zadanie pytania dodatkowego.

Posel Adam Śnieżek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Restrukturyzacja LOT – oprócz tego dużego zwolnienia grupowego obejmującego ponad 10% załogi – wprowadza także nowy regulamin płac, który według oceny związków zawodowych spowoduje obniżenie zarobków o 20–30%. Związki zawodowe w październiku ubiegłego roku podpisały z dyrekcją LOT-u porozumienie, gdzie zrezygnowały z niektórych przywilejów płacowych, co według ich oceny daje oszczędność ok. 11 mln zł. Tak więc widać wyraźnie zrozumienie sytuacji LOT przez związki zawodowe. Liczba pasażerów obsługiwanych przez naszego przewoźnika w ciągu całego ostatniego roku systematycznie wzrastała. Pan minister także powiedział, że sytuacja LOT-u napawa jednak optymizmem na przyszłość. Czy wobec tego nie ma dostatecznych podstaw do pewnego złagodzenia tych dolegliwości dla pracowników, jeśli chodzi o cały program restrukturyzacji, a także zawarcia porozumienia między dyrekcją a związkami zawodowymi?

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Ponownie proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa pana Zdzisława Gawlika.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Powiedziałem, że sytuacja się poprawia, ale ona w 2008 r. była tragiczna. Było już tak, że niektórzy zaczęli mówić, że LOT czeka upadłość, że on nie przetrwa. Strata za 2008 r. wynosiła ponad 700 mln, strata szacowana na ten rok jest również znacząca, bo sięga bez mała 200 mln, chociaż nie można tutaj mówić o ostatecznym wyniku. Jednak bardzo ważne są również wyniki, jakie osiąga LOT w przypadku działalności operacyjnej. Strata na działalność operacyjną w 2009 r. była wyższa niż w 2008 r., czyli ta poprawa jest, podobnie jak wzrost liczby pasażerów. Ale jakim kosztem? On jest znaczący. Tak więc bez podjęcia i konsekwentnego realizowania procesu restrukturyzacji nie dogonimy tego zera. Następuje poprawa, dlatego że podjęto pewne działania. Zlikwidowano, jak państwo wiecie, Centralwings, który generował znaczące straty dla LOT-u. Zlikwidowano też kolejną spółkę – LGS; zamiast niej powstał LS, który stał się po tej restrukturyzacji spółką rentowną, kiedy znaczna część pracowników LGS przeszła do LS. Dzisiaj te prace na rzecz LOT-u są przez LS wykonywane na znacznie korzystniejszych warunkach niż były kiedyś przez LGS. LGS pracował ze stratą, LS osiąga zysk w ramach swojej działalności.

Jeżeli nie dokonamy konsekwentnie naprawy całości przedsiębiorstwa, to mamy świadomość, że nie jesteśmy w stanie uratować LOT-u. Te restrukturyzacyjne działania podjęte w stosunku do spółek córek LOT świadczą o tym, że tylko kompleksowa restrukturyzacja da LOT-owi szansę i przetrwanie. Inni przewoźnicy również podejmują i kontynuują procesy restrukturyzacji. LOT musi restrukturyzować się w każdym obszarze, również jeżeli chodzi o zatrudnienie. Nie chcę się tutaj wypowiadać, czy płace w LOT są wysokie czy niskie, bo to zależy, jak do tego będziemy podchodzili.

Problemy LOT-u są znacznie szersze. Jest np. kwestia czasu pracy. Przygotowane jest nowe Prawo lotnicze i Wysoka Izba również zajmie się problematyką dotyczącą czasu pracy pilotów. Na pewno będzie to również budziło sporo wątpliwości. Jeżeli nie dostosujemy warunków, również tych związanych ze stosunkami pracy, do warunków rynkowych (*Dzwonek*), to nie naprawimy LOT-u.

Można postawić pytanie, dlaczego EuroLOT jest rentowny, a LOT jest nierentowny. Tam są zupełnie inne warunki, na jakich odbywa się świadczenie pracy na rzecz EuroLOT. Czyli jest to sprawa bardzo ważna.

Mamy świadomość potrzeb i chcemy rozmawiać, rozmawiamy, ale każda ze stron tego postępowania, sporu musi mieć świadomość potrzeby dokonywania restrukturyzacji. Nie chcę się wypowiadać, czy 400 to jest wystarczająco, czy jest za mało. Restrukturyzacja zatrudnienia musi być tak przygotowana, żeby

dostosować to do siatki lotów, żeby w LOT pracowało tyle osób, tylu pracowników, ilu jest potrzebnych, żeby ten korzystny wynik na koniec okresu obrotowego mógł być osiągnięty. Jestem przekonany, mam nadzieję, wierzę w mądrość pracowników, że oni się dogadają. Zapewne państwo wiecie, że są pewne grupy społeczne, które dały przyzwolenie na przeprowadzenie procesu. Prowadzimy również dialog na szczeblu, na płaszczyźnie komisji trójstronnej i tam przedstawiciele jednego związku zawodowego zarzucili drugiemu, że się sprzedał. Nie chciałbym prowadzić dyskusji w taki sposób. Wszyscy mają świadomość potrzeby restrukturyzacji, my też, ale chcemy, żeby tego typu działania były dokonywane w porozumieniu ze wszystkimi uczestnikami tego procesu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu ministrowi.

Posłowie Elżbieta Streker-Dembińska i Ryszard Zbrzyzny z klubu Lewica zadadzą ministrowi skarbu państwa pytanie na temat prywatyzacji w sektorze energetycznym, ze szczególnym uwzględnieniem kompleksu paliwowo-energetycznego.

Jako pierwsza pytania zada pani posłanka Elżbieta Streker-Dembińska.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Elżbieta Streker-Dembińska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Po pierwsze, proszę o odpowiedź na pytanie, jakie zyski założono z prywatyzacji kompleksu paliwowo-energetycznego i w ogóle z prywatyzacji energetyki w budżecie na rok 2010. Na jakim konkretnie etapie jest proces prywatyzacyjny pakietu składającego się z kopalni węgla brunatnego i 50% udziałów w Zespole Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin? Kiedy należy spodziewać się rozstrzygnięcia w tej sprawie?

Jeśli przystępujemy do prywatyzacji, rozumiemy przez to, że urzędujący zarząd przyjmuje jako działania zarządzanie operacyjne. Jak w takim razie ma się do tego działalność zarządu, który podejmuje – oczywiście za zgodą rady nadzorczej i ministra skarbu państwa – decyzje o charakterze strategicznym powodujące wyprowadzanie aktywów kopalni? 23 marca powstała m.in. spółka, której celem jest budowa farm wiatrowych, gdzie 50% udziałów ma kopalnia węgla brunatnego. Tej decyzji nie chcieli poprzeć członkowie zarządu, w związku z tym 31 marca powstał pomysł odwołania 3 członków zarządu, a 14 kwietnia skutecznie ich odwołano. Jakie są zamiary dotyczące dalszych aktywów, udziałów kopalni węgla brunatnego w spółce Gubin, a więc również sprzedaży spółek o charakterze socjalnym, które są własnością kopalni węgla brunatnego, spółek z sektora zdrowia i wypoczynku. W jaki sposób minister-

Posel Elżbieta Streker-Dembińska

stwo sprawuje nadzór nad procesem prywatyzacji i dlaczego tak wiele znaków zapytania pojawia się w związku z tym procesem?

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję, pani posel.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa pana Mikołaja Budzanowskiego.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Skarbu Państwa
Mikołaj Budzanowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie! Jeżeli chodzi o kwestie prywatyzacyjne, nie będę mówił dokładnie, ile jest spodziewanych wpływów do budżetu państwa przewidzianych na 2010 r. z tytułu prywatyzacji sektora elektroenergetycznego, ponieważ po prostu podlega to w tym momencie negocjacji z potencjalnymi inwestorami i będzie podlegało w najbliższych kilku miesiącach. Jest pięć najważniejszych projektów prywatyzacyjnych, jeśli chodzi o sektor elektroenergetyczny. Po pierwsze, kwestia prywatyzacji IPO Tauronu, co nastąpi prawdopodobnie w czerwcu tego roku, i ewentualnej jeszcze sprzedaży pewnej ilości udziałów Skarbu Państwa w Tauronie, ale to nastąpi prawdopodobnie właśnie w czerwcu–lipcu bieżącego roku. Następnie dalsza prywatyzacja Polskiej Grupy Energetycznej – tak samo poprzez giełdę – natomiast też nie mogę powiedzieć, jaka to konkretnie będzie ilość i w jakim czasie to nastąpi, ponieważ w tym momencie już dzisiaj dyktowalibyśmy w pewnym sensie cenę czy pewne ruchy na giełdzie. Jest to po prostu działanie niepożądane.

Kolejną bardzo ważną prywatyzacją, która się już w najbliższych tygodniach rozpocznie, jest prywatyzacja gdańskiej, pomorskiej Grupy ENERGA. W najbliższych tygodniach zostanie ogłoszone zaproszenie do negocjacji. I w tym przypadku będzie prywatyzowany pakiet 85%, pozostałe 15% należy do pracowników. W końcu dochodzimy do całego Zespołu Elektrowni Adamów – Konin oraz samego Zespołu Elektrowni PAK. W przypadku Adamowa oraz Konina jest to kwestia 85%, natomiast oczywiście w przypadku elektrowni czy Zespołu Elektrowni PAK jest to 50%, bo tyle dzisiaj wynosi udział Skarbu Państwa w tej spółce. Jeżeli chodzi o sam harmonogram i nadzór nad prywatyzacją, w tym momencie istnieje bardzo precyzyjny harmonogram prywatyzacji całego zespołu elektrowni oraz dwóch kopalni węgla w Adamowie i w Koninie. Zakłada on faktycznie pełną prywatyzację i wyjście Skarbu Państwa z tych trzech

podmiotów jesienią tego roku. Te działania zostały rozpoczęte w zeszłym roku, w czerwcu 2009 r. został wyłoniony doradca inwestycyjny, doradca prywatyzacyjny, który dokonał rzetelnej wyceny wszystkich tych trzech aktywów. Było to KPMG Advisory i z nim została podpisana umowa w czerwcu 2009 r. Następnie 1 lutego tego roku zostało ogłoszone zaproszenie do publicznej negocjacji z potencjalnym inwestorem. Na zaproszenie opublikowane 1 lutego w „Rzeczpospolitej” odpowiedziało pięciu inwestorów, złożono pięć ofert, jednak z przyczyn formalnoprawnych do dalszego etapu prywatyzacji zakwalifikowano cztery. Taka decyzja została podjęta w marcu tego roku. Jakie to są podmioty – bo to jest bardzo istotne z punktu widzenia prywatyzacji tych trzech podmiotów. Są to: spółka czeska CEZ z siedzibą w Pradze, ENEA z siedzibą w Poznaniu, RAFAKO z siedzibą w Raciborzu oraz spółka RPG Partners Limited z siedzibą w Nikozji na Cyprze, której 50-procentowym udziałowcem jest pan Zdenek Bakala, jeden z najbogatszych prywatnych inwestorów czeskich, a drugie 50% w przypadku RPG Partners należy do Crossroads Capital Investment. Tak, ona faktycznie zarejestrowana jest w Nikozji na Cyprze.

(Posel Stanisław Stec: Dlaczego z Cypru, a nie z Polski?)

(Posel Ryszard Zbrzyzny: Szkoda, że nie w Katarze.)

Nie w Katarze.

Szanowni Państwo! W tym momencie w związku z tym trwa proces due diligence, czyli badania wszystkich tych trzech podmiotów przez czterech inwestorów. Będzie on trwał do końca maja bieżącego roku, a 30 czerwca to jest termin wyznaczony na złożenie wiążących ofert przez wszystkich czterech inwestorów. Czy złożą? Tego dzisiaj oczywiście nie wiemy, to wszystko zależy od samego procesu due diligence. Prawdopodobnie będzie to zależało również od sposobu porozumiewania się inwestorów z właścicielem samego zespołu elektrowni, czyli z Elektrimem – drugim właścicielem 50% udziałów w elektrowni PAK.

Powiem tak: następny etap już w lipcu, czyli negocjacje prawdopodobnie tylko i wyłącznie z jednym inwestorem bądź też ewentualnie negocjacje równoległe. Ta decyzja oczywiście będzie zależała od ofert wiążących, które zostaną złożone 30 czerwca. Decyzja ministra skarbu państwa, czyli decyzja odnośnie do udzielenia wyłączności negocjacyjnej bądź też prowadzenia, np. z dwoma partnerami, negocjacji równoległych przez cały miesiąc (lipiec). Kolejny okres, tj. sierpień–wrzesień, to czas na negocjacje niewątpliwie już tylko z jednym partnerem, wynegocjowanie wstępnej umowy i jej parafowanie. Następnie bardzo ważny okres, tj. przełom września i października – taki jest harmonogram – to czas między parafowaną umową a ostatecznym podpisaniem umowy, czyli czas, który zawsze dajemy na wynegocjowanie pakietu socjalnego między potencjalnym inwestorem a załogą we wszystkich trzech podmiotach. Na to przeznaczymy mniej więcej jeden miesiąc (październik) i pod koniec października, na przełomie października i listopada odbędzie się podpisanie osta-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Mikołaj Budzanowski

tecznej umowy sprzedaży pomiędzy Skarbem Państwa a inwestorem. *(Dzwonek)*

Jeżeli chodzi o – to jest w ogóle kluczowe pytanie – kwestie dotyczące warunków sprzedaży, to jest ich pięć. Trzeba zawsze o tym pamiętać i bezwzględnie tego przestrzegamy. Pierwszy warunek to jest kwestia ceny. Drugi to są działania i zobowiązania inwestycyjne tego inwestora wobec wszystkich trzech podmiotów, zarówno jeżeli chodzi o kopalnię węgla brunatnego, jak i o samą elektrownię. Trzeci, bardzo istotny z punktu widzenia polityki klimatycznej i naszych zobowiązań wobec Unii Europejskiej w ramach pakietu energetyczno-klimatycznego, dotyczy kwestii środowiskowych i ochrony klimatu. To trzecie bardzo ważne kryterium. Czwarte – to są zobowiązania w zakresie ochrony pracowników spółki. Czy to będzie...

(Poseł Stanisław Stec: Czy tak będzie?)

Proszę chwileczkę poczekać. One wszystkie w tym momencie są przedmiotem negocjacji. I ostatni warunek to jest sposób zabezpieczenia wykonania tych zobowiązań. Więc tych pięć elementów musi się znaleźć w umowie prywatyzacyjnej i one będą przedmiotem negocjacji. Jest to zresztą upublicznione i jest to jeden z podstawowych warunków przeprowadzenia całej prywatyzacji. Stosowne ogłoszenie opublikowane w „Rzeczpospolitej” zostało również skierowane do wszystkich inwestorów.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu ministrowi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Mikołaj Budzanowski:

Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Pytanie dodatkowe zadaje pan poseł Ryszard Zbrzyzny.

Bardzo proszę.

Poseł Ryszard Zbrzyzny:

Dziękuję.

Chciałbym zapytać pana ministra, dlaczego nadzór właścicielski zezwala, a nawet inspirować potrzebę – w jego mniemaniu – łamania prawa polegającego na odwołaniu 14 kwietnia całego zarządu spółki KWB Konin razem z przedstawicielem pracowników wybranym w tajnym, powszechnym głosowaniu, co

jest oczywiście jawnym łamaniem ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji, bowiem nie zaistniały żadne przesłanki do odwołania w drodze decyzji załogi czy też prawomocnego wyroku sądowego. A więc pytanie: Dlaczego tolerujecie łamanie prawa, a może inspirujecie też to łamanie? Dlaczego w innych spółkach przygotowywanych do prywatyzacji, mam tu na myśli choćby PGE, doprowadzacie do sytuacji, że uchwalane są regulaminy wprowadzające takie kryteria wyboru przez pracowników członków rady czy zarządu spółki, które nie pozwalają skutecznie dokonać wyboru? Są to kryteria bardziej ostre niż wybór prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Może łatwiej byłoby zmienić ustawę o komercjalizacji, jeżeli wam ona po prostu nie odpowiada. Zatem dlaczego działacie na szkodę pracowników? Czy z umowy prywatyzacyjnej z ZE PAK wynika, że prawo pierwokupu 50-procentowego pakietu akcji należących do Skarbu Państwa przypisane jest drugiemu współwłaścicielowi – Elektrimowi? *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Ryszard Zbrzyzny:

Czy sprzedawanie tego pakietu razem z pakietem akcji Konina i Adamowa nie jest wspak regulacją tejże umowy? Czy znowu nie będziemy mieli afery prywatyzacyjnej...

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie, panie pośle.

Poseł Ryszard Zbrzyzny:

...o wymiarze takim jak w przypadku PZU? Dziękuję.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa pana Mikołaja Budzanowskiego.

Panie ministrze, ma pan 3 minuty na udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Mikołaj Budzanowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie pośle, krótko odpowiem na pierwsze pytanie. Jeżeli chodzi o zmia-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Mikołaj Budzanowski

ny w zarządzie, to one są zawsze wyłącznym prawem ministra skarbu państwa, który nadzoruje daną spółkę. W tym przypadku, o ile mi wiadomo, został rozpisany konkurs w celu uzupełnienia zarządu o pozostałych członków, bo dwie osoby w zarządzie zostały, niecały zarząd został odwołany.

(Poseł Elżbieta Streker-Dembińska: Trzy.)

Ja mam informację, że dwie osoby zostały. Wiem, że zostały odwołane trzy osoby, natomiast dwie osoby pozostały w zarządzie. Jest rozpisany konkurs, w tym momencie na finansowego...

(Poseł Elżbieta Streker-Dembińska: Trzy.) (Gwar na sali)

Chwileczkę, chwileczkę.

...a przedstawiciel pracowniczy jak najbardziej może być delegowany przez pracowników. Może to być nawet ta sama osoba, to będzie już ich wybór, ich propozycja.

(Głos z sali: Nie ma podstawy do...) (Gwar na sali)

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą zobowiązania z marca 1999 r., kiedy nastąpił pierwszy etap prywatyzacji tej spółki, czyli elektrowni ZAK, z tego, co wiem, sąd jednoznacznie stwierdził, że nie ma takiego obowiązku, nie jest tak, że dzisiaj właściciel czy też strona, Elektrim, zresztą będący już w upadłości, ma prawo do pierwokupu pozostałych udziałów, tych 50%, które należą do Skarbu Państwa. W związku z tym ten temat wyrokiem sądowym został zakończony i jest dzisiaj całkowicie nieaktualny. Najważniejsze jest teraz spokojne przeprowadzenie procesu prywatyzacji i trzymanie się tych terminów, które zostały wyznaczone wszystkim potencjalnym inwestorom, przez najbliższe 5 miesięcy. Dziękuję bardzo.

(Poseł Elżbieta Streker-Dembińska: Panie ministrze, ale nie odpowiedział pan, dlaczego aktywa są wyprowadzane w trakcie procesu prywatyzacji.)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie.

Pani poseł, chciałabym zwrócić uwagę na to, że upłynął czas na zadanie pytań, również pytania dodatkowego. Dziękuję bardzo.

Posłowie Maciej Orzechowski i Iwona Guzowska z klubu Platforma Obywatelska kierują pytanie do ministra sprawiedliwości w sprawie nadużyć w procesach adopcyjnych.

Jako pierwsze pytanie zadaje pan poseł Maciej Orzechowski.

Bardzo proszę.

Poseł Maciej Orzechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zgodnie z projektem ustawy o zmianie ustawy Ko-

deks karny, ustawy Przepisy wprowadzające Kodeks karny i ustawy Kodeks postępowania karnego oraz ustawy o Policji odpowiedzialności karnej będzie podlegał każdy, kto uprawia handel ludźmi w celu wyzyskania człowieka, w szczególności w prostytucji, pornografii lub innych formach seksualnego wykorzystywania, w pracy lub usługach o charakterze przymusowym, w żebractwie, w niewolnictwie lub innych formach wykorzystania poniżających godność człowieka lub w celu pozyskania komórek, tkanek lub narządów. W świetle tych przepisów grozi za to kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Nieuregulowana została jednak kwestia adopcji ze wskazaniem, za którymi, według organizacji pozarządowych takich jak Fundacja Dziecko – Adopcja – Rodzina, stoją nieraz transakcje czysto handlowe. Strony wykorzystują lukę prawną, w przypadku gdy matka biologiczna wskazuje sądowi rodzinnemu konkretną parę, której chciałaby oddać dziecko. Dzięki temu rodzice adopcyjni unikają procedur trwających, o czym dobrze wiemy, wiele miesięcy, a czasem i lat. Jak donosi „Dziennik Gazeta Prawna”, zdaniem przedstawicieli Fundacji Dziecko – Adopcja – Rodzina podziemie adopcyjne w Polsce stale się rozwija. Z badań Światowej Organizacji Zdrowia wynika, iż niepłodność jest jedną z najważniejszych i najgroźniejszych chorób naszych czasów. Można więc przypuszczać, iż wymienione zjawisko będzie ulegało popularyzacji. W niektórych skrajnych przypadkach zdobycie dziecka sprowadza się do podpisania umowy cywilnoprawnej, która zezwala na zwrot noworodka, gdy ten nie spełnia oczekiwań nabywców. To straszne stwierdzenia.

W związku z zaistniałą sytuacją zwracamy się do pana ministra z prośbą o odpowiedź na pytanie: Czy ministerstwo dostrzegło ten problem i jakie działania zostały podjęte celem wyeliminowania nadużyć związanych z adopcją ze wskazaniem? Dziękuję.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Proszę o odpowiedź sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Stanisława Chmielewskiego.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pytanie przedstawione przez pana posła i przez panią poseł Iwonę Guzowską jest istotnym pytaniem. Myślę, że musimy pamiętać o podstawowej kwestii związanej z adopcją. Każda adopcja – a tylko o dobrej adopcji mówimy w kodeksie i myślę, że w życiu również – ma jeden podstawowy cel, którym jest dobro dziecka. Jeżeli

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski

mówimy o czymś takim jak adopcja ze wskazaniem, to nie jest to termin o charakterze prawnym. Jest to pewne określenie, które pojawiło się w praktyce, może właśnie dlatego że Internet tak się rozpowsechnił. Chciałbym jednak podkreślić, że każda adopcja jako podstawowa forma wymaga zgody rodziców wyrażonej w trakcie postępowania sądowego. W Polsce nie mamy do czynienia z umową cywilnoprawną jako podstawą do adopcji. Żeby doszło do adopcji, musi być wydane orzeczenie sądu, i to po przeprowadzeniu postępowania sądowego.

W związku z tym, chcąc udzielić odpowiedzi na zadane pytanie, które ma pewną tezę, ale ta teza nie jest prawdziwa, chciałbym powiedzieć kilka słów o tym, że jednak historia adopcji opiera się właśnie o taką formułę, że byli rodzice i były osoby, które zdecydowały się zastąpić tych rodziców. Dopiero współczesne czasy doprowadziły do ukształtowania nowej formuły adopcji – adopcji całkowitej opartej o element wyrażenia zgody przez rodziców, bez, że tak powiem, drugiej strony. Jeżeli patrzeć przez pryzmat wskazania osoby przysposabiającej, w przeciwieństwie do adopcji, można powiedzieć, całkowitej i jednocześnie anonimowej, potrzebna jest ona po prostu do tego, aby zabezpieczyć w sposób właściwy dobro dziecka.

Instytucja przysposobienia w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym została oparta na tych właśnie zasadach – dobru dziecka, niemajątkowym charakterze przysposobienia i niekontraktowej formie powstania przysposobienia. Mimo wprowadzenia adopcji całkowitej zwykła adopcja pełna, jak też adopcja niepełna, czyli niezrywająca więzi prawnych z krewnymi, pozostały w naszym systemie prawnym i powinny one tam być, ponieważ pełnią funkcje, które nie zawsze można zapewnić poprzez adopcję anonimową.

Kontrowersje, o których mówi się w pytaniu, pewnie trudno wyeliminować poprzez samo uregulowanie prawne, ale ta przesłanka, o której mówiłem, czyli dobro dziecka, również w momencie kiedy mamy do czynienia ze wskazaniem, musi być brana pod uwagę przez sąd. Weryfikacja tego, czy nie ma zagrożeń oraz czy adopcja jest w interesie dziecka, w przypadku adopcji ze wskazaniem wymaga szczególnej wnikliwości na etapie postępowania sądowego, bowiem brak jest w tym wypadku wcześniejszej diagnozy ze strony ośrodka adopcyjno-opiekuńczego. Sąd opiekuńczy jest zawsze zobligowany do zbadania i stwierdzenia występowania przesłanek przysposobienia określonych w prawie materialnym, a więc w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, w tym odnoszących się do kwalifikacji osobistych przysposabiającego, jego poziomu umysłowego, moralnego, wyrobienia życiowego i obywatelskiego, zdolności wychowawczych. Dodatkowo jako jedną z gwarancji prawidłowego ustalenia tych przesłanek prawo procesowe

nakłada na sąd obowiązek zasięgnięcia opinii ośrodka adopcyjno-opiekuńczego lub innej specjalistycznej placówki. Należy założyć, że kiedy ośrodek adopcyjno-opiekuńczy zostanie poproszony o taką opinię, to odniesie się nie tylko do kwalifikacji wnioskodawców, ale też porówna je z kwalifikacjami osób przygotowanych i oczekujących na adopcję w tych ośrodkach. Zatem obowiązek zasięgnięcia opinii ośrodka jest skutecznym zabezpieczeniem przez ryzykami związanymi z adopcją ze wskazaniem.

Mając na uwadze istotę problemu oraz należyta realizację przesłanki, jaką jest dobro dziecka, Ministerstwo Sprawiedliwości w kierunkach nadzoru nad działalnością administracyjną sądów powszechnych w roku 2009 uwzględniło jako jeden z tematów lustrację w zakresie przestrzegania procedur adopcyjnych, w szczególności przepisu art. 586 § 4 K.p.c., nakładającego na sąd opiekuńczy przed wydaniem orzeczenia obowiązek zasięgnięcia opinii ośrodka adopcyjno-opiekuńczego lub innej specjalistycznej placówki.

Nie można generalnie łączyć adopcji ze wskazaniem osoby przysposabiającego z niebezpieczeństwem handlu dziećmi, bowiem, jak już na wstępie wspomniałem, adopcja ta ma być stosowana w celach jak najbardziej pozytywnych społecznie, jak również uzasadnionych moralnie. Jeśli mówić o zagrożeniach, to należy je łączyć przede wszystkim z internetowym porozumieniem rodziców adopcyjnych z rodzicami naturalnymi. Zważywszy na fakt, że samo zamieszczenie ogłoszenia o dziecku do oddania może rodzić uzasadnione podejrzenie celów niegodziwych, ogłoszenia te powinny być przedmiotem zainteresowania organów ścigania, i to nie tylko w kontekście ewentualnego zarzutu karnego. Chodzi bowiem nie tylko o podejrzenie czerpania przez rodziców niegodziwych korzyści majątkowych, ale przede wszystkim o zagrożenie dobra dziecka mającego dalej pozostawać pod pieczę rodziców, którzy albo nie chcą, albo nie mogą się nim opiekować. Sygnał o takim ogłoszeniu w naszym odczuciu powinien być też zbadany przez sąd opiekuńczy pod kątem ewentualnego ograniczenia lub pozbawienia władzy rodzicielskiej. Warto podkreślić, że to również otwiera drogę do adopcji, ale już wtedy bez udziału rodziców. Wydaje się, że to właśnie aspekt opiekuńczy powinien być przede wszystkim brany pod uwagę, gdy mówimy o interwencji i kontroli ze strony państwa w tym zakresie, tj. w zakresie przeciwdziałania zagrożeniu dobra dziecka związanemu z niekontrolowaną adopcją ze wskazaniem. Adopcja ze wskazaniem jest w Polsce legalną formą adopcji i jak z żadną formą adopcji nie może w związku z tym być z nią łączone ryzyko nadużyć. (*Dzwonek*)

Pani marszałek, jeszcze chwilę.

Nie wydaje się, aby zakazanie adopcji ze wskazaniem było rozsądnym rozwiązaniem. Brak takiej formy adopcji odbierałby rodzicom prawo do decydowania o przyszłości swojego dziecka. Byłoby to zbyt

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski

daleko posuniętą ingerencją państwa w sferę praw obywateli.

Zagrożenia, jakie wiążą się z adopcją ze wskazaniem, powinny być weryfikowane poprzez każdorazowe szczególnie wnikliwe badanie w postępowaniu sądowym kandydatów na rodziców adopcyjnych wskazanych przez rodziców naturalnych, i to właśnie przy udziale bądź ośrodków adopcyjnych, bądź innych instytucji uprawnionych do wydania opinii.

Natomiast jeżeli chodzi o przepisy karne, to powiem tylko tyle, że uwzględnienie tej nowej zbrodni – jednak zbrodni, państwo posłowie – co ma chronić, penalizować, można tak powiedzieć, handel ludźmi, jest czymś nowym. Jest to również to, co w moim przekonaniu będzie przeciwdziało takim najbardziej ekstremalnym, bardzo trudnym do oceny również dla sądu opiekuńczemu sytuacjom. Dziękuję.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu ministrowi.

Dodatkowe pytanie zadaje pani posłanka Iwona Guzowska.

Bardzo proszę.

Posel Iwona Guzowska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Chciałabym zapytać o jedną kwestię. Sędziowie, kuratorzy rodzinni, kuratorzy sądowi to są ludzie, którzy decydują o losach dzieci, rodzin. W swojej odpowiedzi powiedział pan, że sąd jest zobligowany do zasięgnięcia opinii ośrodka adopcyjnego, pracowników socjalnych. Natomiast chciałabym zapytać, czy ministerstwo przewiduje stworzenie programu szkolenia obywatelskiego właśnie dla sędziów sądów rodzinnych, dla kuratorów, dla ludzi, którzy powinni się oprócz wiedzy merytoryczną, znajomością prawa wykazać niezwyczajną wrażliwością, wyczuciem, mądrością i doświadczeniem życiowym. Bez takich szkoleń – tak wynika z moich doświadczeń w pracy – niestety nawet najlepsze prawo nie ochroni, nie zabezpieczy interesu dziecka, nie zabezpieczy jego przyszłości. Czy ministerstwo przewiduje stworzenie takiego programu? Jeżeli tak, to kiedy i jak ma taki program wyglądać? Dziękuję.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie, pani poseł.

Proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Stanisława Chmielewskiego.

Panie ministrze – 3 minuty.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Dziękuję za takie podejście do tej sprawy, sprawy adopcji w ogóle. Z całą pewnością jednym z podstawowych elementów dobrej pracy sądu – dobrej pracy wymiaru sprawiedliwości w szerokim tego słowa rozumieniu, a więc i sądu, i kuratorów – jeżeli chodzi o sprawy rodzinne, jest zwracanie uwagi w codziennych szkoleniach, a więc tych permanentnych, na nieprawidłowości. Żeby sprawdzić do końca, czy mamy do czynienia z problemem – nazwijmy to tak – handlu ludźmi na styku z adopcją, w 2009 r. skierowaliśmy pytanie do Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości, aby się przekonać, ile w polskim sądownictwie takich spraw, można by tak powiedzieć kolokwialnie, było. Okazało się po bardzo szczegółowych badaniach, że jeżeli chodzi o sprawy związane z skazaniem z art. 253 § 2 Kodeksu karnego, to w latach 1999–2009, toczyło się w Polsce ich tylko 6. I to o tyle jest ważne, że we wszystkich tych sprawach wskazanie kwalifikacji prawnej jednak było nieprawidłowe. Tak więc praktycznie nie doszło do udowodnienia, że ktoś przy przygotowywaniu adopcji doprowadził do handlu.

Natomiast jeżeli chodzi o szkolenie, to z całą pewnością krajowa szkoła, która została powołana w celu prowadzenia permanentnych szkoleń, obejmie swym programem również szkolenie sędziów rodzinnych i kuratorów w tym zakresie, o którym mówimy, a więc w zakresie dobrych praktyk i dobrego orzecznictwa – w sensie edukacyjnym, bo o tym mówimy – w zakresie przeprowadzania samego procesu adopcji, jak i wydawania orzeczeń w tej sprawie. Dziękuję.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu ministrowi.

Posłowie: Maria Nowak, Ewa Malik, Jacek Falfus i Ryszard Terlecki z klubu Prawo i Sprawiedliwość pytają ministra sprawiedliwości o licytację komornicze mieszkań zakładowych Huty Jedność w likwidacji w Siemianowicach Śląskich wraz z lokatorami.

Jako pierwsza pytanie zadaje pani posłanka Maria Nowak.

Bardzo proszę.

Posel Maria Nowak:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Panie ministrze, w ostatnim okresie doszło dwukrotnie do licytacji mieszkań zakładowych Huty Jedność SA w likwidacji w Siemianowicach Śląskich wraz z ich najemcami, byłymi długoletnimi pracownikami Huty Jedność w Siemianowicach.

Zadłużenie Huty Jedność wielokrotnie przekroczyło majątek huty, więc po postanowieniu sądu o jej

Posel Maria Nowak

likwidacji nie wszyscy wierzyciele mogli być zaspokojeni. Jest to pewnego rodzaju oczywistość. W efekcie tego pewni wierzyciele, jak na przykład Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych czy miasto Siemianowice, wskazali mieszkania zakładowe jako majątek huty, który może być spieniężony. Komornik zlicytował już 4 budynki, w których są 93 mieszkania. Pozostało jeszcze ponad 500 mieszkań, w których mieszka ok. 2000 osób. Niestety ten poważny problem społeczny przez instytucje, do których ci pokrzywdzeni ludzie się zgłaszają i w których szukają pomocy, jest lekceważony. A przecież wyrok Sądu Najwyższego z 21 sierpnia 2008 r. stwierdza, że mieszkańcy mieszkań zakładowych nie są zwykłymi najemcami, są to pierwotni współwłaściciele tych lokali, bo z odpisu zakładowego funduszu mieszkaniowego budowano mieszkania zakładowe.

Panie ministrze, czy w świetle tego postanowienia Sądu Najwyższego można sprzedawać mieszkania razem z ich najemcami, byłymi pracownikami zakładu, który te mieszkania budował? Jak te działania komornika mają się do zapisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej gwarantującej każdemu Polakowi poszanowanie jego godności? Gdzie gwarancje konstytucyjnej zasady sprawiedliwości społecznej? Emeryci wystawieni na licytację czują się poniżeni i upodleni. Oni przez długie lata uczciwie pracowali w Hucie Jedność i nie mieli wpływu na sytuację, która doprowadziła do likwidacji huty. A ponadto licytacja przez komornika całych budynków uniemożliwia im wykup ich mieszkań na prawach pierwokupu.

Panie ministrze, czy my żyjemy w państwie prawa?

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie, pani poseł.

Proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Stanisława Chmielewskiego.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Stanisław Chmielewski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Posłowie! To prawda, że licytacje miały miejsce. Trzeba jednak pamiętać o jednym – że mieszkańcy lokali zakładowych Huty Jedność SA w likwidacji, mieszkańcy Siemianowic Śląskich, mieli in gremio zagwarantowaną możliwość skorzystania z nabycia zajmowanych lokali na preferencyjnych warunkach, które wynikały z ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o zasadach zbywania mieszkań będących własnością przedsiębiorstw państwowych, niektórych spółek handlowych z udziałem Skarbu Państwa, państwowych

osób prawnych oraz niektórych mieszkań będących własnością Skarbu Państwa, i część z tego uprawnienia skorzystała. Sprzedano na tej drodze 621 mieszkań, o ile dobrze pamiętam. Została pewna grupa...

(Posel Maria Nowak: Chcieli skorzystać.)

Z tym że musimy również pamiętać o jednym: państwo w pytaniu podaliście, że jednym z wierzycieli jest Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, fundusz, który ma osobowość prawną, który w odpowiednim czasie pomagał określonym osobom, również tym pracownikom, i wypłacał im określone kwoty. Ten fundusz więc musi podejmować określone działania, żeby mieć środki na pomoc dla innych osób. W związku z tym podjął on działania egzekucyjne, biorąc pod uwagę, że jednak wykup mieszkań przez pozostałych napotka pewną barierę. Jak się orientuję, likwidator dość długo, przez kilkanaście lat, prowadził negocjacje zarówno z gminą Siemianowice, jak i z poszczególnymi lokatorami. Efekt jest taki, jaki jest i dzisiaj te egzekucje są prowadzone na wniosek wierzycieli. Była kontrola sądowa w zakresie legalności tych egzekucji i Sąd Rejonowy w Siemianowicach Śląskich oddalił wnioski lokatorów, jeżeli chodzi o wstrzymanie licytacji w dniu 24 lutego 2010 r. Postanowienia w tym przedmiocie zapadały na posiedzeniach jawnych w dniu licytacji. One nie podlegają zaskarżeniu, a więc również nie są uzasadniane, ale są znane.

Jeżeli chodzi o wstrzymywanie licytacji, to praktycznie ze strony sądu jest to możliwe tylko wtedy, kiedy istnieje pewność, że licytacja nie doprowadzi do skutków w postaci udzielenia przybicia w efekcie, czyli jeżeli ktoś wylicytuje i wpłaci określoną kwotę, to powinien być nabywcą. Co do jednego przypadku, co do księgi KW 6105, licytacja w dniu 24 lutego 2010 r. została wstrzymana, natomiast w czterech wypadkach – nie, dwie przyniosły efekt pozytywny. Sprzedano, gdyż udzielono przybicia, udziały w nieruchomościach. Dwie dalsze licytacje, które odbyły się 16 kwietnia, przyniosły również pozytywny efekt w tym zakresie. Jednym z nabywców jest Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Siemianowicach Śląskich, a więc też osoba prawna gminy. Są również inwestorzy prywatni. Musimy jednak pamiętać, że każdy, kto został, jak to państwo określacie, sprzedany wraz z budynkiem, każdy z tych lokatorów korzysta z uprawnień, które przewiduje ustawa z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, która w sposób ścisły reglamentuje przyczyny wypowiedzenia umowy najmu lokalu mieszkalnego. W zasadzie sprowadza się to do tego, że jeżeli ktoś płaci regularnie czynsz, to właściciel nie może mu wypowiedzieć najmu, chyba że chce tam sam zamieszkać albo wprowadzić do tego mieszkania rodzinę, ale wtedy jest, o ile dobrze pamiętam, trzyletni okres wypowiedzenia. Również zasady podwyżki czynszów w tym wypadku są określone.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski

Istotną informacją jest również to, że do wierzyciela, jakim jest Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, przyłączyło się już na etapie działań egzekucyjnych, postępowania egzekucyjnego, 200 wierzycieli...

(Poseł Maria Nowak: Sami się wylicytowali?)

...będących byłymi pracownikami. Sytuacja się zmienia. Myślę, że komornik, takie mamy informacje, dalej będzie prowadził konsultacje, idąc śladem likwidatora, i jeżeli potwierdzi się to, co zadeklarował w naszych rozmowach, to najpierw będzie licytował nieruchomości niezabudowane i takie licytacje zostały ogłoszone, 24 maja mają się odbyć licytacje w zakresie dróg, a następnie będą licytacje związane z budynkami niemieszkalnymi, a więc dopiero w ostateczności, jeżeli nadal nie będzie środków na zabezpieczenie wierzycieli, będą licytowane udziały w nieruchomościach mieszkalnych.

Na dzień dzisiejszy należności Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych przekraczają 12 mln, a liczba wierzycieli pracowniczych zwiększyła się, tych zainteresowanych, do 360. Ich należności wynoszą około 2 mln zł i to jest też istotna informacja z punktu widzenia celowości prowadzenia działań egzekucyjnych.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu ministrowi.

Pytanie dodatkowe zadaje pani posłanka Ewa Malik.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Ewa Malik:

Odpowiedź pana ministra jest dla nas niezadowalająca i do pana wypowiedzi, które budzą nasze wątpliwości, odniesiemy się w dodatkowej interpelacji.

Chciałam zapytać: Czy pan minister wie, jaka jest prawdziwa skala problemu mieszkań pozakładowych w Polsce? Czy rząd zdaje sobie sprawę, jak ogromnej rzeczy najemców mieszkań pozakładowych w Polsce dotyczy problem polegający na braku możliwości wykupu tych mieszkań na warunkach preferencyjnych? Czy pan zdaje sobie sprawę, ile jest zawiedzionych nadziei i pretensji do rządu Platformy Obywatelskiej w związku z brakiem jakiegokolwiek reakcji państwa na konieczność rozwiązania tego problemu? Jakie działania, jakie inicjatywy ustawodawcze podjął w ostatnich latach rząd, aby ostatecznie zadośćuczynić i udzielić wsparcia tym wszystkim pokrzywdzonym petentom państwa polskiego? Dlaczego posłowie Platformy Obywatelskiej od roku 2008 blokują w podkomisji infrastruktury projekt Prawa i Sprawiedliwości, który pozwoliłby raz na zawsze rozwiązać ten nabrzmiały polski problem? Dziękuję.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie, pani poseł.

Ponownie proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Stanisława Chmielewskiego.

Bardzo proszę, trzy minuty.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Stanisław Chmielewski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odniosę się jeszcze do tego, co padło w pytaniu pierwotnym, potem przejdę do pytania dodatkowego. Kwestię wyroku Sądu Najwyższego, który został wskazany, przeanalizujemy. Z tego, co wiedziałem o tym pytaniu, to było ono trochę inaczej sformułowane, bardziej, można powiedzieć, społecznie niż dzisiaj pani poseł to przedstawiła, ale dziękuję, przeanalizujemy to. Myślę, że trzeba pamiętać również o tym, że ta kwestia była poruszana w interpelacjach kierowanych również do innych członków rządu i jeśli chodzi o to pytanie dodatkowe, które zostało zadane, to nie uchylając się od odpowiedzi, powiem wprost: minister pracy i polityki społecznej musiałaby w tym momencie się wypowiedzieć w sposób zdecydowany, jak rozumieć dotychczasową pracę w tym przedmiocie, to znaczy w przedmiocie regulowania sprawy zbywania mieszkań pracowniczych, na jakich to powinno być zasadach. Skala nie jest mi znana, to mówię wprost, ale zainteresuję tym pytaniem panią minister Fedak. Dziękuję bardzo.

(Poseł Maria Nowak: Pan uważa, że to wszystko jest zgodne z prawem, ale sądy też się mylą.)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu ministrowi.

Posłowie Ewa Wolak i Miron Sycz z klubu Platforma Obywatelska pytają ministra środowiska w sprawie możliwości udzielania przez gminy i powiaty dotacji celowych osobom fizycznym i innym podmiotom niezaliczanym do sektora finansów publicznych na dofinansowanie inwestycji związanych z realizacją zadań własnych gmin i zadań powiatów określonych w art. 403 ust. 1 i 2 ustawy Prawo ochrony środowiska.

Bardzo proszę, pytanie zadaje pani posłanka Ewa Wolak.

Poseł Ewa Wolak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Z dniem 1 stycznia 2010 r. wraz ze zmianą przepisów ustawy Prawo

Posel Ewa Wolak

ochrony środowiska zostały zlikwidowane gminne i powiatowe fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Zgodnie z tą nowelizacją wszelkie należności i zobowiązania funduszy stały się zobowiązaniami i należnościami budżetów samorządowych gminnych i powiatowych. Natomiast wpływy do budżetów gmin czy powiatów z tytułu kar bądź opłat za korzystanie ze środowiska, jego zanieczyszczanie w nie mniejszej wielkości niż dotychczas winny być przeznaczane na finansowanie zadań z zakresu ochrony środowiska. Jednak pojawiły się wątpliwości interpretacyjne co do możliwości finansowania przez powiaty i gminy inwestycji z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej realizowanych przez podmioty spoza sektora finansów publicznych, w tym osoby fizyczne. Równocześnie weszła w życie ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Nadane zostało nowe brzmienie przepisom ustawy o finansach publicznych i to spowodowało, że ministerstwo uznało, że nie jest możliwe udzielanie dotacji osobom fizycznym. Istnieje obawa, że realizacja przedsięwzięć z zakresu ochrony środowiska przez osoby prawne, zarówno fizyczne, jak i prawne, czyli zadań realizowanych na innym mieniu niż należące do samorządu terytorialnego, może być pozbawiona możliwości pozyskiwania środków na dofinansowanie zadań. To są ważne zadania z ochrony środowiska, tj. usuwanie azbestu z budynków mieszkalnych, budowa przydomowych oczyszczalni ścieków, wymiana kotła węglowego (*Dzwonek*) na kocioł gazowy, zastosowanie odnawialnego źródła energii czy termomodernizacja budynku. Więc...

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Ewa Wolak:

...zadaję pytanie, panie ministrze, czy nie uważa pan, że należałoby doprecyzować obecny stan prawny, aby jednostki samorządu terytorialnego mogły udzielać dotacji celowej podmiotom niezaliczanym do...

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Ewa Wolak:

...finansów publicznych. Dziękuję.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska pana Stanisława Gawłowskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

(*Posel Andrzej Palys: Do jakiego ministra?*)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Stanisław Gawłowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Posel! Rzeczywiście, wcześniej od wielu lat trwały dyskusje na temat reformy finansów publicznych również w tej części związanej z likwidacją państwowych funduszy celowych posiadających osobowość prawną. W 2008 r. w ramach dyskusji, która się odbyła na posiedzeniu Rady Ministrów, między ministrem środowiska a ministrem finansów, uzgodniono, że z tego systemu likwidacji są wyłączone wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i narodowy fundusz jako fundusze posiadające osobowość prawną. Stały się one państwową i samorządową jednostką organizacyjną posiadającą osobowość prawną, natomiast gminne i powiatowe fundusze ochrony środowiska jako fundusze celowe z osobowością prawną uległy likwidacji i w związku z tym jeden i drugi fundusz zostały włączone do właściwych budżetów gmin. Gminy przyjęły również wszystkie przychody i zobowiązania wynikające z tego tytułu. I tutaj rzeczywiście pojawił się problem, bo w trakcie prac ten katalog zadań, które były określone, i zobowiązań po stronie gmin oraz powiatów do finansowania zadań z zakresu ochrony środowiska został określony dość ściśle. Została przyjęta jednoznacznie brzmiąca definicja mówiąca o tym, że przychody, które trafiają do gmin i powiatów z tego tytułu, muszą być wydawane na zadania związane z ochroną środowiska, ale jednak w tym przypadku mają zastosowanie przepisy art. 221 ustawy o finansach publicznych, które regulują problematykę udzielania dotacji celowej z budżetów jednostek samorządu terytorialnego podmiotem niezaliczanym do sektora finansów publicznych i nie działającym w celu osiągnięcia zysku. Dotyczy to również dotacji udzielanych osobom fizycznym i osobom prawnym z budżetu gmin. My sami, dostrzegając problem, zwróciliśmy się z prośbą do ministra finansów o interpretację tychże przepisów. Otrzymaaliśmy odpowiedź, że w tym przypadku należy stosować – jak wspominałem – art. 221 ustawy o finansach publicznych i że dofinansowanie jest możliwe tylko w sytuacjach takich, w których, po pierwsze, podmiot otrzymujący dotację nie może być podmiotem zaliczanym do sektora finansów publicznych, po drugie, podmiot otrzymujący dotację nie może działać w celu osiągnięcia zysku i, po trzecie, dotacja celowa może być udzielana wyłącznie na cel publiczny związany z realizacją zadań jednostki samorządu terytorialnego.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Stanisław Gawłowski**

go udzielającej dotację. Dlatego też na podstawie tego przepisu jest możliwe udzielenie dotacji podmiotowi będącemu osobą fizyczną, ale realizującą zadania w imieniu gminy, natomiast gdyby ubiegała się o dotację osoba fizyczna, która chce, nie wiem, usuwać z własnego domu dach z zawartością azbestu czy wybudować oczyszczalnię przydomową, czy realizować inne przedsięwzięcie, to tego typu możliwość nie istnieje. W związku z tym rozpoczęliśmy prace przygotowawcze dotyczące zmiany przepisów ustawy Prawo ochrony środowiska w taki sposób, żeby dopuścić możliwość dofinansowania zadań tego typu z budżetów gmin, trochę na zasadach podobnych do tych, na których dzisiaj gminy mogą dofinansowywać zadania realizowane przez osoby fizyczne w części dotyczącej obiektów zabytkowych, czyli w tym przypadku chcemy zastosować podobny mechanizm, przy założeniu, że pieniądze na ten cel pochodząby właśnie z opłat i kar za korzystanie ze środowiska. W międzyczasie wystąpił do nas Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej z prośbą o zaopiniowanie projektu ustawy w tej części ustawy, która ma ten fragment regulować. Tego typu opinię, pozytywną, w ubiegłym tygodniu przesłaliśmy już do klubu. Wydaje nam się, a właściwie jesteśmy przekonani o tym, że przyjęcie tej regulacji rozwiązuje definitywnie ten problem. W związku z tym nie będziemy już przedkładać projektu rządowego, mając nadzieję, że Wysoka Izba bardzo sprawnie przeprowadzi prace nad zmianą przepisów, które dopuszczają możliwość finansowania bezpośrednio z budżetu gmin i z budżetu powiatów zadań związanych z ochroną środowiska realizowanych przez osobę prywatną, właśnie takich, jak wspomniała pani poseł, czyli budowa oczyszczalni przydomowych, usuwanie azbestu, prace termomodernizacyjne czy zmiana źródeł ciepła na źródła ekologiczne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu ministrowi.
Czy pan poseł Miron Sycz...?

Poseł Miron Sycz:

Pani Marszałek...

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Pytanie dodatkowe, tak? Bardzo proszę.

Poseł Miron Sycz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To dobrze, że rozpoczęły się prace związane z nowe-

lizacją tej ustawy, o której mówiliśmy, natomiast mam pytanie: Czy w zaistniałej sytuacji nie ma przeszkód prawnych do udzielania dotacji dla osób fizycznych realizujących projekty zwłaszcza w ramach rozpoczętych już wcześniej programów? Wydaje się bowiem, że zasadne byłoby odblokowanie w miarę szybko programów przyjętych przez rady gmin, rady powiatów w latach ubiegłych, programów realizowanych do 30 grudnia 2009 r.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Ponownie pan Stanisław Gawłowski, sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Stanisław Gawłowski:**

Pani Marszałek! Szanowny Panie Pośle! Prawo nie działa wstecz. Tak jak powiedziałem, wszystkie te zobowiązania, które wcześniej miały gminne i powiatowe fundusze ochrony środowiska, przejmują gminy i powiaty. Warunek jest taki, że musi być wcześniej sporządzona umowa. Jeżeli została wcześniej sporządzona umowa, to oczywiście ta umowa jest realizowana; jeżeli nie, to nowa umowa nie może już być zawarta. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu ministrowi.

Posłowie: Jan Bury syn Antoniego, Waldemar Wiązowski, Tomasz Górski i Krzysztof Tchórzewski z klubu Prawo i Sprawiedliwość kierują pytanie do ministra gospodarki w sprawie nieuzasadnionego, drastycznego wzrostu cen paliw.

Pierwszy pytanie zadaje pan poseł Jan Bury syn Antoniego.

Bardzo proszę.

Poseł Jan Bury s. Antoniego:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Z analizy sporządzonej na podstawie notowań cen ropy naftowej na giełdach światowych oraz kursu polskiej waluty względem dolara wynika, że w okresie od 27 lipca 2009 r. do 24 marca br. uzasadniona była podwyżka cen hurtowych paliw średnio o 4 gr na litrze. W tym czasie hurtownicy podnieśli jednak ceny o 26 gr, co automatycznie przełożyło się na jeszcze większy skok cen detalicznych produktów naftowych na stacjach paliw. Ostatnie dni zaowocowały na podkarpackich stacjach kolejnym wzrostem cen oferowanego paliwa – nawet o kilkanaście groszy na

Posel Jan Bury s. Antoniego

litrze – do poziomu w przypadku benzyny 95-oktanowej przekraczającego 4,70 zł za litr. W analogiczny sposób przedstawia się sytuacja w całym kraju. Zastanawiające jest także to, że dwie największe rafinerie przetwarzające ropę naftową prowadzą identyczną politykę cenową, co nie wyklucza możliwości zaistnienia zмовы cenowej. Uważam, że w tej sytuacji – gdy wcześniej czy później tak drastyczny i, co jeszcze raz podkreślam, ekonomicznie nieuzasadniony wzrost cen paliw przełoży się na podwyżki cen większości towarów i usług – rząd nie może udawać, że nie zauważa sygnalizowanego przeze mnie problemu. Nie można wykluczyć, że dotychczasowy brak ze strony organów rządowych jakichkolwiek reakcji w tym zakresie może być rezultatem partykularnego interesu związanego z korzyściami Skarbu Państwa wynikającymi z udziału w zyskach wspomnianych wyżej koncernów paliwowych. Pragnę przypomnieć, że Skarb Państwa posiada w Orlenie ponad 27% udziałów, a w Lotosie ponad 53% akcji. Pytam zatem: Jaka jest ocena polityki cenowej prowadzonej przez dwie największe polskie rafinerie, (*Dzwonek*) Orlen i Lotos, skutkującej drastycznym, a przy tym nieuzasadnionym ekonomicznie wzrostem cen paliw? Czy rząd uznaje za zasadne podjęcie stosownych działań interwencyjnych, a co ważniejsze, czy je podejmie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Poproszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki panią Joannę Strzelec-Łobodzińską.

Bardzo proszę, pani minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Joanna Strzelec-Łobodzińska:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Na wstępie pragnę poinformować, że rząd jest świadom tego, że wzrost cen paliw przekłada się na cenę praktycznie wszystkich towarów. Zgodnie z danymi przedstawionymi przez Narodowy Bank Polski paliwa stanowiły w 2009 r. 4,3% podstawy wagi służącej do wyliczenia inflacji bazowej. Na ostateczną cenę paliw wpływa bardzo wiele niezależnych czynników, a więc notowania ropy naftowej, kurs dolara, cena paliw na rynkach międzynarodowych, marże producentów i handlowców, w końcu podatki VAT, akcyza i opłata paliwowa.

Należy przypomnieć, że te ceny hurtowe i detaliczne paliw należą do kategorii cen umownych, tj. ustalanych przez producentów i dystrybutorów paliw w oparciu o mechanizmy rynkowe, a jedynym

elementem, który jest uzależniony od decyzji organów państwa, jest wysokość opodatkowania.

Z informacji uzyskanych z Ministerstwa Finansów wynika, że decyzje w sprawie zmian podatków są każdorazowo poprzedzone kompleksową analizą. Kreując politykę w tym zakresie, brane są pod uwagę nie tylko potrzeby budżetowe państwa, ale również, a ostatnio nawet w znacznym stopniu, zobowiązania wynikające z akcesji Polski do Unii Europejskiej w zakresie tzw. minimalnych poziomów stawek podatku akcyzowego określonych w przepisach prawa wspólnotowego.

I właśnie takie zdarzenie miało miejsce w roku bieżącym, kiedy to zgodnie z dyrektywą 2004/74/WE w zakresie możliwości stosowania przez określone państwa członkowskie, w tym Polskę, zwolnień lub obniżek poziomu opodatkowania na produkty energetyczne, skracając okres przejściowy do 1 stycznia 2010 r., Polska mogła stosować niższy poziom opodatkowania olei napędowych, a teraz musiała dostosować się do unijnego poziomu 302 euro za 1000 l. Na poziom tego minimalnego opodatkowania składa się stawka zarówno akcyzy, jak i opłaty paliwowej. Przy skróceniu musiało to wzrosnąć z poziomu 1140 zł za 1000 l w ubiegłym roku do 1281,99 zł w roku aktualnym, czyli jest to dość istotna podwyżka.

Dlatego mówię o tych podatkach? Dlatego że króciutko teraz o strukturze ceny. W strukturze benzyny Pb 95, o której mówił pan poseł, przy ubiegłorocznej średniej cenie wynoszącej 4,36 zł paliwo hurtowe to 1,64 zł. 56% ceny to podatki: akcyza, opłata paliwowa, VAT, a niecałe 7% to marża stacji. W oleju napędowym – podam dane za ubiegły rok, bo w tym roku jest jeszcze za krótki czas na uśrednianie – 45% to cena paliwa hurtowego, 46% opodatkowania, zwiększone teraz o to dostosowanie, a około 6% to stacja marż.

Odnosząc się do pytań szczegółowych w zakresie oceny polityki największych krajowych producentów, przypominam, że od 1997 r. ceny są kształtowane przez rynek. Ceny hurtowe paliw dwóch największych producentów, tj. PKN Orlen i Grupy Lotos, są ustalane na podstawie notowań światowych. Zmiany cen hurtowych w rafineriach krajowych są odzwierciedleniem sytuacji na rynkach międzynarodowych. Należy podkreślić, że poziom cen hurtowych w Polsce jest nieco niższy od cen światowych, co sprawia, że paliwa importowane nie stanowią zagrożenia dla producentów krajowych.

Minister gospodarki obecnie nie ma prawnych możliwości regulowania cen paliw, a także ingerowania w wysokość marż stosowanych przez rafinerie czy też poszczególnych operatorów na stacjach. Pragnę jednak poinformować, że sytuacja rynku paliw w zakresie kształtowania cen i hurtowych, i detalicznych, a także terytorialnego rozkładu tych cen jest uważnie monitorowana przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

A teraz odniosę się jeszcze tylko do tych procentów, które były w pytaniu. Otóż w okresie od 27 lipca

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Joanna Strzelec Łobodzińska

ubiegłego roku do 24 marca aktualnego roku notowania ropy za baryłkę wzrosły z 70,66 dolarów do 79 dolarów, co przekłada się, uwzględniając kurs złotego, na 11-procentowy wzrost ceny. Z kolei w tym samym okresie ceny hurtowe wzrosły o 5,5%, czyli nie tylko nie nadeżyły, ale nawet były nieco niższe. Dziękuję.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Stefan Niesiołowski)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie dodatkowe zada pan poseł Waldemar Wiązowski.

Poseł Waldemar Wiązowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie! Pani Minister! Po wypowiedzi pani minister czuję się trochę wzburzony, dlatego że mamy do czynienia z bezradnością rządu w zakresie wpływania na powodzenie rodzimej gospodarki, klientów. Tak to odebrałem. Proszę mi to wybaczyć, ale tak do odbieram.

Ponieważ mieszkam niedaleko Czech, chcę podać przykład, że kształtowanie się cen paliw po stronie czeskiej, za granicą w stosunku do strony polskiej, jest jakieś stabilne i nie takie rażące jak u nas, nie takie skokowe.

Mam pytanie. W dyskusjach o biopaliwach mówiło się o ich wpływie na wysokość cen paliw w ogóle. Ceny wzrastają, biopaliw na stacjach benzynowych nie ma. Jest pytanie: Czy te uwagi, czy te obawy, które były wyrażone przy tych dyskusjach, są aktualne i jak to wygląda w rzeczywistości?

Drugie pytanie: Jak działa system kontroli zasadności ukształtowania cen i ich kontroli, skoro na stacjach np. sieci Lukoil benzyna kosztuje 4,59 zł – mówię o jakimś tam typie benzyny – a obok na stacji Orlenu w tym samym dniu 4,99 zł? Czy mamy do czynienia z dumpingiem, który jest przecież, powiedzmy sobie, działalnością przestępczą w gospodarce, czy mamy do czynienia z rozbojem cenowym? Bo to są dla klienta, dla odbiorcy, który porusza się po drogach krajowych, rzeczy bardzo istotne.

I czy ministerstwo w ogóle posiada jakieś instrumenty, jakieś mechanizmy blokujące nieuzasadniony wzrost cen paliw w ogóle? Bo cóż, zarówno rodzima gospodarka, jak i odbiorcy, klienci...

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Proszę kończyć, panie pośle.

Poseł Waldemar Wiązowski:

...nie są w stanie tego wytrzymać. Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki pani minister Joanna Strzelec-Łobodzińska.

Proszę bardzo, pani minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Joanna Strzelec-Łobodzińska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Jeszcze raz podkreślę, że nie ma prawnych metod kontroli cen. Jest rynek, krajowe ceny są niższe od cen światowych. Jeśli chodzi o ten przykład z Lukoil, to Lukoil na ogół też zaopatruje się w polskich rafineriach. Jest to kwestia marży narzuconej przez stacje.

Natomiast co do biopaliw, to aktualnie trwają prace nad zmianą umożliwiającą dodawanie większej ilości biopaliw do benzyn – chodzi o zwiększenie z 5% do 7% – oraz produkowanie oleju napędowego z 30-procentowym udziałem. Mamy nadzieję, że ułatwi to producentom dostosowanie się do procentowych wymogów wprowadzenia tych biopaliw na polski rynek.

Jeżeli chodzi o pytanie szczegółowe dotyczące tego, w jakim zakresie jest to kontrolowane, jakie są wyniki tych kontroli, to przekażę to pytanie do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i ewentualnie taka odpowiedź zostanie uzupełniona, przekazana na piśmie.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję, pani minister.

Wszystkie pytania włączone do porządku dziennego zostały rozpatrzone.

Kończymy więc rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Ogłaszam 3-minutową przerwę techniczną.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 28 do godz. 11 min 30)

Marszałek:

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Przypominam, że Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, ustaliło, że na bieżącym posiedzeniu Sejmu rozpatrzymy informację

Marszałek

w sprawie działań podjętych przez rząd po katastrofie pod Smoleńskiem, a także zmierzających do wyjaśnienia jej przyczyn, o której przedstawienie wносił Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Zwrócono się o informację do prezesa Rady Ministrów.

Witam pana premiera.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Grzegorza Karpińskiego.

Posel Grzegorz Karpiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Nie ma bardziej aktualnego i o większym znaczeniu tematu jak ten, którego wyboru zgodnie z regulaminem dokonało Prezydium Sejmu – w sprawie działań podjętych po katastrofie pod Smoleńskiem w dniu 10 kwietnia 2010 r. Posłowie tej Izby, ale też wszyscy obywatele Rzeczypospolitej od 20 dni pozostają pod wpływem tragicznego zdarzenia, którego znaczenie dla funkcjonowania kraju i jego instytucji wykracza w sposób znaczący poza bieżące wydarzenia, do tego stopnia, że nie możemy dzisiaj przewidzieć wszystkich jego skutków.

Śmierć prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Lecha Kaczyńskiego, przedstawicieli Sejmu i Senatu, dowódców polskiej armii, szefów centralnych i naczelných organów państwa oraz przedstawicieli wojska, duchowieństwa, organizacji kombatanckich, rodzin katyńskich, osób im towarzyszących i członków załogi samolotu postawiła przed Radą Ministrów, marszałkiem Sejmu i innymi organami władzy publicznej wyzwania dotyczące podjęcia działań zapewniających funkcjonowanie organów i instytucji publicznych. Obowiązek odpowiedniego zabezpieczenia funkcjonowania państwa nie mógł jednak przesłonić indywidualnych tragedii rodzin tragicznie zmarłych członków delegacji Rzeczypospolitej Polskiej na uroczystości związane z 70. rocznicą zbrodni katyńskiej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Od pierwszych godzin po tragedii smoleńskiej opinia publiczna uzyskiwała informacje o działaniach zmierzających do objęcia pomocą rodzin ofiar katastrofy. Decyzje o wsparciu psychologicznym czy organizacyjnym, związanym z identyfikacją i transportem zwłok, oraz dotyczące organizacji uroczystości pogrzebowych pozwoliły uzyskać pewność, że polskie władze w należyty sposób zareagowały na osobiste tragedie członków rodzin ofiar. Niemniej jednak niezbędne jest uzyskanie szczegółowych informacji o zakresie udzielanej pomocy doraźnej, która miała miejsce w minionych dniach, ale również tej, która jest nadal udzielana i planowana. Każdy z nas, uczestnicząc w uroczystościach pogrzebowych, słyszał wielokrotnie zapewnienia, że państwo polskie

nie zapomni o rodzinach ofiar. To zobowiązanie nie może podlegać ograniczeniom.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Do oceny podjętych przez polskie instytucje działań niezbędne jest uzyskanie szczegółowych informacji, które zmierzają do wyjaśnienia przyczyn katastrofy. Wiemy o tym, że na podstawie obowiązujących w Polsce i w Federacji Rosyjskiej przepisów odpowiednie prokuratury obu krajów wszczęły postępowania karne zmierzające do ustalenia okoliczności zdarzenia, ewentualnych winnych i zakresu ich odpowiedzialności. Mam świadomość, że z chwilą wejścia w życie nowelizacji ustawy o prokuraturze stała się ona instytucją niezależną, niemniej jednak to jej ustalenia będą kluczowe dla uzyskania informacji o przyczynach katastrofy. Tym samym zasadne jest zadanie pytania dotyczącego form współpracy między prokuraturą polską a odpowiednimi organami Federacji Rosyjskiej i pomocy, jakiej w tym zakresie może udzielić rząd. Przepisy Kodeksu postępowania karnego zawarte w dziale XIII: Postępowanie w sprawach karnych ze stosunków międzynarodowych, przewidują możliwość wnioskowania przez polskich prokuratorów o dokonanie oględzin, przesłuchań osób w charakterze oskarżonych, świadków, biegłych lub dokonywania przez organy państwa obcego innych czynności dowodowych – stanowi o tym art. 587. Co więcej, art. 589b kodeksu przewiduje możliwość powoływania wspólnych zespołów śledczych, których celem jest wykonywanie czynności śledztwa. Rodzi to pytanie: Czy prokurator generalny podjął działania zmierzające do zaproponowania stronie rosyjskiej powołania takiego zespołu? Jeśli nie, to z jakich innych instrumentów prawnych, poza wspomnianymi przeze mnie, wynikających z regulacji polskiej procedury karnej korzysta on w prowadzonym postępowaniu?

Jednocześnie z przekazywanych opinii publicznej informacji wynika, że prowadzone jest równoległe odrębne postępowanie – mowa o nim w załączniku nr 13 do Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym – którego celem jest wyłącznie zapobieganie tego typu zdarzeniom w przyszłości bez ustalania zakresu udziału czyjejkolwiek winy albo odpowiedzialności. Istotne jest zatem pytanie o podmioty prowadzące to postępowanie i o pomoc, jaka została udzielona przez polskie instytucje osobom biorącym w nim udział. Przypomnę, że zgodnie z konwencją akredytowany przedstawiciel polski może brać udział we wszystkich etapach badania rosyjskiego, w szczególności może uczestniczyć w oględzinach miejsca zaistnienia wypadku, badaniu szczątków, pozyskiwaniu zeznań świadków, składaniu propozycji do tematyki przesłuchań, odtwarzaniu wszystkich egzemplarzy dokumentów sprawy, odtwarzaniu zapisów na nośnikach informacji. Biorąc pod uwagę zakres czynności, do udziału w których upoważniony jest akredytowany przedstawiciel polski, wydaje się, że ko-

Posel Grzegorz Karpiński

nieczne jest wyposażenie go w odpowiednie wsparcie techniczne i merytoryczne.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! W ramach działań podejmowanych przez władze publiczne w Polsce po katastrofie smoleńskiej niezbędne jest również zapewnienie prawidłowego funkcjonowania tych organów państwa i innych jego instytucji, których członkowie kierownictwa stracili życie w katastrofie. Tym samym zasadne jest pytanie o działania podjęte w celu należytego funkcjonowania tych instytucji. Wczoraj w Sejmie odbyła się debata na temat projektu ustawy dotyczącej Instytutu Pamięci Narodowej i zamieszczenia w niej przepisów odnoszących się do osoby pełniącej funkcję prezesa IPN po śmierci dotychczasowego. Czy zdaniem pana premiera Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich, Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, dowództwa rodzajów Sił Zbrojnych, Sztab Generalny Wojska Polskiego, Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Narodowy Bank Polski i ewentualnie inne instytucje mogą wykonywać swoje zadania bez konieczności pilnej interwencji ustawodawcy, względnie podmiotu upoważnionego do powołania następców osób pełniących w nich kierownicze funkcje?

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Niezależnie od ustaleń poczynionych przez prokuraturę i komisje badające przyczyny wypadków lotniczych na organach państwa spoczywa odpowiedzialność za bezpieczeństwo najważniejszych osób pełniących funkcje publiczne, również po to, żeby zapobiegać tego typu zdarzeniom w przyszłości. Zasadne na koniec jest pytanie o podjęte w chwili obecnej działania, których celem jest zapewnienie bezpieczeństwa osób pełniących najważniejsze funkcje państwowe podczas ich podróży lotniczych.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na zakończenie składam wyrazy szczerego uznania i chciałbym podziękować wszystkim osobom, które były zaangażowane w organizację uroczystości pogrzebowych w kraju: urzędnikom administracji rządowej i samorządowej, funkcjonariuszom Policji, wojska i innych służb zabezpieczających uroczystości, harcerzom i innym osobom, które przyczyniły się do tego, że minione dwa tygodnie, mimo bólu spowodowanego tragedią, mogliśmy przeżywać w sposób odpowiedni dla tego tragicznego zdarzenia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, o udzielenie odpowiedzi proszę prezesa Rady Ministrów pana Donalda Tuska.

Rozumiem, że potem są przewidziane też wystąpienia ministrów, tak?

Nie, tylko pan premier zabierze głos.

Proszę bardzo. *(Oklaski)*

**Prezes Rady Ministrów
Donald Tusk:**

Panie Marszałku! Szanowne Panie i Szanowni Panowie Posłowie! Ministrowie, którzy towarzyszą państwu dzisiaj w czasie rozpatrywania tego punktu, są także do dyspozycji po turze pytań. Jeśli będą potrzebne bardziej wyczerpujące, szczegółowe odpowiedzi, to wskażę odpowiedniego ministra do udzielenia bardziej drobiazgowej odpowiedzi, jeśli taka potrzeba się pojawi.

Państwo polskie w dniu katastrofy znalazło się w sytuacji niezwykle trudnej i od nas wszystkich zależało, w jakim stopniu tragedia smoleńska stanie się także momentem krytycznym dla funkcjonowania państwa, a na ile uchronimy państwo polskie od tych najgroźniejszych konsekwencji katastrofy i od następstw strat, które Polska poniosła. Urzędnicy państwowi – w tym rząd – od pierwszych godzin musieli podejmować wielokierunkowe decyzje i działania, których celem było: po pierwsze, utrzymanie stabilności państwa, po drugie, natychmiastowe zapewnienie opieki rodzinom zmarłych – nie mówię o kolejności zdarzeń, bo działo się to równolegle, wymieniam tylko zadania, jakie stanęły przed administracją państwową – po trzecie, natychmiastowe zabezpieczenie postępowania wyjaśniającego, badającego. Potrzebne więc było możliwie szybkie zorganizowanie ekipy na miejscu katastrofy, ustanowienie instytucji, które będą skutecznie badały przyczyny katastrofy, podjęcie natychmiastowych rozmów ze stroną rosyjską w celu ustalenia współpracy przy wyjaśnianiu, a zwłaszcza na początku przy zabezpieczaniu miejsca, podjęcie wysiłku przede wszystkim zabezpieczania ciał ofiar, następnie skutecznej i możliwie szybkiej ich identyfikacji, a także potwierdzenia przyczyn zgonu, tak aby ciała mogły być jak najszybciej przywiezione do Polski i pochowane.

Potrzebne były także działania dotyczące ustabilizowania sytuacji ustrojowej w związku z faktem, iż śmierć poniosły osoby sprawujące najwyższe urzędy w państwie polskim. Ważne było też natychmiastowe podjęcie działań organizacyjnych w kraju, związanych z uroczystościami pogrzebowymi i z pomocą organizacyjno-materialną dla rodzin. Warunki prawne nie były proste, jeżeli chodzi o część podjętych działań i zadań, o których mówię. Przepisy prawa, które odnoszą się bezpośrednio lub pośrednio do sytuacji, jaka zaistniała w Smoleńsku po katastrofie, są różne w Rosji i w Polsce. Nie mieliśmy umowy pomiędzy Rosją a Polską, która precyzyjnie opisywałaby tego typu sytuacje, zarówno od strony zobowiązań obu państw, jak i procedur, które powinny towarzyszyć wyjaśnianiu przyczyn katastrofy. W związku z tym pojawiła się potrzeba, aby natychmiast przyjąć pewną podstawę prawną, która nie wynika z umowy pomiędzy państwami, ponieważ jej nie ma, a która w sposób zobiektywizowany i jak najbardziej transparentny umożliwi prowadzenie śledztwa oraz bada-

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

nia, a co za tym idzie – możliwie szybkie wyjaśnienie przyczyn katastrofy.

Oszczędzę państwu dłuższej informacji o tych wszystkich działaniach, które dotyczyły zabezpieczenia ciał, bezpieczeństwa i opieki nad rodzinami. Te działania były przez was wszystkich obserwowane na bieżąco i one nie budzą, jak sądzę, wątpliwości, nad nimi nie wiszą zasadnicze znaki zapytania. Mogę tylko jeszcze raz potwierdzić, że szczególnie w tych działaniach, które wymagały najwyższej sprawności i równocześnie najwyższej delikatności, oceniam, że służby odpowiedzialne za te działania sprawdziły się. Umożliwiła to także atmosfera, która – niezależnie od ogromu tragedii, jaką wszyscy w Polsce przeżywaliliśmy – była niezwykle spokojna i godna, co także w sposób zasadniczy ułatwiało pracę wszystkim służbom państwowym i samorządowym.

Także w drugiej części naszych działań, których głównym celem będzie wyjaśnienie wszystkich okoliczności katastrofy, jest to warunkiem bardzo istotnym. Staraliśmy się przez te trzy tygodnie, podejmując wszystkie niezbędne działania, unikać jakichkolwiek politycznych kontekstów. Taka atmosfera odpowiedzialnej powagi towarzyszyła prawie wszystkim głównym uczestnikom tej pracy, co mogło przynieść takie właśnie skutki: utrzymanie stabilności państwa mimo śmierci prezydenta i szefów wielu instytucji państwowych, zabezpieczenie bytu rodzin oraz sprawne przeprowadzenie operacji identyfikacji i sprowadzania ciał do Polski. Było to możliwe dlatego, że wszyscy lub prawie wszyscy rozumieli nie tylko to, jakich działań, ale także jakiej postawy to wymaga. Chyba nie tylko na tej sali mamy poczucie, że wszyscy zdali ten egzamin.

Dzisiaj stoimy przed najtrudniejszym zadaniem – najtrudniejszym, bo wymagającym czasu, staranności – które spoczywa na dwóch państwach i na różnych służbach w tych dwóch państwach. Mówię tu o wyjaśnianiu okoliczności wypadku, przyczyn, a później o określeniu zakresu odpowiedzialności i ewentualnie winy. To trudne zadanie ze względu na zrozumiałe oczekiwanie opinii publicznej, szczególnie w Polsce. To jest także ważne, aby zweryfikować i w konsekwencji, jak sądzę, wykluczyć niektóre najbardziej drastyczne, radykalne, czasami zdumiewające hipotezy, które pojawiają się w przestrzeni publicznej i które w mojej ocenie mogą naruszać ten nastrój odpowiedzialnej powagi, która do tej pory towarzyszyła nam wszystkim w czasie pierwszych tygodni prac i działań związanych z katastrofą.

Chciałbym uspokoić – sądzę, że pytający chcą mieć pewność w odniesieniu do tej najbardziej delikatnej materii, jaką jest opieka nad rodzinami ofiar katastrofy i sytuacja tych rodzin. Jeśli będzie taka potrzeba, o szczegółach poinformuje minister Michał Boni. Informowaliśmy na bieżąco o wszystkich działaniach – także publicznie – które zabezpieczają byt rodzin zmarłych. Chciałbym tylko powiedzieć, że zakres pomocy i jej skuteczność w wymiarze organiza-

cyjnym, logistycznym, związanym z pochówkiem ofiar, w wymiarze materialnym, zarówno w najtrudniejszych dniach, jak i pomocy permanentnej, na długie, długie lata, opieka instytucji państwowych w ciągu tych kilku tygodni – cały ten kompleks działań pomocowych jest bez precedensu.

Mam pewność – jeszcze przed dzisiejszym spotkaniem z państwem sprawdziłem to w detalach – że żadna z osób, która wskutek katastrofy i utraty bliskich znalazła się w trudniejszej niż przed katastrofą sytuacji materialnej, pomijam oczywiście kwestię uczuć, bo tutaj nawet najsprawniejsza administracja jest bezradna, ale jeśli chodzi o kwestie finansowe, organizacyjne, żadna z tych osób nie pozostała bez opieki. Dotyczy to szczególnie tych, którzy byli w sposób bezpośredni lub pośredni zależni materialnie od osób, które zginęły w tej katastrofie, a więc zwłaszcza dzieci. Jednym z instrumentów, podkreślam, jednym z instrumentów były natychmiastowe decyzje o przyznaniu specjalnych rent wszystkim, których życie było zależne od któregoś ze zmarłych. W szczególności dotyczyło to dzieci, osób niepełnosprawnych, które pozostawały w relacji z którąś ze zmarłych osób, wdów bez własnych środków do życia.

Podkreślam jeszcze raz, że jeśli będzie taka potrzeba, minister Boni przedstawi to szczegółowo. Jesteśmy w stanie szczegółowo przedstawić sytuację każdej rodziny, chociaż nie sądzę, żeby było to stosowne choćby ze względu na delikatność. Ale jest oczywiście dokumentacja pokazująca sytuację każdej bez wyjątku rodziny i każdej osoby, która takiej pomocy potrzebuje.

Jeśli chodzi o działania, instytucje, których celem było zabezpieczenie procedur służących wyjaśnieniu przyczyn i okoliczności katastrofy, to jak wspominałem, kontekst prawny i międzynarodowy nie ułatwiał nam zadania. W związku z tym przyjęliśmy, obie strony to zaakceptowały, że gruntem prawnym, po którym będziemy się poruszać, jest konwencja chicagowska wraz z załącznikiem 13. Ten instrument prawny, ta procedura, nie jest taka prosta, aby zastosować ją tak jednoznacznie i odnieść ją wprost do tej sytuacji choćby dlatego, że z polskiego punktu widzenia samolot był państwowy, a z punktu widzenia strony rosyjskiej katastrofa miała charakter cywilny. Konwencja chicagowska reguluje postępowanie w sytuacjach, kiedy mamy do czynienia z wypadkami cywilnymi, ale stwarza też możliwości najbardziej transparentnego, najbardziej przejrzystego postępowania, daje pewien zbiór drogowskazów, które nakładają zobowiązania i prawa na obie strony. Urzędnikom i ekspertom z polskiej strony wydawała się najskuteczniejszym i najlepszym kontekstem prawnym, w jakim moglibyśmy działać. Równocześnie nasza polska ustawa nakłada naturalny, taki automatyczny obowiązek powołania komisji. Ze względu na charakter samolotu komisja – którą powołuje minister obrony narodowej, jak państwo już zapewne wiecie, a na jej czele stoi minister spraw wewnętrznych i administracji Jerzy Miller – będzie działała pod nadzorem prezesa Rady Ministrów. Głównym jej zadaniem jest

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

sporządzenie raportu, dzięki któremu na przyszłość będzie można uniknąć takich sytuacji, a więc ten raport będzie miał znaczenie głównie naprawcze. Zadaniem komisji nie jest określenie zakresu odpowiedzialności albo winy, jej powołanie wynika wprost z przepisów prawa.

Ze strony polskiej kluczową instytucją, jeśli chodzi o ustalenie okoliczności i przyczyn katastrofy i opisanie zakresu odpowiedzialności lub winy, jest prokuratura. To także nakłada na nas obowiązek, powiedziałbym, takiej szczególnej koncentracji i szczególnej staranności, ponieważ los tak zdarzył, że pierwszym wielkim zadaniem Prokuratury Generalnej w nowych warunkach ustrojowych jest zadanie o takiej skali. Prokuratura Generalna, której częścią jest także prokuratura wojskowa, będzie prowadziła – równolegle do działań prokuratury rosyjskiej, ale niezależnie od tejże – dochodzenie, pracując w warunkach pełnej niezależności od rządu. Część pytań, jakie zostały zawarte w wypowiedzi pana posła Karpńskiego, to są pytania o prokuratora generalnego i do instytucji, którą kieruje.

Nowe warunki ustrojowe, w jakich pracujemy, powodują, że to Sejm, np. poprzez stosowne komisje sejmowe, ma prawo i możliwość uzyskania informacji i wyjaśnień od prokuratora generalnego, a nie rząd i nie premier. W związku z tym, jeśli chodzi o pytania dotyczące śledztwa, kierowane wprost do prokuratury, pytania te posłowie będą musieli powtórzyć już w obecności prokuratora generalnego, np. na posiedzeniu którejś komisji. Zgodnie z prawem nie mam możliwości, aby stawiać takie pytania prokuraturze ze względu na jej niezależność wobec rządu. Mówię o tym bez satysfakcji, bo być może w tej sytuacji łatwiej byłoby uzyskać, nie wiem, stosowne tempo działań, ale musimy zaufać prokuratorowi generalnemu, prokuraturze, że będzie podejmowała czynności tak, jak tego wszyscy oczekujemy. Nie mam żadnych powodów, aby sądzić, że prokuratura dzisiaj postępuje inaczej.

Kolejną instytucją, która w imieniu państwa polskiego podejmuje działania w związku z potrzebą wyjaśnienia przyczyn i okoliczności katastrofy, jest akredytowany przedstawiciel Polski przy komisji pracującej po stronie rosyjskiej. Zgodnie z konwencją chicagowską odpowiedzialność za śledztwo, jakoś tego śledztwa, przepraszam, za badania, ponieważ komisje prowadzą badania, śledztwo prowadzi prokuratura, odpowiedzialność za efekty tych działań dźwiga na sobie państwo miejsca zdarzenia. A akredytowanym przedstawicielem jest w naszym przypadku przewodniczący komisji, która w Polsce bada przyczyny katastrof w lotnictwie cywilnym, czyli pan Edmund Klich. Jego zadaniem jest uczestniczenie i monitorowanie wszystkich działań, jakie podejmuje komisja działająca po stronie rosyjskiej, ponieważ w przypadku postępowania komisyjnego raport sporządzi strona rosyjska. Ten raport, projekt tego ra-

portu będzie oceniany przez akredytowanego przedstawiciela państwa polskiego pod kątem zgodności z tym, co on obserwuje na co dzień w pracach komisji. Polska strona będzie także mogła do tego raportu, do tego projektu raportu zgłaszać uwagi, które formułować będzie akredytowany przedstawiciel na podstawie swojego doświadczenia wynikającego z uczestniczenia we wszystkich pracach komisji rosyjskiej.

Czy dzisiaj możliwe jest udzielenie odpowiedzi, precyzyjnych odpowiedzi dotyczących tego, co wszystkich w Polsce najbardziej trapi, a więc odpowiedzi na temat przyczyn katastrofy, a co za tym idzie także zakresu odpowiedzialności? Nie możemy robić sobie złudzeń – dzisiaj nie jest to jeszcze możliwe. Musimy zdać się na kompetencje i determinację polskiej prokuratury. Jestem przekonany, wynika to także z moich rozmów z urzędnikami, którzy w tym procesie uczestniczą pośrednio lub bezpośrednio, że wszyscy bez wyjątku zdają sobie sprawę z tego, jak szczególne jest to śledztwo, jak szczególna to katastrofa, jak wielka strata, jak wiele emocji można by wywołać, gdybyśmy nie mieli pewności, że te służby działają dobrze i obiektywnie.

Chciałbym podkreślić, że nie mam także wątpliwości co do obiektywizmu, takiej politycznej neutralności osób i instytucji, które uczestniczą w tym procesie. Z jednej strony mamy neutralność i obiektywizm wpisane w nowy ustrój prokuratury, a z drugiej strony – fakt, iż szefem prokuratury generalnej jest osoba wskazana przez nieżyjącego prezydenta. Szefem komisji jest znany z obiektywizmu Jerzy Miller, bezpartyjny urzędnik, a akredytowanym przedstawicielem państwa polskiego jest były wojskowy, który został szefem komisji, która bada przyczyny katastrof lotniczych, za moich poprzedników. To wszystko także powinno budować atmosferę zaufania wobec intencji i świadczyć o determinacji kluczowych instytucji i osób, które badają przyczyny katastrofy.

Ostatnia kwestia to działania podjęte przez polski rząd w relacjach ze stroną rosyjską. Od pierwszych godzin po katastrofie jesteśmy w kontakcie ze stroną rosyjską, także z najwyższymi przedstawicielami, a więc i z premierem, i z prezydentem Federacji Rosyjskiej. Na użytek dzisiejszej informacji jeszcze wczoraj prosiłem osoby i instytucje, które działają po stronie polskiej, o zaprzeczenie lub potwierdzenie sytuacji czy informacji na temat tego, w jaki sposób Rosjanie i instytucje rosyjskie zachowują się w trakcie tych prac, a przede wszystkim czy ze strony rosyjskiej pojawiają się jakieś blokady lub utrudnienia, które mogłyby uniemożliwić albo utrudnić prace polskich instytucji zmierzające do wyjaśnienia. Uzyskałem zapewnienie zarówno od prokuratury, jak i akredytowanego przedstawiciela państwa polskiego, że do tej pory nie zdarzyło się nic, co pozwoliłoby zakwestionować dobrą wolę i gotowość strony rosyjskiej do pełnej współpracy. Nie zrzuca to z nas obowiązku ciągłej koncentracji i egzekwowania uprawnień strony polskiej wynikających z przepisów i z zasad, jakie ze stroną rosyjską ustaliliśmy.

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

To tyle. Jesteśmy, ja i ministrowie, do państwa dyspozycji, także jeśli chodzi o bardziej szczegółowe pytania.

Na koniec tej pierwszej części punktu chciałbym jeszcze raz podkreślić, jak wielkie znaczenie, także dla prac rządu, miała postawa ludzi, instytucji, urzędników, polityków. Nie do przecenienia jest to, że przy takiej tragedii, w tak feralnym momencie politycznym wszyscy potrafili wspiąć się ponad urazy. Mówię to dlatego, że jestem przekonany, iż nasze dalsze postępowanie będzie tym skuteczniejsze, im dłużej uda się zachować tę atmosferę bardzo odpowiedzialnej powagi i elementarnego wzajemnego zaufania. Tego zaufania, które dało się zaobserwować w dniach żałoby w relacji obywatele – państwo polskie. Wszyscy jesteśmy zbudowani tym, jak Polacy identyfikowali się w żalu z rodzinami ofiar i z własnym państwem, kiedy ono znalazło się w tak dramatycznej potrzebie. I za to też chciałbym wszystkim państwu podziękować. Dziękuję. *(Burzliwe oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie premierze.

Proszę państwa, otwieram dyskusję.

Do dyskusji zgłosiło się 30 osób.

Przypominam, że są ograniczenia czasowe wynikające z regulaminu. Będziemy w tej sprawie tolerancyjni, ale proszę w miarę możliwości o pilnowanie czasu.

Bardzo proszę, jako pierwszy zabierze głos pan poseł Michał Szczerba z Platformy Obywatelskiej.

Poseł Michał Szczerba:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Pierwszym słowem, które powinno się pojawić na początku tej debaty, tej informacji bieżącej, jest: Dziękuję. Dziękujemy za to, że rząd i administracja państwowa w tych trudnych dniach zdały egzamin, jeśli chodzi o wszystkie działania związane z organizacją pomocy dla rodzin ofiar, oraz za wszystkie działania logistyczne, a także za to, że instytucje państwa też zdały egzamin. Dziękujemy za to, że pan marszałek zapewnił ciągłość funkcjonowania władzy państwowej.

Moje pytanie dotyczy konkretnej sprawy, dotyczącej wyjaśnienia przyczyn i okoliczności katastrofy. Pojawiają się także wątpliwości co do procesu szkolenia personelu lotniczego oraz zaleceń i realizacji zaleceń komisji badającej katastrofę samolotu CASA z 2008 r. 27 kwietnia Marcin Idzik, wiceminister obrony narodowej, wraz z szefem szkolenia sił powietrznych gen. Czabanem bardzo precyzyjnie przedstawili informację na temat wdrożenia wszystkich

zaleceń wynikających z protokołu komisji, która zajmowała się tą sprawą.

Mamy także informację o meldunku śp. szefa Sztabu Generalnego gen. Franciszka Gągora, który powiedział, że wszystkie zadania zostały wykonane do początku 2010 r. i wydano na nie kwotę ponad 2,7 mld zł.

Pytanie będzie skierowane do pana ministra obrony narodowej. Jest to prośba, aby Wysoka Izba i opinia publiczna poznały szczegóły dotyczące procesu szkolenia prowadzonego przez dowództwo Sił Powietrznych. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Jako drugiego proszę o wystąpienie pana posła Adama Lipińskiego z klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Adam Lipiński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Nie powinniśmy dzisiaj w sprawie katastrofy pod Smoleńskiem stawiać hipotez bez pokrycia bądź rzucać oskarżeń a priori. Bardzo bym apelował o to, żeby ta debata była spokojna, pozbawiona emocji, które towarzyszyły nam przez ostatnie dwa tygodnie. Zginął prezydent naszego kraju, wielu naszych przyjaciół. Istotnie mamy prawo do tych emocji. Natomiast ta dyskusja jest bardzo istotna, panie premierze, nie tylko dlatego, że trwa śledztwo prokuratora, ale także śledztwo prowadzą media, a przede wszystkim wszyscy dorośli Polacy. Dlatego wszystkim dorosłym Polakom musimy przedstawić prawdę, i to jak najszybciej.

W tym duchu chciałbym zadać dwa pytania. Pierwsze. Dlaczego w momencie poinformowania o katastrofie premier polskiego rządu nie wystąpił do władz rosyjskich o przejęcie śledztwa w tej sprawie przez władze polskie? Dlaczego decyzji tej nie podjął marszałek Sejmu wykonujący obowiązki głowy państwa? Obowiązujące regulacje prawne w pełni uzasadniają takie stanowisko, zwłaszcza w sytuacji gdy ginie głowa państwa, całe dowództwo wojskowe i duża część kierownictwa państwa. Jak mówi art. 5 konwencji chicagowskiej, śledztwo prowadzi państwo, na terenie którego wydarzyła się katastrofa lotnicza, chyba że zostanie przekazane w całości lub części na rzecz innego państwa na podstawie umowy lub ugody. I tu rodzi się pytanie: Dlaczego premier i marszałek Sejmu nie podjęli odpowiedniej inicjatywy w tej sprawie?

I drugie. Dlaczego nie zastosowano procedury dającej możliwość prowadzenia śledztwa przez państwo, do którego należy samochód wojskowy, panie premierze? To był samochód wojskowy.

Posel Adam Lipiński

(*Głos z sali: Samolot.*)

Jak to było po katastrofie białoruskiego samolotu pod Radomiem bądź polskiego śmigłowca Straży Granicznej, który rozbił się na Białorusi.

I kolejne pytanie. Zgodnie z oświadczeniem rzecznika prasowego Głównej Kwatery NATO warunkiem wszczęcia odpowiednich działań związanych z wysłaniem natowskich ekspertów jest zwrócenie się z tą inicjatywą przez rząd RP. Dlaczego tego nie zrobiono, a nawet nie zwrócono się o przekazanie zdjęć satelitarnych oraz innych materiałów dostępnych jedynie dla członków NATO? Dlaczego nie zwrócono się w tej sprawie o pomoc do Stanów Zjednoczonych, naszego głównego sojusznika? Czy w tej sytuacji pan premier może powiedzieć, że rząd zrobił wszystko, co do niego należało, żeby uzyskać pełne informacje, i to w odpowiednio krótkim czasie, o przyczynach katastrofy pod Smoleńskiem?

I na koniec jeszcze raz apeluję o ostudzenie emocji. Nie chciałbym, żeby moje pytania były traktowane jako agresywne czy inwazyjne. Chcielibyśmy dojść do prawdy, bo jeszcze raz podkreślam: każdy dorosły Polak dzisiaj prowadzi własne śledztwo. I te wszystkie hipotezy, które się pojawiają w Internecie, w różnych debatach, w mediach, wynikają z tego, że Polacy mają mało informacji na ten temat, a te, które są, skłaniają do wysuwania szokujących hipotez. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

I pan poseł Stanisław Wziątek, Lewica.

Posel Stanisław Wziątek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Premierze! Panowie Ministrowie! Atmosfera szacunku, wzajemnego zrozumienia i bliskości nigdy nie powinna być wykorzystywana do gry politycznej, tak jak i ta wielka tragedia nie powinna być do tej gry wykorzystywana. Mam głęboką nadzieję, że pozostając w atmosferze wzajemnego zrozumienia, będziemy koncentrować się na sprawach, które są dla nas wszystkich najważniejsze. Ale niewątpliwie bardzo istotne jest to, żebyśmy zadali sobie parę ważnych pytań, które przybliżą nas do tego, aby uzyskać informację o przyczynach tragedii – i tych, które są bezpośrednie, i tych, które są pośrednie. Bardzo istotne jest to, aby nie pojawiały się wzajemnie sprzeczne hipotezy, czasami tylko polityczne dywagacje. Podstawą formułowania takich hipotez są częste błędne informacje.

Dlatego, panie premierze, pozostając w szacunku także dla pana osobiście, dla pana roli, jaką pan w tej tragedii odegrał, jednocząc nas wszystkich i inspirując

wszystkie struktury państwa do sprawnego działania, pozwolę sobie zadać podstawowe pytanie: Dlaczego dysponujemy tak małą ilością informacji o tej wielkiej tragedii narodowej i dlaczego tak późno uzyskujemy te informacje? Czy zechce pan premier od tego momentu wprowadzić pewien system zarządzania informacjami oraz ich sprawnego, skutecznego przekazywania po to, by uciąć wszelkie dywagacje i dyskusje na temat ewentualnych hipotez i informacji, które są ich źródłem?

Panie premierze, funkcje instytucji bezstronnego obserwatora mogliby pełnić polscy parlamentarzyści, przedstawiciele poszczególnych klubów, gdyby mieli wgląd w tok postępowania związanego z wyjaśnianiem okoliczności tej katastrofy, prowadzonego zarówno przez komisję do spraw badania wypadków lotniczych, jak i przez Prokuraturę Generalną. Czy zechce pan zaakceptować pomysł, abyśmy to właśnie my w zgodzie i porozumieniu, chcąc mieć pełne informacje, mogli w tym procesie wyjaśniania uczestniczyć jako obserwatorzy? Skoro zwracamy się z prośbą do obserwatorów zagranicznych, natowskich, to tym bardziej my, z polskiego parlamentu, jesteśmy wiarygodni, jeżeli chodzi o uzyskiwanie tych informacji, a następnie tonowanie wszystkich napięć, które mogą się pojawiać podczas dyskusji.

Panie premierze, jak już powiedziałem, komisja ma badać wszystkie przyczyny, zarówno bezpośrednie, jak i pośrednie. Czy nie uważa pan, że badając te pośrednie, powinniśmy zastanowić się nad tym, czy jedną z wielu przyczyn, a być może najważniejszą przyczyną, tej sytuacji jest fakt głębokiego niedofinansowania polskich Sił Zbrojnych, fakt, że nie zachowaliśmy wskaźnika 1,95 w roku 2008, że brakuje środków na szkolenia, na paliwo dla polskiego lotnictwa? Czy nie powinniśmy zastanowić się nad priorytetami na przykład...

Marszałek:

Panie pośle, bardzo proszę zbliżyć się do zadania pytania, do zakończenia.

Posel Stanisław Wziątek:

...naszej obecności w Afganistanie? Czy nie powinniśmy wreszcie zastanowić się nad tym, czy szkolenie polskich Sił Zbrojnych nie powinno być tutaj, w Polsce najważniejsze? Czy nie należałoby dojść do wniosku, że na to nigdy nie powinno zabraknąć środków? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, umówiliśmy się, że będziemy tolerancyjni, jeśli chodzi o czas pierwszych wystą-

Marszałek

pień, ale pragnę przypomnieć, że czas całej debaty jest ograniczony. W związku z tym im dłuższe będą teraz wystąpienia, tym mniej kolegów i koleżanek zada pytania i tym większa będzie liczba osób, które w ogóle nie zdążą zadać pytań.

Bardzo proszę, pan poseł Stanisław Żelichowski, PSL.

Posel Stanisław Żelichowski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Wszyscy znajdujemy się na pewnym etapie, kiedy przeżywamy emocje, które nieprędko opadną. Taka jest nasza rzeczywistość. Mój klub stracił 10% swego składu, więc trudno wymagać tutaj opanowania i braku emocji. Nie oczekuję w tej chwili od pana premiera informacji o przyczynach katastrofy, bo wolę, aby zostały one podane później, ale żeby nie musiano ich już weryfikować, ponieważ chciałbym, aby udzielono prawdziwych, rzeczywistych informacji. Wiadomo, że to musi potrwać.

Natomiast dzisiaj warto zastanowić się nad pytaniami, na które można uzyskać odpowiedzi. Pan premier przekazał na przykład – za to należą się mu słowa uznania – wiadomości dotyczące działań rządu po katastrofie. Chciałbym wiedzieć, co działo się przed katastrofą. Dlaczego samolot miał opóźnienie? Czy wiadano o tym – tak podaje prasa rosyjska – że lotniska tego typu, które są położone na bagnach, w określonych porach roku spowija mgła i jeżeli trafi się taki okres, to powstają określone dylematy? Czy wskutek tego opóźnienia dysponowano wiedzą, że tam może być mgła? Czy zostało przygotowane lotnisko zapasowe? Czy przygotowano transport z tego zapasowego lotniska po to, by nie było tych emocji? Kalendarz imprez był bardzo napięty, dograny prawie co do minuty. Rozumiem, że teraz pan minister Miller, badając z perspektywy rządu wszystkie zdarzenia, które miały miejsce, będzie sprawdzał nie tylko to, czy były przestrzegane procedury, ale również to, czy te procedury, które obowiązują, są bezpieczne. Być może warto bowiem niektóre z nich przeanalizować od nowa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Zdzisława Janowska, SDPL.

Przypominam o limicie czasu.

Posel Zdzisława Janowska:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! Koledzy występujący wcześniej wypowiadali

swoje pozytywne opinie na temat działań rządu związanych z organizacją ceremonii pogrzebowych, sprawnością funkcjonowania organów pod tym względem, możliwością naszego uczestnictwa tam, gdzie tylko mogliśmy pojechać. Ja również składam wyrazy podziękowania i, niewątpliwie, uznania.

Nie chciałabym mówić o przyczynach, bo są i będą badane przez najbliższe tygodnie, choć nasuwa się szereg pytań. Chciałabym jeszcze przy okazji pochwalić, wyrazów uznania powiedzieć o czymś, co pozostaje pewną plamą na reputacji naszego Sejmu. Wystarczy wyjść przed Sejm i zobaczyć, że do tej pory widnieją tam zdjęcia, są składane kwiaty, zapalane świece. Wystarczy stanąć przed pokojami klubowymi, gdzie leżą nasze księgi kondolencyjne, do których się wpisujemy. Nasza pamięć nie ginie i pozostanie tak na długo. W związku z tym chciałabym skierować pytanie do rządu i do pana marszałka oraz prosić o odpowiedź. Czy pożegnaliśmy naszych kolegów i koleżanki z Sejmu i z Senatu godnie?

Otóż podczas pierwszego tygodnia, tych pierwszych dni z drżeniem w sercu patrzyliśmy na kolejne trumny, które samoloty dostarczały na lotnisko, na dobrą i honorową odprawę, a później – na bardzo smutną, niegodną przejażdżkę do hali Torwar. Czy rzeczywiście musiało tak być? Czy nasze koleżanki posłanki i nasi koledzy posłowie, nasze koleżanki i nasi koledzy z Senatu nie powinni znaleźć się w tym miejscu – zadbano o to w kancelarii prezydenta – w którym można byłoby oddawać część wszystkim pracownikom i parze prezydenckiej? *(Dzwonek)* Nasi koledzy i nasze koleżanki znaleźli się w bardzo niegodnych i niegodnych warunkach. Wiem z przekazów, że rodziny chciały odebrać jak najszybciej stamtąd ciała, żeby je umieścić w bardziej godnych warunkach.

Zgłosiliśmy do pana marszałka pewną propozycję i usłyszeliśmy odpowiedź, że, niestety, nie mamy odpowiednich warunków natury fizycznej, choć nie jest to zgodne z rzeczywistością, ponieważ pałac prezydencki takimi warunkami też nie dysponował. Natomiast trumny, mówiąc najprościej, spełniały wszystkie warunki, żeby z naszymi kolegami i koleżankami można było pożegnać się tutaj. W czwartek i piątek część trumien była w kraju i na pewno mogliśmy godnie stać na warcie do czasu ceremonii pogrzebowej w Warszawie. Stąd też bardzo proszę o wyjaśnienie, dlaczego nie sprostaliśmy temu wyzwaniu, któremu – jak mi się wydaje – absolutnie powinniśmy byli sprostać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pani poseł, w związku z tym, że pytanie nie jest skierowane do premiera, to od razu chciałabym udzielić pani odpowiedzi.

Wydaje mi się, że Sejm pierwszy pożegnał wszystkich parlamentarzystów w maksymalnie możliwym zakresie. Do dzisiaj wisi krep. Do dzisiaj na sali sej-

Marszałek

mowej są kwiaty. Chciałbym panią poinformować, tak jak wtedy informowałem, że żadna z rodzin nie wyraziła takiego życzenia, aby ceremonie trwały dłużej, tutaj w Sejmie. Nie wносиła o to żadna z rodzin, nie wносиł o to żaden z klubów, w tym także pani środowisko polityczne. Wręcz odwrotnie, docierały do mnie głosy rodzin, które prosiły o stworzenie możliwości jak najszybszego przewiezienia trumien do miejscowości, gdzie miał odbyć się pochówek.

Informuję o tym oraz bardzo proszę o zachowanie jakiegoś umiaru także w zakresie likwidowania, jak sądzę, poczucia wspólnoty i wagi przeżycia, jakim było pożegnanie naszych kolegów.

Proszę bardzo, teraz wystąpi pan poseł Witold Pahl.

Poseł Witold Pahl:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Tragedia smoleńska była testem na sprawność państwa polskiego. W zgodnej ocenie wielu środowisk instytucje państwa zdały ten test, ale przed nami jest jeszcze test na sprawność wymiaru sprawiedliwości. Padały tutaj słowa o dochodzeniu do prawdy. Wynikająca z prawa karnego zasada prawdy materialnej nakłada na instytucje państwa obowiązek przeprowadzenia postępowania w sposób rzetelny, z ustaleniem również praw osób pokrzywdzonych i zachowaniem rozsądnego terminu. Dlatego też widać wyraźnie, a padały również w wypowiedziach moich przedmówców słowa mówiące o emocjach, że przewlekanie wyjaśnienia tej sprawy może zburzyć to, co było dużym dorobkiem narodu polskiego, tj. jedność. Wokół tej tragedii mogą narastać i narastają różne hipotezy, które rzeczywiście mogą tę jedność Polaków przekreślić. Dlatego też zwracam się tutaj z pytaniem do rządu, a szczególnie do szefa komisji pana ministra Millera. Wynikająca z art. 589b § 5 możliwość wyznaczenia w rozsądnym terminie dnia zakończenia tego postępowania wydaje się z tych względów – zachowania jedności Polaków, skupienia wokół tej katastrofy, dotarcia do prawdy obiektywnej – przedsięwzięciem bardzo ważnym. Dlatego, mając również na względzie uprawnienia prokuratora generalnego (*Dzwonek*), zwracam się z pytaniem do pana ministra o możliwość wskazania terminu zakończenia śledztwa. Czy istnieje taka możliwość w rozsądnym terminie? Tego oczekujemy chyba wszyscy, również na tej sali. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Zieliński, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jarosław Zieliński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Na początku, nawiązując do dialogu, jaki się odbył pomiędzy panem marszałkiem a panią poseł Janowską, chcę powiedzieć, że temat tragedii smoleńskiej powinien być głównym punktem tego posiedzenia Sejmu, a nie tylko tematem informacji bieżącej, co (*Oklaski*) sytuje to niezwykle zagadnienie wśród wielu innych, które omawiamy na kolejnych posiedzeniach, na każdym praktycznie posiedzeniu Sejmu. Szkoda, że tak się nie stało, że jest to tylko informacja bieżąca.

Poza tym, gdy pan marszałek mówi o uczczeniu, o tym, że tylko tak można było to zrobić, powstaje pytanie, czy pan marszałek zwrócił się do rodzin osób, które zginęły, z pytaniem, czy w jakiś jeszcze inny sposób można było je uczcić, oddać hołd w Sejmie, np. przywieźć do Sejmu trumny z ciałami (*Oklaski*), tak jak do pałacu prezydenckiego zostały przewiezione trumny nie tylko pana prezydenta i jego małżonki, ale i wszystkich pracowników kancelarii, którzy zginęli w tej tragedii.

Od tragedii w Smoleńsku upłynęły już prawie 3 tygodnie. Polacy otrzymują sprzeczne informacje nie tylko w sprawie przyczyn katastrofy, ale także działań polskiego rządu i innych służb, które mają obowiązek ustalenia wszystkich okoliczności tego tragicznego zdarzenia. Raz słyszymy o prokuratorach współdziałających ze stroną rosyjską, drugi raz, od pana premiera czy też podległego mu ministra, o jakiejś komisji, a najbardziej niepokojące jest to, że nie wiadomo, jaka w tej sprawie jest rola Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych. W polskiej komisji badającej przyczyny katastrofy nie ma już, przynajmniej w roli przewodniczącego (*Dzwonek*), pana Edmunda Klicha, który ostatnio ujawnił, że Polacy są petentami wobec Rosji. Stwierdził on też, że nie mógł liczyć na pomoc polskich władz. Wczoraj pan Edmund Klich przestał pełnić swoją funkcję i pan, panie premierze, zastąpił go Jerzym Millerem, swoim ministrem odpowiedzialnym za pracę Biura Ochrony Rządu, służby, której obowiązkiem było zapewnienie bezpieczeństwa panu prezydentowi i całej delegacji. Niestety, wciąż nie wiemy, kto i w jakim charakterze bierze udział w badaniach okoliczności katastrofy. Nie wiemy także, jakie porozumienia zawarto w tej sprawie ze stroną rosyjską.

Panie premierze, co pan zamierza zrobić z tym chaosem? Co pan zamierza zrobić z chaosem informacyjnym i z chaosem podejmowanych decyzji? Bardzo proszę o udzielenie tych odpowiedzi. (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie pośle, jeśli można, od razu udzielę odpowiedzi. Umówiliśmy się na posiedzeniu Konwentu Seniorów, że dzisiaj przyjmujemy wspólnie nie tylko pewien sposób rozmawiania o tym dramacie, tak żeby

Marszałek

nie było z tego przykrości dla nikogo, ale oprócz tego umówiliśmy się co do jednego – że dzisiaj realizujemy punkt pt.: Informacja bieżąca, co nie oznacza, iż nie podejmiemy, wręcz odwrotnie, oznacza to, że w przyszłości podejmiemy te same wątki, ale w momencie, kiedy rząd będzie dysponował wiedzą, która interesuje posłów, także wiedzą z zakresu badanego przez prokuraturę. Tak że nie ma zamkniętej drogi do innej informacji i do debaty, jest zawarta umowa między klubami co do tego, że dzisiaj to jest informacja bieżąca, w ramach której państwo mogą zadać pytania, a w przyszłości będziemy realizowali inne formy aktywności parlamentu w kontakcie z władzą wykonawczą i prokuraturą, aby parlament uzyskał wystarczające informacje, także na miarę dramatu, który wszyscy przeżyliśmy.

Informuję też pana, że w przypadku każdej z rodzin parlamentarzystów, którzy zginęli w wypadku, osobiście składałem kondolencje, ale także zadawałem oczywiste pytanie w takim momencie – czy są jakiegokolwiek próśby o pomoc w zakresie pogrzebu. I jeszcze raz pana informuję, że żadna rodzina nie wyraziła zainteresowania tym, żeby organizować w parlamencie w jakiś sposób dodatkowe wystawienie trumien, wręcz odwrotnie – część rodzin prosiła o to, żeby jak najszybciej te trumny mogły znaleźć się w dyspozycji rodzin we własnych miejscowościach. Dotyczyło to także marszałka z PiS-u. Dziękuję uprzejmie.

Bardzo proszę, pan Stanisław Stec.

Posel Stanisław Stec:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! Na początku również chciałbym wyrazić uznanie rządowi, Kancelarii Sejmu, administracji państwowej, samorządowej, wojsku, Policji, harcerzom, przedstawicielom Kościoła za organizację pogrzebu, choć z jednym mimo wszystko, panie marszałku, wyjątkiem. Na sali kolumnowej przez te 2–3 dni trumny wiekomarszałków i posłów mogły być wystawione.

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Wbrew woli rodzin?*)

O tej tragedii będziemy pamiętać bardzo długo. Myślę, że patrząc codziennie na te zdjęcia, na kwiaty, będziemy obejmować pamięcią wszystkich tych, którzy tragicznie zginęli, i będziemy się właściwie również na tej sali zachowywać. Ale, panie premierze, zaniepokoiło mnie stwierdzenie dzisiaj w radiu jednego z przedstawicieli prokuratury, że śledztwo może potrwać nawet kilka miesięcy. To byłoby bardzo nie-dobre rozwiązanie. Społeczeństwo musi być na bieżąco informowane w związku z tą sytuacją, w związku z różnymi pomówieniami, w tym osoby pana premiera jako odpowiedzialnego za tę tragedię. To musi być bardzo sprawnie i szybko wyjaśnione.

Ponadto nasuwa się (*Dzwonek*) pytanie: Co z ubezpieczeniem osób podróżujących w przyszłości samolotem z prezydentem czy z panem premierem?

Pytanie do pana ministra Boniego. Czy pomoc dla rodzin osób, które zginęły tragicznie, obejmuje również rodziny załogi samolotu i funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu, czyli rodziny wszystkich osób, które zginęły? Bardzo proszę, jeżeli to możliwe, o więcej szczegółów na ten temat, jeśli nie dzisiaj ustnie, to pisemnie, aby można było udzielić odpowiedzi na pytania zadawane w czasie spotkań poselskich.

Następne pytanie, mówił już o tym pan poseł Żelichowski: Dlaczego samolot wyleciał z godzinnym opóźnieniem? Służby wojskowe proponowały wylot samolotu o godz. 6.30. Dlaczego wyleciał o godz. 7.30?

I pytanie do pana ministra Klicha: Czy dowódcy poszczególnych wojsk występowali do pana, panie ministrze, o zgodę na łączny wyjazd? Na ten temat jest bardzo dużo dyskusji, niektórzy żądają pana dymisji, w związku z tym odpowiedź na to pytanie jest na dzień dzisiejszy bardzo ważna. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę jednak o maksymalne dbanie o długość wypowiedzi, dlatego że to jest trochę kosztem pozostałych kolegów. Rozumiem, że sytuacja jest taka, że zachęca do dodania słów, będę zabiegał o to, żeby państwu to umożliwić, ale bardzo proszę o to, żeby w miarę możliwości starać się zadawać pytania.

Proszę bardzo, pan poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk.

Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeszcze na sali stoją kwiaty, jeszcze są zdjęcia tych posłów, a przez ponad dwa tygodnie uczyliśmy się wzajemnego szacunku, podawaliśmy sobie ręce, nawet padaliśmy sobie w ramiona na znak jedności. Dziś zadano pytanie, czy godnie ich pożegnaliśmy. Myślę, że ten ładunek godności powinien w nas pozostać. Będzie to świadczyć o tym, czy tę lekcję wzięliśmy do siebie, będzie to świadczyć o naszym postępowaniu. Możemy bowiem różnić się zdaniem, nawet z zadanych pytań widać, że są różnice poglądów, ale to, że ktoś ma inne zdanie od mego, nie znaczy, że mam na niego patrzeć jak na nieprzyjaciela, że to ma nas poróżnić. Jeżeli zadajemy różne pytania czy mamy różne poglądy, to powinno to doprowadzić do lepszego efektu, jeśli chodzi o cel, który chcemy osiągnąć.

Natomiast, panie premierze, zaapelowałbym o pewną rzecz, dlatego że w tej chwili bardzo dużo instytucji detektywistycznych samoczynnie się utworzyło i wydają one różne osady. Niech będzie informacja nawet spóźniona, ale niech ona będzie definitywna, zgodna z prawdą. Myślę bowiem, że – bez względu na to, kto jaki pogląd w tej chwili ma – zarówno stronie polskiej, jak i stronie rosyjskiej najbardziej zależy na wyjaśnieniu tej sprawy i poinformowaniu o tym spo-

Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk

leczeństwa. Niech będzie nawet późniejsza informacja, ale niech ona będzie w pełni wiarygodna. I proszę wyrażać protest (*Dzwonek*) przeciwko wszystkim kombinatorom w zakresie informacji, którzy wprowadzają w błąd społeczeństwo, wprowadzają niepokój, odbierają ludziom nadzieję na uczciwość. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Krzysztof Brejza.

Posel Krzysztof Brejza:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Katastrofa pod Smoleńskiem była olbrzymim i dramatycznym ciosem dla państwa polskiego. Zginęło wiele osób najważniejszych dla funkcjonowania instytucji publicznych, na czele z prezydentem Rzeczypospolitej. Warto podkreślić, że w obliczu tej tragedii Polska, jej rząd, funkcjonariusze państwowi stanęli na wysokości zadania, co nawet podkreślały wielokrotnie światowe media. Po tak tragicznej stracie instytucje publiczne zaczęły powoli wracać do normalnego funkcjonowania zgodnie z demokratycznymi procedurami.

Musimy jednak pamiętać, że katastrofa to nie tylko ogromny cios dla państwa. Jest to również wielki dramat rodzin tych wszystkich, którzy zginęli. Kończą się uroczystości państwowe, kończą się oficjalne kondolencje. Wszystko zaczyna powracać do normalnego biegu. Jak mieliśmy okazję się przekonać, instytucje są silne, struktury państwa z pewnością sobie poradzą. Powinniśmy natomiast zrobić wszystko, aby tę ciężką próbę przetrwali również ludzie – członkowie rodzin ofiar katastrofy. Dlatego w tych trudnych dla Polski dniach cieszą kolejne informacje o rządowej pomocy dla najbliższych ofiar.

W związku z powyższym zwracam się do pana premiera z następującymi pytaniami:

Jaki jest krąg osób uprawnionych do pomocy? Na jaką pomoc ze strony rządu mogą te osoby liczyć? Czy jest to wyłącznie pomoc finansowa, czy również innego rodzaju?

Z informacji prasowych wynika, że zostali powołani pełnomocnicy wojewodów do spraw pomocy rodzinom ofiar. Jakie są kompetencje tych osób? W jaki sposób wyglądała pomoc świadczona rodzinom przez pełnomocników przy wojewodach w pierwszych dniach po katastrofie?

Jakie działania podejmowane są przez rząd, aby zagwarantować pomoc rodzinom w przyszłości? Czy można liczyć na stworzenie systemu świadczeń, któ-

ry gwarantowałby bezpieczeństwo i możliwość kształcenia dzieciom ofiar katastrofy? (*Dzwonek*)

Ostatnie pytanie: Na jakie ułatwienia w postępowaniach spadkowych i cywilnych mogą liczyć rodziny ofiar? Czy osobom tym zapewniona zostanie bezpłatna pomoc prawna? Czy pomoc taka świadczona będzie również przez pełnomocników przy wojewodach? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Jadwiga Wiśniewska.

Posel Jadwiga Wiśniewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trumny ofiar katastrofy smoleńskiej na Torwarze, w hali widowiskowo-sportowej. Mówi pan, panie marszałku Komorowski, że rodziny ofiar parlamentarzystów nie zwróciły się do pana o to, aby trumny były wystawione w Sejmie. Czy zwróciły się do pana o to, żeby były wystawione na Torwarze?

Panie premierze, godzina katastrofy wciąż jest nieznana. W którą wersję dotyczącą czasu tragedii mają uwierzyć Polacy: godz. 8.56, jak podawali przez ponad dwa tygodnie Rosjanie, czy godz. 8.41, jak mówił pan wczoraj? Pewnie pan wie, że w aktach zgonu ofiary katastrofy mają wpisana godz. 8.50. Kiedy czekałam w Katyniu na przyłot prezydenta Kaczyńskiego wraz z polską delegacją, już ok. godz. 8.40 było dziwne zamieszanie i poruszenie wśród funkcjonariuszy BOR-u, wszyscy mieli słuchawki przy uszach, czuliśmy bardzo duży niepokój, narastało napięcie. Już po kilkunastu minutach dostawaliśmy informacje z Polski, że rozbił się samolot z prezydentem Lechem Kaczyńskim, że wszyscy zginęli, cała polska delegacja. Panie premierze, czy takim wielkim problemem dla polskich i rosyjskich służb jest ustalenie godziny katastrofy, w której ginie prezydent kraju i najważniejsi ludzie w Polsce? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł, proszę państwa, jeszcze raz chciałbym powiedzieć, że żadna rodzina parlamentarzysty w tym dramatycznym momencie nie była sama. Był specjalny urzędnik kancelarii Sejmu, który jej towarzyszył w każdym momencie, w którym to było potrzebne. I za pośrednictwem żadnego z tych urzędników i żadnego z klubów parlamentarnych nikt nie wnosił o to, żeby tutaj urządzać dodatkowe pożegnania. Wręcz odwrotnie. Jeszcze raz powiem państwu, że trzeba uszanować wolę rodzin. Rodziny prosiły o to, żeby parlamentarzyści jak najszybciej byli we własnych miejscowościach. Uważam, że troszkę nie-

Marszałek

smaczne jest w tej chwili poruszanie tego tematu publicznie. Uszanujmy pamięć osób, które zginęły, a także wolę rodzin, które prosiły o to, żeby ich tragicznie zmarli jak najszybciej mogli znaleźć się bliżej rodziny.

Proszę bardzo, pani poseł Bożena Kotkowska.

Poseł Bożena Kotkowska:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Państwo Ministrowie! Wysoki Sejmie! Nie ma słów, aby wyrazić ogrom tej tragedii. W hołdzie tym, którzy wtedy zginęli, chciałabym z tej mównicy rodzinom, bliskim, przyjaciółom złożyć wyrazy najgłębszego współczucia.

Chciałabym też zadać pytanie. Po tragedii smoleńskiej wyszło na jaw, że pasażerowie latający samolotami i śmigłowcami, którymi dysponuje 36. Specjalny Pułk Lotnictwa Transportowego, nie są ubezpieczeni. W przypadku jakichś tragicznych zdarzeń pełną odpowiedzialność finansową ponosi Skarb Państwa. Przesądzają o tym przepisy prawa cywilnego. Rozumiem, że nie ubezpieczamy maszyn bojowych lub maszyn wykorzystywanych do celów militarnych. Jeśli już znalazłby się jakiś ubezpieczyciel skłonny wystawić polisę, dajmy na to, na F-16, to cena takiego ubezpieczenia byłaby horrendalnie wysoka. Czy jednak nie należałoby ubezpieczyć pasażerów, którzy latają tymi samolotami, zwłaszcza że z samolotów dla VIP-ów nie korzystają tylko i wyłącznie dostojnicy i funkcjonariusze państwowi, razem z nimi latają przecież także osoby zaproszone do oficjalnych delegacji czy dziennikarze? W obecnym stanie rzeczy w przypadku jakichś dramatycznych zdarzeń adresatem wszystkich roszczeń jest Skarb Państwa. Nie jest to zbyt komfortowa sytuacja. Moje pytanie jest następujące: Czy w związku z brakiem ubezpieczenia pasażerów udzielono rodzinom niezbędnej pomocy materialnej w zależności od ich statusu materialnego i możliwości dalszego funkcjonowania po utracie najbliższych? Czy ta pomoc jest taka sama, czy ona jest zróżnicowana? Panie premierze, najbardziej interesuje mnie sytuacja dzieci, które w wyniku tej katastrofy zostały osierocone. Prosiłabym, panie premierze, o konkretne wyszczególnienie, jaka pomoc materialna dla tych dzieci zostanie przekazana. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Stefan Niesiołowski)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Stanisław Kalemba, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Stanisław Kalemba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Zbrodnia katyńska to około 70 lat historii kłamstwa, 21 857 pomordowanych w 1940 r. oficerów, przeszło połowy całego korpusu oficerskiego II Rzeczypospolitej. Do dzisiaj nie jest ona wyjaśniona i nie przeproszono ani rodzin, ani Polaków za tę zbrodnię. Droga do prawdy jest trudna. Wyrażam przekonanie, że ofiara z 10 kwietnia nie pójdzie na marne. 10 kwietnia – największa katastrofa, tragedia narodowa w dziejach powojennych, bezprecedensowa w dziejach świata, ginie prezydent Rzeczypospolitej, głowa państwa, symbol władzy państwowej, najwyższy przedstawiciel narodu, zapewniający poczucie godności narodu, prestiż międzynarodowy Polski, ginie także 95 najwyższych przedstawicieli naszego państwa, ginie delegacja udająca się w celu uczczenia ofiar zbrodni katyńskiej i upomnienia się o prawdę o ofiarach w Europie i w świecie, na wschodzie i na zachodzie. Z tego względu Polacy oczekują dogłębnego wyjaśnienia wszystkich okoliczności śmierci głowy państwa i 95 osób mu towarzyszących. Dlatego jest takie poczucie – żeby do tamtego kłamstwa nie doszło nowe, musimy tę sprawę wyjaśnić aż do bólu.

Trzeba przyznać, że Polska godnie oddała hołd ofiarom katastrofy (*Dzwonek*) z 10 kwietnia, ale także zbrodni katyńskiej. Polska na oczach świata zdała bardzo trudny egzamin.

I pytanie do pana premiera. Polska jako członek NATO ma obowiązek przestrzegania procedur dotyczących bezpieczeństwa i zarządzania ryzykiem, także w przypadku tego lotu. Czy procedury NATO-wskie zostały w tym przypadku zachowane? Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Pani posłanka Irena Tomaszak-Zesiuk, Platforma Obywatelska.

Poseł Irena Tomaszak-Zesiuk:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Koleżanki i Koledzy Posłowie! Sytuacje trudne spotykają nas przez całe życie, także te bardzo trudne, związane z przeżywaniem żałoby. Mówimy wtedy: wszyscy kiedyś umrzemy, maskując podstawową prawdę, że to ja kiedyś umrę. Dzięki Bogu tak jesteśmy skonstruowani, że każdego dnia zmagamy się z problemami, tak jakbyśmy mieli żyć tysiąc lat. Planujemy, mamy marzenia, patrzymy, jak nasze dzieci osiągają kolejne sukcesy. I wtargnięcie w ten porządek rzeczy śmierci, a szczególnie nagłej śmierci, burzy to poczucie bezpieczeństwa. Doświadczaliśmy tego 10 kwietnia. Okazało się jednak, że mimo straty tak wielu znaczących ludzi, przerażeni ogromem nieszczęścia, czuli-

Posel Irena Tomaszak-Zesiuk

śmy się bezpiecznie. Za to chcę wszystkim, którzy pracowali wtedy ponad siły, z panem marszałkiem, panem premierem na czele, podziękować. Przyznam też, że jednym z głównych powodów, dla których zdecydowałam się dzisiaj zabrać głos, jest postawa pani minister Ewy Kopacz. Myślę, że nigdy nie dowiemy się, co przeżyła tam, w Moskwie, bo jak to opowiedzieć? Czuję wielką potrzebę, żeby powiedzieć: dziękuję.

I jeszcze słowo o tych, których często nazywa się osobami towarzyszącymi. Każda z tych osób towarzyszących to piękne życie, z zasługami dla naszego kraju nie do zmierzenia. Wobec śmierci jesteśmy równi. Proszę więc, przywróćmy rozsądne proporcje. Jest czas żałoby i czas życia. My zostaliśmy, by pamiętać i ciężko pracować (*Dzwonek*).

Dlatego chcę zapytać pana premiera: Czy rząd dostatecznie zadbał o tych, którzy zostali? Szczególnie pytam o dzieci, bo przecież wszyscy ci, którzy zginęli, w swojej codziennej pracy myśleli o ich przyszłości. Tak często powtarzamy: żeby one miały lepiej niż my. Jakie więc konkretne decyzje rząd podjął w tej sprawie? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję, pani posel.

Pan poseł Ryszard Terlecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Ryszard Terlecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Za bezpieczeństwo państwa odpowiada pan, panie premierze. Pytam więc: Kto i w jakim zakresie odpowiadał za bezpieczeństwo delegacji państwowej z udziałem prezydenta i dowództwa Sił Zbrojnych? Kto nadzorował pracę ekipy Biura Ochrony Rządu? Kto był odpowiedzialny za organizację przylotu i odlotu, wylotu? Kto zabezpieczał lotnisko zapasowe? Czy zagwarantowano, aby system bezpieczeństwa na lotnisku w Smoleńsku, a zwłaszcza system nawigacyjny, był taki sam 10 kwietnia, gdy miał wylądować prezydent Lech Kaczyński, jak 7 kwietnia, gdy przyleciał tam pan, panie premierze, i premier Rosji Putin? Czy pilot został poinformowany przed startem o warunkach technicznych lotniska w Smoleńsku? Czy wiedział, że nie będzie tam systemu nawigacyjnego naprowadzania wspomagającego lądowanie? Czy polska strona rządowa wyjaśniła, dlaczego nie zamknięto lotniska w Smoleńsku z powodu trudnych warunków pogodowych?

Panie premierze, my wciąż nic nie wiemy, wciąż czekamy na konkrety. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Henryk Gołębiowski, Lewica.

Posel Henryk Gołębiowski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie i Pano-
wie Ministrowie! Wysoka Izbo! Panie premierze, 19 kwietnia pan generał Sławomir Petelicki w liście otwartym, podanym do wiadomości posłów i senatorów, bardzo obszernym, bo mieszczącym się na trzech stronach, zawarł bardzo szczególne stwierdzenia. Długość tego listu sprawia, że nie ma możliwości, choć może jest taka potrzeba, pewnych kwestii cytować, ale odniesienie się do ministerstwa obrony narodowej, stwierdzenie zaniechań, braku logiki wywołuje bardzo szczególne doznania. Stąd chciałbym prosić ministra obrony narodowej pana Klicha o ewentualne odniesienie się do stawianych tam zarzutów.

Panie premierze, w wypowiedzi swojej użył pan bardzo szczególnego, bardzo adekwatnego do obecnej sytuacji sformułowania: odpowiedzialna powaga. Sądzę, że ta odpowiedzialna powaga i trud wyrażania myśli – zdajemy sobie z tego sprawę, mając niejednokrotnie okazję do takiego przekazu – jednak w żaden sposób nie koresponduje z tą traumą, z tym jakże specyficznym trudem, z którym zmagaliście się pan, panie premierze, i państwo marszałkowie. Chciałbym w sposób szczególny, bo osobisty, wyrazić szacunek dla tej formy wypowiedzi, której byliście państwo uprzejmi użyć przy pożegnaniu tragicznie zmarłych osób.

Odpowiedzialna powaga powinna dotyczyć również w szerszym wymiarze samorządów lokalnych, stąd z wielkim smutkiem odebrałem informację o działaniach, które miały miejsce w jednym z miast, o zbezczeszczeniu pomników upamiętniających zgon polskich i radzieckich żołnierzy. Wydaje mi się, że godne byłoby zainspirowanie samorządów, aby przed rocznicą zwycięstwa nad faszyzmem były uwrażliwione i przynajmniej uporządkowały te groby. Są w tym względzie bardzo pozytywne przykłady, ale jest ich za mało. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Cezary Tomczyk, Platforma Obywatelska.

Posel Cezary Tomczyk:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Czas jest bardzo trudny. Trudno w takim momencie formułować pytania. Jednak są takie pytania, które można i które należy zadać, ponieważ oczekują tego

Posel Cezary Tomczyk

Polacy. Oba pytania kieruję do ministra obrony narodowej.

Po katastrofie samolotu CASA zostały sformułowane pewne zalecenia. Jak dokładnie wyglądała ich realizacja, szczególnie w obszarze szkolenia pilotów? Wiemy, że w ostatnim czasie właśnie w tym obszarze pojawiają się pewne kontrowersje. Chciałbym zacytować pkt 46 harmonogramu, który został przedstawiony przez świętej pamięci generała Gągora i zrealizowany w marcu 2009 r.: Opracować poprawki do programów szkolenia lotniczego dla samolotów TU-154 i Jak-40 w zakresie wykorzystania w praktycznym szkoleniu nowo wprowadzonych procedur podejścia do lądowania z określeniem minimalnych warunków atmosferycznych. Ile było tych zaleceń oraz ile z nich zostało zrealizowanych?

Kolejną smutną sprawą jest fakt znalezienia się na pokładzie jednego samolotu TU-154 szefa Sztabu Generalnego wraz ze wszystkimi dowódcami Sił Zbrojnych. Czy pan minister wie, jaka jest tego geneza, jak do tego doszło?

W ostatnich słowach chciałbym podziękować panu premierowi, ministrom, szczególnie pani minister Kopacz, oraz pracownikom Kancelarii Prezydenta RP za przeprowadzenie państwa przez ten trudny okres oraz złożyć kondolencje wszystkim rodzinom i nam wszystkim z powodu tej straty. Cześć ich pamięci! Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Pani posłanka Elżbieta Rafalska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Elżbieta Rafalska:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W katastrofie zginęła cała polska delegacja z prezydentem na czele. Polskie życie społeczno-polityczne poniosło niespotykaną dotąd stratę, ale największą stratę, osobistą, rodzinną, ponieśli bliscy ofiar. Wśród nich byli ojcowie, w tym ojcowie rodzin wielodzietnych, matki, opiekunowie. Była już wcześniej o tym mowa. Te rodziny znalazły się w dramatycznej sytuacji osobistej, życiowej i materialnej. Udzielenie wszechstronnego wsparcia i pomocy rodzinom ofiar jest nie tylko moralnym zobowiązaniem, ale też obowiązkiem państwa.

Panie premierze, czy poza doraźną pomocą rząd przygotował jeszcze wieloletnie programy wsparcia na rzecz dzieci ofiar katastrofy, ich wychowania i wykształcenia, zabezpieczenia materialnego? Czy zostaną zapewnione godne warunki życia osobom starszym, których dzieci zginęły pod Smoleńskiem, i jakie to będą formy pomocy? Panie premierze, jakie decy-

zje w tej sprawie zostały już podjęte i kiedy? Ten czynnik czasu jest niezwykle istotny. Pomoc powinna być natychmiastowa i długoterminowa.

Pani poseł powiedziała przed chwilą, że czuła się bezpiecznie. Ja nie czułam się bezpiecznie, czułam się zagrożona, nie rozumiałam tego, co się stało. Zginął prezydent, mój prezydent, prezydent mojego kraju. Zginęli parlamentarzyści, moi koledzy. Zginęli dowódcy i wiele innych osób. To się nie powinno zdarzyć. Będę bezpieczna, kiedy będę wiedziała, dlaczego tak się stało. Panie premierze, kiedy będziemy to wiedzieć? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Sylwester Pawłowski, Lewica.

Posel Sylwester Pawłowski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Premierze! Tragedia omawiana w tym miejscu, w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej, ma swój wymiar. Wystarczy spojrzeć na puste miejsca po naszych koleżankach i kolegach. W tym miejscu, panie premierze, powinniśmy otrzymać pełną informację związaną z tragedią smoleńską, bez względu na to, kiedy ta informacja do nas dotrze. To nie media powinny być dla nas źródłem wiedzy o tym, co zdarzyło się w Smoleńsku.

Poza spekulacjami na temat przyczyn katastrofy pojawił się również wątek dotyczący procedur związanych z bezpieczeństwem najważniejszych osób w państwie polskim. Stąd moje pytania, panie premierze. Jak pan ocenia procedury obowiązujące w państwie polskim przed 4 kwietnia 2010 r. oraz stopień ich przestrzegania? Jakie działania w tej mierze podjął do tej pory rząd Rzeczypospolitej Polskiej? Czy poddano analizie obowiązujące do dziś przepisy? Czy rząd posiada wiedzę, w jakim kierunku powinny iść zmiany w zakresie procedur, tak aby w optymalny sposób zapewnić bezpieczeństwo najważniejszym przedstawicielom państwa polskiego, żeby w przyszłości nie doszło do tragedii podobnej do tej w Smoleńsku? Dziękuję bardzo, panie marszałku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Jerzy Polaczek, Polska Plus.

Posel Jerzy Polaczek:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Przy okazji takiej dyskusji narzucają się dziesiątki fundamental-

Posel Jerzy Polaczek

nych pytań dotyczących kwestii systemowych, ale też kilka prostych pytań, na które można odpowiedzieć opinii publicznej w Polsce po 3 tygodniach od katastrofy.

Przygotowałem 2 pytania. Pytanie pierwsze: Panie premierze, czy za pana wiedzą, bo nie wątpię, że za wiedzą ministra obrony narodowej, powołano w tej kadencji nowe dowództwo 36. Specjalnego Pułku Lotnictwa Transportowego, w którym po raz pierwszy od 20 lat dowódca i zastępca dowódcy pułku nie mają uprawnień do kierowania statkiem powietrznym TU-154? Nie wyobrażam sobie bowiem, że taka decyzja personalna została podjęta bez wiedzy ministra obrony narodowej.

Drugie proste pytanie kieruję do ministra obrony narodowej. Po 3 tygodniach jako parlamentarzyści mamy prawo dostawać odpowiedzi przynajmniej na proste pytania. Czy załoga, która zginęła tragicznie razem z głową państwa, wykonała kiedykolwiek lot na symulatorze w tym samym składzie w Moskwie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Krzysztof Tyszkiewicz, Platforma Obywatelska.

Posel Krzysztof Tyszkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Od niemal 3 tygodni wszyscy przeżywamy tragiczne wydarzenia z 10 kwietnia. Mimo że jest to trudne również dla nas, osób, które znały wiele spośród ofiar katastrofy, utraciły na pokładzie przyjaciół i kolegów, to najwięcej bólu ta tragedia przyniosła rodzinom ofiar. Dowiadujemy się dziś od pana premiera wiele na temat działań naszego rządu dotyczących pomocy rodzinom ofiar katastrofy pod Smoleńskiem. Osobiste zaangażowanie pani minister Kopacz, która z poświęceniem spędziła wiele dni w Rosji, wspierając będące na miejscu rodziny, z pewnością przyspieszyło wiele niezbędnych w tej nieszczęśliwej sytuacji czynności.

Chciałbym, jednocześnie dziękując za dotychczasową pomoc rządu, premiera, pani minister Ewy Kopacz, dodatkowo spytać ministra obrony, w jaki sposób Ministerstwo Obrony Narodowej zapewnia również opiekę nad rodzinami ofiar katastrofy w Smoleńsku. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Andrzej Mikołaj Dera, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Mikołaj Dera:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Na czele polskiej delegacji udającej się na obchody 70. rocznicy zbrodni katyńskiej stał prezydent Rzeczypospolitej, a w jej skład wchodził m.in. dowódca Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej, ministrowie, parlamentarzyści oraz elita polityczna i społeczna narodu.

Czy odpowiedzialne służby polskie, a zwłaszcza Ministerstwo Spraw Zagranicznych, zadbały o to, by wizyta głowy państwa miała najwyższy status z punktu widzenia gwarancji bezpieczeństwa, jakie powinno zapewnić państwo rosyjskie, a jeżeli nie, to czy Biuro Ochrony Rządu było poinformowane o obniżonych standardach? Dlaczego strona polska zgodziła się na przejęcie przez Rosję przedmiotów osobistych oraz urządzeń będących nośnikami informacji, w tym urządzeń nawigacyjnych samolotu, telefonów satelitarnych i komórkowych, laptopów, notatek osobistych osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa? Dlaczego strona polska nie zapewniła bezpieczeństwa rodzinom ofiar, które podczas pobytu w Moskwie w celu identyfikacji ofiar były przesłuchiwane przez służby rosyjskie?

Panie Premierze! Te pytania i wiele innych, na które już można odpowiedzieć, Polacy sobie wciąż zadają i wciąż nie uzyskują odpowiedzi. Panie premierze, dlaczego? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Pani posłanka Elżbieta Streker-Dembińska, Lewica.

Posel Elżbieta Streker-Dembińska:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Kiedy mija pierwszy szok, pierwsze pytanie, które się nasuwa, brzmi: Dlaczego? Myślę, panie premierze, że nie ma tu na sali osoby, która nie wspierałaby pana w tym, aby dotrzeć do prawdy, aby wyjaśnić wszystkie sprawy związane z przyczynami i okolicznościami zdarzenia.

Na pewno na szczególną uwagę zasługuje natomiast zarządzanie informacją. Stąd uprzejma prośba, pojawiająca się zresztą w wypowiedziach moich poprzedników, aby jak najbardziej przejrzysto pokazywać społeczeństwu wszystkie kolejne kroki, które wiążą się z postępowaniem wyjaśniającym, aby tworzyć swego rodzaju swoiste kalendarium kolejnych decyzji, prac, komunikatów, które pojawiają się co dnia. Myślę, że takie upublicznienie tych informacji będzie szczególnie dobrym argumentem wobec sytuacji, kiedy pojawiają się właśnie w formie podejrzeń czy sugestii różne niesprawdzone informacje bądź

Posel Elżbieta Streker-Dembińska

wręcz sporządzane złośliwie. To jeden temat, a więc transparentność procesu, być może internetowa informacja dla wszystkich zainteresowanych, taka informacja, której bylibyśmy pewni i pod którą wszyscy moglibyśmy się podpisać.

I druga rzecz, która powinna paść z tej mównicy z moich ust. Wielokrotnie krytykuję panią minister Ewę Kopacz, wielokrotnie nie zgadzam się z wieloma jej pomysłami, ale dzisiaj, pani minister, chapeau bas! *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Radosław Witkowski, Platforma Obywatelska.

Posel Radosław Witkowski:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! 11 kwietnia, dzień po wielkiej tragedii pod Smoleńskiem, w dniu wielkiego narodowego bólu arcybiskup Kazimierz Nycz powiedział: są pytania, których nie należy stawiać nawet Bogu. Jednak ta tragedia, która nas dotknęła, była także poważnym sprawdzianem dla całego polskiego państwa, dla jego struktury i ja osobiście nie mam wątpliwości, że cały mechanizm państwowy zdał egzamin celując i że odpowiedziano na wszystkie pytania, które zostały postawione, na wszystkie procedury. Na pewno są jednak dodatkowe pytania, które chciałbym skierować przede wszystkim do pana ministra obrony narodowej.

Panie Ministrze! Jakie działania podjął minister obrony narodowej po katastrofie na smoleńskim lotnisku, szczególnie wobec rodzin ofiar? W jakim stopniu ministerstwo zaangażowało się w organizację pogrzebów? Na koniec nie sposób nie zapytać, panie ministrze, jak wygląda kwestia pozyskania nowych samolotów dla najważniejszych osób w państwie.

Na zakończenie, Wysoka Izbo, panie marszałku, chciałbym serdecznie podziękować pani minister Ewie Kopacz za poświęcenie i opiekę nad rodzinami ofiar katastrofy. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ewa Kierzkowska)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Wojciecha Szaramę, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Wojciech Szarama:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Ta straszna tragedia, która spadła na Polskę, jest przez nas wszystkich bardzo głęboko przeżywana. Czas żałoby, tej formalnej, kończy się, ale ta żałoba w nas, w naszych sercach pozostanie jeszcze bardzo długo.

Panie Premierze! Wszystkie aspekty tej katastrofy muszą zostać do końca wyjaśnione. Jesteśmy to winni rodzinom tragicznie zmarłych i jesteśmy to winni całej Polsce. A więc wszystkie aspekty tej sprawy muszą zostać wyjaśnione.

Jak do tej pory odnoszę wrażenie, że trwał i trwa pewien chaos informacyjny. Informacje, które są przekazywane, czasami również z ust urzędników, niekiedy są ze sobą sprzeczne, są mało precyzyjne i nie spełniają pewnych oczekiwań społecznych, oczekiwań Polaków, by odpowiedzieć na najprostsze pytania.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że śledztwo w tej sprawie będzie trwało bardzo długo. Ono może trwać przez wiele miesięcy. Mam nadzieję, że zostanie maksymalnie skrócone, dlatego że siły polskiej prokuratury, polskich służb specjalnych, ta podkreślana przez pana dobra współpraca ze stroną rosyjską, że to spowoduje, iż szybko dowiemy się o przyczynach i przebiegu tej katastrofy. *(Dzwonek)*

Są jednak pewne informacje, które trzeba podawać na bieżąco, chociażby po to, żeby nie tworzyły się różne wizje, różne oceny tego, co się stało. Uważam, że takie informacje jak np. to, kiedy doszło do tej katastrofy, a więc konkretna godzina, powinny zostać szybko przekazane. Ile było podejść do lądowania samolotu? To jest kluczowa odpowiedź, bo czy były cztery, tak jak to zostało pierwotnie powiedziane, czy było tylko jedno. Dlaczego pilot dysponujący dobrym sprzętem, dysponujący olbrzymim doświadczeniem lądował przed lotniskiem, w znacznej odległości od pasa startowego?

Mam nadzieję, że będzie prowadzona spójna polityka informacyjna – to jest bardzo ważne – bo w pana wystąpieniu pojawił się taki wątek, że o tej katastrofie będzie informowała prokuratura, że o tej katastrofie będą informowali Rosjanie, że o tej katastrofie będą informowały jakieś inne agencje rządowe. Żeby przeciąć ten chaos informacyjny, musi być jeden ośrodek, który będzie udzielał precyzyjnych informacji. Nie wiem, czy to będzie pan minister Miller i jego ministerstwo, czy pan minister Klich, ale trzeba jasno powiedzieć, kto jest odpowiedzialny za informowanie społeczeństwa i za przekazywanie konkretnych informacji z poszczególnych etapów śledztwa. To jest bardzo ważne i pan, panie premierze, powinien na to w sposób jednoznaczny odpowiedzieć. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Jan Religa, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

(*Głos z sali:* Nieobecny.)

Nie ma pana posła.

Zatem zapraszam pana posła Tomasza Latosa, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Tomasz Latos:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie premierze, kiedy pytaliśmy marszałka Komorowskiego o Torwar, to oczywiście mieliśmy świadomość tego, że rodziny chciały jak najszybciej zabrać ciała swoich najbliższych, ale po prostu uważamy, że można było znaleźć miejsce godniejsze, nawet jeżeli chodziłoby tylko o niewielką liczbę godzin. Mieliśmy przykłady innych tragicznie zmarłych w tej katastrofie osób, trumny z ich ciałami znajdowały się w bardziej godnych miejscach.

Dalej, panie premierze, jeżeli poseł Dera pytał o elektronikę należącą do ważnych osób, najważniejszych osób w państwie, to dlatego że wszyscy martwimy się, wszyscy mamy obawy co do tego, na ile aktywność państwa polskiego, strony rządowej była właściwa. Te nośniki elektroniczne powinny trafić do Polski jak najszybciej. Wydaje się, że one w prowadzonym śledztwie dotyczącym katastrofy były niepotrzebne i powinny prosto ze Smoleńska trafić do Polski. Te dane z pewnością nie są tajne, ale jednak ze względu na funkcjonowanie państwa polskiego są bardzo ważne i powinny być chronione.

Jeżeli mówimy o przejęciu śledztwa, to myślimy m.in. o badaniach genetycznych. Był taki artykuł, wywiad z jednym z profesorów genetyki, badając w gazecie „Polska The Times”, w którym podkreślano, że we współczesnej medycynie dane genetyczne są uważane za dane szczególnie wrażliwe, są one najpilniej strzeżone. Dzisiaj na podstawie profilu genetycznego można wyciągnąć szereg wniosków, a kolejne informacje zapewne będzie można uzyskać w następnych latach. W związku z tym uważamy, że lepiej byłoby, aby te badania były prowadzone na terenie Polski.

I wreszcie ostatnie pytanie. Panie premierze, czy prawdą jest, a jeżeli tak, to dlaczego tak się stało, że do pokojów czy do mieszkań parlamentarzystów, którzy tragicznie zginęli w tej katastrofie, wchodzili pracownicy żandarmerii, przeprowadzali tam, nie wiem jakie czynności, i to bez wiedzy czy udziału rodzin? Czy to prawda, panie premierze, a jeżeli tak, to dlaczego odbyło się to w takim trybie? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Grzegorza Karpińskiego.

Poseł Grzegorz Karpiński:

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Moja wypowiedź będzie bardzo krótka, nie chcę zabierać czasu, aby umożliwić przedstawicielom Rady Ministrów udzielenie odpowiedzi na pytania.

Szanowni Państwo! Dwie istotne kwestie, które pojawiły się w moim wystąpieniu uzasadniającym konieczność wysłuchania informacji prezesa Rady Ministrów i w wystąpieniu pana premiera, to to, że toczą się dwa odrębne postępowania. Było widać w trakcie zadawania pytań, że te sprawy, również w mediach, w relacjach, których jesteśmy świadkami, są często mylone. Czym innym jest postępowanie prokuratury, a czym innym jest postępowanie, które prowadzone jest na podstawie konwencji chicagowskiej. W związku z tym w inne uprawnienia wyposażona jest polska prokuratura, a w inne – akredytowany przedstawiciel. I z mojego punktu widzenia istotne jest to, że usłyszeliśmy dzisiaj zapewnienie o tym, że te organy dobrze ze sobą współpracują. Co więcej, nie ma żadnych sygnałów od nich, żeby wystąpiły jakiekolwiek przeszkody we współpracy z organami Federacji Rosyjskiej. Jest kwestia braku informacji o działaniach prokuratury polskiej. Oczywiście pan premier ma rację, mówiąc o tym, że ustawa o prokuraturze zabrania mu nawet zasięgania informacji o toczącym się konkretnym postępowaniu i działaniach, które są podejmowane przez prokuratorów. Przecież nikt z nas na tej sali nie domaga się informacji o tym, w jakim kierunku jest prowadzone postępowanie, jakie osoby są nim objęte. Tak naprawdę brakuje nam podstawowych informacji o tym, jakie procedury w tej chwili stosuje polska prokuratura. I mam nadzieję, że te informacje będziemy mogli uzyskać podczas następnego posiedzenia, być może za pośrednictwem komisji sprawiedliwości. Dziękuję państwu bardzo za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu prezesa Rady Ministrów pana Donalda Tuska.

Bardzo proszę, panie premierze.

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Na część pytań odpowiedzą po moim wystąpieniu ministrowie odpowiedzialni za sprawy, które w tych pytaniach zostały poruszone. Pozwolicie jednak państwo, że ustosunkuję się do kilku pytań, a właściwie nie tyle pytań, co do pewnych tez czy pewnego sposobu myślenia o katastrofie. Chodzi przede wszystkim o tryb wyjaśniania przyczyn katastrofy. Chciałbym zacząć od prośby do państwa, abyście wykazali podobny poziom delikatności wobec tych, którzy jej oczekują i potrzebują, jaki starały się do tej pory wykazywać służby państwowe.

Rząd nie ma nic do ukrycia. Jeśli chodzi o kwestie pomocy dla rodzin ofiar, jeśli rzeczywiście państwo posłowie domagają się bardzo szczegółowych informacji, to będzie to oznaczało, że z tej mównicy minister Boni będzie informował państwa o szczególnej sytuacji materialnej wszystkich rodzin, które zostały dotknięte katastrofą. Ale oczywiście jesteśmy do dyspozycji, jeśli chodzi o te informacje.

(Poseł Paweł Suski: Nie takie było pytanie.)

Dokładnie takie pytanie padło z tej mównicy. Pani poseł Kotkowska, jeśli dobrze pamiętam, prosiła o bardzo szczegółową i konkretną informację, jaki wymiar materialny ma pomoc, którą kierujemy do rodzin. Nie jest to oczywiście tajemnica państwowa, ale nie trzeba mieć dużo wyobraźni, aby zrozumieć, że być może rodziny nie są zainteresowane tym, aby szczegółowo i publicznie informować o zakresie tej pomocy. Chcę podkreślić, że podjęte decyzje – powie o tym szczegółowo minister Boni – są ponadstandardowe i bezprecedensowe w historii tego typu katastrof w Polsce, w ogóle w całej historii. I dlatego proszę mnie zrozumieć, że może tym bardziej potrzebna jest delikatność w tej kwestii. To pierwsza rzecz.

Druga. Co do jednej rzeczy, w mojej ocenie, parlamentarzyści, rząd, prokuratura, wszyscy ze względu na interes publiczny powinni się zgodzić, co do tego bezwzględnie powinniśmy się umówić. Waga tej sprawy, rozmiar tragedii każe nam w sposób bardzo odpowiedzialny za dochodzenie do prawdy postępować także w relacjach pomiędzy ludźmi i pomiędzy instytucjami. Albo chcemy sobie nawzajem pomóc, chcemy, żeby ta prawda możliwie szybko została: a) wyjaśniona, b) przekazana opinii publicznej, c) wpłynęła na lepsze niż do tej pory postępowanie państwa, d) doprowadziła do wskazania odpowiedzialnych, albo mamy tezę, hipotezę i domagamy się jak najszybszego jej potwierdzenia lub zaprzeczenia. Albo rzeczywiście będzie nami powodowało wspólne dążenie do prawdy, albo komuś będzie zależało na tym, żeby bez względu na to, jaka jest prawda, szybko kogoś dopaść, kogoś skazać, albo żeby w tej sytuacji coś uzskać.

Przyznacie państwo, że na tle tego, co niektórzy komentatorzy, niektórzy politycy czy niektóre media zdążyły już powiedzieć o katastrofie, jej przyczynach

oraz sprawcach, reakcje rządu i moje są naprawdę powściągliwe.

Bardzo poruszyło mnie pytanie posła Szaramy. Panie pośle, chciałbym powiedzieć, że nie jest tak, że te najbardziej absurdalne, groźne hipotezy i tezy powstają. One same nie powstają. One się same nie rodzą, zaskakująco jednostronne.

Nie ma możliwości, aby prokuratura – nie mogę mówić w jej imieniu i nie mówię, ale podpowiada mi to zdrowy rozsądek i znajomość prawa – czy rząd, czy jakikolwiek urzędnik państwowy odpowiedzieli więcej, niż wiedzą, tylko dlatego, że takie jest oczekiwanie.

Trzeba mieć wyjątkowo złą wolę, żeby zakładać, że np. premier polskiego rządu zna dokładną godzinę i sekundę katastrofy, ale jej nie podaje, a jeśli nie podaje, to znaczy, że chce coś ukryć. Kwestia tej godziny to przykład na to, jak ważne jest, by wykazać cierpliwość w oczekiwaniu na to, żeby pojawił się komunikat zgodny z prawdą, bo to nie jest tak, jak komuś się być może wydaje, że ta prawda jest oczywista, leży gdzieś na stole.

Tak było właśnie w tym przypadku, kiedy na podstawie reakcji jakiejś instalacji na lotnisku natychmiast podano godzinę katastrofy. Sposobów na ustalenie tej godziny, źródeł, do których prokuratura musi dotrzeć, które musi przebadać, są dziesiątki, a może i setki. Ktoś uważa, że zna tę godzinę, bo widział to i spojrzał na zegarek. Drugi uważa, że moment ten wyznacza zaprzestanie pracy czarnej skrzynki. Trzeci przyjmuje to, co stwierdziła wieża kontrolna itd. Te przykłady mogę mnożyć. Każdy ma gotową odpowiedź. Tych odpowiedzi, nie wiem, czy państwo zauważyliście, jest dzisiaj w mediach równie dużo, jak pytań, tylko rzadko która jest prawdziwa.

Narzekacie państwo na chaos informacyjny. Nie mam wrażenia, aby ten chaos tworzony był przez rząd albo prokuraturę. Od rana do wieczora oglądacie państwo w mediach wiele programów, w nich – setki, a może i tysiące mniej czy bardziej domorosłych specjalistów od tej katastrofy, słuchacie ich wypowiedzi, czytacie o tym w gazetach. Prawie każdy zdążył już zabrać głos w sprawie przyczyn katastrofy. Wśród tych ludzi są politycy, dziennikarze, którzy na co dzień nie zajmują się tego typu sprawami, i każdy udaje fachowca. Oczekujecie państwo, że następnego dnia prokuratura albo rząd sprostuje albo potwierdzi te informacje.

Jedynym sposobem, by zapobiec chaosowi informacyjnemu, jest powstrzymanie się od komunikatów dotyczących zdarzeń, dopóki w 100% tych zdarzeń nie potwierdzimy. Ta sprawa z godziną katastrofy jest najlepszym przykładem tego, że łatwo jest sformułować pewien pogląd na coś, wydawałoby się, że oczywisty, ale po kilku dniach inne źródło, do którego dociera prokuratura, do którego docierają media czy eksperci albo komisje, wskazuje, że może być inna możliwość. Czy chcielibyśmy, aby polska prokuratura każdego dnia podawała inny komunikat, bo odkryła nowy fakt, inne przyczyny?

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

Wczoraj powiedziałem coś, co, moim zdaniem, powinno być dla nas wszystkich w jakimś sensie ostrzeżeniem: W polskim życiu publicznym nie zabraknie specjalistów od spekulacji i hipotez. Każdy ma prawo do własnych wyobrażeń, domysłów, poglądów na temat tego, co się zdarzyło, ale przedstawiciele państwa polskiego nie mają prawa snuć domysłów, hipotez, spekulować.

Nie ma na tej sali osoby, która tak szybko jak ja chciałaby poznać prawdę dotyczącą tego zdarzenia, nie tylko ze względu na to, że jestem odpowiedzialny za działania służb naszego państwa w tej sprawie, ale również dlatego, że w niektórych pytaniach, w czasie informacji bieżącej, ale przede wszystkim w przestrzeni publicznej formułowane były bez żadnego uzasadnienia wyjątkowo niestosowne, żeby nie użyć mocniejszego słowa, insynuacje pod adresem różnych instytucji państwowych. Zdaję sobie sprawę z tego, że w interesie państwa polskiego, jego agend, w interesie rządzących jest maksymalnie szybkie dochodzenie do prawdy i ujawnienie jej w całości, ale nie oczekujcie państwo od służb państwowych, aby każdego dnia reagowały na najbardziej niewiarygodne i nieprawdopodobne sformułowania, bo dopiero to rzeczywiście wprowadziłoby chaos informacyjny. (*Dzwonek*)

Były też pytania konkretne, być może posłużą za dobre odpowiedzi dla tych, którzy prowadzą śledztwo. Chciałbym podkreślić jedną rzecz, bo chyba nie do końca wszyscy zrozumieli, na czym polegają warunki prawne, w jakich przyszło współdziałać rządowi i Prokuraturze Generalnej. Jako premier polskiego rządu byłbym bardzo zainteresowany tym, aby komunikaty brzmiały identycznie, ale wybaczenie państwo – ani prawo, ani realia nie dają mi możliwości, bym osobiście mógł narzucać treść komunikatów Prokuraturze Generalnej czy stronie rosyjskiej, nie mówiąc już o politykach opozycji czy dziennikarzach. Nie mam takiej możliwości. Nie roszczę też sobie do tego prawa, aby tego typu jednolity strumień informacji komukolwiek narzucać. Odpowiadam i będę odpowiadał za to, co robi rząd i co komunikuje rząd. Biorąc pod uwagę dotychczasową współpracę w tej kwestii z Prokuraturą Generalną, jestem przekonany, że możemy z jej strony oczekiwać na maksimum dobrej woli, aby możliwie szybko i skutecznie informować opinię publiczną, oczywiście w taki sposób, aby w związku z tą informacją prowadzone przez prokuraturę śledztwo nie poniosło szwanku. Dodam, że ja nie prowadzę śledztwa.

Niektóre z państwa pytań – one i tak dotrą tam, gdzie powinny, dzięki temu, że tutaj padły, postaram się, aby zostały bardzo poważnie potraktowane – to pytania sugerujące, jakie czynności śledcze powinniśmy podjąć. Czy nam się to podoba, czy nie, śledztwo jest na etapie początkowym, nie na końcowym. Wiele z tych spraw, które chcielibyście państwo wyjaśnić, zdążymy wyjaśnić. Wiele procedur, które według was

powinny być wszczęte w czasie śledztwa, zdążymy jeszcze wszcząć.

Są wśród tych sprawy, takie jak zrozumiała troska wielu z państwa o bezpieczeństwo zawartości laptopów czy telefonów komórkowych ofiar. Pytaliście państwo, na ile państwo polskie i jego służby skutecznie to bezpieczeństwo zagwarantowały.

(*Głos z sali: Państwo nie zadbało.*)

Nic złego się nie stało, a niektóre czynności, jakie państwo polskie podejmuje, muszą być otoczone elementarną dyskrecją.

Usłyszałem przed chwilą głos dobiegający z ław poselskich, dobrze oddający sytuację, w jakiej jesteśmy. Któraś z pań posłanek stwierdziła, że państwo w ogóle o to nie zadbało. To jest właśnie problem, z którym się borykamy. Jeśli naprawdę jest takie przeświadczenie, to nie sposób z tym polemizować. Mogę wyjaśniać, informować, ale jeśli ktoś ma przeświadczenie, że państwo polskie działa w złej wierze albo w ogóle nie działa, to nie sądzę, abym jakkolwiek perswazją był w stanie ten pogląd zmienić. Namawiam jednak do maksymalnie racjonalnego postępowania.

Padło pytanie pana posła Lipińskiego, które dotyczyło możliwości przejścia śledztwa przez stronę polską. Nie róbmy sobie złudzeń co do przepisów i zasad postępowania, które wynikają z konwencji chicagowskiej lub z innych przepisów, którymi strony polska i rosyjska mogą się posługiwać, bo one istnieją. Chcę przede wszystkim stwierdzić, że od początku staliśmy przed pewnym dylematem – i trzeba było go rozwiązać – tzn. czy chcemy zademonstrować od razu z definicji nieufność wobec państwa rosyjskiego i zażądać czegoś, czego np. nie otrzymamy, bo mamy prawo się o to ubiegać, a nie mamy w tych przepisach zapewnienia, że musimy to dostać; czy też chcemy założyć, że współpraca będzie możliwa i im będzie ona lepsza, tym szybciej dotrzemy do prawdy.

Apeluję też do państwa wyobraźni, bo w niektórych pytaniach pojawiły się sprzeczne oczekiwania i postulaty. Czy na pewno jest tak, że w przypadku tych, którzy dzisiaj są najbardziej nieufni, domyślają się najgorszych scenariuszy, czy rzeczywiście, gdyby to polski rząd i polska prokuratura w 100% prowadziły to śledztwo, czy to byłby powód do dania wiary w dobrą wolę polskiego rządu? Czy też byłoby tak, jak jest w tej chwili? Czy w istocie dla obiektywizmu i przejrzystości tego śledztwa nie jest bezpieczniejszym wariantem maksymalnie dobra współpraca między polskimi i rosyjskimi instytucjami, pełna obecność przedstawiciela państwa polskiego, akredytowanego, którego dostęp do prac strony rosyjskiej jest 100-procentowy? W dodatku te zadania wykonuje osoba, co do której nikt nie może sądzić, że pała jakąś nadmierną sympatią do ministrów mojego rządu. Z tą osobą jestem w stałym kontakcie, mówię tu o akredytowanym przedstawicielu państwa polskiego panu Edmundzie Klichu. Ma on dostęp do wszystkich bez wyjątku czynności, które prowadzi strona rosyjska. Niewykluczone, że komisja lub prokuratura uznają, że korzystne z punktu widzenia przejrzystości i tempa prowadzenia śledztwa będzie wystąpienie

Prezes Rady Ministrów Donald Tusk

do strony rosyjskiej o wykorzystanie różnych możliwości, jakie opisuje konwencja chicagowska. Jednak czy jesteście państwo pewni – zwracam się do tych, którzy prezentują najdalej idącą nieufność – że to premier polskiego rządu powinien precyzować, jak ma wyglądać śledztwo, jak mają wyglądać procedury? Czy nie jest bezpieczniej z punktu widzenia obiektywizmu tego procesu, że robi to z jednej strony komisja, z drugiej strony obserwuje to akredytowany przedstawiciel, z trzeciej strony niezależna prokuratura i że w jakimś sensie tą czwartą stroną jest także strona rosyjska, która bierze na siebie odpowiedzialność za prowadzenie tego śledztwa?

Czy możemy zbudować model idealny? Nie. Nie mieliśmy umowy międzynarodowej z Rosją. Nie mieliśmy nigdy takiej umowy, która w tak szczególnym przypadku dawałaby stronie polskiej komfortowe warunki działania. Chcę podkreślić jeszcze raz – i nie jest to moja intuicja czy moje przeświadczenie, ale informacje, jakie otrzymałem od prokuratora generalnego, od akredytowanego Edmunda Klicha i od członków komisji, a wcześniej także od ministrów Kopacz i Arabskiego, wtedy, kiedy pracowali w Moskwie przy identyfikacji ciał – ze wszystkich dotychczasowych informacji wynika jedno, że strona rosyjska w każdej ze spraw, gdzie potrzebna była współpraca, kiedy trzeba było wykraczała in plus poza zapisy tej konwencji. Pewnie tych, którzy mają przygotowaną tezę, to nie uspokoi. Jednak tych polityków, którzy mają przygotowaną tezę czy hipotezę, mogę w tym sensie uspokoić, że inny tryb postępowania w niczym nie zmieniałby pozycji Rosji jako państwa, gdzie zdarzenie miało miejsce.

Zwróciliśmy się o pomoc międzynarodową w jednym z przypadków, gdy mogła ona przynieść nam pewne informacje. Nie widzę żadnych przeszkód, aby korzystać z pomocy ekspertów międzynarodowych. Minister Miller wie, że ma tutaj pełną swobodę działania, również jeśli chodzi o korzystanie lub obecność przy jego osobie albo w komisji ekspertów NATO-wskich czy międzynarodowych. Przyjmuję wszystkie inne sugestie dotyczące np. map NATO-wskich. Nie jestem specjalistą w tym zakresie, ale przyjmuję to z jak najlepszą wolą, tzn. przekazę także te informacje, które wynikają z państwa pytań, do prowadzących sprawę instytucji.

Dzisiaj wiem jedno – i państwo też to dobrze wiecie – że o ile wszyscy staraliśmy się dobrze zdać egzamin przez pierwsze dwa tygodnie żałoby, o tyle teraz wchodzimy w bez porównania trudniejszy czas dla świata polskiej polityki. Wszystkie kluczowe partie zaczynają kampanię wyborczą. Ona będzie tak czy inaczej w cieniu żałoby i w cieniu tej katastrofy. Szczególnie atrakcyjne, co widać w ostatnich dniach, wydają się dla niektórych polityków wątki dotyczące śledztwa. Nic gorszego nas nie spotka niż to, jeśli ktokolwiek z jakiegokolwiek strony – bo nie kieruję tych słów pod adresem którejś ze stron, dotyczy to bezwzględnie wszystkich – jeśli ktoś przygotuje hi-

potezę korzystną politycznie, a dotyczącą tego śledztwa, a takie pokusy pojawiły się i to na wszystkie możliwe strony. Wydaje się, że bez takiego elementarnego zaufania do działania służb państwowych, nawet jeśli nie zawsze są perfekcyjne, bez zaufania, że chcą naprawdę dotrzeć do prawdy i że w tych trudnych warunkach robią wszystko, co jest możliwe, możemy tę sprawę zamienić w piekło. Do tej pory udało się tego uniknąć i gorąco proszę też dla dobra tej sprawy, dla dobra postępowania, dla dobra śledztwa, aby tej pokusy uniknąć, żebyśmy nie musieli – tak jak dumni z Polaków i z państwa polskiego jesteśmy dzisiaj – żebyśmy nie musieli wstydzić się swoich zachowań za kilka tygodni. Uważam, że groźba jest naprawdę bardzo realna.

Proszę teraz ministrów o dalsze szczegółowe wytłumaczenia, ale prosiłbym wszystkich o potraktowanie serio tego apelu. Naprawdę, mówię o tym z najgłębszym przekonaniem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu premierowi.

Proszę o zabranie głosu ministra obrony narodowej pana Bogdana Klicha.

Minister Obrony Narodowej Bogdan Klich:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Opinia publiczna za pośrednictwem pań posłanek i panów posłów domaga się szczegółowych informacji, w związku z tym pozwólcie państwo, że odpowiem na pytania jak najbardziej szczegółowo.

Pan poseł Szczerba pytał o to, w jaki sposób zostały wdrożone zalecenia po katastrofie samolotu CASA. Bardzo dziękuję za to pytanie, dlatego że od kilkunastu dni trudno przedrzeć się do świadomości publicznej z informacją, że po pierwsze – zostały wdrożone, a po drugie – zostały wdrożone w nadmiarze. Chciałbym z tej tribuny poinformować państwa, że komisja zleciła wdrożenie 25 zadań po zakończeniu swoich badań w kwietniu 2008 r. Jednak do tych 25 zadań Dowództwo Sił Powietrznych oraz Sztab Generalny Wojska Polskiego dodały jeszcze 42 inne zadania profilaktyczne, wychodząc z założenia, że tamte zalecenia nie wyczerpują całkowicie materii i że trzeba jeszcze zmodyfikować w innych obszarach procedury oraz programy szkolenia, jak również urządzenia techniczne. Mieliśmy zatem 67 zadań naprawczych, z których wszystkie zostały zrealizowane. Byłem informowany na bieżąco przez dowódcę Sił Powietrznych pana generała Błasika, przez generała Gągora, szefa Sztabu Generalnego, o stanie realizacji i mogę powiedzieć, że do kwietnia 2009 r., a zatem w ciągu jednego roku od przedstawienia raportu komisji, zrealizowane były 64 zadania.

Minister Obrony Narodowej Bogdan Klich

Do końca ubiegłego roku wszystkie zostały zrealizowane. Jest to potwierdzone nie tylko stosownymi meldunkami, nie tylko stosownymi pieczęciami, sprawdziłem to osobiście podczas wizyt na lotniskach wojskowych, takich jak Mińsk Mazowiecki, Malbork, Krzesiny czy Łask. Pan generał Błasik, pan generał Gągor nie są w stanie już zaświadczyć o tym osobiście, w związku z tym pozostaje mi nie tylko informowanie państwa o zamknięciu tych zaleceń, ale także obrona ich dobrego imienia, gdyby ktokolwiek podważał takie informacje.

Pan poseł Żelichowski pytał o kwestię lotnisk zapasowych. Chciałbym państwu powiedzieć, że lotniska zapasowe, jak w każdym przypadku lotu vipowskiego, zostały określone przez załogę. Wskazano dwa lotniska: Mińsk Białoruski oraz docelowo Witebsk. W dniu 3 marca do 36. pułku lotniczego wpłynęło zamówienie z Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie którego rozpoczęto wstępne planowanie i przygotowywanie tego lotu. Po odpowiednich korektach, które bardzo często się zdarzają, i po otrzymaniu 30 marca kolejnej korekty zamówienia, te dwa lotniska zostały wytypowane. Załoga w dniach 8 i 9 kwietnia, a zatem w przeddzień i dwa dni przed tym lotem, dopracowywała szczegóły, planowała lądowanie także na lotniskach zapasowych.

Pan poseł Stec pytał o to, czy dowódcy wojsk występowali do mnie o zgodę na wspólny wyjazd. Nie występowali. Otóż chciałbym państwu uświadomić, że w myśl porozumienia pomiędzy czterema kancelariami, podpisanego przez ówczesnego ministra obrony narodowej w 2004 r., dysponentem, czyli organizatorem danego lotu, jest jedna z czterech kancelarii: prezydenta, Sejmu, Senatu bądź premiera. Jedną z tych kancelarii kontaktuje się z wojskiem, za pośrednictwem dowództwa Sił Powietrznych, z dowództwem 36. pułku, bo to 36. pułk jest wykonawcą tego zamówienia. A zatem w wypadku każdego takiego lotu to kancelarie są dysponentami i organizatorami, natomiast wojsko, 36. pułk, jedynie realizuje zamówienie. Odbywa się to poza ministrem obrony narodowej i poza urzędem ministra obrony narodowej. Jak do tej pory nie było praktyki, aby o konkretnym wylocie minister bądź jego urzędnicy byli informowani.

Natomiast potwierdzam, co sobie cenię, że Kancelaria Prezydenta zwróciła się do mnie z informacją wyprzedzającą, że zamierza zaprosić, ale do wzięcia udziału w uroczystościach 10 kwietnia, dowódców Sił Zbrojnych i wymieniła nazwiska i funkcje. Informacja o locie tych dowódców na pokładzie jednego samolotu w myśl porozumienia z 2004 r. nie została mi dostarczona, bo też nie musiała mi być, w myśl obowiązującego prawa, dostarczona. Wiedziałem, że szef Sztabu Generalnego generał Franciszek Gągor udaje się wraz z panem prezydentem do Katynia na pokładzie tego samego samolotu, ale to tylko dzięki rozmowie z nim w przeddzień wylotu.

Pani poseł Kotkowska pytała o to, jak jest ubezpieczana załoga, jak są ubezpieczane osoby znajdujące się na pokładzie samolotu. Otóż załoga wojskowa i żołnierze biorący udział w każdej delegacji ubezpieczani są rutynowo i niejako automatycznie, natomiast co do ubezpieczenia osób cywilnych, to jest decyzja poszczególnych zamawiających.

Pan poseł Polaczek pytał o to, jak jest możliwe, że dowódca i zastępca dowódcy 36. pułku nie mają uprawnienia do pilotowania TU-154. Panie pośle, na to pytanie odpowiedziałem panu stosownym komunikatem i wystąpieniem pułkownika Grzegorzewskiego, szefa departamentu prasowego, dokładnie w noc, w którą pan zadał to pytanie publicznie na antenie jednej z telewizji. Otóż nigdzie, w żadnej jednostce wojskowej, nie jest tak, żeby dowódca miał uprawnienia do obsługi każdego sprzętu, który jest w wyposażeniu tej jednostki. Nigdzie tak nie jest, bo tak być nie może. To jest tak, jakby dowódca batalionu czołgów musiał znać się i mieć uprawnienia do obsługi nie tylko czołgu, ale także na przykład sprzętu łączności i wielu innych urządzeń. Potwierdzam to, że obecny dowódca 36. pułku pan pułkownik Raczynski ma pełne uprawnienia do pilotowania śmigłowców, które także są w wyposażeniu 36. pułku lotniczego.

Pan poseł Tyszkiewicz pytał o to, jakie świadczenia zapewnia MON. Z tych samych powodów, o których wspominał wcześniej pan premier, nie będę przytaczał ich wysokości. Przypomnę tylko, że jeżeli chodzi o osoby uprawnione, to znaczy członków załogi, wszystkich żołnierzy zawodowych znajdujących się na pokładzie samolotu, obejmują one i zasiłek pogrzebowy, i odprawę pośmiertną, a także dodatkowe uposażenie roczne, ekwiwalent za niewykorzystany urlop, gratyfikację urlopową, w jednym przypadku – dodatek za rozłąkę, oraz równoważnik mundurowy. Te świadczenia zostały już wypłacone, z wyjątkiem dwóch osób. Nie zostały jeszcze wypłacone odszkodowania. Zostały natomiast wypłacone w trybie pilnym zapomogi, które są uznaniowe. Zdecydowałem o tym, że rodziny wszystkich żołnierzy zawodowych, także tych, którzy byli członkami załogi, otrzymają specjalną zapomogę od ministra obrony narodowej.

Jak wygląda kwestia pozyskania samolotów dla VIP, pytał o to pan poseł Witkowski. Otóż natychmiast, gdy na przełomie lat 2009 i 2010 okazało się, że można liczyć w budżecie roku 2010 na środki na ten cel, rząd podjął decyzję, jeśli dobrze pamiętam, 5 lutego tego roku, o zapewnieniu środków na linię pozyskania samolotów. Ministerstwo Obrony Narodowej rozpoczęło rozmowy z naszym narodowym przewoźnikiem, jakim jest LOT, w dwóch sprawach: w kwestii wycaraterowania oraz w kwestii wypożyczenia tych samolotów, aby mogły obsługiwać przed zakupem ostatecznych samolotów naszych VIP-ów. Rozmowy są na ukończeniu. Zostanie wybrany jeden z tych wariantów, korzystniejszy dla zamawiającego.

Minister Obrony Narodowej Bogdan Klich

Jaki był udział wojska w oprowie wszystkich uroczystości pogrzebowych? Myślę, że państwo posłowie widzieli to na własne oczy. Wojsko uczestniczyło we wszystkich uroczystościach pogrzebowych, zabezpieczając zarówno przyjęcie ciał pasażerów Tupolewa na lotnisku Okęcie w Warszawie, jak i później poszczególne uroczystości pogrzebowe. Dość powiedzieć, że do tychczas, jeśli chodzi o Siły Zbrojne, zaangażowano ponad 13,5 tys. żołnierzy i 820 pracowników wojska do przygotowania, zabezpieczenia i przeprowadzenia wszystkich uroczystości pogrzebowych.

Pan poseł Kalembe pytał o ryzyko podróżowania i jak to jest rozwiązywane w Sojuszu Północnoatlantyckim. Jedyną procedurą, panie pośle, która obowiązuje w NATO, jest dokument ATP, który w rozdziale 6 mówi o dwóch banalnych sprawach, o tym, w jakiej kolejności mają wsiadać na pokład samolotu VIP-y i jak mają być oznaczone ich bagaże. Potwierdzam zatem, że w NATO nie ma procedur, które obowiązywałyby na całym obszarze sojuszniczym, każdy z krajów rozwiązuje to indywidualnie. Jest zwyczajem w NATO, że VIP-y nie podróżują na pokładzie jednego samolotu, ale chcę też powiedzieć, że 21 lutego tego roku, w związku z seminarium poświęconym koncepcji strategicznej NATO, które odbyło się w Waszyngtonie, na pokładzie jednego samolotu podróżowali sekretarz generalny NATO Rasmussen, 24 ambasadorów, 24 przedstawiciele wojskowych oraz przewodniczący Komitetu Wojskowego NATO. Generalnie te sprawy są rozwiązywane w ramach procedur narodowych, a nie przez NATO jako całość.

Pan poseł Gołębiewski odniósł się do listu pana Petelickiego. Ten list jest pełen nieprawd. Chciałbym powiedzieć, że zasadniczą nieprawdą jest to, iż odbyłem z panem Petelickim jakąkolwiek rozmowę na temat realizacji wniosków po katastrofie samolotu CASA. Wcześniej, przed pierwszą rozmową z panem Petelickim, przeprowadziłem rozmowy z szefem naszej Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz z szefem Agencji Wywiadu, a po każdej rozmowie z panem Petelickim składałem odpowiedni meldunek naszym służbom, konkretnie Służbie Kontrwywiadu Wojskowego. Zapyta pan, dlaczego. Ze względu na przeszłe, dawne, uczestnictwo pana Petelickiego w aparacie bezpieczeństwa PRL, na eksponowanym stanowisku. I w żadnej z tych rozmów nie były poruszane kwestie katastrofy samolotu CASA.

Co do zarzutu, że nie zrealizowałem obietnic dotyczących dostarczenia do Afganistanu odpowiedniego sprzętu, biorę państwa, Wysoką Izbę, na sędziów, bo też w tej Izbie tuż przed świętami Bożego Narodzenia informowałem bardzo dokładnie i bardzo wyczerpująco o tym, jak wygląda realizacja tzw. pakietu afgańskiego.

Wreszcie, pan poseł Tomczyk zapytał o to, jak szczegółowa była realizacja zaleceń po katastrofie samolotu CASA. Tak szczegółowa, proszę państwa,

że jedno zadanie czy jeden cel, jakim było wprowadzenie nowych poprawek do programów szkolenia i nowych poprawek do procedur lądowania, zostało rozpisane – jeśli dobrze pamiętam – na 4 punkty: pkt 46, 53, 54 i 55, które obowiązują od 30 października 2008 r. Od 30 października 2008 r. piloci Tupolewów, Jaków-40 zarówno szkolą się, jak i wykonują lądowania, zacytuję, w minimalnych warunkach atmosferycznych według nowych procedur wprowadzonych po katastrofie samolotu CASA. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu ministrowi.

Zarządzam 2-minutową przerwę techniczną.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 53 do godz. 13 min 55)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Wznawiam obrady.

Proszę o zabranie głosu ministra spraw wewnętrznych i administracji, pana Jerzego Millera.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Jerzy Miller:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od wczoraj kieruję komisją, która bada przyczyny katastrofy lotniczej na gruncie prawa polskiego. Muszę państwa poinformować, że od wczoraj, prowadząc rozmowy z różnymi osobami, które są autorytetami w dziedzinie lotnictwa, ani razu nie spotkałem się z ich strony z odmową uczestniczenia w pracach dotyczących analizy przebiegu katastrofy oraz procedur obowiązujących w polskim lotnictwie państwowym. Zdają sobie państwo sprawę z tego, że prace komisji będą wielomiesięczne. Komisja kończy swoją pracę raportem końcowym, ale ze względu na głód informacji przypuszczam, że komisja będzie wydawała raporty częściowe. Jest taka procedura dozwolona i w związku z tym prawdopodobnie komisja przyjmie taką technikę pracy. Podzielał jednak w pełni wyrażony tutaj pogląd pana posła Franciszka Stefaniuka: niech informacja będzie późniejsza, ale wiarygodna. W związku z tym proszę o to, aby państwo wykazali dobrą wolę oczekiwania na wiarygodną informację wynikającą z kończenia etapów analizy zdarzeń.

Druga kwestia równie istotna. Państwo zadają pytania, na które dzisiaj nie ma odpowiedzi. Nie jestem osobą anonimową, proszę te pytania kierować pod moim adresem, będę te pytania przenosił na forum komisji i przedstawiał zespołowi fachowców do

**Minister Spraw Wewnętrznych
i Administracji Jerzy Miller**

rozstrzygania wszelkich wątpliwości, które państwo wyrażają i które wymagają rozpoznania.

Trzecia kwestia. Kluczowym zadaniem komisji jest wypowiedzenie się na temat zmian niezbędnych dla obniżenia ryzyka powtórzenia się takiej sytuacji w przyszłości. Nasze poszukiwanie współpracowników do badań nie obejmuje tylko Polaków. Mamy wstępną zgodę również przedstawicieli spoza Polski, z Europy, z organizacji międzynarodowych, którzy wyrażają swoją chęć udziału w naszych pracach w roli ekspertów. Kolejne zagadnienie, które państwo poruszyli, to kwestia udzielania przez pełnomocników wojewody pomocy rodzinom tragicznie zmarłych. Jeśli chodzi o pierwszą fazę minionych 2 tygodni, to pomoc była wszechstronna i obejmowała naprawdę wszelkie formy potrzebne dla konkretnej rodziny. Pozwolą państwo, że szczegółowo na ten temat nie będę się wypowiadał. Pomoc ta jest udzielana na miarę potrzeb konkretnej rodziny i będzie kontynuowana dopóty, dopóki będzie występowała taka potrzeba.

Kolejna kwestia. Muszą państwo uwierzyć, że postępowanie komisji badającej przebieg zdarzeń będzie uczciwe, będzie pełne, będzie prowadzone przez najlepszy zespół, jaki można skompletować. Prace komisji są pracami niejawnymi, ale muszę wyjaśnić, dlaczego. W toku pracy komisji stawia się różne hipotezy, mniej i bardziej prawdopodobne. Te hipotezy, mimo że komisja ma charakter badawczy, a nie śledczy, można skojarzyć z konkretnymi osobami, a w związku z tym dla dobra tych osób nie można prowadzić prac komisji przy odsłoniętej kurtynie. To nie jest kwestia chęci ukrycia czegośkolwiek. To jest kwestia szacunku dla tych, którzy już nie żyją. Proszę o uszanowanie tych reguł postępowania komisji. Serdecznie dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu ministrowi.

Głos zabierze minister – członek Rady Ministrów, pan Michał Boni.

Bardzo proszę.

**Minister – Członek Rady Ministrów
Michał Boni:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie pora i nie miejsce, żeby dokładnie opisywać wszystkie przedsięwzięcia, które w ciągu ostatnich prawie 20 dni były podejmowane. Naszym celem było po pierwsze, zorganizowanie wszechstronnej pomocy dla rodzin, co zaczęło się od kontaktów, oferty pomocy psychologów, pomocy przy wyjeździe do Moskwy w celu identyfikacji ciał, przy powrocie, w organizacji pochówku.

Zespół, który się tym zajmował, przez te wszystkie dni zbierał się codziennie o godzinie 8.15, w niektóre dni dwa razy, w tej chwili spotykamy się dwa razy w tygodniu, dlatego że uważamy, iż jeszcze są różne potrzeby, które powinniśmy zaspokoić, i oczekiwania rodzin ofiar, na które chcemy odpowiedzieć.

Zapewniliśmy uczestnictwo w uroczystościach. Bardzo chcieliśmy, żeby ta uroczystość na placu Piłsudskiego była hołdem dla 96 ofiar tej katastrofy.

Mogę w tym miejscu podziękować za dobrą współpracę Kancelarii Prezydenta, samorządom, szczególnie warszawskiemu, przedstawicielom wojska, Policji. Nie byłoby tej skomplikowanej logistyki, która pozwoliła na sprawne przeprowadzenie tych wszystkich operacji, bez dobrego współdziałania i bez tej pasji, którą ja do tej pory widzę w oczach osób pracujących z konkretnymi rodzinami. I tym osobom szczególnie bardzo gorąco dziękuję, dziękuję reprezentantom wszystkich instytucji.

Pojawiały się tutaj różne pytania. Chcę powiedzieć, że w ciągu pierwszych 36... 48 godzin, do poniedziałku rano, zebraliśmy porównawczy materiał genetyczny – jakkolwiek dramatycznie by to brzmiało – co pozwoliło przesłać go do Moskwy i odpowiednio wykorzystywać później w identyfikacji ofiar. Pragnę dodać, że decyzją i uchwałą Rady Ministrów została przyznana pomoc w wysokości 40 tys. zł równo każdej rodzinie, która znalazła się w tej sytuacji. W trybie pilnym rozpoczęliśmy procedurę analizy sytuacji rodzinnej i decyzją pana premiera zasiłek, rentę specjalną otrzymało 47 dzieci do 18. roku życia, kolejna grupa dzieci, do 25. roku życia, czyli 69 osób będących na utrzymaniu osób, które zginęły, otrzymało rentę specjalną do czasu ukończenia nauki, do ukończenia 25 lat, bez zbędnych ceregieli. Były tam osoby, które skończyły 25 lat w lutym tego roku, ale uznaliśmy, że cały ten rok jeszcze będą uprawnione do otrzymywania tej renty specjalnej. Renty specjalne otrzymały wszystkie osoby niepełnosprawne będące na utrzymaniu ofiar katastrofy, osoby niepracujące, współmałżonkowie tych, którzy zginęli. Szczególną rentę otrzymały matki rodzin wielodzietnych, to są 4 osoby, osoby niepełnosprawne – 3 osoby, osoby niepracujące – 9 osób. Uznaliśmy też, że renta specjalna należy się rodzicom jednej z osób pełniących funkcję w Biurze Ochrony Rządu, którymi ten, który zginął, się opiekował. Rodzice są starsi i niepełnosprawni, otrzymali również rentę specjalną.

Równocześnie w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych rozpoczęła się procedura przyznawania zasiłków pogrzebowych bez względu na to, że pogrzeb był na koszt państwa. Zasiłek ten na dzisiaj wypłacono 22 osobom, 41 ma przyznane, ale dlatego, że rodziny powiedziały: jeszcze chwilę po zakończeniu pogrzebów. Przyznano już 3 renty rodzinne, 10 rent rodzinnych o charakterze wypadkowym, one są wyższe, oraz 24 jednorazowe odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy. Staramy się zadbać o to, żeby do końca tego miesiąca wszystkie renty były przyznane, bo

**Minister – Członek Rady Ministrów
Michał Boni**

wtedy oczywiście ich wypłata następuje już z początkiem maja.

Padło tu bardzo ważne pytanie, czy oprócz tej pomocy jednorazowej jest jeszcze pomoc długoterminowa. No właśnie renty specjalne, renty rodzinne, wypadkowe mają charakter pomocy długoterminowej. To nie zmienia faktu, że zaczęliśmy współpracę z powstającą Fundacją 10 Kwietnia po to, żeby w wielu szczególnych wypadkach pomagać rodzinom ofiar tej katastrofy, a także – zgodnie z deklaracją fundatorów – pomagać rodzinom tego rodzaju katastrof, jeśli one wydarzą się w przyszłości. Bo to jest jakiś rodzaj lekcji i doświadczenie dla nas wszystkich. Wydaje się zatem, że pomoc materialna jest realizowana. Braliśmy pod uwagę oczywiście wszystkie dzieci, bez względu na to, czy są z pierwszego czy drugiego małżeństwa. Jeśli państwo pozwolicie, nie będę przedstawiał pełnego katalogu informacji, bo nie sądzę, żeby rodziny życzyły sobie, by mówić jak to dokładnie wygląda. Wszystkie zresztą indywidualnie to wiedzą.

Mamy pełną świadomość, że to doświadczenie było dla rodzin szczególne, ale chcę też przy okazji wyjaśnić jedno: po przylocie trumien z ciałami można było podjąć administracyjno-biurokratyczną decyzję, że trumna zostaje na lotnisku do odbioru przez rodzinę. Uznaliśmy, że wszystkim osobom, które przylatywały do nas w ciągu tych kilku dni, należy się specjalny szacunek, a także spełniłmy życzenie rodzin, które powiedziały: nie wiemy jeszcze, gdzie zawieźć trumnę z ciałem. Dlatego powstało to miejsce na Towarze na życzenie rodzin jako miejsce prywatne. Ja tam byłem – na życzenie kilku rodzin – w nocy kilka razy. Olbrzymia hala Towaru, nie widać żadnych miejsc siedzących, bo są przykryte, ołtarz z dużym krzyżem, konfesjonały, księża, fiolet. Tak jak jest przy uroczystościach żałobnych – katafalki, trumny, krzesła, świece. Koleżanki stewardessy Justyny Moniuszko, które się zmieniały przez całą noc, modliły się i płakały.

Nie zgodzę się ze stwierdzeniem, które tutaj padło, że to było miejsce niegodne. Cieszę się, że udało się utrzymać to miejsce jako prywatne, że media też to rozumiały i nie było tam fleszy, kamer telewizyjnych i nikt rodzinom nie przeszkadzał, kiedy chciały tam być ze swoimi bliskimi. Był jeden trudny moment, kiedy w poniedziałek, 19 bodajże, miał się odbyć mecz ligowy na pobliskim stadionie. Zrobiliśmy wszystko, żeby się nie odbył tutaj, tylko gdzie indziej.

Towar także dlatego, że to miejsce było schładzane. Codziennie były pomiary inspekcji sanitarnej, takie są wymogi, które postawił główny inspektor sanitarny. To dodatkowe wyjaśnienie. Nie chciałem o tym publicznie opowiadać, ale kiedy słyszę głosy o niegodnym miejscu, to oznacza, że ktoś nie widział tego miejsca i nie przeżywał z rodzinami tego, czego one potrzebowały.

Jesteśmy w stałym kontakcie z rodzinami. Na ich życzenie sprowadziliśmy ziemię z miejsca tragedii, otrzymają tę ziemię. Zostały już do Polski sprowadzone wszystkie rzeczy osobiste. Będą dostępne dla rodzin te, które już są zidentyfikowane jako własność poszczególnych osób, oraz te, które jeszcze nie są przypisane do poszczególnych osób. Takie działania, łącznie ze wsparciem transportowym, szykujemy na przyszły tydzień. Było życzenie rodzin, żeby otrzymać to duże zdjęcie z uroczystości na placu Piłsudskiego, także i to spełniamy.

Było wiele dramatycznych chwil w tym kontakcie z rodzinami i jeszcze raz chcę gorąco podziękować wszystkim tym, którzy zadbali o to, żeby ze strony instytucji państwowych, administracji rodziny otrzymały jak największą pomoc.

Jeszcze raz chciałbym podziękować pani minister Kopacz. Pamiętam pełne dramatyzmu rozmowy telefoniczne z panią minister dotyczące tego, czy trumny z ciałami mogą już jechać, czy jest samolot, czy Rosjanie przypieczętują, zwolnią wylot tego samolotu, czy dotrzemy tej godziny, na którą zaprosiliśmy wszystkich na uroczystość żałobnego powitania.

Było w tym czasie wiele dramatycznych sytuacji, ta chmura pyłu po wybuchu wulkanu, która spowodowała nasz dyżur w dniu przewozu trumien z ciałami pary prezydenckiej do Krakowa. Od godz. 5 do godz. 7 byliśmy w trakcie podejmowania decyzji, czy to będzie ta droga transportowa czy inna.

Wszystkim, którzy wtedy przez dni i noce byli stale pod telefonem, chcę bardzo gorąco podziękować.

Padło pytanie o pomoc długoterminową, zadała je chyba pani poseł Rafalska. Chciałbym odpowiedzieć: tak, to jest doświadczenie traumy i mamy pełną świadomość, że praca z rodzinami powinna trwać. Będziemy państwa o tym informowali, ale chcemy to czynić dyskretnie, delikatnie, żeby nie naruszać żałoby ani nie potęgować bólu, którego doświadczyły rodziny. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję, panie ministrze.

Głos zabierze sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pan Jacek Cichocki.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Kancelarii
Prezesa Rady Ministrów
Jacek Cichocki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Pani Minister! Panowie Ministrowie! Z państwa ust padło kilka szczegółowych pytań dotyczących kwestii bezpieczeństwa, które w różnym obszarze dotyczą także mojej pracy i mojej odpowiedzialności. Chciałbym udzielić maksymalnie kon-

**Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa
Rady Ministrów Jacek Cichocki**

kretniej odpowiedzi. Przede wszystkim chodzi o pytania dotyczące przedmiotów, które tragicznie zmarli mieli ze sobą, włącznie z telefonami komórkowymi, laptopami itd., ale także z notatkami.

Chciałbym powiedzieć, że od samego początku, kiedy tylko informacja o tragicznej katastrofie dotarła do Polski, służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo państwa podjęły wszelkie niezbędne działania, współpracując na gruncie RCB i Centrum Antyterrorystycznego. Tam, również bardzo szybko, zapadła decyzja, aby z pierwszą grupą, która będzie jechała na miejsce katastrofy, udali się funkcjonariusze odpowiednich służb, żeby przystąpić do niezbędnych działań. I tak też się stało. Oprócz prokuratorów w pierwszej grupie na miejsce dotarli funkcjonariusze żandarmerii i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, którzy posiadają uprawnienia procesowe i mogą wspierać działania prokuratorów. Wcześniej natomiast na miejscu katastrofy – które było zabezpieczane najpierw przez rosyjski OMON, później przez Ministerstwo Spraw Nadzwyczajnych, którego funkcjonariusze też musieli dotrzeć na miejsce – byli nasi funkcjonariusze BOR oraz polscy konsulowie, którzy również brali udział w procesie zabezpieczania samego miejsca.

Jak państwo wiecie, zarówno prokuratura rosyjska, jak i polska bardzo szybko wszczęły śledztwa w sprawie katastrofy. To oznacza, że wszelkie działania – także oględziny, zbieranie przedmiotów, zabezpieczanie przedmiotów – miały charakter procesowy. Dlatego też od momentu ich rozpoczęcia, a rozpoczęły się one efektywnie z samego rana 11 kwietnia, polscy prokuratorzy na swój wniosek zostali dopuszczeni do procedur prowadzonych przez prokuraturę rosyjską. Na prośbę naszych prokuratorów, z ich polecenia w tej procedurze brali udział również uprawnieni funkcjonariusze żandarmerii i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

W praktyce wyglądało to tak: kiedy tylko od samego rana w niedzielę pierwsze przedmioty były zbierane w miejscu katastrofy i przenoszone do miejsca oględzin, to przy stanowiskach oględzin oprócz rosyjskich funkcjonariuszy byli obecni także polscy funkcjonariusze, którzy w tym współuczestniczyli. Tam te przedmioty były rozkładane, wstępnie dokumentowane fotograficznie, również przez naszych przedstawicieli, opisywane i na nowo zabezpieczane w odpowiedni sposób. Później były w bezpieczny sposób składowane i trafiły do Polski w dwóch turach. O ile dobrze pamiętam, pierwsza tura była pod koniec pierwszego tygodnia od momentu katastrofy, druga – w drugim tygodniu.

Przedmioty zostały przywiezione do Polski do ośrodka Żandarmerii Wojskowej w Mińsku Mazowieckim. Tam prokuratura podjęła decyzję o wyłączeniu wszystkich przedmiotów osobistych i innych z toczącego się śledztwa jako dowody. W związku

z tym żandarmeria przeprowadziła procedurę przygotowania tych przedmiotów do przekazania ich bliskim. Część z nich można zidentyfikować i przekazać rodzinom, część musi być poddana identyfikacji przez rodziny.

Natomiast wszystkie nośniki magnetyczne, czyli telefony komórkowe, kamery, laptopy, zostały zabezpieczone jako dowody w śledztwie i przekazane do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego do dalszej analizy. Celem tej analizy nie jest uzyskanie w ogóle treści, która się w nich znajduje, tylko sprawdzenie, czy są tam materiały, które mogłyby pomóc w ustaleniach prowadzonych przez prokuraturę, związanych z przedmiotem śledztwa, czyli poczynając od konkretnej godziny katastrofy, poprzez to wszystko, co się mogło dziać na pokładzie samolotu czy też w jego relacjach ze światem zewnętrznym. To jest przedmiot analizy, której są te nośniki poddawane. Tak jak mówię, to jest wykonywane przez specjalistów Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego na wniosek prokuratury wojskowej prowadzącej śledztwo.

Opisałem tak szczegółowo tę procedurę, żeby rozwiać wszelkie wątpliwości, że służby państwa polskiego nie dołożyły odpowiednich starań, żeby przedmioty – czy to osobiste, czy środki elektroniczne, czy wreszcie jakieś notatki, które były znajdowane na miejscu zdarzenia – pozostawione były samym sobie czy też nie były poddane należytemu zabezpieczeniu.

Według dostępnej mi obecnie wiedzy nie było takiego momentu, w którym te przedmioty były poddawane analizie tylko przez stronę rosyjską. W tej procedurze oględzin uczestniczyli także nasi przedstawiciele. Po zabezpieczeniu i wstępnym opisanu zostały one przewiezione do Polski. Jedynym wyjątkiem jest telefon, wtedy zidentyfikowany wstępnie jako telefon pana prezydenta, który zgodnie z przepisami, na jakie powołała się strona rosyjska, został przekazany do Polski nie we wspólnym transporcie, tylko kanałem dyplomatycznym za pośrednictwem naszej ambasady i już dosyć dawno temu trafił do kraju. To tyle, jeżeli chodzi o sprawy elektroniki, jak również wszelkich zapisków, notatek i tym podobnych rzeczy. Tak więc mogę powiedzieć, że dzisiaj nie mamy podstaw do tego, żeby twierdzić, iż w jakikolwiek sposób zostały naruszone tutaj zasady bezpieczeństwa, albo że strona rosyjska podjęła jakiegokolwiek działania, aby mieć samodzielny dostęp do tych materiałów. To wszystko zostało w ten sposób przeprowadzone. Służby ochrony państwa przeprowadziły również stosowne działania w celu zablokowania terminali BlackBerry, jeżeli chodzi o wojskowych, czy też kart SIM, zwracając się do operatorów kart SIM używanych w telefonach, tak żeby one nie mogły być w żaden sposób wykorzystane. To się działo w pierwszych godzinach po katastrofie.

Jeśli chodzi o tyle razy pojawiające się informacje o wejściach funkcjonariuszy służb specjalnych do pokojów poselskich, zarządzeniem z dnia 11 kwietnia Wojskowa Prokuratura Okręgowa w Warszawie powierzyła ABW i żandarmerii zabezpieczenie mate-

Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Jacek Cichocki

riału porównawczego DNA na potrzeby identyfikacji ofiar katastrofy w Smoleńsku. W dniu 11 kwietnia, czyli w niedzielę, do Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej udali się funkcjonariusze ABW. Po przybyciu na miejsce odbyli rozmowę z kierowniczką recepcji, która o przybyciu funkcjonariuszy ABW poinformowała dyrektora Domu Poselskiego. Do obecności przy wszelkich czynnościach, jakie mieli przeprowadzić funkcjonariusze ABW, został zobowiązany przez dyrektora Domu Poselskiego odpowiedni pracownik.

Zabezpieczenie – prace prowadzone przez funkcjonariuszy 11 kwietnia trwały od godz. 12.30 do godz. 16.50, a czynności te przeprowadzono w dziesięciu pokojach poselskich. W trakcie tych prac w pokojach zabezpieczono wyłącznie przedmioty mogące zawierać materiał biologiczny, takie jak: szczotki do włosów, grzebienie i – nie będę już ich wymieniał szczegółowo – inne. Szczegółową listę zabezpieczonych przedmiotów zawierają protokoły sporządzone oddzielnie dla każdego pokoju przez funkcjonariuszy ABW. Przez cały czas przy tych czynnościach obecny był wyznaczony pracownik Domu Poselskiego. Następnie po zakończeniu tych czynności funkcjonariusze udali się do dyrektora Domu Poselskiego, któremu pozostawiono kopię protokołów z realizowanych czynności w pokojach poselskich. Możecie zatem państwo zapoznać się szczegółowo także z tymi protokołami, bo one cały czas są w dyspozycji dyrekcji Domu Poselskiego. I to są jedyne przypadki wchodzenia funkcjonariuszy polskich służb specjalnych do jakichkolwiek pomieszczeń osobistych tragicznie zmarłych osób. Chciałbym w tym momencie skorzystać z okazji i powiedzieć, że nie było żadnych innych przypadków, aby funkcjonariusze polskich służb specjalnych wchodzili czy to do pokoi poselskich, czy do jakichkolwiek innych mieszkań, z których korzystały zmarłe osoby. Jedyne znany mi przypadek wejścia do jednego z mieszkań jednej ze zmarłych osób parę dni po katastrofie to przypadek, w którym takie wejście miało miejsce za zgodą czy na wniosek rodziny i przy udziale przedstawicieli instytucji, w której ta zmarła tragicznie osoba pracowała. Już nie będę wymieniał nazwiska, ale to nie miało nic wspólnego z działaniami Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, o których powiedziałem. I to są jedyne działania, żadnych innych nie było.

Padło pytanie dotyczące przygotowania lotniska i w ogóle całego pobytu obu delegacji – i delegacji pana premiera, i pana prezydenta – w Smoleńsku. Chciałbym powiedzieć, że kilka dni wcześniej w Smoleńsku była grupa przygotowawcza, w skład której wchodził przedstawiciel MSZ-et, BOR-u, jak również Kancelarii Prezydenta i kancelarii premiera zajmujący się właśnie przygotowaniem całej wizyty tam, na miejscu – zarówno tej mającej miejsce 7 kwietnia, jak i tej z 10 kwietnia. To była jedna wspólna

grupa przygotowawcza, były stosowane te same procedury i nie było tutaj żadnych różnic.

Wreszcie krótka odpowiedź, jeżeli chodzi o sprawy związane ze zdjęciami satelitarnymi NATO. Jak państwo wiecie, NATO nie posiada własnych satelitów, satelity posiadają poszczególne kraje natowskie. Służby podległe Ministerstwu Obrony Narodowej skorzystały z możliwie najszybszego trybu otrzymania zdjęć satelitarnych od jednego z krajów natowskich i takie zdjęcia zostały nam niezwłocznie przekazane po skierowaniu tej prośby do tego kraju. Zatem takimi zdjęciami strona polska dysponuje i jeżeli zaistnieje taka potrzeba, również zostaną one udostępnione prokuratorom czy komisji. Tak więc nie korzystaliśmy z kanału natowskiego, bo trwałoby to pewnie parę tygodni, tylko od razu zwróciliśmy się do kraju, który posiada w tej kwestii ogromne kompetencje i możliwości, i niezwłocznie taka prośba została zrealizowana – te zdjęcia zostały przekazane. Chciałbym też powiedzieć, że tym krajem oczywiście były Stany Zjednoczone. Obecnie trwa wizyta ministra spraw zagranicznych pana Sikorskiego w USA. Wczoraj minister odbył również spotkanie z kierownictwem CIA oraz NSA, czyli głównej służby dysponującej satelitami Stanów Zjednoczonych, i także miał okazję wyrazić podziękowania za pomoc. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu ministrowi.

Głos zabierze minister zdrowia pani Ewa Kopacz. Bardzo proszę, pani minister.

Minister Zdrowia Ewa Kopacz:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Wyruszyłam do Moskwy następnego dnia po tragedii, w niedzielę. Pierwsze kroki, razem z ministrem Arabskim i z ministrem Najderem, skierowaliśmy przede wszystkim do miejsca, w którym spodziewaliśmy się zobaczyć tych, którzy w tej tragicznej katastrofie zginęli. Zobaczyliśmy prosektorium, jak również to miejsce, w którym mieli dokonywać oględzin zapowiadający swój przyjazd do Moskwy najbliżsi zmarłych.

Chcę odpowiedzieć na pytanie, czy warunki, w jakich przechowywano ciała i dokonywano oględzin, były godne dla nas wszystkich. Odpowiem: tak. Z pełnym szacunkiem i również z wielkim przejęciem potraktowano nasz przyjazd i oczekiwano przybycia najbliższych rodzin tych, którzy spoczywali właśnie w tym zakładzie medycyny sądowej.

Pojechałam do Moskwy, mając za współpracowników – ale było to też wsparcie merytoryczne – przede wszystkim 11 patomorfologów, w tym patomorfologów ze specjalizacją z antropologii. Pojechałam do

Minister Zdrowia Ewa Kopacz

Moskwy z technikami kryminalistyki, z psychologami, a także z lekarzami udzielającymi pomocy rodzinom, osobom, które jednak mimo wszystko traciły zdrowie, a niekiedy ich choroby przewlekłe, w Polsce niedające o sobie znać, podczas tego wstrząsu i tej tragedii nagle się odzywały. A więc byli lekarze opiekujący się również tymi rodzinami. Pojechali z nami także kapłani chcący oddać ostatnią posługę tym, którzy w tej katastrofie zginęli.

Z wielką uwagą obserwowałam pracę naszych patomorfologów przez pierwsze godziny. Pierwsze godziny nie były łatwe i to państwo musicie wiedzieć. Przez moment nasi polscy lekarze byli traktowani jako obserwatorzy tego, co się dzieje. To trwało może kilkanaście minut, a potem, kiedy założyli fartuchy i stanęli do pracy razem z lekarzami rosyjskimi, nie musieli do siebie nic mówić. Wykonywali jak fachowcy swoją pracę, z wielkim poszanowaniem ofiar tej katastrofy. Trzeba było przede wszystkim myśleć o tych, którzy nie spali, przyjechali, lecieli samolotem, znaleźli się w obcym kraju, przeżywając swoją tragedię i nieszczęście, bo za wszelką cenę chcieli zobaczyć swoich najbliższych. Otoczeni opieką psychologów, znieśli trud całej procedury – tak to nazwijmy – z wielką godnością. Ze spotkań odbywanych w hotelu, w którym przebywali najbliżsi ofiar, pamiętam, kiedy minister Arabski i ja dziękowaliśmy najbliższym, bo im się to należało. Powiem państwu szczerze, że – mimo że jestem lekarzem i niejedno w życiu widziałam – nie do końca byłam przygotowana na to, co mogę zobaczyć. Wyobraźcie sobie państwo tych, którzy tam przyjechali ze swoim nieszczęściem. Dzięki pomocy psychologów i trosce, również naszych lekarzy z pogotowia lotniczego, którzy po pierwszym sygnale byli gotowi do wyjazdu z całym sprzętem i z kompletem wszystkiego, co potrzebne do ratowania życia i zdrowia, ci ludzie to wytrzymali. Jeszcze raz im za to bardzo dziękuję. Oczywiście dziękuję tym, którzy nam w tym wszystkim pomagali, szczególnie lekarzom, którzy byli tam na miejscu.

Chciałabym na koniec przypomnieć tylko jedną rzecz. To jest ważne i myślę, że państwo powinniście o tym wiedzieć. Złożyłam deklarację wtedy, kiedy wylatywałam do Moskwy. Powiedziałam: Ani jedno polskie ciało nie zostanie w obcym kraju i wszystkie wrócą do Polski. Dlatego też wręcz z optymizmem mówiłam, że oprócz oględzin, które stanowią według polskiego prawa metodę do rozpoznania najbliższej osoby, badania genetyczne są rzeczą bardzo ważną i należy je przeprowadzić ze szczególną starannością i troską. Badania, które odbywały się w Moskwie, nie były wyłącznie prowadzone przez specjalistów rosyjskich. Nasi polscy genetycy uczestniczyli w tych pracach i spędzali tam po kilkanaście godzin dziennie. Byli tam zarówno wtedy, kiedy od rodzin pobierano materiał porównawczy do badań genetycznych, jak i wtedy, kiedy te badania analizowano.

Dziś wiem, że dotrzyaliśmy słowa. Dotyczy to nie tylko sprawy ciał, które trafiły, jak państwo wiecie, jako ostatnie na nasze lotnisko w liczbie 21 bodajże w piątek, bo najmniejszy skrawek został przebadany. Gdy znaleziono najmniejszy szczątek na miejscu katastrofy, wtedy przekopywano z całą starannością ziemię na głębokości ponad 1 m i przesiewano ją w sposób szczególnie staranny. Każdy znaleziony skrawek został przebadany genetycznie. Dlatego jest ta dzisiejsza informacja i to, co się dzieje na tej sali – szczerza rozmowa z państwem. Szczególnie wam, bo wy prosiliście o tę informację, chcielibyśmy przekazać, że z pełną rzetelnością zabezpieczyliśmy wszystkie szczątki, które znaleziono na miejscu wypadku.

Moja dzisiejsza wypowiedź jest jedyną, bo pewnie państwo obserwujecie, że nie chodzę do mediów i nie opowiadam o tym. Nie chcę o tym mówić, ale nie dlatego że czuję się w tej chwili w mniejszym stopniu politykiem niż dwa tygodnie temu, ale przez szacunek dla tych rodzin, dla ich cierpienia, ich traumy, którą oni przeżyli podczas tych ostatnich dwóch tygodni. Dzisiaj składam państwu deklarację, że to jest jedyna moja wypowiedź w tej sprawie, ponieważ państwo prosiliście o tę informację. Wszystkie zabezpieczone szczątki osób, które zginęły w katastrofie, trafiły do Polski, a osoby zainteresowane o konkretnych nazwiskach tych, których szczątki jeszcze odnaleziono, poinformowano.

O procedurze powie pan minister Boni. Procedura obowiązująca nas w Moskwie, jak wydawać by się mogło, nie była finałem, bo uwieńczenie tego stanowiła rozmowa z rodzinami, które już wróciły do Polski. Dlatego też mogę powiedzieć tylko jedno: Podziwiam ludzi, którzy tam byli, mimo wielkiej troski i wielkiego smutku zachowali się wyjątkowo dzielnie, i za to należą im się słowa uznania. To, co robi rząd w tej chwili, co robicie wy państwo, politycy, dla tych rodzin dzięki swojej postawie i zachowaniu, komentarzom w tej sprawie, jest wyrazem pełnego i najwyższego szacunku dla tych osób, nie tylko zmarłych, ale i tych, które pozostały, ich najbliższych. Szacunek okazujemy również poprzez dzisiejszą debatę. Dotrzymam słowa, tak jak zrobiłam to wtedy, kiedy wyjeżdżałam do Moskwy. To jest jedyna moja wypowiedź w tej sprawie dla mediów. Prosiłabym państwa, żebyście uszanowali moją decyzję.

Teraz proszę pana ministra Boniego o przekazanie informacji, w jakiej formie docierały wiadomości do rodzin, najbliższych, jeśli chodzi o szczątki, które zostały zidentyfikowane w Moskwie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję, pani minister.

Chciałabym państwu przypomnieć, że czas przeznaczony na debatę w tym punkcie porządku obrad minął, ale poproszę pana ministra – członka Rady Ministrów pana Michała Boniego o informację dodatkową.

**Minister – Członek Rady Ministrów
Michał Boni:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wszystkie rodziny i wszyscy bliscy zostali już poinformowani. Wiemy, że pojawia się zainteresowanie tą sprawą. Dostaliśmy w trakcie przebiegu tego posiedzenia informację, że nasi opiekunowie rodzin dotarli już do wszystkich, tak więc każda rodzina jest poinformowana. Zaproponowaliśmy pewne rozwiązania i zgodnie z życzeniem rodzin to, co będzie się działo, z szacunkiem i godnością zostanie przeprowadzone. Od razu muszę jedno wyjaśnić. Ta informacja nie dotyczy ciał osób, które wróciły w ostatni piątek. Wszystkie rodziny wiedzą, jeśli ktoś nie wie, to znaczy, że jego to nie dotyczy. To jest ostatnia nasza wypowiedź – tak umówiliśmy się z panią minister. Nie należy z tego robić żadnego wydarzenia. Nadal współczujemy rodzinom, ale wydawało nam się, że też jest ważne to, aby szczątki dotarły do bliskich w kraju i żeby każda rodzina miała również prawo zdecydować o tym, co będzie się działo dalej.

Chciałbym też państwu powiedzieć, że jednym z elementów zamykających czas pierwszego pożegnania będzie najprawdopodobniej uroczystość 10 maja na Powązkach otwierająca kwaterę pamięci tych, którzy zginęli 10 kwietnia 2010 r. pod Smoleńskiem. Dziękuję.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu ministrowi.

Wypowiedź pana ministra kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego*).

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o stanowiskach Senatu w sprawie ustaw:

— o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym,

— o zmianie ustawy Prawo celne oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania te zostały paniom i panom posłom doręczone odpowiednio w drukach nr 2970 i 3003.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu oraz aby w dyskusjach nad tymi punktami wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” (druki nr 2967 i 2975).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Elżbietę Pierzchałą.

Bardzo proszę.

**Posel Sprawozdawca
Elżbieta Pierzchała:**

Pani Marszałku! Wysoka Izbo!...

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Pani poseł, chociaż nie „pani”, proszę.

(Poseł Wiesław Andrzej Szczepański: Pani marszałek. Pani marszałek, a nie...)

**Posel Sprawozdawca
Elżbieta Pierzchała:**

Pani marszałek, przepraszam najmocniej.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (druk nr 2975) w sprawie rządowego projektu ustawy (druk nr 2967) o zmianie ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”.

Nowelizacja dwóch ustaw, o Funduszu Kolejowym z dnia 16 grudnia 2005 r. oraz ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” z dnia 8 września 2000 r., stanowi wykonanie postanowień porozumienia zawartego w dniu 9 grudnia 2008 r. między ministrem infrastruktury a województwami oraz wykonanie uchwały nr 256 Rady Ministrów z dnia 2 grudnia 2008 r. w sprawie wniesienia przez PKP SA do spółki Przewozy Regionalne sp. z o.o., zwanej dalej „PR”, aportem zapleczy technicznych do obsługi taboru na pokrycie straty bilansowej PR z lat ubiegłych w kwocie 1188 mln zł.

W przedstawionym projekcie wprowadzono możliwość wypłacenia z wpływów do funduszu w roku 2012 kwoty 150 mln samorządom województw z przeznaczeniem na współfinansowanie zadań własnych województw w zakresie organizowania regionalnych kolejowych przewozów pasażerskich wykonywanych na podstawie umów o świadczenie usług publicznych.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Poseł Sprawozdawca Elżbieta Pierzchała

Zgodnie z postanowieniami „Strategii dla transportu kolejowego do 2013 r.” spółka PR została poddana procesowi usamorzadowania, które w rozumieniu strategii polega na nieodpłatnym przekazaniu udziałów spółki PR samorządom województw. Otrzymanie od Skarbu Państwa 100% udziałów spółki PR dało samorządom województw narzędzie kontroli korporacyjnej i możliwość takiego ukształtowania jej organizacji, która w optymalny sposób uwzględniałaby potrzeby samorządów w zakresie organizowania transportu publicznego na ich terenie. W porozumieniu zawartym 9.12.2008 r. między ministrem infrastruktury a województwami ustalono, że pokrycie straty bilansowej spółki PR z lat ubiegłych nastąpi między innymi przez podwyższenie kapitału zakładowego w wyniku wniesienia do spółki PR aportem zapleczy technicznych do obsługi taboru oraz innych nieruchomości.

Spółka PR od początku swojego istnienia dzierżawiła zaplecza od PKP SA. Nie było jednak możliwe wyposażenie spółki przed jej usamorzadowaniem. PR nie jest w sytuacji uprzywilejowanej, gdyż wszystkie spółki przewozowe powołane na podstawie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego PKP zostaną wyposażone w zaplecza techniczno-eksploatacyjne. Dotyczy to takich spółek, jak: PKP Cargo SA, PKP InterCity SA, PKP SKM w Trójmieście spółka z o.o. i PKP LHS spółka z o.o. w Zamościu. Obecnie do wniesienia aportem do PR przygotowanych jest 16 nieruchomości szacowanych na kwotę 159 429 219 zł.

Przepisy niniejszej ustawy przewidują również nabycie przez Skarb Państwa akcji PKP Polskich Linii Kolejowych SA. Zgodnie z przepisami Unii Europejskiej, w szczególności zawartymi w tzw. pierwszym pakiecie kolejowym, państwo jest odpowiedzialne za rozwój infrastruktury kolejowej, w szczególności zaś za zapewnienie niezależności zarządcy infrastruktury i jego stabilności finansowej. Fundamentalną kwestią, na którą położono szczególny nacisk w dokumentach unijnych, jest zapewnienie, aby zarządca infrastruktury był bezstronny w przydzielaniu dostępu do infrastruktury i pobieraniu opłat za korzystanie z niej. Wydzielenie spółki PKP PLK SA z Grupy PKP w tej ustawie jest zgodne z założeniami ustawodawstwa unijnego w zakresie reformy sektora kolejowego na terenie Wspólnoty.

W latach 2011–2014 na nabycie od PKP SA przez Skarb Państwa udziałów i akcji PKP PLK SA będzie przeznaczana corocznie kwota 700 mln zł, z wyjątkiem 350 mln zł w 2012 r. Środki ze zbytych Skarbowi Państwa udziałów i akcji przez PKP SA zwiększą płynność finansową tej spółki i umożliwią spłatę zobowiązań. Źródłem spłaty zobowiązań PKP SA gwarantowanych przez Skarb Państwa mogą być środki ze sprzedaży akcji i udziałów spółek zależnych. W związku z tym zaprojektowano przepisy zobowiązujące PKP SA do przekazywania na wyodrębniony rachunek

w Banku Gospodarstwa Krajowego środków pochodzących ze zbycia akcji i udziałów spółek. Gromadzone środki byłyby przeznaczone w pierwszej kolejności na spłatę zobowiązań PKP SA wynikających z obligacji, kredytów lub pożyczek objętych poręczeniem lub gwarancją Skarbu Państwa. Ponadto zgromadzone środki mogłyby być przeznaczone na podniesienie kapitału zakładowego spółek zależnych od PKP SA w celu umożliwienia rozwoju tych spółek. Akcje i udziały spółek będą sprzedawane inwestorom na podstawie ustawy z 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji PKP, przy czym 15% środków uzyskanych z tego tytułu musi zostać odprowadzone do Funduszu Własności Pracowniczej.

To wszystko spowoduje przyspieszenie działań restrukturyzacyjnych w spółkach Grupy PKP w ramach przygotowania ich do prywatyzacji. W pierwszej kolejności będą zbywane akcje PKP InterCity SA, PKP Energetyka SA oraz udziały PNI, w dalszej kolejności planuje się zbycie akcji PKP Cargo SA. Wstępnie oszacowano wpływy ze sprzedaży akcji i udziałów w 2010 r. na kwotę 153 mln, natomiast w 2011 r. na 532 mln zł. Zadłużenie PKP SA wynosi obecnie 5,6 mld zł. Ustawa ta daje duże szanse na polepszenie sytuacji na naszych kolejach.

W trakcie pracy nad ustawą, w trakcie pierwszego czytania w komisjach, komisje wprowadziły następujące zmiany.

W art. 1, który odnosi się do ustawy o Funduszu Kolejowym, w zmianie 2. zastąpiono wyrazy „do 150 mln zł” wyrazami „150 mln zł” oraz wyrazy „mogą być” wyrazem „będą” („będą przeznaczone na współfinansowanie zadań własnych województw w zakresie organizowania regionalnych kolejowych przewozów pasażerskich”).

W art. 1 w zmianie 2. w ust. 3 wykreślono również wyrazy „do 150 mln”.

W zmianie 2. w art. 3c ust. 2: w latach 2011–2014 wielkość wydatków z bieżących wpływów będzie wynosiła nie 500, tylko 700 mln zł. Czyli nastąpiła poprawka – nie 500, a 700 mln zł.

W art. 2 dotyczącym ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego PKP skreślono zmianę 1., a wprowadzono zmianę 2., która brzmi: „Minister właściwy do spraw transportu w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw finansów publicznych określi, w drodze rozporządzenia, spośród spółek, o których mowa w art. 14, 15 lub 19, spółki, których akcje i udziały zostaną przeznaczone na zabezpieczenie wierzytelności Skarbu Państwa z tytułu poręczeń i gwarancji, o których mowa w ust. 5 i 6; wartość ustanowionych zabezpieczeń określa się z uwzględnieniem wartości księgowej spółek, a w przypadku spółki PLK SA z uwzględnieniem wartości nominalnej jej akcji”.

Wprowadzono również do niniejszej ustawy art. 4, który brzmi: W latach 2011–2015 w przypadku niedoboru środków na rachunku Funduszu Kolejowego niezbędnych do terminowej obsługi zadań, o których mowa w art. 3 ust. 3a ustawy, o której mowa w art.

Poseł Sprawozdawca Elżbieta Pierchala

1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, w zakresie wynikającym z programu rzeczowo-finansowego wykorzystania środków Funduszu Kolejowego, Bank Gospodarstwa Krajowego, w uzgodnieniu z ministrem właściwym do spraw transportu i ministrem właściwym do spraw finansów publicznych, może finansować ich realizację ze środków własnych.

Ustawa rządowa zawarta w druku nr 2967 jest zgodna z prawem Unii Europejskiej.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Komisja Infrastruktury oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej wnoszą o przyjęcie przez Wysoką Izbę ustawy rządowej zawartej w druku nr 2967 wraz ze zmianami wprowadzonymi w trakcie pierwszego czytania, które zostały zawarte w druku nr 2975. Dziękuję.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Zbigniewa Rynasiewicza z klubu Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Rynasiewicz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej przedstawić stanowisko wobec pilnego rządowego projektu dotyczącego zmiany ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”, zawartego w druku nr 2967.

Projekt stanowi wykonanie postanowień porozumienia z dnia 9 grudnia 2008 r. zawartego pomiędzy ministrem infrastruktury a województwami, jak również uchwały Rady Ministrów z dnia 2 grudnia 2008 r. dotyczącej generalnie sprawy związanej z usamorządzeniem Przewozów Regionalnych. Zapisy ustawy mówią o dwóch kwestiach związanych z tą spółką: z jednej strony o przeznaczeniu kwoty 150 mln zł w 2012 r., a z drugiej strony o przekazaniu na rzecz spółki Przewozy Regionalne nieruchomości, jak również taboru, który jest własnością spółki PKP SA. Ustawa te rozwiązania reguluje.

Następna kwestia dotyczy zadłużenia spółki PKP SA, które w tej chwili wynosi 5600 mln zł, i stworzenia mechanizmu, który umożliwi rozpoczęcie procesu oddłużania tej spółki. Taka możliwość jest tu zapisana. Środki przeznaczone na oddłużanie będą

pochodzić z Funduszu Kolejowego, a jednocześnie mechanizm stworzony w tej ustawie umożliwi objęcie przez Skarb Państwa akcji spółki PKP Polskie Linie Kolejowe, które w ten sposób staną się w przyszłości w całości własnością Skarbu Państwa.

Ustawa reguluje również bardzo istotną sprawę, jaką jest oddzielenie zarządcy infrastruktury kolejowej od wszystkich firm przewozowych i stworzenie zdrowego mechanizmu, również takiego, który jest wpisany w określone dyrektywy Komisji Europejskiej. Oczekuje się od Polski właśnie stworzenia zdrowych zasad i zdrowych relacji pomiędzy zarządcą infrastruktury kolejowej a firmami przewozowymi. Finał tego ma być taki, że na polskich torach powstanie zdrowa konkurencja pomiędzy firmami przewozowymi.

Jest to ostatni moment, w którym można przystąpić do oddłużania spółki PKP SA. Nigdy od momentu wejścia w życie w 2000 r. ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” nie było tak, aby jakiegokolwiek pieniądze spoza tych, które wypracowała, mówiąc kolokwialnie, sama kolej, trafiły też na wsparcie spółki PKP SA. Ten mechanizm pozwala wreszcie rozpocząć proces oddłużania, który jest konieczny. Bez tego nie rozpoczniemy tworzenia takiego systemu, w którym polska kolej może stać się nie tylko konkurencyjna w obszarze tych spółek, które w tej chwili funkcjonują w Polsce, ale również konkurencyjna w stosunku do innych kolei, które zainteresowane są rynkiem polskim.

W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej chciałbym stwierdzić, że w całości popieramy przedłożone sprawozdanie połączonych Komisji: Infrastruktury oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość oświadczenie wygłosi pan poseł Krzysztof Tchórzewski.

Bardzo proszę, panie posle.

Poseł Krzysztof Tchórzewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko wobec sprawozdania Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o pilnym rządowym projekcie ustawy dotyczącym zmiany ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego PKP.

W trakcie prac komisji do projektu ustawy zostały wprowadzone zmiany, które doprecyzowały wiele zapisów.

Posel Krzysztof Tchórzewski

Art. 1, zawierający zmiany odnoszące się do ustawy o Funduszu Kolejowym, daje możliwość poprawienia sytuacji Przewozów Regionalnych, wychodzi naprzeciw oczekiwaniom i roszczeniom tej spółki dotyczącym środków w kwocie 150 mln zł, chociaż dopiero w 2012 r., oraz daje możliwość wprowadzenia aportem wszystkich nieruchomości niezbędnych do prowadzenia działalności w zakresie kolejowych przewozów pasażerskich. Jednocześnie zostały ustalone kwoty, które będą przeznaczone z Funduszu Kolejowego na oddłużenie, przynajmniej częściowe oddłużenie, PKP SA. Dotyczy to starych długów. Te kwoty, które są rozłożone na lata 2010–2014, dają możliwość spłaty zadłużenia do poziomu prawie 50%, a więc prawie 3 mld zł. To jest dobry kierunek. Problemem tutaj są pewne zapisy, na które w pewnym sensie godzimy się. Ale przy tej okazji, żeby już drugi raz nie zabierać głosu, chcę zadać panu ministrowi pytanie.

Zmiany dotyczące sposobu odkładania kwot i sposobu przeznaczania kwot związanych ze sprzedażą udziałów wskazują na to, że nastąpi bardzo głęboka prywatyzacja spółek kolejowych i że środki te będą przeznaczane na spłatę pozostałych części zadłużenia. Tymczasem „Strategia dla transportu kolejowego do roku 2013” zakładała, że jednak poza PKP InterCity pozostałe spółki nie będą w całości prywatyzowane i że państwo będzie miało przynajmniej 51%, a więc zachowa kontrolę nad tymi spółkami. W szczególności dotyczy to PKP Cargo, ale i pozostałych spółek.

Mam więc przy tej okazji pytanie do pana ministra o zamiary, które były potwierdzane wcześniej, dotyczące utrzymania kontroli Skarbu Państwa, dokapitalizowania później tych spółek, podniesienia ich wartości i dopiero potem częściowej sprzedaży akcji tych spółek. Czy w tej dziedzinie szykowane są jakieś zmiany i jaka będzie w tej dziedzinie strategia resortu infrastruktury, strategia rządu, jeśli chodzi o dalsze postępowanie z przedsiębiorstwami kolejowymi? Są to przedsiębiorstwa niezwykle ważne dla funkcjonowania państwa, nie tylko z punktu widzenia spraw rynkowych, ale także z punktu widzenia obronności państwa, więc pozbycie się całkowicie kontroli nad tego typu przedsiębiorstwami winno być poddane szerszej debacie.

Te zapisy ustawy Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

W imieniu klubu Lewica głos zabierze pan poseł Wiesław Andrzej Szczepański.

Bardzo proszę.

Posel Wiesław Andrzej Szczepański:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Lewica mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec sprawozdania o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”, zawartym w drukach nr 2967 i 2975.

Projekt ma o tyle duże znaczenie, że ma pomóc PKP w oddłużeniu, rozwiązuje problem przekazania Przewozom Regionalnym aportem przez PKP SA zaplecza technicznego do obsługi taboru, zobowiązuje również do przekazania w 2012 r. z Funduszu Kolejowego kwoty 150 mln zł samorządom województw, z przeznaczeniem na organizowanie regionalnych pasażerskich przewozów kolejowych. W rzeczywistości te 150 mln to pokrycie straty bilansowej, z jaką przekazano Przewozy Regionalne samorządom. W uzasadnieniu projektu przywołano kilkakrotnie dokument, jakim jest „Strategia dla transportu kolejowego do 2013 r.”, dokument bardzo już zdezaktualizowany. Dziś do PKP PLK rząd zamierza wnieść, a zatem podnieść kapitał, nowe składniki majątkowe, czego dotychczas nie przewidywano. Jest to 100% udziałów w spółce Szkolenia i Doradztwo, majątek obecnej Kolejowej Medycyny Pracy, po 20% udziałów spółek energetyka i telekomunikacja.

Ten ruch kapitałowy będzie miał duży ciężar gątowny dla Funduszu Kolejowego. PKP, tworząc tegoroczny plan finansowy, opierało się na innych założeniach. Przewidywano, że PKP otrzyma 800 mln zł tytułem wykupu przez Skarb Państwa akcji PLK. Projekt ustawy przewidywał na ten cel 500 mln, komisje sejmowe podniosły tę kwotę do 700 mln, ale nadal brakuje 100 mln zł. Ustaw po zmianach komisji przewiduje, że w latach 2010–2014 PKP otrzyma tytułem wykupu przez Skarb Państwa akcji PLK-i kwotę ok. 3 mld zł. Obecnie kapitał zakładowy PLK-i to 11,5 mld, a PKP posiada w niej 43% udziałów, a więc ok. 5 mld. Udział PKP w związku z wnoszeniem nowych aportów do PLK-i będzie wzrastał. Rodzi się zatem pytanie: Ile będzie wynosił, panie ministrze, w roku 2014? Pieniądze uzyskane z Funduszu Kolejowego przez PKP tytułem wykupu akcji mają być przeznaczone na spłatę zadłużenia PKP sięgającego dziś prawie 6 mld. zmniejszane są jednakże środki na inwestycje kolejowe. Czy zmiany przewidziane projektem ustawy nie ograniczą możliwości korzystania przez PKP PLK ze środków unijnych? Czy te 800 mln zł dla PKP nie jest planowanych kosztem właśnie PLK-i?

W ubiegłym roku uchwaliliśmy ustawę o autostradach płatnych oraz Krajowym Funduszu Drogowym. Z tytułu większej opłaty paliwowej za olej napędowy do budżetu państwa corocznie ma wpływać ok. 2,2 mld zł. Z kwoty tej 1,8 mld ma być przeznaczone na fundusz drogowy, a 400 mln na Fundusz Kolejowy. Pani minister Bartkiewicz-Wolińska 18 listopada tu, z tej trybuny sejmowej, mówiła: Jeszcze raz chciała-

Posel Wiesław Andrzej Szczepański

bym zapewnić w swoim wystąpieniu, że wszystkie zmiany mają na celu zwrot środków z podwyżki paliwa na inwestycje drogowe i kolejowe związane z poprawą bezpieczeństwa kierowców i standardem dróg. Podmioty, które ponoszą koszty podwyżek, kierowcy używający oleju napędowego i podmioty gospodarcze, z powrotem otrzymają te środki. Środki są znaczone i powinny zostać skierowane na drogi.

Dziś już wiadomo, panie ministrze, że to nieprawda. Nie dość, że nie starczy tych środków z podwyżek, to jeszcze 300 mln corocznie zabieramy z obecnej, i tak niedużej puli na inwestycje kolejowe. Nasz niepokój budzi brak regulacji odnoszącej się do wyceny aportu PKP SA do Przewozów Regionalnych, który w całości w efekcie również zostanie sfinansowany z funduszu. Miały być przekazane pół roku temu 33 nieruchomości o wartości 247 mln, przekazywanych będzie 31, o 2 mniej, ale o wartości 292 mln. No cóż, w dobie kryzysu na kolei wartość nieruchomości rośnie.

W projekcie zapisano wirtualną na początku kwotę 150 mln dla Przewozów Regionalnych. Dlaczego wirtualną? Przede wszystkim dlatego, że miało być to nieobligatoryjne, ale fakultatywne i że zapisano: do 150 mln, a więc można było przekazać również 1 mln. Dobrze, że komisja skorygowała ten zapis. Kwotę tę Przewozy Regionalne mają otrzymać w roku 2012. Mam nadzieję, że ją wykorzystają, choć dzisiaj trudna sytuacja Przewozów Regionalnych wynika głównie ze stanu, w jakim otrzymały ją od Skarbu Państwa samorządy, co nakazywałoby przede wszystkim pośpiech w przekazaniu tych środków. Nasze obawy budzi fakt, iż przyznanie tych środków może być dodatkowo uwarunkowane przez ministra infrastruktury uzgodnieniem tras i rozkładów jazdy pociągów. Jest to istotna ingerencja w samodzielnie wykonywane przez samorządy zadania własne. Sam projekt ustawy pozostawia dowolność w kwestii warunków ministrowi.

Dobrze, że komisja wykreśliła niekorzystny zapis zmieniający art. 17 ust. 4. Powodował on, iż spółki PKP, otrzymując aport od PKP w postaci nieruchomości, musiałyby jeszcze płacić od niego podatek. Komisja zaproponowała również, aby w przypadku niedoboru środków na rachunku Funduszu Kolejowego w latach 2011–2015 na wykonywanie zadań wynikających z ustawy Bank Gospodarstwa Krajowego w uzgodnieniu z ministrem finansów mógł go dofinansować przejściowo ze środków własnych. *(Dzwonek)*

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Czas nie pozwala mi na odniesienie się do innych zapisów ustawy. Mój klub poprze tę ustawę, mając jednak nadzieję, że przeznaczenie części środków z Funduszu Kolejowego na oddłużenie PKP SA poprzez wykup przez Skarb Państwa akcji PLK nie spowoduje ich braku na inwestycje kolejowe. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Stanowisko klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawi pan poseł Janusz Piechociński.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Janusz Piechociński:

Wysoka Izbo! Pani Marszałek! Klub parlamentarny PSL poprze oczywiście to rozwiązanie, mając pełną świadomość jego ograniczeń. Przede wszystkim trzeba powiedzieć, że dopiero w tej kadencji Sejmu, po decyzjach jeszcze z poprzedniej, od strony legislacyjnej, doszło do od dawna potrzebnego i od dawna oczekiwanego wsparcia ze strony finansów publicznych dla procesu restrukturyzacji. Przez lata przedsiębiorstwo państwowe PKP restrukturyzowało się na koszt własny, a pomoc publiczna sprowadzała się tylko do umorzeń stosownych zaległych składek na ZUS. Tak więc oddłużenie w ramach procesu usamodzielnienia Przewozów Regionalnych było pierwszym istotnym transferem potrzebnych bardzo, zaległych środków, i to jeszcze w ograniczonej mierze, do polskiego systemu kolejowego, przede wszystkim do jego części państwowej.

Dzisiaj stoimy przed dramatycznym wyzwaniem po 1,5-roczej dobrej koniunkturze, kiedy z dużym opóźnieniem w stosunku do reszty gospodarki po wejściu Polski do Unii Europejskiej także na kolei pojawiły się pozytywne, ożywcze, nowe trendy. One zostały bardzo szybko stłamszone, bo już w drugiej połowie roku 2008 na kolei zaczęły się pojawiać jednoznacznie kryzysowe przesłanki.

Przypomnę przygotowane na zlecenie Sejmu opracowanie Biura Analiz Sejmowych, opinię dotyczącą struktury zadłużenia spółki Polskie Koleje Państwowe. Kończyła ona się następującymi ustaleniami. Uwaga: badano tłuste ze względu na realia rynkowe lata 2005–2007: Najważniejsze wnioski płynące z przeprowadzonej analizy struktury zadłużenia są następujące. Wskaźniki zadłużenia dla całej grupy kapitałowej PKP SA wskazują na jej nadmierne zadłużenie, co przekłada się na wysokie ryzyko finansowe badanego podmiotu. Poszczególne spółki tworzące grupę kapitałową PKP SA charakteryzują się bardzo zróżnicowanym poziomem zadłużenia. Spośród 5 badanych przedsiębiorstw najmniej zadłużoną spółką jest PKP Intercity, dla której wskaźnik ogólnego zadłużenia w całym analizowanym okresie nie przekraczał 0,3.

Wiemy, w jak trudnej sytuacji jest PKP Intercity według danych za zeszły rok i za pierwsze miesiące tego roku.

Zdecydowanie najbardziej zadłużonym podmiotem wchodzącym w skład grupy kapitałowej jest spółka PKP Przewozy Regionalne – mówimy o latach 2005–2007, przypominam – w której w całym analizowanym okresie występował ujemny poziom kapi-

Posel Janusz Piechociński

tału własnego. Wskaźnik rentowności aktywów w całym analizowanym okresie był niższy od oszacowanego kosztu kapitału obcego. Oznacza to, iż bez poprawy w zakresie rentowności operacyjnej poszczególnych podmiotów trudno jest mówić o efektywności ekonomicznej wykorzystania kapitałów obcych.

Szanowni państwo, od tego czasu w związku ze światowym kryzysem, spowolnieniem rozwoju branży, takich jak: przemysł stalowy, przemysł budowlany czy polskie górnictwo i przemysł wydobywczy, korzystnego dla kolei kolej znalazła się w bardzo trudnej sytuacji. W związku z tym stoimy przed następującym dylematem. W tym mechanizmie po raz pierwszy w historii próbujemy już nie rolować starego długu PKP SA, tak aby nie zadłużać polskiego społeczeństwa i polskiego budżetu na bardzo niekorzystnych dla nas wszystkich warunkach. Przypomnę, że zrolowanie za zeszły rok starego długu PKP SA, rat i odsetek od kapitału, udzielonych kredytów albo wyemitowanych obligacji to było dobrze ponad 300 mln zł, a więc jest to dramatyczne wyzwanie także ze względu na finanse publiczne. Cieszyć musi jednak fakt, że rząd po raz pierwszy od roku 1990 zderza się z tą rzeczywistością i nie chce już tego rolować z wielu powodów. Pierwszy powód jest oczywisty – że jest to bardzo kosztowne dla budżetu. Drugi powód też jest oczywisty – że nie ma już mechanizmów, żeby można było obsługiwać stare zadłużenie PKP SA w dotychczasowym wariantcie, a więc poprzez dochody pochodzące przede wszystkim z czynszów, dzierżaw i wyprzedaży mienia przez PKP SA. Generalnie w procesie restrukturyzacji PKP działamy z dużym opóźnieniem, a środki, które na ten proces można pozyskać także z zasobów publicznych w ramach dopuszczalnych rozwiązań unijnych pomocy publicznej, są daleko niewystarczające. Efekt jest taki, że polska kolej, można powiedzieć, zwija się. W związku z tym stajemy przed następującym dylematem, który rozwiązujemy w ustawie: z jednej strony można rozpocząć obsługiwanie podstawowych starych długów na poziomie średniorocznie 500–700 mln w perspektywie roku 2015, ale z drugiej strony nasuwa się pytanie, w jaki sposób w tym mechanizmie nie utracić zdolności do procesów inwestycyjnych, a także utrzymać na racjonalnym poziomie ceny dostępu do torów.

Klub PSL popiera to rozwiązanie, jednak zwracamy rządowi uwagę na jedną kwestię. (*Dzwonek*) Otóż jest to tylko część bardzo skomplikowanego i potrzebnego planu stabilizacji i odbudowy polskiego kolejnictwa. Jeśli nie znajdą się odpowiednie środki na inwestycje, utrzymanie infrastruktury, procesy przekształceń, to, po pierwsze, będzie zagrożony – już kończę, pani marszałek – i tak bardzo skomplikowany, trudny i opóźniony proces wykorzystania środków unijnych w polskim kolejnictwie, a, po drugie, jednocześnie w ofercie, którą mamy dla przyszłych i obecnych pasażerów, nastąpią doraźne straty. Sygnał

świadczący o tym, że Polskie Linie Kolejowe wzywają przewoźników pasażerskich do redukcji swoich przewozów o 20%, jest tego bardzo przykrym dowodem.

W związku z tym w imieniu klubu PSL proszę rząd o przedłożenie informacji o sytuacji panującej na całym polskim rynku kolejowym i podjętych w tym zakresie działaniach, od kwestii związanych ze środkami unijnymi po programy dotyczące Euro 2012 i bieżącego funkcjonowania podmiotów działających na tym rynku, który – przypomnę – od wejścia do Unii Europejskiej jest regulowany, a nie administrowany, w związku z czym także mechanizmy działania rządu w tym obszarze są zupełnie inne.

Na koniec chciałbym powiedzieć, że w dalszym ciągu nie ma – co sygnalizowaliśmy na etapie prac nad przygotowaniem ustawy – czytelnego scenariusza dotyczącego tego, w jaki sposób Przewozy Regionalne i samorządy mogą wykorzystać te 150 mln. Otóż wykorzystanie ich poprzez zwiększoną pracę przewoźową nie daje potrzebnej gotówki temu bardzo zadłużonemu i znajdującemu się w trudnej sytuacji przewoźnikowi. Tak więc, reasumując, po pierwsze, odłożenie o dwa lata jest bardzo niebezpieczne, a, po drugie, brak jest czytelnego mechanizmu zrekompensowania starego, zaległego długu państwa i obywateli wobec usamorządowanej spółki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Do zadania pytań zgłosiło się czworo pań i panów posłów.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zapisać się do zadania pytania?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na jedną minutę.

Pytanie zadaje pan poseł Wiesław Andrzej Szczepański, Lewica.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Wiesław Andrzej Szczepański:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam kilka pytań. Przede wszystkim jak będzie wyglądał po zmianie tej ustawy plan finansowy PKP PLK? Ile środków na inwestycje jest przewidzianych w roku bieżącym? Na ile rzeczywiście szacuje pan braki finansowe w roku 2010, jeśli chodzi o inwestycje kolejowe? Dlaczego PKP SA zamierza przekazać tylko 31 nieruchomości, a nie 33, o czym pierwotnie była mowa? Kiedy dokładnie te nieruchomości zostaną przekazane? Jak rząd zamierza zrealizować w roku bieżącym i w przyszłym, 2011 r., zapisane w strategii zadłużenie PKP wobec wierzycieli?

Posel Wiesław Andrzej Szczepański

Ostatnia kwestia. W tym roku zabieramy z Funduszu Kolejowego kwotę 500 mln, w kolejnych latach – 700 mln. Dziś wiemy, że od 4 maja może stanąć 150 pociągów. Wiemy o tym, że zadłużenie PKP InterCity i Przewozów Regionalnych wynosi 400 mln. Czy rząd zamierza włączyć się w rozwiązywanie tego problemu i w jaki sposób chce pomóc, tak aby te pociągi rzeczywiście nie stanęły po 1 maja br.? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Pytanie zada pani posłanka Elżbieta Streker-Dembińska, Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Elżbieta Streker-Dembińska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Nawiązując do wczorajszych komunikatów i informacji, które pojawiły się w mediach, na temat bardzo wysokiego zadłużenia w stosunku do PLK Przewozów Regionalnych i InterCity oraz zagrożenia dotyczącego zlikwidowania ponad 150 połączeń regionalnych, zwracam się do pana ministra z takim pytaniem: Na ile rozwiązania, które państwo proponujecie w tej informacji, i swoistego rodzaju rzeczywiście rolowanie długów wpłyną na wprowadzenie sposobu, metody czy koncepcji jakiegoś strategicznego rozwiązania tych problemów? Przekazywanie mienia, majątku, udziałów, to wszystko być może jest dla państwa bardzo czytelne, natomiast cały czas brakuje nam pieniędzy na inwestycje w kolejnictwie, ustawienie Przewozów Regionalnych i ustanowienie dla samorządów jasnych i klarownych warunków gry.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję, pani posel.

Pytanie zada pan poseł Wojciech Żukowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę uprzejmie.

Posel Wojciech Żukowski:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! W art. 17 ust. 1 ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego PKP zapisano: PKP SA wniesie do spółek, o których mowa w art. 14 i art. 15, określone uchwałą walnego zgromadzenia PKP SA wkłady niepieniężne w postaci zespołu składników materialnych i niematerialnych wyodrębnionych z jej przedsiębiorstwa, niezbędnych do prowadzenia dzia-

łalności w zakresie określonym w art. 14 ust. 1 i art. 15 ust. 1, oraz wkłady pieniężne. Panie ministrze, czy ten zapis nie jest wystarczający, jeśli chodzi o zrealizowanie zadania? Jakie okoliczności przeszkodziły ministrowi infrastruktury, tworzącemu przecież walne zgromadzenie PKP SA, w podjęciu odpowiedniej uchwały związanej z tym, że zaistniała potrzeba określenia w ustawie terminu, w jakim ma zostać zrealizowane wyposażenie w majątek?

Kolejna sprawa. Panie ministrze, poruszano dzisiaj kwestię dotyczącą 150 mln. Jak to się stało, że do dzisiaj w Biuletynie Informacji Publicznej Ministerstwa Infrastruktury jako termin uruchomienia tych środków nadal figuruje bieżący rok? Przecież mają być one uruchomione dopiero za dwa lata. (*Dzwonek*) Gdybyśmy przyjrzeni się podziałowi na województwa, to można zauważyć, że w przypadku woj. lubelskiego 8 mln – taki mniej więcej podział się klaruje – pozwoliłoby przywrócić wiele połączeń regionalnych, które zostały zlikwidowane. Mam pytanie do pana ministra: Dlaczego ta zmiana została wprowadzona i kiedy będzie można uruchomić te środki? Czy może stać się to wcześniej niż w 2012 r.? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Pytanie zadaje pan poseł Jan Kulas, Platforma Obywatelska.

Posel Jan Kulas:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Chciałbym oczywiście wyrazić swoje poparcie dla tej ustawy, bo zgadzam się z argumentami, że wsparcie kolejnictwa jest bardzo potrzebne. Oznacza to, po pierwsze, rozwiązanie problemu zmniejszenia zadłużenia, po drugie, oczywiście poszukiwanie środków na inwestycje, wreszcie po trzecie, znajdowanie środków finansowych na podniesienie konkurencyjności całego ruchu pasażerskiego, nie tylko Przewozów Regionalnych, choć dziś wydaje się, że w pierwszej kolejności wsparcia potrzebuje właśnie ta spółka. Jest to zresztą jedna z ważniejszych ustaw, nad którą procedujemy podczas tej kadencji. Dobrze, że się pojawiła, ale pewnie będą potrzebne dalsze kroki.

Panie ministrze, mam tylko dwa krótkie pytania dotyczące tego projektu ustawy. Jak przebiegały konsultacje społeczne, szczególnie z samorządami wojewódzkimi, bo to one z natury rzeczy są najbardziej zainteresowane Przewozami Regionalnymi? Czy w najbliższym czasie możemy spodziewać się kolejnych inicjatyw ustawodawczych i programowych na rzecz wzmocnienia polskiego kolejnictwa? Dziękuję za uwagę.

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Posel Elżbieta Streker-Dembińska: Kolejarze rozpoczynają strajki.*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan Juliusz Engelhardt.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Juliusz Engelhardt:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo! Bardzo dziękuję przede wszystkim Komisji Infrastruktury i komisji samorządu terytorialnego za bardzo szybkie procedowanie i przyjęcie projektu. Ten projekt rzeczywiście ma fundamentalne znaczenie dla dalszych reform polskiego kolejnictwa, bo dzięki niemu można rozpocząć proces oddłużenia po wielu latach, podczas których przedsiębiorstwo PKP najpierw zadłużyło, a później ono samo musiało generować środki i nie było już w stanie wygenerować środków na obsługę tego zadłużenia. Co więcej, to generowanie środków na obsługę zadłużenia w kolejnych latach spowodowało wspomniane tu wysokie koszty rolowania kolejnych transz, gdyż nie było bezpośrednio środków, ale także, co bardzo istotne, blokowało wszelkie przemiany własnościowe w Grupie PKP.

Jedno z pytań, które padły, dotyczyło właśnie aportowania wszystkich składników majątkowych, które, zgodnie z przywołanym art. 17 ustawy o komercjalizacji, należało już w momencie przyjęcia tej ustawy z założenia aportować do spółek tworzonych z mocy tej ustawy – na podstawie art. 14 i 15 – a tego się nie robiło, dlatego że PKP SA było jednocześnie zobligowane do gromadzenia środków na obsługę zadłużenia. Gromadzenie środków następowało poprzez dzierżawy tych nieruchomości i pobieranie opłat dzierżawnych, bo trzeba było zdobyć skądś te środki. Dzięki tej ustawie próbujemy rozwiązać ten problem, ale nie rozwiązujemy go całkowicie, żeby była jasność. Przepisy dotyczące wykupu akcji PLK od PKP SA są elementem większej inżynierii finansowej związanej z obsługą zadłużenia, które przypada, jest wymagalne, na lata 2010–2014. W tym okresie przypadają największe raty.

Kwotami zaprojektowanymi w przedłożeniu rządowym – przypomnę, że było to 500 mln zł, a wysoka komisja zmieniła to na 700 mln zł – nie rozwiązaliśmy całościowo tego problemu, lecz rozwiązaliśmy go tylko częściowo. Duża część środków pojawi się z Funduszu Kolejowego, ale niezbędne będą uzupełniające rolowania w poszczególnych latach, dlatego że, przypomnę, w roku bieżącym przewidziana jest spłata 800 mln zł, a z Funduszu Kolejowego będzie 500 mln zł. W przyszłym roku spłata wyniesie łącznie 1600 mln zł, a według tego zapisu byłoby 700 mln zł. Oczywiście mógłbym mówić o kolejnych latach, bo szczyt przy-

pada na rok 2014, i środki są niewystarczające, niemniej jednak to jest wielki krok, ponieważ został stworzony mechanizm zgodny z zasadami pomocy publicznej, a więc, powiedziałbym, nienaruszający zasad dozwolonej pomocy publicznej. To jest oczywiście bardzo ważne.

Drugie bardzo ważne zagadnienie dotyczy wykończenia procesu aportowania zaplecza technicznych do spółki Przewozy Regionalne, a także owych 150 mln zł. Chciałbym w tym kontekście powiedzieć, oczywiście dziękując wysokiej komisji za szybkie procedowanie, że projekt odbiega od przedłożenia rządowego w kilku elementach i budzi w Ministerstwie Infrastruktury dość poważne wątpliwości. Nie budzą wątpliwości przepisy dwóch ostatnich poprawek, ponieważ są to przepisy ulepszające cały proces zapewniający możliwość prefinansowania przez Bank Gospodarstwa Krajowego na przykład wypłaty jakichś środków w styczniu, podczas gdy Fundusz Kolejowy gromadzi środki w ciągu roku. Te przepisy są dobre.

Nasze wątpliwości budzą natomiast dwie kwestie: kwestia zapisu i zmiany kwoty 500 mln zł na kwotę 700 mln zł z Funduszu Kolejowego. Na czym generalnie polega problem? Tym zapisem zagospodarujemy praktycznie prawie wszystkie przychody Funduszu Kolejowego, które są przewidziane na następne lata, właśnie do 2014 r. Przypomnę, że istotą Funduszu Kolejowego i ustawowym zadaniem Funduszu Kolejowego było, i jest oczywiście, finansowanie inwestycji infrastrukturalnych. Podjęliśmy też pewne zobowiązania co do finansowania z Funduszu Kolejowego pewnych zadań dotyczących regionalnych programów operacyjnych w Polsce. Marszałkowie województw w ramach regionalnych programów operacyjnych finansują infrastrukturę kolejową. Środki beneficjenta, czyli PLK, które miały być bardzo istotnym dodatkiem do tych projektów, pochodzą właśnie z Funduszu Kolejowego.

Zapis dotyczący 700 mln zł de facto konsumuje te środki i wobec tego ich nie ma. Zwracam uwagę na ten problem, jako że minister finansów nie wyraża zgody na zadłużenie Funduszu Kolejowego. Myślę, że ten bardzo istotny aspekt umknął na wspólnym posiedzeniu komisji samorządu terytorialnego. Mianowicie pieniądze idą i na regionalne programy operacyjne, i na sfinansowanie, uzupełniające, obniżek stawek dostępu do infrastruktury dla przewozów intermodalnych. Jeżeli przekierowujemy środki na wykup akcji, to konsumujemy w ten sposób te 200 mln zł, pozbawiamy się ich. To jest bardzo istotny problem, na który zwracam uwagę.

Druga kwestia, na którą chciałbym zwrócić uwagę, dotyczy bodajże trzeciej w kolejności poprawki – wykreślenia przepisu art. 17 ust. 4 według przedłożenia rządowego. Jest to bardzo istotna sprawa związana z niedozwoloną pomocą publiczną i przepisami unijnymi. Otóż przejściowo istniał przepis art. 17 ust. 4, który de facto zwalniał wszystkie aporty do spółek utworzonych z mocy ustawy od podatku od czynności cywilnoprawnych. Okres przejściowy, który uzyska-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Juliusz Engelhardt

ła Polska, już minął. Po bardzo dogłębnym konsultacjach z Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów rząd przyjął stanowisko, zgodnie z którym rozszerzenie tego przepisu na wszystkie spółki jest szczególnie niedozwolone w zakresie spółek przewozowych, natomiast może pozostać w zakresie spółki infrastrukturalnej. Stąd został wprowadzony zapis określający, że chodzi o spółkę określoną w art. 15, czyli zarządcę infrastruktury. I to stanowi dozwoloną pomoc publiczną. Natomiast w przypadku skreślenia tego przepisu, jeżeli będzie to obejmowało wszystkie spółki utworzone z mocy ustawy restrukturyzacyjnej, to będzie to oznaczało, że naruszamy przepisy dotyczące dozwolonej pomocy publicznej. Zwracam uwagę, że ten aspekt sprawy jest bardzo istotny.

I trzeci element. Chodzi o trzecią poprawkę, nad którą procedowano jako nad pierwszą. Dotyczy ona skreślenia słów „do 150 mln zł” i zapisania bezwzględnie kwoty 150 mln zł, a więc imperatywu bezwzględnego przekazania. Otóż uważamy, że przedłożenie rządowe było w tej sprawie lepsze, bardziej elastyczne, dlatego że nie możemy przewidzieć, co stanie się za 2 lata. Stąd pewna i ostrożność, i elastyczność przy równoczesnym zapisaniu w art. 3a w pkt 3 odnośnie do sposobów przekazania środków, że mają to określać umowy. Tam zostaną określone szczegółowe warunki, bo różnie może się zdarzyć. Taki, powiedzmy, imperatywnie sformułowany przepis może być albo trudno wykonalny, albo mało realny. W świetle tego uważamy, że przedłożenie rządowe było bardziej elastyczne pod względem prawnym.

Niemniej jednak, jeszcze raz podkreślam, bardzo dziękuję przede wszystkim za szerokie spojrzenie komisji i państwa posłów na całokształt problemu, bo rzeczywiście jest to pierwsze podejście do tych kwestii w parlamencie i parlamentarzyści kompleksowo postrzegają ten problem, wspomagając jego rozwiązanie. To jest bardzo istotne i to jest punkt wyjścia do rozwiązania wielu następnych problemów. W ten sposób przechodzę do pytań, nie wiem tylko, pani marszałek, czy mam jeszcze czas, jako że pytań jest oczywiście bardzo dużo.

Wicemarszałek Ewa Kierkowska:

Panie ministrze, bardzo prosiłabym, żeby pan zmierzał do konkluzji, ponieważ czas przeznaczony na debatę w tym punkcie porządku obrad kończy się. *(Poruszenie na sali)*

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Juliusz Engelhardt:

Odpowiadam na pytanie o to, jak będzie wyglądał plan finansowy PLK. Kieruję tę odpowiedź do pana

posła Szczepańskiego. Już przy zapisie dotyczącym 500 mln zł w 2010 r. z Funduszu Kolejowego w istocie brakuje do sfinansowania wszystkich zadań objętych planem rzeczowo-finansowym funduszu 200 mln zł, i to na bardzo istotną inwestycję, bo dotyczącą E65, która zamiast być finansowana z budżetu państwa została wpisana do Funduszu Kolejowego i jest finansowana z tego funduszu w kwocie ok. 260 mln, jak pamiętam, i już brakuje 200 mln.

Do pytania, jak spłacać zadłużenie w latach następnych, już się ustosunkowałem. Generalnie jest to inżynieria finansowa. Mamy trzy główne źródła: Fundusz Kolejowy, nad którym procedujemy, sprzedaż, czyli zbywanie nieruchomości, i częściową prywatyzację spółek. Tu odpowiadam na pytanie pana posła Tchórzewskiego. Oczywiście zakładamy tutaj, po pierwsze, że przy prywatyzacji zachowamy daleko idącą ostrożność prywatyzacyjną, to znaczy, że w pierwszej kolejności będą udostępniane ewentualnie transe mniejszościowe, mniejszościowe pakiety akcji. Dopiero po pewnym ustabilizowaniu sytuacji będą podejmowane decyzje, co dalej. Nie zakładamy jakiegokolwiek hurtowego, jednorazowego aktu prywatyzacyjnego, tylko będzie to proces stopniowy i przemyślany, jak sądzę.

Jeden z posłów pytał o nieruchomości. Rzeczywiście to się zmienia. Chodzi o ten aport, bo chcemy współpracować ze spółką w ten sposób, by rzeczywiście przekazać nieruchomości, które są potrzebne. Tam też sytuacja się zmienia i zmieniają się poglądy. Nie wszystkie nieruchomości, które w roku 2008 były uzgodnione z marszałkami, spółka chciałaby przejąć na obecnym etapie, tak że to się zmienia. Generalnie jesteśmy gotowi, jeśli chodzi o aporty.

Było jeszcze pytanie pani poseł Streker-Dembińskiej dotyczące likwidacji pociągów regionalnych. Bieżąca sytuacja nie oznacza akurat likwidacji pociągów regionalnych. Chodzi o wstrzymanie ruchu pociągów międzywojewódzkich, ale jest to kwestia do rozstrzygnięcia między zarządcą infrastruktury a spółką Przewozy Regionalne. Ten sam problem dotyczy spółki InterCity, chodzi o zaległości płatnicze.

(Poseł Wiesław Andrzej Szczepański: Czy pan minister zamierza się w to włączyć?)

Na tym etapie jeszcze się nie włączamy, dlatego że dzisiaj trwają jeszcze rozmowy między spółką InterCity a spółką Przewozy Regionalne i są prowadzone konsultacje, bo tu chodzi o wykonanie umowy. Jest konkretna umowa pomiędzy przewoźnikiem a zarządcą infrastruktury. Są tam określone sformułowania i właśnie to jest podstawą tych rozmów. Na tym etapie ministerstwo oczywiście z zaniepokojeniem obserwuje całą sytuację.

Było jeszcze pytanie o konsultacje społeczne. Tak, panie posle, były szeroko rozumiane konsultacje. Projekt uzyskał poparcie zarówno Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, jak i konwentu marszałków w kwestii tych aportów i wspomnianych 150 mln zł. Dziękuję. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu ministrowi.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (druk nr 2897).

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Macieja Grabowskiego w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

Projekt tej ustawy dotyczy zmiany Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług. Od 1 stycznia 2009 r. zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 29 października 2008 r. obowiązuje w Polsce nowa Polska Klasyfikacja Wyrobów i Usług, która zastąpiła klasyfikację z roku 1997. Ponieważ ustawy podatkowe, o których mówi ten projekt, odwołują się do niektórych nazw z tej klasyfikacji i w związku z tym niektóre definicje podatkowe są z tymi nazwami związane, zachodzi konieczność zmiany tych trzech ustaw podatkowych, tak aby nazwy i definicje, które się pojawiają w nowej klasyfikacji, były odzwierciedlone w ustawach podatkowych.

Założeniem tego projektu jest to, aby wejście w życie proponowanych nowych przepisów nie wpłynęło w żaden sposób na zmianę statusu prawnopodatkowego podatników. Głównym celem jest to, żeby przyporządkować nowe nazwy symboli i nazwy grupowań w tej nowej klasyfikacji bez merytorycznej zmiany przepisów podatkowych.

Mając na uwadze to, że podatki dochodowe powinny być definiowane w cyklu rocznym, proponujemy, aby wejście w życie tej ustawy nastąpiło z dniem 1 stycznia 2011 r., a więc do tego czasu będzie obowiązywała stara klasyfikacja z 1997 r. Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tego projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu panią posłankę Krystynę Skowrońską, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Debatujemy nad przedłożonym projektem rządowym, który, jak objaśnił pan minister, dostosowuje Polską Klasyfikację Wyrobów i Usług do nowej numeracji według statystyki GUS-owskiej. To rozwiązanie ma jedynie charakter doprecyzowujący, nie powoduje żadnych innych zmian w obowiązującej systematyce prawa podatkowego.

W związku z tym chciałabym poinformować panie i panów posłów, że Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska będzie popierał rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne. Takie jest stanowisko naszego klubu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję pani poseł za tak zwięzłe przedstawienie stanowiska.

Proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Popiołka, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę uprzejmie.

Posel Krzysztof Popiołek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam opinię o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, druk sejmowy nr 2897.

Jak już tu było przed chwilą powiedziane, celem projektu jest zastąpienie symboli i kodów Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług wprowadzonych rozporządzeniem Rady Ministrów z 18 marca 1997 r., które wygasają z dniem 31 grudnia 2010 r., i wprowadzenie nowej klasyfikacji PKWiU z 29 października 2008 r. do ustaw dotyczących podatku dochodowego obowiązujących w naszym kraju.

Posel Krzysztof Popiolek

W uzasadnieniu do projektu czytamy – zresztą pan minister przed chwilą to cytował – że najistotniejszym założeniem projektu jest to, aby wejście w życie nowych przepisów nie wpłynęło w żaden sposób na zmianę statusu prawnopodatkowego podatników. Może rzeczywiście tak jest, że nie wpłynie to na status podatników, ale nie mówicie państwo o kosztach. Niestety, wprowadzenie tych zmian będzie się wiązało ze zmianą programów używanych do fakturowania i księgowania. Nie słyszałem też, co z kasami fiskalnymi. Niedawno przedsiębiorcy działający jako osoby prawne ponosili koszty związane ze zmianą PKD, przy czym zmiana dotyczyła tylko czterech cyferek i jednej literki, a wiązało się to ze zmianą umowy spółki, czyli wizytą u notariusza, złożeniem wniosku do KRS. Poza tym trzeba było to wszystko przygotować, czyli pracował nad tym zespół ludzi, który musiał przygotować ten wniosek. Absorbowanie zarządu do prac administracyjnej, a nie do pracy merytorycznej, udział doradców podatkowych, sądziego i pracowników sądu.

Mam takie pytanie: Czy przedsiębiorcy muszą ponosić koszty zmian, które dla jego działalności w ogóle nie są potrzebne? Bo co przynosi przedsiębiorcy to, że zmieniają mu się kody w PKWiU. Zmiany w PKD czy w PKWiU są potrzebne systemowi podatkowemu, czyli państwu. W takim razie dlaczego to państwo nie ponosi tych kosztów, tylko obciąża się nimi przedsiębiorców? Czy mogą liczyć na odpowiedź w poruszonych przeze mnie kwestiach?

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość jest za skierowaniem projektu do prac komisyjnych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

W imieniu klubu Lewica głos zabierze pan poseł Stanisław Stec.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Stanisław Stec:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Lewica odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych i ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym.

Jest to zmiana typowo techniczna, dostosowująca przepisy tych ustaw do nowej klasyfikacji usług i wyrobów. W związku z tym jest konieczna i wymaga poparcia.

Mój klub będzie głosował za skierowaniem projektu do komisji, gdyż w mojej ocenie rozwiązania te nie są kontrowersyjne, ale są to rozwiązania niezbędne. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Stanowisko klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawi pan poseł Jan Łopata.

Bardzo proszę.

Posel Jan Łopata:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego pragnę przedstawić nasze stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

Zmiana przepisów wymienionych ustaw jest konieczna, jak tu już wielokrotnie było mówione, ze względu na zmianę Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług z 1997 r. Otóż z dniem 1 stycznia 2009 r. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 października 2008 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług. Rozporządzenie to wprowadza nową klasyfikację. Po wejściu w życie przedmiotowego projektu zmienione przepisy będą odwoływać się do nowo wprowadzanej klasyfikacji, właśnie z 2008 r. W związku z tym należy dokonać zmian, o których rozmawiamy w tej chwili.

W proponowanej ustawie nowe rozwiązania wprowadza się jedną nowelizacją, gdyż zakres przedmiotowy wprowadzanych zmian do przepisów poszczególnych ustaw dotyczących podatków dochodowych jest we wszystkich ustawach taki sam. W tej sprawie najważniejsze jest, aby wejście w życie nowych przepisów w żaden sposób nie wpłynęło na zmianę statusu prawnopodatkowego podatników, aczkolwiek, jak koledzy przed chwilą mówili, nie jest to takie oczywiste.

Reasumując, Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego widzi konieczność dostosowania obowiązujących przepisów do nowej klasyfikacji, Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług, a w głosowaniu poprze rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia w imieniu klubów i kół.

Przechodzimy do zadawania pytań, do których zapisał się jeden pan poseł.

Wicemarszałek Ewa Kierkowska

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zapisać się do zadania pytania?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Panie pośle, widzę, że musi pan zadać pytanie.

1 minuta.

Poseł Mirosław Pawlak:

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Czy zgodnie z projektem zmianie będą podlegać przepisy wskazanych ustaw, które obecnie w swej treści odwołują się do Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług, czy też inne?

I pytanie drugie. Proszę o wskazanie, w jaki sposób nowe regulacje wpłyną na konkurencyjność gospodarki i przedsiębiorczość, w tym na funkcjonowanie przedsiębiorstw. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan Maciej Grabowski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję za te opinie i pytania. Może rzeczywiście zbyt skrótowo przedstawiłem ten projekt, nie wskazałem kontekstu. Kontekst jest taki, że ta nowa klasyfikacja funkcjonuje poza systemem podatkowym, czyli jeśli chodzi np. o umowy spółek, to rozumiem, że przedsiębiorcy, którzy zakładają spółki, muszą posługiwać się nową klasyfikacją, która weszła w życie już niemal półtora roku temu, ponieważ stara klasyfikacja nie działa.

Rzecz w tym, że aby przedsiębiorca nie posługiwał się dwoma klasyfikacjami, a więc jedną do celów podatkowych, a drugą do innych celów, musimy zmienić te przepisy podatkowe w podatkach dochodowych, tak żeby jedna klasyfikacja obowiązywała np. w przypadku jakichś czynności cywilno-prawnych czy właśnie związanych z zakładaniem podmiotów gospodarczych i ta sama klasyfikacja była stosowana do czynności podatkowych czy działań związanych z podatkami.

Jeśli chodzi o koszty i o zmianę systemu fakturowania, chciałbym powiedzieć, że rząd przygotował również projekt ustawy, która zakłada wprowadzenie tej klasyfikacji do podatku od towarów i usług. Wówczas również na fakturach pojawiają się nowe symbole

związane z nową klasyfikacją i rzecz jasna przedsiębiorcy będą musieli się do tego przystosować, co jest związane z pewnymi kosztami. Tak jak zmiana asortymentu wymaga pewnego przeprogramowania, tak w tym przypadku systemy fakturowania będą musiały być dostosowane. Tak więc rzeczywiście kontekst wprowadzenia nowej klasyfikacji jest szerszy i nie wynika wyłącznie z jej wprowadzenia do przepisów podatków dochodowych.

Czy może się to przełożyć na konkurencyjność polskich przedsiębiorstw? Myślę, że chyba w niewielkim zakresie. Moim zdaniem ułatwi to jednak działanie przedsiębiorców o tyle, że będą oni, tak jak powiedziałem, posługiwali się właśnie jedną klasyfikacją. Gdybyśmy zostawili ten system, który jest obecnie, to moim zdaniem przedsiębiorcy mogliby mieć, że tak powiem, utrudnione życie, bo stosowaliby, tak jak powiedziałem wcześniej, dwie klasyfikacje. A więc moim zdaniem ostatecznie przyczyni się to do lepszej sytuacji przedsiębiorców. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierkowska:

Dziękuję panu ministrowi.

Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, zawarty w druku nr 2897, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, iż Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie komisijnego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy Ordynacja podatkowa (druk nr 2898).

Proszę o zabranie głosu pana posła Piotra Tomańskiego w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę.

Poseł Piotr Tomański:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu sejmowej komisji „Przyjazne Państwo” mam zaszczyt przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy Ordynacja podatkowa.

*) **Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.**

Posel Piotr Tomański

Celem niniejszego projektu jest wprowadzenie rozwiązań, które utrudnią – takie słowo – organom administracji publicznej, organom podatkowym nadużywanie instytucji wzywania do osobistego stawienia przed organem w ramach toczącego się postępowania. Jednocześnie proponujemy częściowe ujednolicenie przepisów dotyczących wezwań w ustawie z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego oraz w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa.

Zgodnie z obowiązującym stanem prawnym art. 50 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego organ administracji publicznej może wzywać osoby do udziału w podejmowanych czynnościach i do złożenia wyjaśnień lub zeznań osobiście, przez pełnomocnika lub na piśmie, jeżeli jest to niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy lub do wykonywania czynności urzędowych. Z kolei zgodnie z obowiązującym art. 155 Ordynacji podatkowej organ podatkowy może wezwać stronę lub inne osoby do złożenia wyjaśnień, zeznań lub dokonania określonej czynności osobiście, przez pełnomocnika lub na piśmie, jeżeli jest to niezbędne do wyjaśnienia stanu faktycznego lub rozstrzygnięcia sprawy. Jeżeli osoba wezwana nie może stawić się z powodu choroby, kalectwa lub innej ważnej przyczyny, organ podatkowy może przyjąć wyjaśnienie lub zeznanie albo dokonać czynności w miejscu pobytu tej osoby.

Proponowana zmiana art. 50 § 1 K.p.a. sprowadza się do zmiany szyku wyrazów przepisu poprzez uwypuklenie składania wyjaśnień lub zeznań na piśmie jako podstawowego sposobu realizacji obowiązku wynikającego z wezwania organu administracji publicznej. Natomiast w odniesieniu do stawienia osobiście lub przez pełnomocnika poza przesunięciem wyrazów do dalszej części przepisu proponuje się również wprowadzenie obowiązku rozważenia faktycznej konieczności wezwania osoby do takiego stawienia przy zachowaniu dotychczasowych przesłanek niezbędności w celu rozstrzygnięcia sprawy lub wykonania czynności urzędowych.

Analogiczne zmiany proponujemy wprowadzić w art. 155 Ordynacji podatkowej w celu ujednolicenia go z art. 50 K.p.a. Przede wszystkim w art. 155 § 1 proponujemy dodać przepis, który obecnie funkcjonuje jako art. 50 § 2 K.p.a., nakładający na organ obowiązek dolożenia starań, aby zadośćuczynienie wezwaniu nie było uciążliwe.

Ponadto proponuje się w art. 155 § 2 dodanie przepisu analogicznego do art. 50 § 3 K.p.a., który stanowi, że jeżeli osoba wezwana nie może stawić się z powodu choroby, kalectwa lub innej przyczyny, organ podatkowy może przyjąć wyjaśnienie lub zeznanie albo dokonać czynności w miejscu pobytu tej osoby, jeżeli pozwalają na to okoliczności, w jakich znajduje się ta osoba. Dotychczasowe brzmienie art. 155 § 2 nie zawierało fragmentu: jeżeli pozwalają na to okoliczności, w jakich znajduje się ta osoba.

W efekcie np. osoba hospitalizowana mogła być przesłuchiwana przez organ podatkowy pomimo przeciwwskazań medycznych.

Zakłada się, że wejście w życie proponowanych rozwiązań pozwoli na pełniejszą realizację zasady wyrażonej w art. 8 K.p.a., zgodnie z którą organy administracji publicznej obowiązane są prowadzić postępowanie tak, aby pogłębić zaufanie obywateli do organów państwa oraz świadomość i kulturę prawną obywateli, oraz zasady wyrażonej w art. 12 § 1 K.p.a., że organy administracji publicznej powinny działać w sprawie wnikliwie i szybko, posługując się możliwie najprostszymi środkami prowadzącymi do jej załatwienia.

Przedmiotowy projekt uzyskał pozytywną ocenę Krajowej Izby Gospodarczej, Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej, prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej, a uwag do projektu nie zgłosiły następujące instytucje: Business Centre Club, Narodowy Bank Polski, Krajowa Izba Biegłych Rewidentów oraz Krajowa Rada Sądownictwa.

Wejście w życie proponowanych rozwiązań powinno pozytywnie wpłynąć na społeczny odbiór funkcjonowania organów państwa i administracji publicznej, a nie będzie miało negatywnych skutków dla dochodów i wydatków budżetu państwa. Oczywiście nie będzie miało również wpływu na budżet jednostek samorządu terytorialnego. Przedmiotowy projekt nie przewiduje wydawania aktów wykonawczych ani nie jest objęty prawem Unii Europejskiej.

W związku z powyższym proszę Wysoką Izbę o skierowanie tego projektu do dalszych prac. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Janusza Chwieruta z klubu Platformy Obywatelskiej.

Bardzo proszę.

Posel Janusz Chwierut:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy Ordynacja podatkowa, druk nr 2898.

Projekt ustawy wniesiony przez Komisję Nadzwyczajną „Przyjazne Państwo” ma na celu zmianę zasad wzywania stron i innych osób przez organy administracji publicznej w ramach prowadzonego postępowania administracyjnego. Zmiana ma polegać

Posel Janusz Chwierut

przede wszystkim na ograniczeniu możliwości wyzwania do złożenia wyjaśnień lub dokonania określonej czynności osobiście na rzecz składania wyjaśnień lub zeznań na piśmie jako podstawowego sposobu realizacji obowiązku wynikającego z wezwania przed organ administracji publicznej. Ponadto projekt zakłada ujednolicenie instytucji wezwań zarówno w Kodeksie postępowania administracyjnego, jak i w ustawie Ordynacja podatkowa.

Oczywiście można co do tego projektu mieć pewne wątpliwości. Nie ukrywam, że po zapoznaniu się z materiałem takowe mam, dlatego że uznanie zasady składania wyjaśnień na piśmie za podstawową może niekiedy rodzić wątpliwości samego podatnika. Moim zdaniem należy zostawić podatnikowi prawo wyboru, czy chce złożyć wyjaśnienia osobiście, czy mają one mieć formę pisemną. Możemy sobie wyobrazić, że u wielu podatników składanie wyjaśnień i zeznań w formie pisemnej może budzić wątpliwości, żeby nie powiedzieć, że przysporzy im kłopotów. Wydaje się naturalne, że powinniśmy zachować prawo podatnika do wyboru formy, czy chce złożyć wyjaśnienia pisemnie, czy zgłosić się osobiście i podpisać protokół sporządzony przez pracownika czy urzędnika administracji podatkowej.

Nie ukrywam, że w tej sprawie jest dla mnie istotne – myślę, że dla nas wszystkich – stanowisko rządu w tej kwestii. Mam nadzieję, że w toku dalszego procedowania nad ustawą takie stanowisko otrzymamy. Jeżeli chodzi o samą ideę, to oczywiście nie mam nic przeciwko tej ustawie i w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej wnoszę o przesłanie powyższego projektu do dalszych prac w komisji finansów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Stanisław Ożóg.

Bardzo proszę.

Posel Stanisław Ożóg:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy Ordynacja podatkowa. Mam wrażenie, że tutaj chodzi o zwykłe bicie rekordów. Były zapowiedzi, że komisja czy resort zajmie się kompleksowym opracowaniem projektów zmian w ustawach podatkowych, natomiast komisja specjalizuje się w tym, że zmienia jeden artykuł i od razu zamyka sprawę, a po dwóch tygodniach czy dwóch miesiącach bierze kolejny artykuł tej samej ustawy, by za jakiś

czas zrobić to samo. Pół roku temu próbowałem liczyć zmiany w ustawie o VAT – było ich chyba 17 czy 18. Dlatego sądzę, że chodzi tutaj o zwyczajne bicie rekordów.

Zaskakujące jest zasięganie opinii samorządu województwa w ramach tzw. konsultacji społecznych. Akurat tego rodzaju samorządu nie określamy, czy nie możemy określić mianem organu podatkowego, ale być może, jest to wypełnianie jakichś zobowiązań czy obietnic. Jest to co najmniej dziwne. Wydaje mi się, że kolega miał chyba jakieś doświadczenia samorządowe i moje zdanie powinno być dla niego jasne.

Natomiast wracając do sedna – jest to próba ujednolicenia, doprowadzenia do pełnej symetrii zapisów ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, chodzi tutaj o art. 50 § 1, jak również ustawy Ordynacja podatkowa – art. 155.

Klub Prawo i Sprawiedliwość zgadza się z celowością dokonania tej symetrii. Jesteśmy jednak za wprowadzeniem poprawki – co może nastąpić na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych – że podatnik – jak zauważył już mój przedmówca – powinien mieć w tym przypadku prawo wyboru.

Reasumując, klub Prawo i Sprawiedliwość opowiada się za skierowaniem projektu do dalszych prac w komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

W imieniu klubu Lewica głos zabierze pan poseł Stanisław Rydzoń.

Bardzo proszę.

Posel Stanisław Rydzoń:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Poselskiego Lewica przedstawiam stanowisko wobec komisijnego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy Ordynacja podatkowa (druk nr 2898).

Zaproponowana przez Komisję Nadzwyczajną „Przyjazne Państwo” nowelizacja przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego oraz Ordynacji podatkowej w zakresie dotyczącym ograniczenia dokonywania wezwań stron lub innych osób, przez organa administracyjne lub podatkowe, do udziału w podejmowanych przez te organy czynnościach zaśluguje, podkreślę to: co do zasady, na poparcie.

Projekt wprowadza w przedmiotowym zakresie wzmocnienie istniejącej już zasady pisemnych relacji urząd – obywatel. Stawienictwo osobiste, zdaniem autorów projektu, winno być ograniczone koniecznością takiego kontaktu, przy założeniu, że zadośćuczynienie temu wezwaniu nie będzie uciążliwe. Jest to szczególnie istotne w odniesieniu do Ordynacji podatkowej.

Posel Stanisław Rydzoń

Nowelizacja w większym niż dotychczas stopniu zapewni realizację kilku zasad postępowania administracyjnego zawartych w art. 7, 8, 10 i 12 K.p.a., a także w art. 121, 123, 125 i 126 Ordynacji podatkowej.

W myśl art. 7 K.p.a. w toku postępowania administracyjnego organy administracji publicznej, załatwiając sprawę, winny kierować się interesem społecznym i słusznym interesem obywateli. Zgodnie z art. 8 tego kodeksu organy administracji publicznej zobowiązane są prowadzić postępowanie w taki sposób, aby pogłębić świadomość i kulturę prawną obywateli, a także ich zaufanie do organów państwa.

Wykaz tych zasad należy poszerzyć jeszcze o dwie zasady: czynnego udziału strony w postępowaniu (art. 10 K.p.a.) oraz szybkości postępowania (art. 12 K.p.a.). Pierwsza z tych zasad zakłada, że organ administracji publicznej przed wydaniem decyzji obowiązany jest umożliwić stronom wypowiedzenie się odnośnie do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań. Druga zaś zobowiązuje organ do wnikliwego i szybkiego działania, oczywiście przy uwzględnieniu wymienionych wcześniej zasad postępowania.

Wymieniam te zasady po to, by udowodnić, że na gruncie istniejącego prawa administracyjnego istnieją przepisy chroniące strony przed arbitralnością i nadużywaniem władzy przez organy administracji publicznej. Zaakcentowanie pewnych istotnych obowiązków władzy i uprawnień obywateli tym ostatnim nie zaszkodzi, tylko pomoże, jednakże wszystko zależy od doświadczenia, przygotowania zawodowego oraz kultury urzędnika realizującego przepis, także w zakresie wzywania strony do osobistego składania wyjaśnień oraz oświadczeń.

Należy przypomnieć, że art. 14 § 1 K.p.a. wprowadza już ogólną zasadę pisemności, stwierdzając, że sprawę należy załatwiać w formie pisemnej, zaś ustnie tylko wtedy, gdy przemawia za tym interes strony, a przepis prawny nie stoi temu na przeszkodzie.

Analizując proponowaną zmianę art. 50 § 1 K.p.a., należy mieć na uwadze wymieniony art. 14 § 1 K.p.a., a także art. 107 K.p.a. w związku z art. 25 ust. 1 ustawy o ochronie przeciwpożarowej, art. 109 § 2 K.p.a., 110 K.p.a. oraz 125 § 2 K.p.a. We wszystkich tych przypadkach wykluczono zasadę pisemności, wprowadzając ustną formę rozstrzygania spraw z zakresu administracji, chodzi tu również o ustną formę decyzji np. w czasie klęski żywiołowej, pożaru.

Należy zaznaczyć, że zasady wynikające z przepisów K.p.a. stosowane są także w postępowaniu podatkowym, o czym świadczą przepisy Ordynacji podatkowej: art. 121 – zasada prowadzenia postępowania w sposób budzący zaufanie, art. 123 – zasada czynnego udziału stron, art. 125 – zasada szybkości postępowania, a także najważniejsza z punktu widzenia omawianej nowelizacji – zasada pisemności, statuowana w art. 126 ordynacji. Jest ona identyczna jak zasada zapisana w K.p.a. Mówi, że przede wszyst-

kim stosuje się zasadę pisemności, a dopiero w drugiej kolejności zasadę ustności.

Reasumując, chciałbym stwierdzić, że obowiązujące przepisy formalnie gwarantują stronie pisemność postępowania, zaś ustność tylko wyjątkowo, jednakże dodatkowe wyeksponowanie w wymienionych w projekcie przepisach zasady pisemności z pewnością pozytywnie wpłynie na mentalność urzędników, podmiotowe traktowanie przez nich stron.

Niezależnie od przedstawionej oceny projektu chciałbym zwrócić uwagę, podobnie jak zrobił to już kolega z Platformy, że do projektu nie załączono opinii rządu lub właściwego ministra. Jest to istotny brak, stąd prośba do Komisji „Przyjazne Państwo”, żeby załączyła opinię, nawet jednozdaniową, pozytywną lub negatywną, gdyż rzutuje to, że tak bowiem, na przyszłość tego projektu.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Klub Poselski Lewica wnosi o skierowanie projektu do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach celem podjęcia dalszych prac legislacyjnych. Dlaczego do komisji kodyfikacyjnej? Ponieważ pierwszym zmienianym projektem (*Dzwonek*) jest Kodeks postępowania administracyjnego, jest on ważniejszy od ordynacji, która jest ustawą zwykłą. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego głos zabierze pan poseł Mirosław Pawlak.

Posel Mirosław Pawlak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego popiera co do zasady niniejszy projekt ustawy i jest za skierowaniem go do dalszych prac w komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Do zadania pytań zapisało się 4 posłów.

Czy ktoś z państwa chciałby się jeszcze zapisać do zadania pytania?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Henryk Siedlaczek, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Henryk Siedlaczek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nowelizacja art. 155 § 2 Ordynacji podatkowej zakłada dodanie do jego

Posel Henryk Siedlaczek

obecnego brzmienia zapisu, że jeżeli osoba wezwana nie może stawić się z powodu choroby, kalectwa lub innej ważnej przyczyny, organ podatkowy może przyjąć wyjaśnienie lub zeznanie albo dokonać czynności w miejscu pobytu tej osoby, jeżeli pozwalają na to okoliczności, w jakich znajduje się ta osoba.

Argumentuje się, że dzięki tej zmianie pełniej realizowana będzie zasada pogłębiania zaufania obywateli do organów państwa. Szczerze sobie życzę, żeby tak było.

Moje pytanie jest takie: Kto będzie dokonywał oceny tych okoliczności – biegły powołany do wydania opinii o okolicznościach faktycznych, których ustalenie lub ocena wymagają wiadomości specjalnych? Ostatecznie przecież ocenę przeprowadza organ podatkowy, który według piśmiennictwa prawniczego i judykatury nie jest związany opinią biegłego, co jest zgodne ze swobodą oceny dowodów. (*Dzwonek*) Czy zatem autorzy zmian nie obawiają się, że to dosyć lakoniczne sformułowanie pozostawia organowi sporą uznaniowość, czego konsekwencją będzie to, że zamierzony cel nie zostanie osiągnięty? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Sławomir Worach, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

Pytanie zadaje pan poseł Jacek Brzezinka, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Jacek Brzezinka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Moje pytanie jest krótkie. Kieruję je do przedstawiciela wnioskodawców, a wynika ono z postępu cywilizacyjnego, który towarzyszy naszym czasom. Żyjemy w czasach szybkiego rozwoju, powszechne są elektroniczne narzędzia komunikacji. Czy wnioskodawcy w trakcie prac nad tym projektem rozważali przyjęcie rozwiązań, które umożliwiałyby składanie wyjaśnień czy zeznań drogą elektroniczną?

Drugie pytanie: Czy przyjęte w projekcie rozwiązania pozwolą na składanie zeznań czy wyjaśnień drogą elektroniczną? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Pytanie zadaje pan poseł Mirosław Pawlak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Mirosław Pawlak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Czy wprowadzenie priorytetu składania wyjaśnień na piśmie wzbogaci regulacje nakładające na organ podatkowy obowiązek dołożenia starań, aby zadośćuczynienie wezwaniu nie było uciążliwe?

Pytanie drugie: Czy po ewentualnej nowelizacji organ podatkowy przy podejmowaniu decyzji zdeterminowany będzie zasadą zupełności postępowania dowodowego, wynikającą z przepisów art. 187 § 1 ustawy Ordynacja podatkowa i art. 77 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan Maciej Grabowski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Maciej Grabowski:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście do marszałka, jak sądzę, nie trafiło jeszcze stanowisko rządu, które rząd przyjął w odniesieniu do tego projektu w dniu wczorajszym. Mogę powiedzieć ogólnie, że ono jest pozytywne, jeśli chodzi o kierunek przedstawiony w tym projekcie, natomiast wskazujemy w nim na pewne niedociągnięcia legislacyjne. Ogólnie rzecz biorąc, moim zdaniem – i to również jest wyrażone w stanowisku – nie ma wystarczających podstaw, aby stwierdzić, że ta instytucja wezwania osobistego jest jakoś powszechnie nadużywana. Nie jest to droga dominująca w kontaktach fiskusa z podatnikiem. Wydaje się, że ta forma pisemna jednak jest przeważająca i nie mamy jakichś głosów, że podatnicy są wzywani jakoś nadmiernie często czy w nieuzasadnionych przypadkach.

Z pewnością jest problem, jeśli chodzi o pogłębianie zaufania obywateli do organów państwa. Rozumiem, że w szczególności w tym kontekście należy odczytywać intencje, które przyświecały projektodawcom.

Jeśli chodzi o te ułomności legislacyjne, zwróciłbym uwagę na jedną, która – moim zdaniem – jest dość istotna, mianowicie to, że zgodnie z tą nową redakcją przepisu, to jest art. 155 § 1, ogranicza się prawo strony do bycia reprezentowaną przez pełnomocnika. Wydaje się więc, że jest to rozwiązanie niekorzystne dla podatnika. To przykład na to, że po-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Maciej Grabowski

trzebne są jakieś dalsze staranne prace redakcyjne nad formułą legislacyjną.

Reasumując, uważamy, że kierunek jest właściwy i dobry, natomiast należy uwzględnić pewne zmiany legislacyjne w dalszym toku procedowania nad tym projektem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu ministrowi.

Głos zabierze przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Piotr Tomański.

Bardzo proszę.

Poseł Piotr Tomański:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dziękuję bardzo za pytania, za to, że praktycznie wszystkie kluby parlamentarne poparły nasz projekt. Faktycznie, będzie on skierowany do dalszych prac. Myślę, że będą one toczyły się jednak w Komisji Finansów Publicznych, a nie w komisji kodyfikacyjnej.

(Głos z sali: Czemu? Kodeks jest ważniejszy.)

Tak sędzę. Oczywiście, myślę, że to jest kwestia oceny.

Chciałbym tutaj też potwierdzić to, co powiedział pan minister, że to pogłębianie zaufania obywateli do organów państwa jest nadrzędnym celem. Jeżeli uda nam się w trakcie pracy w komisji doprowadzić do tego, aby uchwalić ten projekt nowelizacji ustawy, można zastanowić się też nad tym, o co pytał tutaj kolega, pan poseł Brzezinka, żeby również można było takie wyjaśnienia przekazywać pisemnie drogą elektroniczną. Być może uda nam się to zrealizować docelowo. Będziemy walczyć też o to, żeby zmieniała się nasza mentalność, żebyśmy mogli to robić również drogą telefoniczną. W wielu krajach można faktycznie wiele drobnych błędów poprawić przez telefon, będąc w kontakcie z obywatelem właśnie za pomocą tej metody. Ona jest wygodna, nie trzeba pisać. Tak jak mówił któryś z kolegów, poseł Chwierut, warto, żeby pójść w kierunku obywateli, żeby wyjaśniać to, żeby mieć do tych obywateli zaufanie i ułatwiać kontakty, jeśli chodzi o czas, bo zarówno pismo, jak i osobiste stawiennictwo wymaga czasu poświęconego przez urzędnika i przez obywatela. Myślę więc, że gdybyśmy poszli w tym kierunku w trakcie prac komisji, byłoby to wspaniałe, piękne i konieczne. Sądzę, że tak będzie.

Jeżeli chodzi o to, kto będzie oceniał, czy należy wyjechać do tego klienta czy do obywatela, myślę, że takiej oceny będzie dokonywał oczywiście urzędnik i będzie robił to w najlepszym przekonaniu, miejmy

nadzieję, że będzie to oceniane jak najlepiej, zgodnie z wiedzą, którą posiada urzędnik w danym momencie.

Jeżeli chodzi o art. 155 § 1, myślę, że, zgodnie z sugestią pana ministra, powinniśmy go dokładnie zmienić już w trakcie dalszych prac.

Na koniec chciałbym tylko powiedzieć, że ten projekt nowelizacji ma przede wszystkim jeden cel, aby organy państwowe funkcjonujące właśnie na podstawie Kodeksu postępowania administracyjnego z roz wagą wzywały obywateli do osobistego stawiennictwa w postępowaniu administracyjnym, co – jak mówił pan minister – i tak jest już realizowane. Dziękuję serdecznie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieruje komisyjny projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy Ordynacja podatkowa, zawarty w druku nr 2898, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia. *(Oklaski)*

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Zdrowia o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (druki nr 2473 i 2588).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Norberta Rabę.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Norbert Raba:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W dniu 15 grudnia 2009 r. połączone Komisje: Kultury i Środków Przekazu oraz Zdrowia zajęły się poselskim projektem ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Dyskusja, jaka odbyła się na posiedzeniu połączonych komisji, była bardzo podobna do tej, która toczyła się w roku 2008. Trzeba bowiem przypomnieć Wysokiej Izbie, że bardzo podobny projekt ustawy, dokładnie z tymi samymi zmianami, nieco szerszymi, był rozpatrywany w 2008 r. i była również powoływana specjalna podkomisja w Komisji Zdrowia, która pracowała od lipca do listopada 2008 r. i zajmowała się problematyką dotyczącą tych zmian.

Połączone komisje, tak jak rok wcześniej pracująca podkomisja, niestety nie podzieliły i nie przyjęły propozycji wnioskodawców odnośnie do zmian ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Posel Sprawozdawca Norbert Raba

Podstawowym problemem i mankamentem tej propozycji jest niestety niedoprecyzowanie pewnych zapisów, choćby takich, jak użycie sformułowania: opakowania, w odniesieniu do alkoholu, gdzie tak naprawdę powinno być użyte słowo: etykieta. Jest to projekt, który bardzo przypomina te zapisy, które zostały wprowadzone przy zmianie ustawy tytoniowej, gdzie w przypadku paczki papierosów opakowanie stanowi również 100% etykiety, jeżeli więc użyjemy sformułowania: 20% opakowania, ma to sens. Natomiast w przypadku napojów alkoholowych, gdzie opakowaniem jest butelka, a nie etykieta, takiego przełożenia już niestety nie ma. Połączone komisje poparły wniosek pana posła Wenderlicha o odrzucenie ustawy w pierwszym czytaniu: 30 głosów było za, 12 – przeciw.

Zgodnie z wolą połączonych komisji jako poseł sprawozdawca informuję Wysoką Izbę, że chcą one odrzucić ten projekt ustawy w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Przypominam, że zgodnie z art. 46 ust. 1 regulaminu Sejmu nad sprawozdaniem przeprowadza się debatę bez prawa zgłaszania poprawek i wniosków.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Tomasza Głogowskiego, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Tomasz Głogowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Walka z nałogami, ze stosowaniem szkodliwych dla zdrowia i uzależniających używek jest oczywiście bardzo ważną kwestią, istotną także w procesie stanowienia prawa. Polski parlament dał dowód tej świadomości, uchwalając niedawno ustawę radykalnie ograniczającą możliwość palenia papierosów w miejscach publicznych, pozostawiając jednocześnie możliwość tworzenia wydzielonych miejsc dla osób uzależnionych od papierosów. Warto wyrazić zadowolenie z wypracowania szerokiego kompromisu w tej sprawie, gdyż dym papierosowy jest niebezpieczny dla zdrowia tych, którzy przebywają w towarzystwie osób palących, a nie tylko dla osób, które z własnej woli zatrują swój organizm. Nie można

również powiedzieć, że papierosy, nikotyna, nawet w niewielkich ilościach, nie wpływają negatywnie na organizm.

Poselski projekt ustawy zawarty w druku nr 2473 ma na celu nałożenie na podmiot wprowadzający alkohol do obrotu obowiązek zamieszczania na opakowaniu alkoholu informacji o szkodliwości jego spożycia, szczególnie przez kobiety w ciąży i karmiące piersią, a także osoby niepełnoletnie, oraz o niebezpieczeństwie związanym z prowadzeniem pojazdów mechanicznych po spożyciu alkoholu. Na dostosowanie się do tego obowiązku wnioskodawcy przewidują 12 miesięcy. Projekt upoważnia ministra właściwego do spraw zdrowia do wydania rozporządzenia regulującego treść, wielkość i sposób umieszczania tych ostrzeżeń. Druga zmiana ma poszerzyć zakaz emisji reklam piwa na godz. 6–23, z wyjątkiem reklam prowadzonych przez organizatora imprezy sportu kwalifikowanego w trakcie trwania takiej imprezy. Dziś ten zakres dotyczy godz. 6–20.

Na wspólnym posiedzeniu Komisji Zdrowia i Komisji Kultury i Środków Przekazu 15 grudnia ub.r. został zgłoszony wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu. Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej popiera ten wniosek. Jeśli chodzi o wprowadzenie obowiązkowych informacji o szkodliwości spożywania alkoholu, obecnie na szczeblu europejskim prowadzone są badania dotyczące efektywności tego typu ostrzeżeń, jak również rozważane są uregulowania prawne tej kwestii. Można przyjąć ze sporym prawdopodobieństwem, że w nieodległej przyszłości sprawa ta, podobnie jak stało się 30 lat temu z tytoniem, będzie przedmiotem regulacji na szczeblu europejskim. Niezasadne wydaje się, aby zmuszać polskie podmioty gospodarcze zajmujące się handlem alkoholem do ponoszenia kosztów związanych z umieszczaniem ostrzeżeń o jego szkodliwości, gdy niedługo mogą pojawić się inne regulacje w tej kwestii, wprowadzające być może inne wytyczne techniczne związane z wielkością informacji itp. Szczególnie takie wątpliwości mogą pojawić się w czasie gospodarczego spowolnienia.

Na wspólnym posiedzeniu Komisji Zdrowia oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu reprezentujący rząd podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan Adam Fronczak, odnosząc się do propozycji poszerzenia czasu, w którym miałby obowiązywać zakaz reklamy piwa, powiedział, że takie samo rozwiązanie zostało zawarte w opracowywanym właśnie rządowym projekcie nowelizacji przedmiotowej ustawy. Podkreślił również, że rządowy projekt nowelizacji ma charakter kompleksowy i wyczerpujący, reguluje między innymi kwestię dopuszczalnej reklamy napojów alkoholowych, a także wiele innych, w tym związanych z umieszczaniem informacji w miejscach sprzedaży alkoholu odnośnie do jego szkodliwości.

Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej podziela opinię, że w sytuacji, kiedy za chwilę w Sejmie pojawi się propozycja rządowa, która znacznie szerzej reguluje tę problematykę, nie jest zasadne

Posel Tomasz Głogowski

przyjmowanie fragmentarycznych rozwiązań. Można zresztą przypuszczać, że tak radykalne rozwiązanie, dopuszczalność reklamy piwa dopiero po godz. 23, wzbudzi sporo wątpliwości wśród posłów. Zapewne pojawią się głosy, że taki zapis prawa bardzo negatywnie odbije się na kondycji finansowej mediów elektronicznych, a być może także uwagi, że akurat promowanie spożycia piwa nie jest najgorszym rozwiązaniem w kontekście zmieniania nawyków społeczeństwa, które spożywa zbyt dużo wysokoprocentowych alkoholi. Ta dyskusja jednak dopiero przed nami, po wpłynięciu do marszałka Sejmu rządowego projektu ustawy.

Reasumując, Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej popiera wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Krzysztof Sońta.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Sońta:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W 2005 r. policja zarejestrowała 192 tys. osób zatrzymanych po spożyciu alkoholu, które prowadziły pojazdy mechaniczne. Skala zjawiska jest o wiele większa niż wskazują liczby osób zatrzymanych. Niezależnie od wyżej wymienionej populacji szczególnie narażone na szkodliwe skutki działania alkoholu są kobiety w ciąży, których część sięga po alkohol, nie mając świadomości rozmiaru szkód, jakie może wywołać spożywanie napojów alkoholowych w tym okresie. Dlatego też konieczne było podjęcie działań ukierunkowanych na informowanie o szkodliwości, uświadamianie jej i ostrzeganie przed szkodliwością picia napojów alkoholowych przez kobiety w okresie ciąży. Niezależnie od powyżej wymienionych grup, na które miała oddziaływać ustawa, wyszczególniono także osoby niepełnoletnie, które pomimo ustawowego zakazu są często nabywcami napojów alkoholowych.

Ponadto projektowane przepisy ustawy przewidują karę grzywny w stosunku do podmiotów wprowadzających napoje alkoholowe bez wymaganych ustawą napisów informujących o szkodliwości alkoholu. Dzieci urodzone z alkoholowym zespołem płodowym cechuje trwałe uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego, którego objawy to między innymi opóźnienie rozwoju, zaburzenia zachowania, obniżenie sprawności intelektualnej, a także wady serca i deformacje stawów. Późniejsze następstwa w wieku rozwojowym dorosłym to często występujące zespoły zaburzeń

psychicznych, zespoły uzależnienia od alkoholu i substancji psychoaktywnych oraz wtórnie występujące konflikty z prawem, problemy natury emocjonalnej skutkujące niemożnością budowania trwałych relacji rodzinnych, kłopoty ze znalezieniem pracy i utrzymaniem się w jednym miejscu pracy.

Dodanie w znowelizowanej ustawie przepisu zawierającego upoważnienie dla ministra właściwego do spraw zdrowia do wydania rozporządzenia w sprawie informacji umieszczanych na opakowaniu napoju alkoholowego stanowiło wypełnienie dotychczas istniejącej luki w tym zakresie i powinno wpłynąć na konsumentów napojów alkoholowych przez wzrost świadomości szkód i zagrożeń wynikających ze spożywania alkoholu. To byłaby pierwsza zmiana. Druga zmiana ma na celu wprowadzenie dopuszczalności emisji reklam i promocji piwa w telewizji, radiu, kinie, teatrze wyłącznie w godz. 23–6, co oznacza wydłużenie tego czasu, który dziś na mocy ustawy obejmuje godz. 20–6. Zmiana ta jest podyktowana potrzebą ograniczenia wpływu reklam i promocji piwa na małoletnich odbiorców środków masowego przekazu. Dotychczasowe metody oddziaływania na polskich konsumentów napojów alkoholowych są zdecydowanie niewystarczające, a znakowanie opakowań jest jedynym oddziałującym bezpośrednio sposobem przekazywania informacji o niebezpieczeństwie spożywania napojów alkoholowych przez określone grupy konsumentów. Dotychczasowe działania mające na celu ograniczenie spożycia alkoholu, zwłaszcza przez kobiety ciężarne, matki karmiące, a także przez osoby prowadzące pojazdy mechaniczne, okazują się mało skuteczne. Prowadzone akcje promujące zdrowy styl życia, unikanie alkoholu, edukowanie przyszłych matek, kampanie medialne skierowane do kierowców, pomimo oddziaływania na liczną populację, nie wywołują oczekiwanego efektu, a liczba na przykład rejestrowanych zatrzymań kierowców po spożyciu alkoholu corocznie wzrasta. Podejmowanie każdej skutecznej inicjatywy mającej na celu zmniejszenie liczby ofiar wypadków drogowych jest w pełni uzasadnione. Sugerowana inicjatywa, choć jest jedną z wielu podejmowanych w tym obszarze, powinna stać się skutecznym narzędziem ograniczenia negatywnych wpływów spożywania alkoholu przez populację, do której jest skierowana. Proponowane zapisy mają zdecydowaną przewagę nad innymi formami przekazu, gdyż są skierowane wprost do osób nabywających napoje alkoholowe, niosąc jednocześnie w formie skrótowej, ale sugestywnej, podstawową informację o negatywnych skutkach spożywania napojów alkoholowych.

Z przykrością pragnę stwierdzić, że komisje w swojej większości nie pochyliły się nad tym projektem ustawy i w sposób instrumentalny przegłosowały odrzucenie go, składając wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu. Mój klub, klub Prawa i Sprawiedliwości, będzie głosował przeciwko temu wnioskowi. Dziękuję.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

W imieniu klubu Lewica głos zabierze pan poseł Sylwester Pawłowski.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sylwester Pawłowski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu Klubu Poselskiego Lewica pragnę przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Z pozoru projekt ustawy jest projektem nośnym społecznie i wzbudza emocje wśród adresatów tego projektu. Czyż bowiem informacja o szkodliwości spożywania alkoholu jest zapotrzebowaniem ze strony przeciętnego Polaka? Czyż informacja o szkodliwości spożywania alkoholu nie uświadamia nas, jak zgubny może być ten nałóg? Czyż zakaz reklamy w radiu i telewizji między godz. 6 rano a godz. 23 wieczorem nie jest pożądanym z punktu widzenia przeciętnego telewidza, który chciałby obejrzeć ciekawy film niekoniecznie przerywany reklamami, zwłaszcza tymi, które zachęcają do zgubnego nałogu? Ale to pozory. Zachętą do przyjęcia tej ustawy jest również fakt, że projekt nie jest sprzeczny z prawem Unii Europejskiej. Wymaga jedynie przeprowadzenia procedur notyfikacyjnych przewidzianych w trzech dokumentach, które tę kwestię regulują. Tak naprawdę jednak za tymi pozorami kryje się wiele słabych stron tego projektu. Pierwszą z nich jest brak precyzyjnego sformułowania proponowanych zapisów niemających swojego odzwierciedlenia w ustawie zasadniczej, w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, na przykład podmiot wprowadzający do obrotu handlowego napój alkoholowy. Wątpliwości budzą również kwestie dotyczące adresata informacji o szkodliwości spożywania alkoholu. Czyż bowiem w przypadku emeryta alkohol mniej mu szkodzi niż w przypadku nieletniego? Czy w przypadku osoby będącej w ciąży alkohol ma mniej lub bardziej zgubny wpływ niż w przypadku osoby będącej w podeszłym wieku? Wątpliwości budzą również proponowane napisy i ich treść. Nie ma bowiem zunifikowanego projektu, który pozwalałby nanosić treści ostrzegawcze przed zgubnym wpływem alkoholu na różnej wielkości opakowaniach. Nie do przyjęcia jest również zapis mówiący o wysokości grzywny, która może sięgać do 200 tys. zł w przypadku podmiotów wprowadzających do obrotu handlowego alkohol. Taka wysokość nie jest niczym uzasadniona. Obowiązujący dzisiaj czas dopuszczenia reklam od godz. 20 do godz. 6 rano zostanie skrócony – będą się mogły ukazywać od godz. 23 do godz. 6 rano – co całkowicie wyeliminuje wiele podmiotów kulturalnych, takich jak teatry czy kina, które z racji reklamy mają nie-

zbędne środki na własne funkcjonowanie. To tylko wybrane przypadki czy przykłady.

Najważniejsze kwestie dotyczą jednak dokumentów, które są przygotowywane w tej chwili przez Ministerstwo Zdrowia. Zapowiadana przez Ministerstwo Zdrowia nowelizacja ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi osiągnęła już pewien etap, bo projekt został już, zdaje się, panie ministrze, rozpatrzony na posiedzeniu komitetu stałego Rady Ministrów. Można zatem śmiało stwierdzić, że bardziej kompleksowa nowelizacja ustawy trafi niebawem do Sejmu.

Jest jeszcze inny bardzo istotny element, o którym wspominali również moi przedmówcy. Otóż pomimo braku odpowiednich dyrektyw unijnych regulujących obowiązek znakowania opakowań napojów alkoholowych w strategii Unii Europejskiej znajdują się propozycje, by wprowadzić w przyszłości ostrzeżenia na opakowaniach po to, by ograniczyć szkodliwe skutki spożywania alkoholu na terenie całej Unii. Skoro zatem prawo polskie jest w tej chwili na etapie prac końcowych (*Dzwonek*), bo chodzi o nowelizację ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, nie pozostaje zatem nic innego, jak na ten projekt poczekać i ująć go w taki sposób, by nie budził wątpliwości, o których wspominałem wcześniej.

W imieniu Klubu Poselskiego Lewica popieram wniosek komisji, by projekt ustawy odrzucić. Dziękuję, pani marszałek.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego głos powinien zabrać pan poseł Aleksander Soplński, ale pana posła nie ma.

Do zadania pytań zapisało się czterech panów posłów.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce się jeszcze zapisać do zadania pytania?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na jedną minutę.

Pierwsze pytanie zadaje pan poseł Piotr Stanke, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Henryk Siedlaczek, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle, jedna minuta.

Poseł Henryk Siedlaczek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jedną ze zmian omawianej ustawy dotyczy skrócenia czasu dopuszczenia emisji reklam i promocji piwa w telewizji, radiu, kinie i teatrze. Zanim uchwalono obecne ramy czasowe, czyli od godz. 20 do godz. 6 rano, w porząd-

Posel Henryk Siedlaczek

ku prawnym obowiązywał już zakaz reklamowania produktów zawierających alkohol między godz. 6 rano a godz. 23 w nocy, który jest dzisiaj proponowany przez autorów tejże nowelizacji. Jeśli chodzi o wzrost spożycia napojów wysokokowych w tym czasie spowodowany obowiązującą, bardziej liberalną wersją przepisów, to czy ktoś w związku z tym prowadził badania wśród młodzieży i jakie one przyniosły wyniki? Czy emisja reklam zachęca skuteczniej niż koledzy, powoduje popularność tego typu używek w rodzinie, ich wszechobecność w filmach, serialach telewizyjnych, czy też chodzi w końcu o dosyć łatwą możliwość ich zdobycia? *(Dzwonek)* Czy nie odniesie lepszego skutku egzekwowanie stosowania przepisów prawa poprzez nieuchronność kary nie tylko wobec ekspedientów, ale także wobec osób dorosłych, które dla małoletnich dokonują zakupu tych produktów? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Pytanie zadaje pan poseł Mirosław Pawlak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Mirosław Pawlak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Pytam, po pierwsze: Czy w przypadku przepisu traktującego o wydaniu przez ministra właściwego do spraw zdrowia rozporządzenia o szkodliwości alkoholu w odniesieniu do płodu ludzkiego oraz osób kierujących pojazdami mechanicznymi będzie to musiało być wydane obligatoryjnie? Po drugie, czy w chwili obecnej są wskazania odpowiednich dyrektyw unijnych regulujących procedowany dzisiaj obszar? Po trzecie, jeśli dokonamy w tej Izbie nowelizacji, to czy nie będzie to stanowić obligatoryjnej dyskryminacji czy ukrytych ograniczeń w handlu między państwami członkowskimi Unii Europejskiej? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Pytanie zadaje pan poseł Wojciech Ziemniak, Platforma Obywatelska.

Posel Wojciech Ziemniak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi zabrania sprzedaży, podawania i spożywania napojów alkoholowych na te-

renie szkół oraz innych zakładów i placówek oświatowo-wychowawczych, opiekuńczych i domów studenckich. Jest to przepis bezwzględnie obowiązujący, który niestety, ale jest przepisem martwym w sezonie karnawałowym, gdyż znakomita większość szkół wynajmuje sale lub aule na zabawę karnawałową i nie jest tajemnicą, że dorośli spożywają tam alkohol. Takie zabawy czy bale organizują najczęściej rady rodziców po to, by pozyskać jakieś dodatkowe środki na lepsze funkcjonowanie placówek oświatowych. Niestety, ale w związku z tą ustawą taka zabawa łączy się z łamaniem prawa.

Tak więc, panie ministrze, czy nie warto byłoby zmienić ten przepis w wyżej wymienionej ustawie w taki sposób, by po zmianie dawał możliwość jednostce prowadzącej daną placówkę, czyli organowi prowadzącemu, wydania zgody na jednorazowe zorganizowanie imprezy z możliwością wniesienia alkoholu? *(Dzwonek)* Byłoby to nie tylko z korzyścią dla organizatorów, którzy nie musieliby łamać prawa, ale także dla placówek oświatowych, które mogłyby, po uzyskaniu pozwolenia od organu prowadzącego, wynajmować swoje sale na imprezy zewnętrzne z możliwością wniesienia alkoholu. Dziękuję.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana Adama Fronczaka.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Adam Fronczak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym powiedzieć kilka słów na temat naszej analizy tej ustawy i stosunku do niej Ministerstwa Zdrowia. Otóż poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi przewiduje nałożenie na podmioty wprowadzające do obrotu napoje alkoholowe obowiązku umieszczania na opakowaniach tych napojów napisów i oznaczeń informujących o szkodliwości picia alkoholu, w szczególności przez kobiety w ciąży lub karmiące piersią, osoby niepełnoletnie, albo o niebezpieczeństwie związanym z prowadzeniem pojazdów mechanicznych po spożyciu alkoholu. Generalnie należy zgodzić się z projektodawcą, iż odpowiednie oznakowanie opakowań napojów alkoholowych jest jednym z istotnych sposobów przekazywania informacji o konsekwencjach spożywania tych napojów przez określone grupy konsumentów. Jako jedna z metod oddziaływania oznakowanie mogłoby przyczynić się do zmniejszenia szkód spowodowanych nadużywaniem alkoholu.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Adam Fronczak**

W sporządzonym na zlecenie Komisji Europejskiej raporcie Petera Andersona „Alcohol in Europe” wykazano, że badania prowadzone m.in. przez Greenfielda wskazują na istnienie związku między napisaniami informującymi a wzrostem świadomości społecznej dotyczącej spożywania alkoholu przez konsumentów. Należy jednak zauważyć, iż badania te, jak i inne posiadane dane nie pozwalają na jednoznaczne określenie skuteczności proponowanych rozwiązań oraz trwałości zmian w zachowaniach konsumentów. Podzielając pogląd wyrażony przez Andersona w podsumowaniu uwag dotyczących umieszczania informacji na opakowaniach napojów alkoholowych, że konsumenci powinni być stale informowani o potencjalnych szkodach, jakie mogą wyniknąć ze spożywania napojów alkoholowych, należy podkreślić, iż podstawą podjęcia decyzji o wprowadzeniu nowego ograniczenia w obrocie tym rodzajem towarów powinny być rzetelne wyliczenia, prezentujące z jednej strony oczekiwane i realnie osiągalne korzyści, czyli wzrost świadomości konsumentów, spadek liczby wypadków komunikacyjnych itd., a z drugiej strony zanalizowane koszty związane z wprowadzeniem regulacji. W komentowanym projekcie ustawy brak jest takiej analizy.

Jeśli chodzi o drugi element, czyli informację, która jest zawarta w art. 1 pkt 2 poselskiego projektu ustawy, chodzi o propozycję zmian dotyczącą zakresu dopuszczalności emisji reklam i promocji piwa w telewizji, radiu, kinie i teatrze wyłącznie między godz. 23 a 6 rano, to chciałbym podkreślić, że analogiczne rozwiązanie jest zawarte w opracowanym rządowym projekcie nowelizacji przedmiotowej ustawy, który uwzględnia tę zmianę w art. 1 pkt 12.

Chciałbym powiedzieć, że projekt rządowy, o którym mówił przed chwilą pan poseł Pawłowski, jest kompleksowo przygotowany, regulacje zmian są bardzo kompleksowe. Tam jest dwadzieścia kilka różnych zmian. Można powiedzieć, że zależy nam na podejściu kompleksowym. Już za niedługo czas będziemy państwu prezentować ten projekt. On już czeka na posiedzenie Rady Ministrów i myślę, że po posiedzeniu Rady Ministrów w szybkim tempie znajdzie się w Sejmie. W związku z tym jesteśmy za kompleksowym rozwiązaniem, a nie takim – jak było wcześniej powiedziane – nośnym medialnie wycinkowym potraktowaniem kilku elementów, które zostały tutaj zaprezentowane.

Natomiast jeśli chodzi o pytania, które padły, to chciałbym powiedzieć, że reklamy w godzinach oglądalności, które są bardziej dostępne dla młodszej publiczności, przyczyniają się do wzrostu konsumpcji; były prowadzone badania ankietowe i z ich analizy tak wynika. Oczywiście można to traktować jako tzw. udrożnienie kanału podatności. Te reklamy są bardzo sugestywne i sugestywnie wpływają na młodego człowieka. Całość reklamy jest tak skonstru-

owana, że zachęca wręcz do konsumpcji. W związku z tym chętniej próbuje się tych reklamowanych produktów alkoholowych. Zatem skrócenie czasu emisji reklam do pory, kiedy młodzież nie ma tak dużego dostępu do telewizji, jest bardzo istotnym elementem. Myślę, że ten element trzeba zachować również w wersji rządowej.

Natomiast jeśli chodzi o szkoły – padło pytanie, tylko nie widzę pana posła – o to, żeby dopuszczać jednorazowo sprzedaż alkoholu podczas imprez w szkołach, to odpowiadam państwu, że to jest absolutnie niemożliwe. Podczas lekcji wychowania społecznego czy obywatelskiego, czy innych działań wychowywania uczniów mówi się o niepicie i przestrzega przed nadużywaniem alkoholu. Potem te dzieci wprowadzi się wraz z rodzicami do sali na weselisko czy jakąś inną imprezę i będą one obserwowały te wszystkie zmiany, których nie powinny widzieć u swoich rodziców czy znajomych. W związku z tym absolutnie nie ma takiej możliwości również w nowelizowanym projekcie rządowym.

To tyle. Jeśli chodzi o pytania posła Pawłaka, to odpowiemy na piśmie, jeśli pani marszałek pozwoli. Dziękuję.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Bardzo proszę, panie ministrze.

Dziękuję uprzejmie.

Czy pan poseł sprawozdawca komisji chce zabrać głos?

Dziękuję, panie pośle, że pan zrezygnował z zabierania głosu.

Zamykam dyskusję*).

Do głosowania nad wnioskiem komisji o odrzucenie projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o utworzeniu Akademii Sztuki w Szczecinie (druki nr 2959 i 2984).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Sławomira Preissa.

Poseł Sprawozdawca Sławomir Preiss:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Senacka Komisja Kultury i Środków Przekazu na posiedzeniu w dniu 24 marca wprowadziła 14 poprawek do przegłosowanej jednogłośnie w Sejmie w dniu 18 marca głosami 423 posłów ustawy o utworzeniu Akademii Sztuki w Szczecinie. Natomiast senacka Komisja Nauki, Edukacji i Sportu na posiedzeniu w dniu 31 marca wprowadziła do niej także 14 poprawek.

*) **Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.**

Posel Sprawozdawca Sławomir Preiss

Wiele poprawek było identycznych, a konkretnie zawarte w druku nr 2959 poprawki nr 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14 i 15. Poprawki nr 1 oraz 2 to efekt pracy senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, poprawka nr 4 jest efektem pracy senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu. Jedna z poprawek, która mówiła o utworzeniu Akademii Sztuk, a nie Akademii Sztuki – jak było w pierwszym projekcie – nie znalazła poparcia w Senacie i wypadła.

Wszystkie poprawki mają charakter redakcyjno-techniczny. Po konsultacji z Biurem Legislacyjnym proponuję zaakceptować wszystkie 15 poprawek – które, tak jak powiedziałem, są zawarte w druku nr 2959, przesłanym przez marszałka Senatu Bogdana Borusewicz – z małymi uwagami. Poprawki nr 1 oraz 2 proponuję głosować łącznie, wnoszę także o głosowanie łączne poprawek nr 3–5, 7 i 15.

Przy okazji chciałbym bardzo gorąco podziękować za konstruktywną, przyjazną pracę nad ustawą o utworzeniu naszej ukochanej, wymarzonej Akademii Sztuki w Szczecinie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Proszę panią posłankę Magdalенę Kochan o zabranie głosu w imieniu klubu Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Magdalena Kochan:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dobiegają końca prace legislacyjne nad utworzeniem akademii sztuki, która chyba jako pierwszy projekt społeczny uzyskała poparcie wszystkich sił politycznych, a wcześniej był ten projekt wyrazem tęsknoty szczecinian i zachodniopomorzan do posiadania takiej uczelni, w której uzdolniona artystycznie, zarówno plastycznie jak i muzycznie, młodzież będzie miała szansę kształcić się w Szczecinie. W historii powojennego Szczecina takiego projektu, jednoczącego wszystkich i tak jednoznacznie oczekiwanego, nie było. Dlatego jesteśmy bardzo wdzięczni, posłowie Platformy Obywatelskiej, bo jest to projekt poselski, za wsparcie przez Wysoką Izbę tego projektu – kolega sprawozdawca komisji mówił, że głosowanie nad projektem tej ustawy było jednomyślne. Jesteśmy bardzo wdzięczni Senatowi Rzeczypospolitej, który dopatrzył się wielu błędów redakcyjnych i poprawił nasz projekt ustawy. Wszyscy jesteśmy przekonani, że te poprawki służą ulepszeniu napisanego prawa, a przede wszystkim Pomorzu Zachodniemu, jego

mieszkańcom oraz wszystkim studentom, których mamy i będziemy mieli okazję – mamy nadzieję, a moim zdaniem będziemy – uczyć i kształcić, nie tylko z Polski, ale także z całego euroregionu Pomerania.

W tym miejscu chciałabym podziękować wszystkim moim kolegom z Prawa i Sprawiedliwości, z Lewicy oraz z PSL-u, którzy tak jednoznacznie poparli ten projekt i razem z nami pracowali nad jego wdrożeniem w życie. Bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

A ja dziękuję pani posel.

Proszę pana posła Joachima Brudzińskiego o zabranie głosu w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Joachim Brudziński:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Również chciałbym przyłączyć się do tych podziękowań, które przed chwilą pani posel Magdalena Kochan przekazała naszym koleżankom i kolegom w Senacie. Przyłączam się do podziękowań nie tylko za, powiedziałbym, merytoryczne wsparcie tego projektu, ale także za uwagi, głównie redakcyjne. Jedną tylko z tych poprawek jest poprawką merytoryczną, odnoszącą się do zmiany wcześniejszego zapisu, pozostałe mają charakter redakcyjno-legislacyjny.

Przed wszystkim chciałbym podziękować naszym senatorom za życzliwość i przychylność dla tego projektu. Oczywiście w imieniu mojego klubu oraz środowiska politycznego, lecz przede wszystkim w imieniu szczecinian i młodzieży, która podejmuje naukę w tej uczelni, zarówno ze Szczecina, jak i z regionu woj. zachodniopomorskiego, z okręgów i województw sąsiednich, chciałbym złożyć podziękowania na ręce pana ministra. Powiem jeszcze: dziękujemy za życzliwość i za wsparcie.

Jeżeli pani marszałek pozwoli na jedną osobistą uwagę – jako tata dwóch jeszcze małych szczecinianek mam nadzieję, że ta oferta edukacyjna Szczecina spowoduje, iż moje córki będą chciały uczyć się właśnie w Szczecinie.

Proszę państwa, tak jak mówiła pani posel, nie ma większej satysfakcji dla polityka aniżeli satysfakcja, kiedy ponad tym doraźnym sporem, czasami agresywnym i mocnym, uda się stanąć tutaj, w tym świętym dla każdego posła miejscu, i powiedzieć: wykonaliśmy kawał dobrej roboty. Rzeczywiście udało się. Miło, że Szczecin jest tym miastem, w którym często mówimy, że tam się Polska nie kończy, tylko tam się Polska zaczyna, które będzie promieniowało. Myślę, że te wszystkie miłe i ciepłe słowa, wielokrotnie padające z tego miejsca pod adresem inicjatorów, Sylwka Ostrowskiego, środowiska akademickiego,

Posel Joachim Brudziński

uzdolnionej młodzieży, będą promieniowały również w tej Wysokiej Izbie. Będzie to na przykładzie tego, jak można pracować nad rzeczami dobrymi dla Polski, dla naszych miast – taka praca będzie w tej kadencji jeszcze naszym udziałem. Życzę tego koleżankom i kolegom z innych części naszego kraju.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował przeciw odrzuceniu poprawek Senatu. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Głos zabierze pan poseł Bartosz Arłukowicz w imieniu klubu Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Bartosz Arłukowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cieszę się, że są takie projekty ustaw, w przypadku których działamy razem, ponadpartyjnie, nie tylko dlatego, że w kraju dzieje się tragedia, ale dlatego że robimy coś dobrego i potrzebnego.

Półtora miesiąca temu w tej Izbie zgodni byliśmy co do tego, że Szczecin chce powołania akademii sztuki, ma już swoje środowisko artystyczne, które czuje się związane z tą uczelnią, ma zapewnioną kadre naukowo-dydaktyczną oraz środki finansowe przynajmniej na start i początkową fazę działalności. Wszyscy, od lewa do prawa, zgodziliśmy się, że powinniśmy przyczynić się do utworzenia pierwszej na Pomorzu Zachodnim publicznej wyższej uczelni artystycznej poprzez przyjęcie stosownej ustawy.

Naszym obowiązkiem jest stanowienie dobrego prawa, czyli w tym konkretnym przypadku gwarantującego sprawny przebieg procesu powołania nowej uczelni. Senat, czego dowodzi liczba proponowanych w ustawie zmian, poddał przyjętą przez nas ustawę bardzo szczegółowej analizie. Z kolei wczoraj propozycje senackie wnikliwie rozpatrzyły połączone komisje. Jestem przekonany, że jeśli zgodnie z rekomendacją komisji przyjmimy poprawki Senatu, to nadamy ustawie optymalny kształt. Szczególnie ważne jest to w odniesieniu do kalendarza.

Panie i Panowie! Posłanki i posłowie Lewicy będą głosować zgodnie z rekomendacjami Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Myślę, że wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, iż Szczecin potrzebuje kultury, a kultura potrzebuje Szczecina. Dobrze, że w przypadku tego projektu wszyscy, ponad podziałami, jesteśmy zgodni. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Tadeusz Sławewski – wprowadzie nie z Zachodniopomorskiego, jak wszyscy dotąd zabierający... *(Poseł Tadeusz Sławewski: Tak jest.)*

...głos, ale z Lubelskiego i też pewnie z dobrym słowem – w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Tadeusz Sławewski:

Tak jest, pani marszałek.

Jam nie ze Szczecina, a z Lublina, ale też popieram projekt...

(Poseł Bartosz Arłukowicz: Jak Palikot.)

...utworzenia Akademii Sztuki w Szczecinie.

Rzeczywiście tutaj należy podkreślić zgodną współpracę zarówno organów rządu, ministerstwa kultury, jak i samorządu. To istotnie bardzo godny polecenia przykład, gdzie kwestia przejęcia majątku, dofinansowania, dokapitalizowania i wyposażenia tej uczelni była przedmiotem troski różnych podmiotów, a nie tylko samego ministra kultury.

Wczoraj debatowaliśmy również nad kwestią podniesienia rangi uczelni i utworzenia Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, a więc tutaj nie ma żadnego konfliktu między Poznaniem a Szczecinem. Zatem cieszymy się, że jedna placówka jest tworzona w Szczecinie, a Poznań podnosi rangę swej uczelni artystycznej. Myślę, iż dla absolwentów jednej i drugiej uczelni będą miejsca pracy, jest na nich zapotrzebowanie, zwłaszcza że wierzę, iż ten poziom wychowania artystycznego i kształcenia będzie coraz wyższy. Jeszcze raz dziękuję panu ministrowi za duże inwestycje w zakresie szkolnictwa artystycznego, które w ostatnim roku są szczególnie widoczne.

Reasumując, mój klub poprze poprawki przyjęte przez Senat, natomiast nam jako posłom pracującym w komisjach należy się mała uwaga, że powinniśmy troszkę więcej staranności przejawiać przy tworzeniu prawa, a nie przyjmować aż 15 poprawek Senatu.

Konkludując, Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego poprze poprawki Senatu poprze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Dziękuję panu ministrowi za osobisty udział.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o usługach turystycznych oraz o zmianie ustawy Kodeks wykroczeń (druki nr 2961 i 2995).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Andrzeja Guta-Mostowego.

Bardzo proszę.

**Poseł Sprawozdawca
Andrzej Gut-Mostowy:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja gospodarki Senatu po ciekawej dyskusji dotyczącej przedmiotowej ustawy wprowadziła 12 poprawek, z których zdecydowana większość, bo aż 8, to poprawki redakcyjne, 4 – poprawiające w nieznacznym stopniu pewne zapisy ustawy, bardziej szczegółowe. W szczególności można powiedzieć, że poprawka 7. modyfikuje przepisy będące źródłem nierównego traktowania przedsiębiorców krajowych oraz pochodzących z innych państw członkowskich Unii Europejskiej. Zgodnie z art. 10b ustawy marszałek województwa wykreśla z rejestru m.in. przedsiębiorcę występującego wobec klientów jako agent turystyczny.

W trakcie posiedzenia komisji gospodarki Senatu podkreślano wielokrotnie konieczność wprowadzenia tych rozwiązań, tak aby konsument, polski obywatel, który podróżuje za granicą, miał w pełni zapewnioną możliwość powrotu w razie wystąpienia jakichś przyczyn z winy agencji turystycznych.

Komisja jednogłośnie przychyliła się do tych poprawek Senatu i rekomenduje ich przyjęcie. Dziękuję.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu panią posłankę Magdalenę Gąsior-Marek z klubu Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Magdalena Gąsior-Marek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wczoraj obradowaliśmy nad poprawkami zgłoszonymi przez Senat. Zostało przedstawionych 12 poprawek.

W poprawce 1. Senat zaproponował zamieszczenie wyjaśnienia definicji terminu: canyoning, który jest wielokrotnie używany w obrębie całego aktu.

W poprawce 2. Senat podał w wątpliwość zapis art. 5 ust. 1b, art. 1 pkt 3b noweli. Stwierdził on, że przepis ten nie precyzuje, do jakiego minimum należy odnieść wymaganą dodatkową gwarancję bankową w sytuacji, gdy równoważność zabezpieczenia finansowego na wypadek niewypłacalności przedsiębiorcy zagranicznego jest niższa niż minimalna wysokość zabezpieczenia wymaganego od przedsiębiorcy posiadającego siedzibę lub oddział na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Poprawka Senatu doprecyzowała ten zapis, wskazała, że chodzi o minimalną wysokość zabezpieczenia określoną w aktach wykonawczych wydanych na podstawie art. 10 ustawy.

W poprawce 6. Senat zapewnił spójność art. 7a ustawy, art. 1 pkt 6 noweli z ustawą o swobodzie działalności gospodarczej oraz wyeliminował wątpliwości wynikające z kolizji obu aktów prawnych.

Natomiast w poprawce 7. Senat modyfikuje przepis będący źródłem nierównego traktowania przedsiębiorców krajowych oraz pochodzących z innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej.

Reszta poprawek ma charakter legislacyjno-redakcyjny. Wszystkie poprawki zostały przez komisję zaakceptowane.

W imieniu klubu Platformy Obywatelskiej chciałabym powiedzieć, że klub popiera w pełni ustawę o zmianie ustawy o usługach turystycznych oraz o zmianie ustawy Kodeks wykroczeń wraz z projektami aktów wykonawczych i z poprawkami, które zostały zgłoszone przez Senat. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie, pani poseł.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Jacek Falfus.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jacek Falfus:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam przyjemność w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko wobec zgłoszonych przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej poprawek do ustawy o zmianie ustawy o usługach turystycznych oraz o zmianie ustawy Kodeks wykroczeń.

Uchwała Senatu zawiera, tak jak tutaj już mówiono, 12 poprawek, z czego 8 z nich ma charakter typowo legislacyjny i redakcyjny, porządkujący zapisy ustawy, zaś pozostałe poprawki, zdaniem PiS, są merytorycznie poprawne i właściwe.

Zgodnie ze stanowiskiem zawartym w sprawozdaniu komisji Prawo i Sprawiedliwość będzie głosować za przyjęciem wszystkich senackich poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

W imieniu klubu Lewica głos zabierze pan poseł Sylwester Pawłowski.

Bardzo proszę.

Poseł Sylwester Pawłowski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu Klubu Poselskiego Lewica mam przyjemność odnieść się do poprawek wniesionych przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Stwierdzam, że mój klub z satysfakcją przyjmuje propozycje wniesione przez senatorów, tym bardziej że wszystkie te poprawki skonsultowaliśmy z przedstawicielami branży turystycznej, którzy również akceptują wniesienie poprawek przez Senat.

Poprawkę 1., która wzbogaca słowniczek ustawowy o nowe pojęcie: canyoning, uznajemy za istotną z uwagi na fakt, iż w obrocie słownym powinny znaleźć się te określenia, które mają jasno zdefiniowane pojęcie.

W poprawce 2. nastąpiło doprecyzowanie art. 5 ust. 1b poprzez wskazanie minimalnej wysokości zabezpieczenia określonej w aktach wykonawczych wydanych na podstawie art. 10 ustawy o usługach turystycznych.

W poprawce 6. zapewniono spójność noweli ustawy o usługach turystycznych z ustawą o swobodzie działalności gospodarczej. Taka kompatybilność polskiego prawa jest rzeczą wręcz wskazaną.

W poprawce 7. eliminowanie nierównego traktowania przedsiębiorców krajowych oraz pochodzących z innych państw Unii Europejskiej traktujemy jako normalne zjawisko obowiązujące na terenie całej Unii, i nie może być inaczej również w przypadku Polski.

Wreszcie poprawkę 12., która wprowadza do ustawy przepis przejściowo utrzymujący w mocy akty wykonawcze wydane na podstawie zmienianych upoważnień, traktujemy jako zapewnienie płynności funkcjonowania polskiego prawa w obszarze turystyki.

Klub Poselski Lewica w pełni popiera poprawki wniesione przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję, pani marszałek. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego głos zabierze pan poseł Jan Kamiński.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jan Kamiński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie-

go Stronnictwa Ludowego przedstawić stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o usługach turystycznych oraz o zmianie ustawy Kodeks wykroczeń. Jak moi przedmówcy powiedzieli, Senat wniósł 12 poprawek, których nie będę już szczegółowo omawiał, tylko powiem, że nasz klub całkowicie zgadza się ze stanowiskiem komisji odnośnie do pozytywnego uchwalenia tych 12 poprawek. Myślę, że nie tylko ja, ale i branża turystyczna – było to mocno zaakcentowane zarówno podczas debaty sejmowej, jak i senackiej – i środowiska z tym związane oczekują uchwalenia tej ustawy. Myślę, że najbliższy czas pokaże, jak nasza praca przełoży się na rzeczywistość i jak polscy obywatele korzystający z szeroko pojętych ustaw o usługach turystycznych będą mogli lepiej, z większą radością korzystać z pięknej przyrody i pięknego środowiska naszej Rzeczypospolitej, ale również, wyjeżdżając poza granice naszego kraju, poczują się pewnie, bezpiecznie, a po powrocie do kraju z dużą radością będą oczekiwali na kolejne wyjazdy.

Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego w pełni popiera stanowisko komisji odnośnie do pozytywnego przyjęcia 12 poprawek Senatu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Pani minister widzi potrzebę zabierania głosu?

Nie było pytań.

W związku z tym dziękuję pani minister za udział w tej debacie.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Skarbu Państwa o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji oraz ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych (druki nr 2962 i 2993).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Zbigniewa Konwińskiego.

Bardzo proszę.

**Poseł Sprawozdawca
Zbigniew Konwiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Połączone Komisje Finansów Publicznych i Skarbu Państwa wczoraj omówiły poprawki zgłoszone przez Izbę wyższą i rekomendują Sejmowi przyjęcie wszystkich poprawek zgłoszonych przez Senat.

Posel Sprawozdawca Zbigniew Konwiński

Poprawki te mają charakter legislacyjny, porządkowy, doprecyzowują pewne zapisy w ustawie, z tym że nad poprawkami 2., 5. i 6. należałoby głosować łącznie. One nie wprowadzają żadnych istotnych zmian co do ustawy, którą uchwalił Sejm.

W imieniu połączonych Komisji: Finansów Publicznych oraz Skarbu Państwa proszę Wysoką Izbę o przyjęcie poprawek zgłoszonych przez Senat. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Sejm wysłucha w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos zabierze pan poseł Włodzimierz Karpiński w imieniu klubu Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Włodzimierz Karpiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Tak, jak był uprzejmy przedstawić to pan poseł Zbigniew Konwiński, poseł sprawozdawca, Komisja Skarbu Państwa i Komisja Finansów Publicznych debatowały nad poprawkami zgłoszonymi 9 kwietnia 2010 przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej w uchwale w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji oraz ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych. Charakter tych poprawek został przedstawiony przez pana posła sprawozdawcę.

Klub parlamentarny, w imieniu którego mam zaszczyt występować, podtrzymuje, podobnie jak pan poseł sprawozdawca, ocenę, że te poprawki są doprecyzowujące, mają charakter korygujący warstwę legislacyjną, tak że w pełni je popieramy i rekomendujemy przyjęcie tych poprawek Wysokiej Izbie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Dariusz Kaczanowski.

Bardzo proszę.

Posel Dariusz Kaczanowski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowna Izbo! Tak, jak tutaj koledzy powiedzieli wcześniej, Senat

zgłosił 6 poprawek, wszystkie mają charakter legislacyjny, porządkujący zapisy, jeśli chodzi o merytoryczną stronę ustawy. Oczywiście Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość podziela opinię o zasadności zgłoszonych poprawek, będziemy je w dużej mierze popierać, natomiast nie zmienia to istoty, charakteru ustawy, nad czym ubolewamy. Podkreślamy, że ustawa jest zła, ma na celu uzyskanie pieniędzy dla ratowania budżetu państwa, likwidację funduszy, i tu nie zmieniamy naszego stanowiska. Niemniej jeśli chodzi o poprawki Senatu, są one zasadne. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

W imieniu klubu Lewica głos zabierze pan poseł Ryszard Zbrzyzny.

Ale pana posła nie ma.

Zatem proszę pana posła Józefa Rackiego w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Józef Racki:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! 9 kwietnia 2010 r. Senat Rzeczypospolitej Polskiej podjął uchwałę zawartą w druku nr 2962 dotyczącą sejmowej ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji oraz ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych. Senat zgłosił 6 poprawek, które zostały rozpatrzone na posiedzeniu Komisji Skarbu Państwa i Komisji Finansów Publicznych i pozytywnie zarekomendowane w sprawozdaniu. Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za przyjęciem poprawek przyjętych przez połączone komisje. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym (druki nr 2963 i 2970).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Piotra Ołowskiego.

Posel Sprawozdawca Piotr Ołowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niniejszym pragnę przedstawić sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości

Poseł Sprawozdawca Piotr Ołowski

i Praw Człowieka o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym (druk nr 2963).

Do ustawy Senat wniósł 3 poprawki. W 1. poprawce skreśla się przepis, który występuje już w innej ustawie, konkretnie w Kodeksie postępowania cywilnego. Według zasad techniki prawodawczej ustawa nie może powtarzać przepisów zamieszczonych już w innych ustawach, w związku z tym zasadność poprawki 1. jest oczywista. Z kolei poprawki 2. i 3. mają charakter stricte redakcyjny.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka rozpatrzyła poprawki na posiedzeniu w dniu 28 kwietnia 2010 r. i wnosi, by Wysoki Sejm te poprawki przyjął. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Leszka Jastrzębskiego w imieniu klubu Platforma Obywatelska.

Poseł Leszek Jastrzębski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Platformy Obywatelskiej wobec sprawozdania Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Ta ustawa porządkuje stan prawny związany z przenoszeniem spółek z dawnego rejestru handlowego do obecnego KRS, ale przede wszystkim ma przeciwdziałać reaktywacji przedwojennych spółek przez osoby lub podmioty do tego nieuprawnione. W ostatnich miesiącach zjawisko reaktywacji spółek nasiliło się. Wszyscy słyszeliśmy w mediach o próbie, na szczęście nieudanej, reaktywacji spółki Gisze na Śląsku, która wystąpiła z roszczeniami wobec Skarbu Państwa. W aktualnym stanie prawnym istnieją spółki związane jeszcze przed wybuchem II wojny światowej, wpisane w rejestrze handlowym, które od kilkadziesiąt lat nie prowadzą działalności gospodarczej. Wpisy w rejestrach sądowych dotyczące tych spółek w sposób rażący rozmiągają się ze stanem rzeczywistym. Taki stan pozostaje w sprzeczności z wartościami o fundamentalnym znaczeniu dla funkcjonowania życia gospodarczego, takimi jak pewność i bezpieczeństwo obrotu gospodarczego, zaufanie do prawa i do sądów rejestrowych. Należy przy tym zauważyć, iż podmioty, o których mowa powyżej, uczestniczą w obrocie gospodarczym, powołując się

na dokumenty pozyskane z dawnego rejestru handlowego. Konieczne jest zatem wprowadzenie takiej regulacji, która ograniczy możliwość posługiwania się wyciągami, odpisami i zaświadczeniami z dawnego rejestru do celów innych niż rejestracja spółki w KRS lub dochodzenie roszczeń przez wierzycieli tych spółek.

Senat wniósł do niniejszej ustawy 3 poprawki, które mają charakter porządkujący i redakcyjny. Komisja jednogłośnie przyjęła te poprawki. Także klub Platformy Obywatelskiej popiera te poprawki, jak i całą ustawę. Liczymy na to, że ukróci ona skutecznie proceder nieuprawnionych reaktywacji przedwojennych spółek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Andrzej Jaworski.

Poseł Andrzej Jaworski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Miałem przyjemność w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość zajmować się tą zmianą ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym już na poprzednim posiedzeniu, kiedy to mówiłem, że jest to bardzo ważna zmiana, która ma rzeczywiście za zadanie uregulować, naprawić to, co do tej pory w Krajowym Rejestrze Sądowym się działo, a co było niedobre.

W związku z tym, że Senat wniósł poprawki czysto formalne, komisja te poprawki przyjęła jednogłośnie. Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za przyjęciem tych poprawek. Dziękuję.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

W imieniu klubu Lewica głos zabierze pan poseł Jarosław Matwiejuk.

Pana posła nie ma.

Proszę o zabranie głosu pana posła Stanisława Olasa w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Panie pośle, czy ma pan wolę zabrać głos? Koniecznie?

Proszę.

Poseł Stanisław Olas:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego ustosunkować się do ustawy o zmianie

Posel Stanisław Olas

ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym. Projekt ten – wielokrotnie procedowany w ostatnim okresie w parlamencie – ma na celu wyeliminowanie nieprawidłowości stanowiących konsekwencje niedopełnienia przez ponad 170 tys. spółek prawa handlowego obowiązku złożenia do 31 grudnia 2003 r. wniosku o wpis do Krajowego Rejestru Sądowego. Istnieją spółki zawiązane przed 1 września 1939 r., wpisane w rejestrze handlowym, które nie prowadzą działalności gospodarczej albo uczestniczą w obrocie gospodarczym, powołując się na dokumenty zawierające nieaktualne dane. Wprowadzenie proponowanych rozwiązań winno zapobiec naruszeniom prawa podczas reaktywacji spółek przez osoby do tego nieuprawnione.

Należy podkreślić, że projekt ustawy był szeroko konsultowany przez instytucje i organizacje, między innymi Naczelny Sąd Administracyjny, Naczelną Radę Adwokacką, Krajową Radę Sądownictwa.

Należy też zwrócić uwagę, że zgodnie z propozycjami zachowują moc obowiązującą do 31 grudnia 2013 r. dotychczasowe wpisy w rejestrach sądowych.

Pani Marszałek! Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za przyjęciem projektu ustawy zgodnie z wnioskiem posła sprawozdawcy. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję*).

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo celne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 2964 i 3003).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Leszka Cieślika.

Bardzo proszę.

Posel Sprawozdawca Leszek Cieślik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu połączonych Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie dotyczące uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w spra-

wie ustawy o zmianie ustawy Prawo celne oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2964).

Senat zgłosił trzy poprawki. Połączone komisje rekomendują Wysokiej Izbie przyjęcie dwóch pierwszych poprawek, natomiast trzecią proponując odrzucić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Sejm wysłucha w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos zabierze pan poseł Janusz Chwierut w imieniu klubu Platforma Obywatelska.

Posel Janusz Chwierut:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawić stanowisko wobec uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 9 kwietnia dotyczącej ustawy o zmianie ustawy Prawo celne oraz niektórych innych ustaw.

Jak już wspomniał poseł sprawozdawca komisji, Senat wniósł trzy poprawki. Mój klub popiera dwie pierwsze poprawki. Natomiast jeśli chodzi o trzecią poprawkę – która spowodowała, powiedziałbym, podział wśród legislatorów, gdyż wszystkie te trzy poprawki mają charakter legislacyjny – opowiadamy się za jej odrzuceniem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Wojciecha Żukowskiego w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Wojciech Żukowski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość stanowisko wobec sprawozdania z posiedzenia połączonych Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Finansów Publicznych odnoszącego się do stanowiska Senatu w sprawie ustawy Prawo celne oraz niektórych innych ustaw.

Senat zgłosił trzy poprawki. Tak jak zostało to już stwierdzone, połączone komisje przyjęły dwie poprawki. Trzecia poprawka rzeczywiście wywołała kontrowersje legislacyjne. Pewną wątpliwość budzi fakt, że stanowisko rządu jest takie, że jest zgoda co do zarówno przyjęcia, jak i odrzucenia tej propozycji

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Poseł Wojciech Żukowski

Senatu. Wydaje się jednak zasadne, że skoro ustawa ma dostosować swoje zapisy do rozporządzenia unijnego, to również akty wykonawcze powinny uwzględnić to nowe rozporządzenie. Dlatego klub Prawa i Sprawiedliwości podziela opinię legislatorów sejmowych i również będzie głosował za odrzuceniem trzeciej poprawki senackiej, zgodnie z rekomendacją połączonych komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jarosława Matwiejuka w imieniu klubu Lewica.

Poseł Jarosław Matwiejuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam przyjemność w imieniu klubu Lewica przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania połączonych Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w sprawie stanowiska Senatu dotyczącego zmiany ustawy Prawo celne oraz niektórych innych ustaw.

Wszyscy wiemy, że zostały zgłoszone trzy poprawki. Dwie z nich, zgodnie z rekomendacją połączonych komisji, mój klub będzie popierał. Natomiast jeśli chodzi o poprawkę trzecią, po uwzględnieniu uwag legislatorów, które były takie, a nie inne, mój klub nie będzie jej popierał, będzie głosował za jej odrzuceniem. Inaczej mówiąc, będziemy głosowali tak, jak rekomendują to dwie komisje. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego głos zabierze pan poseł Mirosław Pawlak.

Poseł Mirosław Pawlak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Podobnie jak w przypadku wcześniejszych oświadczeń w imieniu klubów, chciałbym powiedzieć, przemawiając w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego, że z wielkim uszanowaniem podchodzimy do sprawozdania połączonych Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych i będziemy głosowali za przyjęciem dwóch pierwszych poprawek, to znaczy popieramy poprawki pierwszą i drugą, a będziemy głosować za odrzuceniem poprawki trzeciej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne (druki nr 2958 i 2972).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Andrzeja Kania.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Andrzej Kania:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przypomnę tylko, że rozpatrujemy pilny rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne, zawarty w druku nr 2835.

Senat na posiedzeniu w dniu 9 kwietnia swoją uchwałą wprowadził do tego projektu 10 poprawek. Komisja Infrastruktury, obradująca 27 kwietnia, pozytywnie zaopiniowała wszystkie 10 poprawek zgłoszonych przez Senat. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Proszę o zabranie głosu panią posłankę Monikę Wielichowską w imieniu klubu Platforma Obywatelska.

Poseł Monika Wielichowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec sprawozdania Komisji Infrastruktury o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne.

Dnia 8 kwietnia Senat wprowadził do procedowanej ustawy 10 poprawek. Poprawki 3., 4., 6., 7., 9. oraz 10. są poprawkami porządkującymi, które ujednolicią poszczególne zapisy. Natomiast jeśli chodzi o poprawkę nr 1, to mówi ona o tym, żeby obniżyć koszty przesyłania dokumentów i że w tym celu należy uelastycznić terminy potwierdzania zmian warunków przez abonenta. Wprowadzenie poprawki nr 2 daje

Posel Monika Wielichowska

możliwość przesyłania na żądanie abonenta zmian warunków umowy za pomocą poczty elektronicznej, a dzięki temu dojdzie do uproszczenia oraz ułatwienia kontaktu abonenta z przedsiębiorcą telekomunikacyjnym. Chodzi o precedowanie. Po przyjęciu poprawki nr 5 uwzględnimy abonentów, którzy nie są stroną umowy zawartej w formie pisemnej. Abonentom tym nie będą przysyłane cenniki wraz z warunkami umowy. Natomiast poprawka nr 8 mówi o tym, że oprócz wykazu podstawowych usług również szczegółowy wykaz wykonywanych usług powinien być dostarczony abonentom, którzy mają przydzielony numer i udostępnili dane.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej podobnie jak strona rządowa oraz sejmowa Komisja Infrastruktury opiniuje powyższe 10 poprawek pozytywnie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie, pani poseł.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Jarosław Żaczek.

Bardzo proszę.

Posel Jarosław Żaczek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak jak już powiedział moi szanowni przedmówcy, Senat zgłosił do ustawy o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne 10 poprawek. Wszystkie uznajemy za słuszne. Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za ich przyjęciem zgodnie ze sprawozdaniem Komisji Infrastruktury. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

W imieniu klubu Lewica głos zabierze pan poseł Wiesław Andrzej Szczepański.

Nie zabierze pan poseł, bo nie ma go.

W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego głos powinien zabrać pan poseł Janusz Piechocki.

Nie ma pana posła.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Zarządzam przerwę w obradach do godz. 19.30.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 33 do godz. 19 min 40)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Bardzo proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatu.

Sekretarz Posel Piotr Walkowski:

Zapraszam panie i panów posłów do wzięcia udziału we mszy świętej, która w dniu święta narodowego 3 Maja zostanie odprawiona w archikatedrze św. Jana w Warszawie o godz. 10.30.

(Głos z sali: Kto zaprasza?)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, informuję, że Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka przedłożyła sprawozdanie o zgłoszonych poprawkach do projektu ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Sprawozdanie to zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 3001.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący przeprowadzenie trzeciego czytania tego projektu.

Prezydium Sejmu przedłożyło projekt uchwały o zmianie uchwały w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania sprawy przebiegu procesu legislacyjnego ustaw nowelizujących ustawę z dnia 29 lipca 1992 r. o grach i zakładach wzajemnych i wydanych na ich podstawie przepisów wykonawczych w zakresie dotyczącym gier na automatach o niskich wygranych i wiedeoloterii oraz do zbadania legalności działania organów administracji rządowej badających ten proces.

Projekt został paniom i panom posłom doręczony w druku nr 3002.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży przedłożyła sprawozdania o stanowiskach Senatu w sprawie ustaw: o zasadach finansowania nauki, o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju, o Narodowym Centrum Nauki, o instytutach badawczych, o Polskiej Akademii Nauk, a także Przepisy wprowadzające ustawy reformujące system nauki.

Marszałek

Sprawozdania te zostały paniom i panom posłom doręczone odpowiednio w drukach nr 2978, 2979, 2980, 2981, 2982 i 2983.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu oraz aby w łącznej dyskusji nad tymi punktami wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Jana Musiała oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy zatem do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2839.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 382 posłów. Za głosowało 380 posłów, przeciw głosował 1 poseł, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią posel Elżbietę Pierzchałę oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy zatem do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2975.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Infrastruktury oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 383 posłów. Za głosowało 382 posłów, nikt nie głosował przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Janusza Krasonia oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy zatem do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2903.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy, w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2903, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 385 posłów. Za głosowało 385 posłów, nikt nie głosował przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Zdrowia o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Norberta Rabę oraz przeprowadził dyskusję.

Marszałek

Przechodzimy do głosowania.

Komisje wnoszą o odrzucenie projektu ustawy zawartego w druku nr 2473.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm, zgodnie z art. 46 ust. 2 regulaminu Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Zdrowia w celu ponownego rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem komisji o odrzucenie projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku komisji o odrzucenie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, zawartego w druku nr 2473, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 387 posłów. Za oddano 242 głosy, przeciw – 143, 2 osoby się wstrzymały.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o odrzucenie przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Jerzego Kozdronia i przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy zatem do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2944.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Nadzwyczajną, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 383 posłów. Za oddano 383 głosy, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Piotra Waškę oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2894.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o nadaniu nowej nazwy Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2894, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 385 posłów. Za oddano 384 głosy, przeciw – 1 głos, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o nadaniu nowej nazwy Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o utworzeniu Akademii Sztuki w Szczecinie.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Sławomira Preissa i przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu bezwzględną większością głosów, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W poprawkach 1. do art. 1 ust. 1 oraz 2. do art. 4 ust. 2 i ust. 3 Senat proponuje m.in. zmianę terminów, o których mowa w tych przepisach.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. i 2. poprawek Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 386 posłów. Większość bezwzględna wynosi 194. Za oddano 9 głosów, przeciw – 376, 1 osoba się wstrzymała.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W poprawkach od 3. do 5., 7. i 15. Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu od 3. do 5., 7. i 15., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 383 posłów. Większość bezwzględna wynosi 192. Za oddano 4 głosy, przeciw – 378, 1 osoba się wstrzymała.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

Marszałek

W poprawce 6. do art. 6 ust. 1 pkt 1 Senat proponuje, aby pracownicy Uniwersytetu Szczecińskiego zatrudnieni w Katedrze Edukacji Artystycznej Wydziału Humanistycznego stali się pracownikami akademii.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 383 posłów. Większość bezwzględna wynosi 192. Za oddano 2 głosy, przeciw – 380, 1 osoba się wstrzymała.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawkę 7. Senatu już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 8. do art. 6 ust. 1 pkt 2 i 4 Senat proponuje skreślić wyrazy „po wyrażeniu woli”.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 386 posłów. Większość bezwzględna wynosi 194. Nikt nie był za, 385 osób było przeciw, 1 osoba się wstrzymała.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 9. do art. 6 ust. 1 w nowym brzmieniu pkt 3 Senat proponuje, aby słuchacze studiów podyplomowych – muzyka, prowadzonych przez Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Szczecińskiego, stali się słuchaczami studiów podyplomowych o tej samej nazwie w akademii.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 386 posłów. Większość bezwzględna wynosi 194. Nikt nie był za, 385 osób było przeciw, 1 osoba się wstrzymała.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 10. do art. 6 ust. 1 pkt 4 Senat proponuje m.in., aby osoby przyjęte na pierwszy rok studiów na Wydziale Edukacji Muzycznej Filii w Szczecinie Akademii Muzycznej w Poznaniu oraz na kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej prowadzony przez Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Szczecińskiego stały się osobami przyjętymi do akademii.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 386 posłów. Większość bezwzględna wynosi 194. Za oddano 2 głosy, przeciw – 383, 1 osoba się wstrzymała.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 11. do art. 6 Senat przez skreślenie zdania drugiego w ust. 1 pkt 4 oraz dodanie ust. 1a proponuje m.in., aby rekrutacja w akademii na poszczególne kierunki odbywała się według zasad określonych w odpowiednich uchwałach senatów Akademii Muzycznej w Poznaniu i Uniwersytetu Szczecińskiego.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 11. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 386 posłów. Większość bezwzględna wynosi 194. 1 głos był za, przeciw – 384, 1 osoba się wstrzymała.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 12. do art. 6 Senat przez zmianę brzmienia ust. 2, dodanie ust. 2a oraz zmianę brzmienia ust. 3 proponuje m.in., aby Wydział Edukacji Muzycznej Filii w Szczecinie Akademii Muzycznej w Poznaniu stał się podstawową jednostką organizacyjną akademii oraz zachował uprawnienia do prowadzenia studiów na określonym kierunku i poziomie kształcenia w zakresie, w jakim je posiadał przed dniem utworzenia akademii.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 12. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 386 posłów. Większość bezwzględna wynosi 194. Nikt nie był za, 385 osób było przeciw, 1 osoba się wstrzymała.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 13. do art. 6 w dodawanym ust. 4 Senat proponuje, aby organy jednostek organizacyjnych, o których mowa w tym przepisie, stały się organami jednostek organizacyjnych akademii.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 13. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 384 posłów. Większość bezwzględna wynosi 193. Nikt nie był za, 383 osoby były przeciw, 1 osoba się wstrzymała.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 14. do art. 7 ust. 1 Senat proponuje m.in., aby dotychczasowi przedstawiciele Wydziału Humanistycznego do Senatu Uniwersytetu Szczecińskiego zatrudnieni w Katedrze Edukacji Artystycznej pełnili funkcję senatu akademii do dnia wyboru nowego senatu.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 14. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 387 posłów. Większość bezwzględna wynosi 194. Za oddano 1 głos, przeciw – 385, 1 osoba się wstrzymała.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawkę 15. Senatu już rozpatrzyliśmy.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie poprawek Senatu do ustawy o utworzeniu Akademii Sztuki w Szczecinie.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o usługach turystycznych oraz o zmianie ustawy Kodeks wykroczeń.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Andrzeja Guta-Mostowego oraz przeprowadził dyskusję.

Przystępujemy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki Senatu od 1. do 11. zostały zgłoszone do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmianę do ustawy o usługach turystycznych.

Poprawki Senatu 1., od 3. do 5. oraz od 8. do 11. mają charakter redakcyjno-legislacyjny.

Nad tymi poprawkami będziemy głosować łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 1., od 3. do 5. oraz od 8. do 11., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 388 posłów. Większość bezwzględna wynosi 195. Nikt nie był za, 388 osób było przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W poprawce 2. do art. 5 ust. 1b Senat proponuje, aby minimalna wysokość zabezpieczenia wymagane go od przedsiębiorcy posiadającego siedzibę lub oddział na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej określona była w przepisach wydanych na podstawie art. 10.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 389 posłów. Większość bezwzględna wynosi 195. Za oddano 4 głosy, przeciw – 385, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki Senatu od 3. do 5. już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 6. do art. 7a ust. 1 Senat proponuje, aby w przypadku zawieszenia wykonywania działalności gospodarczej, o której mowa w art. 14a ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, przez organizatora turystyki lub pośrednika turystycznego na okres krótszy niż 24 miesiące przedsiębiorca mógł przedłużyć ten okres łącznie do 24 miesięcy.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 385 posłów. Większość bezwzględna wynosi 193. Nikt nie był za, przeciw były 384 osoby, 1 osoba się wstrzymała.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 7. do art. 10b ust. 1 pkt 2 oraz poprzez skreślenie pkt 3 Senat proponuje, aby przedsiębiorcę wpisanego do rejestru występującego wobec klientów jako agent turystyczny, który zawiera umowy o organizowanie imprez turystycznych na rzecz przedsiębiorcy, który nie uzyskał wpisu do rejestru, marszałek województwa wykreślał w drodze decyzji z rejestru.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

W głosowaniu wzięło udział 389 posłów. Większość bezwzględna wynosi 195. 1 osoba była za, 387 – przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki Senatu od 8. do 11. już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 12. Senat proponuje dodać do ustawy nowelizującej art. 4a zawierający przepisy przejściowe.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 12. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 385 posłów. Większość bezwzględna wynosi 193. Za oddano 3 głosy, przeciw było 382, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o usługach turystycznych oraz o zmianie ustawy Kodeks wykroczeń.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Piotra Ołowskiego oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W poprawce 1. do art. 7 ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym Senat proponuje skreślenie ust. 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 384 posłów. Większość bezwzględna wynosi 193. Za oddano 2 głosy, przeciw – 382, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 2. do art. 2 ust. 3 projektu ustawy nowelizującej Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 384 posłów. Większość bezwzględna wynosi 193. Nikt nie był za, 384 osoby były przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 3. do art. 3 projektu ustawy nowelizującej Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 388 posłów. Większość bezwzględna wynosi 195. Nikt nie był za, 388 osób było przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Skarbu Państwa o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji oraz ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Zbigniewa Konwińskiego oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 3. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do art. 56 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji.

W poprawce 1. Senat proponuje zmiany o charakterze legislacyjnym.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 383 posłów. Większość bezwzględna wynosi 192. Nikt nie był za, 270 osób było przeciw, 113 posłów wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 2. Senat przez dodanie nowego ust. 4a proponuje, aby minister właściwy do spraw skarbu

Marszałek

państwa mógł przekazywać w terminie do dnia 31 stycznia każdego roku z Funduszu Reprywatyzacji na przychody budżetu państwa nadwyżkę stanowiącą różnicę między przychodami tego funduszu uzyskanymi w poprzednim roku budżetowym a sumą wydatków poniesionych w poprzednim roku budżetowym oraz planowanych do poniesienia w danym roku budżetowym na cele, o których mowa w ust. 1 pkt 1.

Z poprawką tą łączą się poprawki Senatu 5. i 6. Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu 2., 5. i 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 386 posłów. Większość bezwzględna wynosi 194. Za oddano 1 głos, przeciw – 385, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W poprawce 3. do ust. 7 Senat proponuje zmianę redakcyjną.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 385 posłów. Większość bezwzględna wynosi 193. Za oddano 1 głos, przeciw – 384, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 4. do art. 4 ust. 1 i art. 5 ustawy nowelizującej Senat proponuje, aby wyrazy „w latach 2010 i 2011” zastąpić wyrazami „od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy do dnia 31 grudnia 2011 r.”.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 386 posłów. Większość bezwzględna wynosi 194. Za oddano 5 głosów, przeciw – 252, wstrzymało się 129 osób.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki Senatu 5. i 6. już rozpatrzyliśmy.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji

i prywatyzacji oraz ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Andrzeja Kanię oraz przeprowadził dyskusję.

Przystępujemy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 8. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Prawo telekomunikacyjne.

W 1. poprawce do art. 56 ust. 6 Senat w nowym brzmieniu zdania trzeciego proponuje, aby dostawca usług obowiązany był do potwierdzenia abonentowi faktu złożenia zaświadczenia o zmianie warunków umowy oraz zakresu i terminu wprowadzenia zmian w formie pisemnej, w terminie ustalonym z abonentem, ale nie później niż w ciągu 1 miesiąca od dnia zlecenia zmiany.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 379 posłów. Większość bezwzględna wynosi 190. Nikt nie był za, 379 posłów było przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 2. poprawce do art. 56 Senat, w dodawanym ust. 6a, proponuje, aby na żądanie abonenta, o którym mowa w ust. 6, dostawca publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych dostarczał treść każdej proponowanej zmiany warunków umowy, dokonanej za pomocą środków porozumiewania się na odległość, drogą elektroniczną na wskazany przez abonenta w tym celu adres poczty elektronicznej lub za pomocą podobnego środka porozumiewania się na odległość.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 384 posłów. Większość bezwzględna wynosi 193. Nikt nie był za, 384 osoby były przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Marszałek

W poprawkach: 3., 6., 7., 9. i 10. Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu: 3., 6., 7., 9. i 10., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 388 posłów. Większość bezwzględna wynosi 195. Za oddano 2 głosy, przeciw – 386 głosów, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W 4. poprawce do art. 60a ust. 1a Senat proponuje nadanie nowego brzmienia zdaniu wstępnemu.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 378 posłów. Większość bezwzględna wynosi 190. Nikt nie był za, przeciw było 378 osób, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 5. poprawce do art. 61 ust. 4 Senat proponuje, aby cennik wraz z warunkami umowy był dostarczany nieodpłatnie również abonentowi, który udostępnił swoje dane, o których mowa w art. 60a ust. 1a, choć strony nie zawarły umowy w formie pisemnej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 387 posłów. Większość bezwzględna wynosi 194. Nikt nie był za, 387 osób było przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki 6. i 7. Senatu już rozpatrzyliśmy.

W 8. poprawce do art. 80 ust. 5 pkt 2 Senat proponuje, aby szczegółowy wykaz wykonywanych usług telekomunikacyjnych mógł być przesyłany wyłącznie abonentom, którzy mają przydzielony numer i udostępnili dane.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 387 posłów. Większość bezwzględna wynosi 194. Nikt nie był za, 387 głosów było przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki 9. i 10. Senatu już rozpatrzyliśmy.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy Prawo telekomunikacyjne.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Prawo celne oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Leszka Cieślika oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki 1. i 2. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Prawo celne.

W poprawce 1. Senat proponuje skreślić wyrazy „(wersja ujednolicona)”.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 386 posłów. Większość bezwzględna wynosi 194. Nikt nie był za, 386 osób było przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 2. do art. 49 i 50 ustawy nowelizowanej Senat proponuje między innymi, aby minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego, określając warunki, jakie muszą spełniać instytucje i organizacje, o których mowa w tych przepisach, miał na uwadze rodzaj i charakter działalności prowadzonej przez te instytucje i organizacje.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

W głosowaniu wzięło udział 386 posłów. Większość bezwzględna wynosi 194. Nikt nie był za, 386 osób było przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W poprawce 3. do art. 15 ustawy nowelizującej Senat proponuje zmianę w zakresie utrzymania w mocy dotychczasowych przepisów wykonawczych.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 388 posłów. Większość bezwzględna wynosi 195. Za oddano 378 głosów, przeciw – 10, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy Prawo celne oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o zgłoszonych poprawkach do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (druki nr 2977 i 3001) – trzecie czytanie.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Roberta Węgrzyna.

Posel Sprawozdawca Robert Węgrzyn:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka w trakcie drugiego czytania rozpatrzyła dwie poprawki i obie zaopiniowała negatywnie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja przedstawia poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Obie poprawki zgłoszono do art. 1 projektu ustawy zawierającego zmiany do ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

W poprawce 1. do art. 10 ust. 2a wnioskodawcy proponują, aby w razie śmierci prezesa Instytutu Pamięci Narodowej do czasu objęcia stanowiska przez

nowo powołanego prezesa instytutu jego obowiązki pełnił jeden z zastępców prezesa wskazany przez przewodniczącego Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej, a nie przez marszałka Sejmu.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 1., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 385 posłów. Za oddano 150 głosów, przeciw – 234, 1 osoba się wstrzymała.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 2. wnioskodawcy proponują, aby utrzymać dotychczasowe brzmienie art. 16 ust. 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 384 posłów. Za oddano 148 głosów, przeciw – 236, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2977, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 385 posłów. Za oddano 239 głosów, przeciw – 145, 1 osoba się wstrzymała.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o komisyjnym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy Kodeks karny, ustawy Kodeks postępowania karnego, ustawy Kodeks karny wykonawczy, ustawy Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Grzegorza Karpińskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2856.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy Kodeks karny, ustawy Kodeks postępowania karnego, ustawy Kodeks karny wykonawczy, ustawy Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu przedłożenia zawartego

Marszałek

w druku nr 2856, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 387 posłów. Za oddano 386 głosów, przeciw – 1, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę zmieniającą ustawę o zmianie ustawy Kodeks karny, ustawy Kodeks postępowania karnego, ustawy Kodeks karny wykonawczy, ustawy Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Grzegorza Karpińskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2946.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 383 posłów. Za oddano 381 głosów, przeciw – 2, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 34. porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania sprawy przebiegu procesu legislacyjnego ustaw nowelizujących ustawę z dnia 29 lipca 1992 r. o grach i zakładach wzajemnych i wydanych na ich podstawie przepisów wykonawczych w zakresie dotyczącym gier na automatach o niskich wygranych i wideoloterii oraz do zbadania legalności działania organów administracji rządowej badających ten proces (druk nr 3002).

Wysoka Izbo! Prezydium Sejmu na podstawie art. 33 regulaminu Sejmu przedstawia Sejmowi projekt uchwały o zmianie uchwały w sprawie powołania tej Komisji Śledczej zawarty w druku nr 3002.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionej propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Proponuję, aby Sejm niezwłocznie przystąpił do drugiego czytania projektu uchwały.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy zatem do drugiego czytania projektu uchwały.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w drugim czytaniu projektu uchwały?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy zatem do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania sprawy przebiegu procesu legislacyjnego ustaw nowelizujących ustawę z dnia 29 lipca 1992 r. o grach i zakładach wzajemnych i wydanych na ich podstawie przepisów wykonawczych w zakresie dotyczącym gier na automatach o niskich wygranych i wideoloterii oraz do zbadania legalności działania organów administracji rządowej badających ten proces, zawartego w druku nr 3002, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 387 posłów. Za oddano 380 głosów, przeciw – 5, 2 osoby się wstrzymały.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę o zmianie uchwały w sprawie powołania Komisji Śledczej do zbadania sprawy przebiegu procesu legislacyjnego ustaw nowelizujących ustawę z dnia 29 lipca 1992 r. o grach i zakładach wzajemnych i wydanych na ich podstawie przepisów wykonawczych w zakresie dotyczącym gier na automatach o niskich wygranych i wideoloterii oraz do zbadania legalności działania organów administracji rządowej badających ten proces.

Proszę państwa, koniec głosowań.

Dwie minuty przerwy, a potem kontynuujemy obrady.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 33 do godz. 20 min 34)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 18., 19., 20., 21., 22. i 23. porządku dziennego:

18. Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zasadach finansowania nauki (druki nr 2952 i 2978).

19. Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju (druki nr 2953 i 2979).

20. Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o stanowisku Senatu w sprawie usta-

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski

wy o Narodowym Centrum Nauki (druki nr 2954 i 2980).

21. Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o instytutach badawczych (druki nr 2955 i 2981).

22. Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o Polskiej Akademii Nauk (druki nr 2956 i 2982).

23. Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o stanowisku Senatu w sprawie ustawy Przepisy wprowadzające ustawy reformujące system nauki (druki nr 2957 i 2983).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Piotra Waśkę w celu przedstawienia sprawozdania komisji zawartego w druku nr 2978.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Piotr Waśko:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o stanowisku Senatu RP w sprawie ustawy o zasadach finansowania nauki (druk nr 2952).

Uchwalenie przez Sejm pakietu sześciu ustaw reformujących naukę, przygotowanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, zakłada powiązanie nauki z sektorem gospodarczym i nowy, progiściowy system finansowania nauki. Przygotowana przez rząd reforma zakłada skierowanie największego strumienia środków finansowych do tych, którzy będą odnosić największe sukcesy naukowe. Rząd chce zmniejszyć tzw. finansowanie statutowe jednostek badawczych, a większe środki przeznaczyć na konkretne projekty badawcze. Zakłada się także uniezależnienie finansowania od bieżącej polityki poprzez powstanie niezależnej agencji płatniczej – Narodowego Centrum Nauki, a jednym z najważniejszych zadań reformy jest odbudowa i wzmocnienie etosu polskiej nauki tak, by szanse realizacji swoich ambicji badawczych znalazła młoda kadra naukowa przed 35. rokiem życia.

Wysoka Izbo! Wprowadzając 31 poprawek do omawianej ustawy, Senat uznał m.in. za zasadne dokonanie zmian w definicjach ustawy (poprawki nr 1, 2, 3), przyjął także założenie, że nie rozróżnia rozwoju uczestników stacjonarnych i niestacjonarnych studiów doktoranckich (poprawka nr 7). Senat uznał za zasadne uchwalenie poprawki przesądzającej, że poziom finansowania – nie mniej niż 50% środków – dotyczyć ma środków przeznaczonych na przedmiotowe zadania w każdym roku budżetowym (poprawka nr 10). Senat uściślił też nadzór nad instytutami badawczymi (poprawka nr 16). Przyjmując poprawkę nr 20, wyższa Izba przesądziła o sposobie składania

wniosku o środki finansowe przez organizatora dla podległych bibliotek naukowych. W poprawce nr 24 zdecydowano o wyeliminowaniu dysproporcji w traktowaniu osób skazanych za nieumyślne przestępstwa i nieumyślne przestępstwa skarbowe. Ta poprawka nie uzyskała poparcia w Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, gdyż komisja przychyliła się do zdania legislatorów, że nie ma kategorii prawnej: nieumyślne przestępstwo skarbowe. Kolejna poprawka rozpatrywana łącznie z poprawką nr 29 dotyczyła przesłanek powodujących wygaśnięcie członkostwa w komitecie ewaluacji jednostek badawczych z mocy samej ustawy i czasu wygaśnięcia tego mandatu. Jedną z przesłanek zaproponowanych przez Senat jest utrata nieposzlakowanej opinii. Po dyskusji postanowiono głosować nad poprawkami nr 25 i 29 odrębnie, gdyż komisja w głosowaniu nie przychyliła się do zdania Senatu i nie przyjęła definicji tzw. nieposzlakowanej opinii jako katalogowej przesłanki umożliwiającej odwołanie członków komitetu. Jednocześnie Senat, kierując się racjonalnością i jednoznacznością przepisów ustawy, wprowadził poprawkę nr 26 wskazującą na przewodniczącego komisji komitetu ewaluacji jednostek badawczych jako osobę podpisującą jej uchwały. Do tej pory jeden z organów komitetu – przewodniczący – podpisywał uchwały drugiego organu, jakim jest komisja. Poprawką nr 31 Senat wykreślił z katalogu zadań Komitetu Polityki Naukowej opiniowanie i ocenę wniosków o finansowanie inwestycji w zakresie dużej infrastruktury badawczej z uwagi na analogiczne uprawnienia oddane zespołom określonym w art. 52 ust. 1–3 ustawy. Przypomnę, że chodzi tu o zespoły specjalistyczne czy interdyscyplinarne zespoły doradcze i zadaniowe.

Pozostałe poprawki miały na celu uporządkowanie, doprecyzowanie, skorygowanie bądź uzupełnienie przepisów ustawy.

Reasumując, komisja na 31 poprawek przyjęła 29, a odrzuciła poprawki nr 24 i 29.

W związku z tym komisja wnosi o przyjęcie przez Wysoki Sejm poprawek Senatu, z wyjątkiem poprawek nr 24 i 29. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Tomasza Kuleszę w celu przedstawienia sprawozdania komisji zawartego w druku nr 2979.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Tomasz Kulesza:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o stanowisku Senatu RP w sprawie

Posel Sprawozdawca Tomasz Kulesza

ustawy o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju (druk nr 2953).

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W świetle przyjętych rozwiązań do skuteczności oświadczeń woli dyrektora w zakresie rozporządzania majątkiem Narodowego Centrum Badań i Rozwoju powyżej wartości określonej w statucie konieczna jest opinia rady. Z uwagi na to, że opinia jest jedynie formą wyrażenia poglądu i nie ma charakteru wiążącego, Senat uznał za zasadne ograniczenie samodzielności dyrektora w tym zakresie poprzez wprowadzenie konieczności wyrażenia zgody przez radę odnośnie do rozporządzania przez niego majątkiem centrum powyżej wartości określonej w statucie. W związku z powyższym Senat przyjął poprawki nr 1, 2 i 4.

W świetle przyjętych rozwiązań minister właściwy do spraw nauki został obowiązany do określenia, w drodze rozporządzenia, warunków i trybu udzielania pomocy publicznej za pośrednictwem Narodowego Centrum Badań i Rozwoju z uwzględnieniem m.in. wymagań dotyczących dopuszczalnej pomocy publicznej określonych w przepisach prawa wspólnotowego. Tak określonym wytycznym można postawić zarzut pozorności, odsyłają bowiem do postanowień, które pracodawca musiałby brać pod uwagę niezależnie od tego, czy tego rodzaju odesłanie sformułowano. Zamieszczenie w przepisie upoważniającym pełnych wytycznych dotyczących treści rozporządzenia jest konstytucyjnym warunkiem poprawności przepisu upoważniającego. Zasada niedopuszczalności powołania się na przepisy prawa wspólnotowego została potwierdzona w dokumencie „Wytyczne polityki legislacyjnej i techniki prawodawczej. Zapewnienie efektywności prawu Unii Europejskiej w polskim prawie krajowym”, opublikowanym przez Urząd Komitetu Integracji Europejskiej i zaakceptowanym przez Rządowe Centrum Legislacji. Zgodnie z tym dokumentem w wytycznych nie należy zamieszczać ogólnych klauzul nakazujących ministrowi branie pod uwagę prawa Unii Europejskiej w regulowanej dziedzinie, a jedyny wyjątek dotyczy transpozycji dyrektywy w przypadku, gdy z uwagi na konkretne uregulowanie danej sprawy w dyrektywie ustawodawca krajowy nie ma swobody w kształtowaniu treści rozporządzenia, i jest to jedyna wytyczna, którą minister powinien się kierować. Mając powyższe na uwadze, Senat uznał za zasadne wykreślenie kwestionowanego elementu wytycznych dotyczących treści rozporządzenia i przyjął poprawkę nr 10.

W myśl art. 40 ust. 2 odwołanie od decyzji dyrektora w sprawie przyznania środków finansowych na wykonanie projektów lub decyzji zawierającej promesę przysługuje jedynie w przypadku naruszenia procedury konkursowej lub innych naruszeń formalnoprawnych. Senat uznał, że przyjęte ograniczenie w tym zakresie jest niezasadne i przyjął poprawkę nr 14 mającą na celu jego zniesienie. Ponadto w świetle przyjętych rozwiązań od wymienionej decyzji dyrektora przysługuje odwołanie do komisji odwoławczej

rady, a w przypadku projektów w zakresie badań naukowych lub prac rozwojowych na rzecz obronności i bezpieczeństwa państwa – do komitetu sterującego. Nie został jednak określony termin, w jakim komisja odwoławcza rady lub komitet sterujący rozpatrują odwołanie od decyzji dyrektora. W związku z powyższym Senat przyjął poprawkę nr 15 w celu sprecyzowania tego terminu.

Pozostałe poprawki to są także takie doprecyzowania, które w znaczny sposób uproszczą działanie instytucji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Agnieszkę Kozłowską-Rajewicz w celu przedstawienia sprawozdania komisji zawartego w druku nr 2980.

**Posel Sprawozdawca
Agnieszka Kozłowska-Rajewicz:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o Narodowym Centrum Nauki. Przypomnę tylko, że ta ustawa powołuje nową instytucję, agencję płatniczą, którą w systemie grantów rozdziela środki na naukę.

Senat zgłosił 8 poprawek do tej ustawy. Wszystkie te poprawki miały charakter legislacyjny, techniczny, doprecyzowujący lub były związane z prawidłowymi odniesieniami do odpowiednich artykułów.

Komisja postanowiła odrzucić poprawkę 2. i poprawkę 4. Poprawka 2. odnosiła się do art. 4, a poprawka 4. – do art. 19. Obie odrzucone poprawki były konsekwencją wcześniejszych uzgodnień w odniesieniu do ustawy o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju. Pozostałe poprawki mają rekomendację pozytywną. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Krystynę Łybacką w celu przedstawienia sprawozdań komisji zawartych w drukach nr 2981 i 2983.

Proszę bardzo, pani poseł.

**Posel Sprawozdawca
Krystyna Łybacka:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Przedstawiam sprawozdanie dotyczące poprawek

Poseł Sprawozdawca Krystyna Łybacka

Senatu do ustawy o instytutach badawczych, druk nr 2955, sprawozdanie w druku nr 2981.

Senat do przedmiotowej ustawy wniósł 17 poprawek, z czego dwie są poprawkami merytorycznymi, pozostałe zaś to są poprawki legislacyjne.

Pierwsza z merytorycznych poprawek stanowi, że można odwołać dyrektora nie tylko, tak jak dotąd, w przypadku gdy łamie zasady praworządności, rzetelności i gospodarności, ale Senat jeszcze dodał: oszczędności. Uznaliśmy podczas posiedzenia komisji, że jest to zbyt daleko idący wymóg, ponieważ zawsze można komuś zarzucić, że jest za mało oszczędny. Komisja proponuje, by nie przyjąć tej poprawki Senatu.

Druga merytoryczna poprawka to jest poprawka dotycząca wyeliminowania tej części przepisu art. 19, która stanowi, że odpisu na fundusz nagród dokonuje się zaliczkowo w bieżącym roku obrotowym. Tutaj komisja podzieliła stanowisko Senatu i proponuje, by tę poprawkę przyjąć.

Pozostałe poprawki, jak powiedziałam, są to poprawki legislacyjne.

Propozycja dotycząca głosowania: poprawka nr 7 powinna być rozpatrywana łącznie z poprawką 13., 14. i 16., a poprawka nr 10 łącznie z poprawką nr 12. Bardzo dziękuję, panie marszałku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł, jeszcze jedno sprawozdanie, z drugiego druku.

Poseł Sprawozdawca Krystyna Łybacka:

Tak, już, panie marszałku, zaraz poszukam...

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Zdążymy, nie spiesz się.
Proszę bardzo.

Poseł Sprawozdawca Krystyna Łybacka:

Przedstawiam Wysokiej Izbie sprawozdanie dotyczące stanowiska Senatu w sprawie ustawy Przepisy wprowadzające ustawy reformujące system nauki.

Senat wprowadził do tej ustawy 27 poprawek. Wszystkie te poprawki mają charakter legislacyjny. Komisja podzieliła pogląd Senatu odnośnie do wszystkich poprawek.

Propozycja dotycząca głosowania: głosowanie łączne nad poprawkami 1., 11., 12., 15., następnie 2.,

3. i 27., 8. i 20., 17., 18., i 19. łącznie, w bloku trzech poprawek. Dziękuję, panie marszałku.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Artura Górskiego w celu przedstawienia sprawozdania komisji zawartego w druku nr 2982.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Artur Górski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o Polskiej Akademii Nauk.

W dniu 9 kwietnia Senat przyjął uchwałę w sprawie ustawy o Polskiej Akademii Nauk, uchwalonej przez Sejm w dniu 18 marca. Wprowadził do ustawy 24 poprawki, które stały się przedmiotem prac Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży w dniu 29 kwietnia kilka godzin temu. Niektóre z poprawek mają charakter redakcyjny, zaś inne legislacyjny, doprecyzowujący przepisy zawarte w ustawie. Jest też kilka poprawek o charakterze merytorycznym.

Komisja negatywnie zaopiniowała np. poprawki 4. i 23., w których Senat proponował wprowadzenie pojęcia „umyślne przestępstwo skarbowe”. Jak wykazali sejmowi legislatorzy nie ma takiego pojęcia w prawie, są tylko wykroczenia skarbowe. Podobnie negatywnie posłowie zaopiniowali poprawkę 6., która rozszerzała pojęcie ustawy na wszystkie akty normatywne w odniesieniu do obowiązku ich opiniowania przez prezydium akademii. Uznano również za zbędną poprawkę 8., stwierdzając, że prezes PAN ma wystarczająco dużo instrumentów do wspierania osób rozpoczynających karierę naukową.

Niektóre poprawki uzyskały pozytywną rekomendację komisji, choć budziły one kontrowersje, niekiedy rozstrzygane dopiero w toku dyskusji. Do takich poprawek należy poprawka 5., która mówi, że na posiedzenia prezydium akademii nie będzie obowiązku zapraszania przedstawicieli administracji rządowej oraz przedstawicieli właściwej komisji parlamentarnej. Wśród posłów pojawiły się głosy, że zapis ten może doprowadzić do sytuacji, iż przedstawiciele właściwych organów w ogóle nie będą zapraszani na posiedzenia Prezydium PAN. Podobne wątpliwości budziła poprawka 14., która poszerzała krąg podmiotów – z „odpowiednich organów administracji rządowej właściwych do spraw nauki” na „właściwe organa administracji” – z którymi minister właściwy do spraw nauki będzie mógł zawierać porozumienia w kwestii utworzenia instytutu lub filii instytutu za granicą. Jednak i ta poprawka ostatecznie została uznana za słuszną.

Posel Sprawozdawca Artur Górski

Do bardziej celnych poprawek merytorycznych, które zostały zgodnie przyjęte przez wszystkich posłów, należą poprawki: 12., 20. i 22. W pierwszej z tych poprawek Senat usunął ustawowy wymóg udziału zastępców dyrektora w kierowaniu instytutem. Uznano, że ta kwestia powinna być uregulowana w statucie. W 2. poprawce senatorowie słusznie zauważyli, że instytuty naukowe posiadają odrębność prawną w stosunku do samej akademii, a zatem mienie instytutów naukowych nie może być tożsame z mieniem akademii. Wreszcie w poprawce 3. z wyżej wymienionych właściwie zrównano długość urlopu pracowników badawczo-technicznych instytutów naukowych PAN z długością urlopu pracowników naukowych.

Reasumując, Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży pozytywnie zarekomendowała 18 poprawek, zaś negatywnie poprawek 6. Są to poprawki: 4., 6., 8., 17., 18. i 23., przy czym należy zauważyć, że poprawkę 2. trzeba poddać pod głosowanie łącznie z poprawką 3. oraz poprawkę 4. łącznie z poprawką 23. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Łybacka: Panie marszałku, przepraszam...)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.
Proszę bardzo, pani poseł.

**Posel Sprawozdawca
Krystyna Łybacka:**

Przepraszam, panie marszałku...

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Proszę.

**Posel Sprawozdawca
Krystyna Łybacka:**

...muszę sprostować mój ewidentny błąd. Przepraszam Wysoką Izbę. Wśród tych 27 poprawek natury legislacyjnej – zapędziłam się – 6., jedną jedyną, komisja proponuje odrzucić. Bardzo przepraszam.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Nic się nie stało. Nie ma za co przepraszać. Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos zabierze pani posłanka Joanna Fabisiak, Platforma Obywatelska.

Posel Joanna Fabisiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej chciałabym zaopiniować poprawki do pakietu ustaw dotyczących nauki. Przede wszystkim chciałabym zwrócić uwagę, że to jest ostatni etap dyskusji nad ustawami mającymi stanowić niejako nową konstytucję dla nauki polskiej. Senat wprowadza 3 rodzaje poprawek. Pierwsze, tak jak już mówiono, o charakterze legislacyjnym. Wszystkie te poprawki mają za zadanie uporządkowanie, doprecyzowanie, uściślenie zapisów i zyskały akceptację Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej jako te, które czynią prawo jaśniejszym i bardziej precyzyjnym w tych 6 ustawach. One były wymieniane, nie będę ich podawała, bo wydaje mi się to niecelowe.

Drugi typ poprawek to poprawki zaopiniowane negatywnie przez całą komisję. One powtarzały się. Wskażę na takie dwa ich typy. Pierwszy dotyczył doprecyzowania we wszystkich tych ustawach niejako, ale doprecyzowania nietrafnego, pojęcia przestępstwa skarbowego. Otóż w Kodeksie karnym skarbowym nie funkcjonuje pojęcie umyślnego przestępstwa skarbowego, tylko pojęcie przestępstwa skarbowego. Zatem wszystkie poprawki, które zawierały ten nieprawidłowy – tego dotyczyła pewna polemika między Biurem Legislacyjnym Sejmu a Biurem Legislacyjnym Senatu – zdaniem jednego z biur legislacyjnych zapis, uzyskały negatywną opinię komisji. Taka sama jest opinia Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Jeżeli chodzi o poprawki, których celem było zawężenie zakresu obsługi administracyjnej, to dotyczący tego zapis występował zarówno w projekcie ustawy o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju, jak i w projekcie ustawy o Narodowym Centrum Nauki. Poprawki odnoszące się do tych obydwu ustaw także zostały negatywnie zaopiniowane.

Trzecią grupę poprawek stanowią poprawki merytoryczne. Zostały one przedstawione przez kolegów sprawozdawców, którzy omawiali szczegółowo każdy z projektów. Wszystkie poprawki merytoryczne, które uzyskały pozytywną opinię Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, uzyskują także pozytywną opinię Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję, pani poseł.

Czas przeznaczony dla klubu Prawo i Sprawiedliwość zostanie podzielony pomiędzy dwóch posłów.

Jako pierwszy wystąpi pan poseł Witold Czarnecki. Proszę bardzo.

Posel Witold Czarnecki:

Dziękuję, panie marszałku.

Pani Minister! Wysoka Izbo! 13 kwietnia 2010 r. marszałek Senatu przesłał do Sejmu stanowisko Izby wyższej parlamentu w sprawie pakietu ustaw uchwalonych przez Sejm 18 marca br. obejmującego m.in. ustawy o Narodowym Centrum Nauki oraz o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju (druk nr 2954).

Do ustawy o Narodowym Centrum Nauki Senat uchwalił 8 poprawek, a do ustawy o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju – 16. Najistotniejszymi, przyjętymi przez Senat poprawkami są w przypadku ustawy o Narodowym Centrum Nauki poprawki 2. i 8. Pierwsza z nich dotyczy wymagań, jakie powinien spełniać kandydat na stanowisko dyrektora, a druga rozszerza możliwości odwołania od decyzji dyrektora centrum w sprawie przyznania środków finansowych na badania.

W odniesieniu do ustawy o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju najistotniejsze są natomiast poprawki 2. oraz 1., 3. i 4., przy czym ostatnie trzy są ze sobą powiązane, a także poprawki 14. i 15. Poprawka 2. dotyczy, podobnie jak poprzednia, wymagań, jakie powinien spełniać kandydat, trzy następne dotyczą zgody, a nie tylko opinii, rady w sprawie rozporządzania przez dyrektora majątkiem o znacznej wysokości, a poprawki 14. i 15. rozszerzają możliwości odwołania od decyzji dyrektora Narodowego Centrum Badań i Rozwoju oraz komitetu sterującego, podobnie jak poprzednio, w sprawie przyznania środków finansowych na badania naukowe.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie popierał nie tylko te poprawki, o których mówiłem, ale również szereg poprawek, których teraz nie wymieniałem, z wyjątkiem tych, które zawierają w sobie nieistniejącą kategorię prawniczą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Pani posłanka Maria Nowak, proszę bardzo.

Posel Maria Nowak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W sumie odnośnie do pakietu ustaw, o którym dzisiaj mówimy, Senat przyjął 123 poprawki. W trakcie dzisiejszego posiedzenia Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość było w większości przypadków takie samo jak stanowiska członków pozostałych klubów parlamentarnych, toteż nie będę odnosiła się do tych poprawek, co do których stanowisko naszego klubu jest takie samo jak stanowisko komisji. Wymienię jedynie te sytuacje, kiedy Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował inaczej niż zgodnie z re-

komendacją komisji, chcąc tym samym uzasadnić Wysokiej Izbie nasze odmienne stanowisko.

Otóż w odniesieniu do ustawy o Polskiej Akademii Nauk mamy uwagi do trzech poprawek: 5., 8. i 11. W poprawce 5. Senat zaproponował, aby w art. 17 dotyczącym tego, że na posiedzenie prezydium akademii są zapraszani z głosem doradczym przedstawiciele organów administracji rządowej oraz przedstawiciele komisji parlamentarnych właściwych ze względu na zakres działania akademii. Proponujemy słowo „są” zastąpić wyrazami „mogą być”. Uważamy, że taka zmiana osłabia ten zapis, a wręcz czyni go zbędnym.

Natomiast w poprawce 8. zaproponowano uzupełnienie zapisu w art. 22, umożliwiającego kształtowanie polityki naukowej w jednostkach naukowych PAN, zwłaszcza w stosunku do osób szczególnie uzdolnionych rozpoczynających karierę naukową. Przyjęty w tych ustawach system finansowania jest bardzo scentralizowany. Zapis zaproponowany przez Senat w poprawce 8. pozwoliłby na ustanowienie programów tzw. pionierskich. Możemy dyskutować, czy nazwa jest najlepsza, ale, co istotne, ten zapis doprecyzowałby zadanie prezesa akademii i zarazem wymuszałby zabezpieczenie źródła finansowania badań młodych naukowców. Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera stanowisko Senatu wyrażone w tej poprawce i z żalem przyjmuje brak jej poparcia przez panią minister.

Przeciwna sytuacja jest w wypadku przyjętej przez Senat poprawki 27., zawartej w druku nr 2952, dotyczącej ustawy o zasadach finansowania nauki. Poprawka ta także dotyczy Polskiej Akademii Nauk, a dokładniej jednostek naukowych PAN. Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość jest przeciwny tej poprawce. Jej przyjęcie może doprowadzić do likwidacji – i to już w przyszłym roku – 11 placówek PAN, które nie posiadają na dzień dzisiejszy osobowości prawnej. W razie przyjęcia tej poprawki odpowiedzialność pozostanie po stronie dyrektora, który nie będzie posiadał narzędzi, a przede wszystkim środków finansowych, by przeprowadzić właściwą restrukturyzację.

Ponadto na podstawie dotychczasowych przepisów w 2010 r. zostanie przeprowadzona ocena tych jednostek i zostanie im przydzielona kategoria, zaś w roku 2011 kategoria ta nie będzie już miała żadnego znaczenia, ponieważ te placówki, można powiedzieć, przejdą na garnuszek prezesa PAN. Środki będą im przyznawane przez prezesa w ramach tych, którymi PAN będzie dysponował. Nie byłibyśmy tym tak bardzo zaniepokojeni, gdybyśmy przypuszczali, że w wyniku tych zmian PAN dostanie wystarczająco większe środki finansowe, ale obawiamy się – i to na podstawie dotychczasowych doświadczeń – że tak się po prostu nie stanie.

Kończąc, apeluję do posłów klubów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, aby jeszcze raz zastanowiły się nad przewidywanymi konsekwencjami wynikającymi właśnie z 27. poprawki i głosowały za jej odrzuceniem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję, pani poseł.
Pani posłanka Krystyna Łybacka, Lewica.
Proszę bardzo, pani minister.

Poseł Krystyna Łybacka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! To już jest ostatni etap prac parlamentarnych nad pakietem ustaw z dziedziny nauki. Jeszcze raz chcę złożyć gratulacje pani minister za ten całościowy pakiet przygotowujący reformę całego systemu polskiej nauki. Chcę zgłosić kilka uwag do poprawek senackich. Tak jak powiedziała moja przedmówczyni, w przeważającej części zgadzamy się ze stanowiskiem komisji, z wyłączeniem dwóch przypadków.

Pierwszy z nich dotyczy ustawy o zasadach finansowania nauki, w której mówimy o instytutach badawczych Polskiej Akademii Nauk. Otóż, pani minister, jednostki, które na mocy poprawki Senatu nie będą podlegały takiej ocenie jak inne jednostki badawcze na mocy starej ustawy, jeszcze w tym roku zostaną ocenione. Uzyskają na przykład kategorię pierwszą. Wejście w życie ustawy i one już nie będą podlegały dalszej ewaluacji, bo Senat powiedział: tych jednostek dalej już nie oceniamy. Co to może oznaczać? Może to oznaczać, że nawet jeśli te jednostki zechcą się zrestrukturizować, to – tak jak powiedziała pani poseł Nowak – nie będą miały środków na restrukturyzację. Mam wykaz placówek Polskiej Akademii Nauk, które w istocie mogą przestać istnieć, w tym m.in. Ogród Botaniczny PAN w Warszawie. To jest naprawdę poważna sprawa.

Druga kwestia dotyczy ustawy o Polskiej Akademii Nauk i poprawki 8. Kiedy odbieramy akademii prawo do odrębnego tytułu budżetowego, wszystkie pieniądze są w dziale, który podlega ministrowi właściwemu do spraw nauki. Tak naprawdę jedyny element kształtowania jakiegokolwiek polityki wewnątrz akademii, nie w strukturze korporacyjnej, to te pieniądze, które Senat chciał przeznaczyć na ustanawianie programów pionierskich. Zgadzam się, że to niezbyt szczęśliwa nazwa, ale istotne było to, że miały one być dla młodych pracowników. Przecież naszym wspólnym celem, pamiętam, wszyscy o tym wspominaliśmy, było odmłodzenie Polskiej Akademii Nauk. To jest akurat działanie, które przeczy temu wcześniej słusznie wytyczonemu celowi. W pozostałych przypadkach zgadzamy się z zaproponowanymi poprawkami, które mają charakter legislacyjny.

Panie marszałku, skoro mogę, przy okazji chciałabym powiedzieć o jeszcze jednej kwestii i prosić, aby pan marszałek zechciał tę sprawę przenieść na posiedzenie Prezydium Sejmu. Otóż jest rzeczą dalece niewskazaną, aby posłowie w głosowaniu decydowali, które zespoły prawników, senackie czy sejmowe, mają rację. Wdajemy się w spór nie merytoryczny, ale tylko i wyłącznie prawniczy, często ambicjonalny.

(Poseł Maria Nowak: Tak.)

Być może należałoby kategorię prawników parlamentarnych powiększyć o jeszcze jedną grupę. Mieilibyśmy legislatorów sejmowych, senackich i dodatkowo np. grupę prawników arbitrażowych, którzy w przypadku sporu powiedzieliby, że powinno być tak, a nie inaczej. Posłowie mogliby nawet formalnie to przegłosować, ale rozstrzyganie przez posłów, więcej, włączanie ministra konstytucyjnego w spór, którzy prawnicy mają rację, jest wysoce niewskazane. Dziękuję bardzo, Wysoka Izbo, za uwagę. (Oklaski)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo, pani poseł. Jest to daleko idąca uwaga, która wykracza poza moje kompetencje. Oczywiście na posiedzeniu Prezydium Sejmu mogę przedstawić ten dylemat, ale jest to już właściwie sprawa ustrojowa. Zawsze jest tak, że ostatecznie decydują posłowie. Lepszego sposobu nie wynaleziono. Nie chciałbym w to wkraczać, bo to nie jest moja rola. Sugestia, którą pani tu przedkłada, jest bardzo daleko idąca. Przedstawię ją jutro na posiedzeniu Prezydium Sejmu. Przepraszam, jutro nie będzie posiedzenia Prezydium Sejmu, więc na najbliższym.

Pan poseł Tadeusz Sławecki, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Tadeusz Sławecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Nawiązując do wypowiedzi mojej przedmówczyni, chciałbym powiedzieć, że rzeczywiście dało się dzisiaj zauważyć kilka rzeczy. Po pierwsze, nie wiem, czy 123 poprawki Senatu to nie jest swoiste wotum nieufności wobec naszych prac, czy rzeczywiście chodzi o różne interpretacje prawnicze. Prace nad pakietem ustaw, które były tutaj przedstawiane i uchwalone przez Wysoką Izbę, toczyły się w bardzo przyjaznej, ponadpartyjnej atmosferze. Dlatego też był czas, aby te stanowiska prawników i rządu w jakiś sposób uzgodnić, żeby nie doprowadzać do sytuacji, o której mówiła dzisiaj pani minister Łybacka. Nie pamiętam prac nad tak ogromnym pakietem projektów ustaw, bo najczęściej pracujemy raczej nad jednym projektem. Tutaj pracowaliśmy nad 6 projektami ustaw, i rządowymi, i komisijnymi. Ostatecznie był jeden komisyjny projekt ustawy porządkujący wszystkie pozostałe. W podkomisji również trwała merytoryczna praca, za co pani minister Łybackiej dziękuję, bo była to żmudna praca nad stworzeniem jakiegoś skoordynowanego, powiązanego ze sobą całego pakietu ustaw. Dzisiaj rzeczywiście poza kilkoma poprawkami merytorycznymi, o których mówiły pani poseł Nowak i pani poseł Łybacka, zdecydowana większość to są poprawki o charakterze właśnie legislacyjnym. W tym miejscu, panie marszałku, jest pewien problem, bo legislatorzy spierają się między sobą, a my jako posłowie, szczególnie posłowie, którzy nie mają

Posel Tadeusz Ślawecki

wiedzy prawniczej, w pewien sposób musimy głosić na wycucie, a tak nie powinno być.

Chcę powiedzieć, że zmierzaliśmy się z bardzo trudną materią, bo chociażby ustawa o Polskiej Akademii Nauk czy zupełnie nowa ustawa o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju otwierają polską naukę na świat. Precyzyjnie pokazują zasady finansowania, podziału tych grantów, ale również pokazują, jak nauka ma współpracować z przemysłem, czego nam tak bardzo brakowało. Wyszło to zresztą chociażby w dyskusji nad stanem polskiej metrologii.

Dlatego też chciałbym pogratulować pani minister i koleżankom i kolegom, którzy bardzo intensywnie pracowali nad tym pakietem. Myślę, że ten pakiet ustaw w znacznym stopniu przyczyni się do pewnej poprawy kondycji polskiej nauki.

Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego poprze wszystkie poprawki pozytywnie zaopiniowane przez komisję. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Nie ma pytań.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Głos zabierze minister nauki i szkolnictwa wyższego pani minister Barbara Kudrycka.

Proszę bardzo, pani minister.

Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego Barbara Kudrycka:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Posłowie! Zbliżamy się do finału naszej ponadrocznej pracy. Pragnę bardzo serdecznie podziękować za tę pracę.

Te ostatnie wnioski, przedstawione zarówno przez kluby poselskie, jak też przez posłów sprawozdawców, świadczą o tym, że do końca możemy różnić się w pewnych sprawach, ale w niewielu.

Jak rozumiem, trzy wnioski złożyła pani poseł Nowak, pani poseł Łybacka tylko dwa. One nie są szalenie istotne z punktu widzenia wdrożenia tych ustaw, ponieważ jest tam dużo więcej ważnych zapisów, które pozwolą, aby nauka w Polsce rozwijała się szybciej, dynamiczniej, bardziej transparentnie, bardziej etycznie.

Na koniec pragnę, jeszcze raz dziękując za bardzo wnikliwą, głęboką i merytoryczną pracę, podziękować przewodniczącej podkomisji, panu przewodniczącemu komisji, wszystkim państwu sprawozdawcom, osobom, które zabierały głos w imieniu klubów, a także niejako nadmienić, iż mam nadzieję, że w podobnej, merytorycznej atmosferze dobrze będzie nam się pracować przy dwóch kolejnych projektach,

które rząd zamierza w niedługim czasie przekazać do Sejmu, czyli nowelizacji ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nowelizacji ustawy o stopniach naukowych i tytułach naukowych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałami Senatu przystąpiemy w bloku głosowań.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 29 kwietnia br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Głos zabierze pan poseł Henryk Siedlaczek, Platforma Obywatelska.

Nie ma.

Głos zabierze pan poseł Artur Górski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Artur Górski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cieszy mnie, że Sejm Najjaśniejszej Rzeczypospolitej po licznych zabiegach i perturbacjach wreszcie przyjął uchwałę w sprawie ogłoszenia roku 2010 Rokiem Króla Kazimierza Wielkiego w nawiązaniu do 700. rocznicy urodzin tego monarchy. Nie myślałem, że ja, stary monarchista, doczekam chwili, gdy w tym republikańskim teatrum docenimy zasługi i oddamy pokłon ostatniemu Piastowi na polskim tronie, królowi prawdziwie mądrym, wielkiemu gospodarzowi i wybitnemu politykowi, który wycisnął niezatarte piętno na historii naszej ojczyzny.

Wszystko, co napisano w projekcie uchwały o zasługach tego monarchy, jest prawdą. Szczególnie satysfakcjonujący jest akapit uchwały, w którym czytamy, że Kazimierz, jedyny Piast obdarzony przydomkiem Wielki „należał do grona najwybitniejszych monarchów europejskich XIV stulecia. Jego wyjątkowy zmysł polityczny, talent dyplomatyczny i organizatorski pozwoliły na przezwyciężenie bardzo trudnej sytuacji międzynarodowej i postawienie odrodzonego Królestwa Polskiego w rządzie najprężniej rozwijających się państw ówczesnej Europy Środkowej.”

Co zawdzięczamy ostatniemu Piastowi na królewskim tronie? Kazimierz Wielki ufundował Akademię Krakowską, przyczynił się do budowy licznych kościołów gotyckich i budowli obronnych, stworzył solidny system zarządzania państwem, a także zreformował prawo i system monetarny. Przez całe swoje

Posel Artur Górski

panowanie popierał rozwój gospodarczy i osadnictwo na ziemiach mu podległych. Za jego rządów kolonizacja prowadzona była głównie w Polsce środkowej, w rejonie Gór Świętokrzyskich, na Podkarpaciu i na pograniczu z Rusią.

Kazimierz dbał także o rozwój dużych miast. Poza nowymi lokacjami nadawał istniejącym miastom przywileje, wśród których najważniejsze były zwolnienia celne i prawo składów. Dlatego zasłużenie chwalimy króla w uchwale, że „We wdzięcznej pamięci narodu po dziś dzień pozostaje wybitnym, sprawiedliwym władcą, za którego czasów dokonał się w Polsce skok cywilizacyjny, co wyraża popularne powiedzenie: zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną”.

Jednak zapomniano w projekcie uchwały o, jak pisał Feliks Koneczny, „głównym dziejowym dziele Kazimierza Wielkiego”. Mam na myśli zajęcie Rusi Czerwonej i przyłączenie do ziem polskich takich miast, jak choćby Lwów i Przemyśl. O tym fakcie możemy przeczytać w „Roczniku małopolskim”, którego autor pod 1340 r. pisze: „W tym samym roku około święta Jana Chrzciciela tenże król Kazimierz, zebrawszy silne około 20-tysięczne wojsko, znowu wkroczył na Ruś, gdzie burząc kilka grodów i budowli warownych, podporządkował je sobie ku własnej korzyści”. Jednak dopiero kilka lat później polski król wprowadził stałe załogi wojskowe do Przemyśla i Sannoka oraz zaczął się tytułować „panem i dziedzicem Rusi”. Ostatecznie podbój tych ziem zakończył się w 1349 r., kiedy to – jak czytamy w „Kronice kardynała krakowskiej” – Kazimierz „wkroczył na Ruś z silnym wojskiem i posiadł ją w całości ze wszystkim grodami i miastami”. Potwierdza ten fakt także „Rocznik moskiewski”, gdzie czytamy w odniesieniu do 1349 r., że „na końcu tegoż roku król Kazimierz wszedł w posiadanie ziemi ruskiej”.

Jak pisał Michał Bobrzyński, „przez zajęcie tych krajów nad Sanem i Bugiem (...) łatwiej już teraz było żywiołowi polskiemu całą siłą swojego rozwoju dążyć za dalszym biegiem Wisły, a spotkawszy się z zakonem krzyżackim nad jej ujściem, w innych niż dawniej warunkach wystąpić do walki”. Zatem szkoda, że nie wspomniano w uchwale sejmowej o przyłączeniu do Polski przez Kazimierza Wielkiego ziem Rusi Halicko-Włodzimierskiej.

Przypomnijmy jeszcze, że w ostatnich latach życia udało się Kazimierzowi rozszerzyć stan posiadania Polski na zachodzie. W 1365 r. złożyli mu hołd panowie von Osten dzierżący Sanok i Drezdenko. Natomiast trzy lata później król przyłączył do Korony: Wałcz, Grabin i Czaplinek, wcześniej pozostające pod władzą marchii brandenburskiej.

Generalnie za panowania Kazimierza Wielkiego nastąpiło ponaddwukrotne powiększenie obszaru Królestwa Polskiego w stosunku do czasów króla Władysława Łokietka. Król Kazimierz stworzył podwaliny wielkości Rzeczypospolitej Polskiej, która

osiągnęła swoje apogeum pod panowaniem dynastii jagiellońskiej. Zachwycając się Polską Jagiellonów, nie zapominajmy, że z piastowskiego pnia czerpała ona swe żywotne soki, że była wypełnieniem testamentu Kazimierza Wielkiego. Tymi oto słowami kończy się uchwała przyjęta w dniu 29 kwietnia przez posłów w drodze aklamacji: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o szczególnym znaczeniu panowania króla Kazimierza Wielkiego dla wszechstronnego rozwoju Polski, oddaje hołd jego pamięci”. Niech zatem żyje w polskich umysłach i sercach, w naszej żywej pamięci, piastowska tradycja monarchiczna, którą najpełniej ucieleśnia król Kazimierz Wielki. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Pani posłanka Maria Nowak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Maria Nowak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zbliża się ważna data w historii Polski – 3 maja, dzień uchwalenia konstytucji, najnowocześniejszej w ówczesnej Europie. Akt prawny zaczynający się od słów: „W imię Boga w Trójcy Świętej Jedyne” był dziełem patriotycznej elity kraju i został uchwalony w celu zlikwidowania wad systemu politycznego Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Konstytucja wprowadziła polityczne zrównanie mieszczań i szlachty, chroniła chłopów, likwidowała zgubne liberum veto i złotą wolność szlachecką, zapewniała równość wyznań. Ta próba przeprowadzenia reform przekreślona została już w połowie 1792 r. wkroczeniem wojsk rosyjskich do Rzeczypospolitej, mimo to pozostała drugą na świecie ustawą regulującą organizację władz państwowych, prawa i obowiązki obywateli. Była wielkim osiągnięciem narodu, który chciał zachować niezależny byt państwowy, zabezpieczała mu możliwość rozwoju gospodarczego i politycznego. Była ostatnim zrywem wolności, zanim w kilka lat po jej ogłoszeniu Rzeczypospolita na długie lata utraciła niepodległość. Była, jak to określił Hugo Kołłątaj, „testamentem gasnącej ojczyzny”.

Koniec XVIII w., czas upadku Rzeczypospolitej, był także znamienity dla Śląska, który już od paru setek lat nie leżał w granicach Polski. Po długim panowaniu czeskim i austriackim niemal cały Górny Śląsk stał się łupem Fryderyka Wielkiego, twórcy państwa pruskiego. Do końca I wojny światowej Śląsk pozostawał w granicach późniejszego Cesarstwa Niemieckiego.

Dla mnie, Ślązaczki, 3 maja jest ważną datą także z innego powodu. Tego dnia bowiem w 1921 r. wybuchło najważniejsze i zwycięskie III powstanie ślą-

Posel Maria Nowak

skie, na którego czele stanął Wojciech Korfanty. Było ono odpowiedzią na niekorzystne dla polskich Ślązaków wyniki plebiscytu przeprowadzonego na Górnym Śląsku na podstawie traktatu wersalskiego. Powstańcy opanowali znaczną część spornego obszaru. W wyniku zaciętych walk w rejonie Góry św. Anny poległo ponad 1,5 tys. powstańców. Ta krwawa ofiara przyniosła jednak sukces w postaci zmiany decyzji Rady Ambasadorów i przyznaniu Polsce 30% plebiscytowego obszaru wraz z połową hut i 3/4 kopalń węgla, które znajdowały się na tym przemysłowym obszarze w 75% zamieszkiwanym przez ludność narodowości polskiej.

Trzeba dodać, że także podczas III powstania państwo polskie nie było zainteresowane losami setek tysięcy patriotycznie nastawionych Ślązaków. Nowo powstała Rzeczpospolita, stojąc w obliczu trudności budowy niepodległości, o Śląsku po prostu zapomniała.

Śląsk o Polsce nie zapomniał. Śląski lud przez ponad 600 lat obcego panowania nie zapomniał ani polskiej mowy, ani wiary, ani obyczaju. Przeciwnie, z całą troską mowę tę i wiarę pielęgnował, często stając wobec dramatycznych wyborów, nie ulegając presji germanizacji. Swoją powstańczą walką przyczynił się do wzrostu siły ekonomicznej i gospodarczej Rzeczypospolitej, wnosząc w jej granice najbardziej uprzemysłowiony i bogaty region.

Polska odzyskała niepodległość po ponad 100 latach niewoli. Śląsk upomniął się o Polskę po sześciu wiekach obcego panowania. Dlatego też dzień 3 maja jest dla wszystkich mieszkańców Śląska podwójnym świętem, świętem Konstytucji 3 maja, ale także świętem ludzi, którzy z bronią w ręku wywalczyli sobie upragniony powrót do macierzy, powrót do Polski. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Jan Bury, Prawo i Sprawiedliwość.

Pan poseł Miron Sycz, Platforma Obywatelska.

Pan poseł Lech Kołakowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Lech Kołakowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trzy tygodnie temu w chwili wielkiej narodowej katastrofy, zanim jeszcze oficjalnie władze rządowe i samorządowe wydały decyzje o umieszczeniu w miejscach publicznych flag narodowych, tysiące takich flag przewiązanych czarną wstążką zawisło w prywatnych oknach i na prywatnych domach. Te wiszące flagi stały się symbolem naszej narodowej jedności w bólu i żałobie, która wyrażana była przez obecność pod Pałacem

Prezydenckim, modlitwę i właśnie wywieszoną białoczerwoną flagę.

Dzień flagi to jedno z najmłodszych świąt w naszym kraju, ustanowione przez Sejm Rzeczypospolitej 20 lutego 2004 r.

Białoczerwone barwy znamy od dziecka, wyrosliśmy w duchu ich tradycji i historii. Po raz pierwszy te barwy uznane zostały za narodowe 3 maja 1792 r. podczas pierwszych obchodów rocznicy Konstytucji 3 maja. Społeczeństwo Warszawy i innych miast wystąpiło w strojach z elementami białymi i czerwonymi. Okres rozbiorów nie służył regulacjom prawnym. Uczyniono to podczas zrywu narodowego, kiedy to Sejm Królestwa Polskiego ustawą z dnia 7 lutego 1831 r. na wniosek posła Walentego Zwierkowskiego ustanowił nasze barwy narodowe. Wybrano kompromis między białą barwą, nadaną przez Augusta II Mocnego, a trójbarwnym kolorem białoczerwono-szafirowym konfederacji barskiej.

Te białoczerwone barwy towarzyszyły Polakom na drodze do niepodległości. Pod takimi sztandarami szli Polacy walczyć o wolność własną, ale też i innych narodów. Jeżeli nie można było swobodnie rozwinać sztandarów, zaznaczano obecność flagi przez drobne znaki, symbole: białoczerwone kokardki czy emblematy.

Po odzyskaniu niepodległości barwy i kształt flagi narodowej ustanowił Sejm Ustawodawczy dnia 1 sierpnia 1919 r.

Dziś mamy wolną ojczyznę, rozwiązania prawne, swobodę demonstrowania naszych uczuć patriotycznych i poglądów politycznych. Nasze flagi mogą swobodnie powiewać na wietrze. Nie musimy obawiać się demonstrowania naszej przynależności narodowej. Świętując dziś, patrzymy na te barwy narodowe z dumą – dumą wielu pokoleń, które walczyły o godność tych barw; dumą wszystkich Polaków, którzy potrafią bez względu na poglądy jednoczyć się pod tymi sztandarami w chwilach zarówno bólu, jak i radości; dumą tych wszystkich, którzy szacunek do flagi narodowej traktują jako swoją powinność i obowiązek.

Ostatnie tygodnie doświadczyły nas jako naród. W tych dniach gorzkich doświadczeń gromadziliśmy się pod sztandarami. Niech dane nam będzie jako narodowi gromadzić się jak najczęściej w chwilach radości. Niech to święto stanie się świętem nie tylko barw, ale także poczucia polskiej wspólnoty narodowej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pan poseł Zdzisław Czucha, Platforma Obywatelska.

Posel Zdzisław Czucha:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dzieje Polski i Francji od wielu stuleci wzajemnie się

Posel Zdzisław Czucha

przenikały. Nie inaczej jest również w przypadku urokliwego, leżącego na Kaszubach miasta Kościerzyny.

Początek maja to tradycyjny już okres, w którym w Kościerzynie spotykają się delegacje miast partnerskich Kościerzyny. W pierwszy dzień maja nastąpi uroczyste odnowienie umowy o współpracy partnerskiej pomiędzy miastami Sanary-sur-Mer i Kościerzyną.

Uroczystości będą okazją do przypomnienia wielu historycznych wydarzeń. Warto wspomnieć chociażby o kilku z nich. Jesteśmy dumni, że to przecież z Kościerzyny wiosną 1919 r. wyruszył na konferencję wersalską urodzony w Wielu niedaleko naszego miasta działacz kaszubski Tomasz Rogala, który wraz z Antonim Abrahamem skutecznie zabiegali o włączenie Pomorza i Kaszub w granice odradzającego się państwa polskiego.

W czasie II wojny światowej wielu kościerzaków walczyło i oddało życie na terenie Francji. Wspaniałą kartę podczas wojny zapisał urodzony w Skorzewie pod Kościerzyną gen. Antoni Zdrojewski. Brał on udział w kampanii wrześniowej i w kampanii francuskiej 1940 r. Był dowódcą II dywizjonu 2. Warszawskiego Pułku Artylerii Lekkiej. Internowany w Szwajcarii, zbiegł w listopadzie 1940 r. do Francji, gdzie działał w ruchu oporu. Do 1942 r. komendant okręgu lyońskiego polskiej organizacji niepodległościowej. Zagrożony aresztowaniem uciekł do Hiszpanii i przez Gibraltar dotarł do Anglii. W 1943 r. przerzucony został do okupowanej Francji, gdzie pod pseudonimem Daniel i Nestor był komendantem polskiej organizacji niepodległościowej, a także polskiego ruchu oporu we Francji. Antoni Zdrojewski został awansowany przez władze Wolnej Francji do stopnia generała brygady. W 1947 r. został zdemobilizowany z Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Wstąpił do armii francuskiej, w której został awansowany do stopnia generała dywizji.

W okresie powojennym wielu naszych rodaków wyjeżdżało do Francji, najczęściej za chlebem. Także władze naszego miasta zawsze otwarte były na międzynarodową współpracę i wymianę doświadczeń, korzystając z doświadczeń i rozwiązań stosowanych w partnerskich gminach. Na podstawie uchwały rady miasta z 26 listopada 2003 r. podjęta została współpraca i doszło do nawiązania stosunków partnerskich pomiędzy Kościerzyną a miastem Pryluki na Ukrainie. Natomiast po wieloletniej wymianie doświadczeń 20 maja 1991 r. oficjalnie podpisano umowę partnerską z niemiecką gminą Cölbe. Warto przypomnieć wizytę złożoną z okazji wstąpienia Polski do Unii Europejskiej na początku maja 2004 r. przez delegację powiatu Marburg-Biedenkopf oraz gminę Cölbe, na której czele stał starosta Robert Fischbach oraz burmistrz Volker Carle. Współpraca do dzisiaj korzystnie się rozwija.

Geneza układów partnerskich i przyjaźni Kościerzyny oraz Sanary-sur-Mer, leżącego na francuskim Lazurowym Wybrzeżu, sięga roku 1989, kiedy to przebywająca na Pomorzu francuska delegacja skorzystała z zaproszenia władz miasta Kościerzyny. Jeszcze w tym samym roku do Sanary udała się delegacja, która 20 października 1990 r. podpisała wstępne porozumienie partnerskie. W 1991 r. odbyły się kolejne wzajemne wizyty, podczas których zacieśniano przyjaźń oraz przygotowywano fundamenty przyszłej współpracy. Punktem kulminacyjnym w partnerskich kontaktach Sanary i Kościerzyny było zawarcie 14 sierpnia 1992 r. w Kościerzynie umowy partnerskiej, którą podpisał mer Sanary-sur-Mer pan Ferdinand Bernhard oraz burmistrz Kościerzyny pan Jerzy Makarewicz. Od tego czasu wielokrotnie na wielu płaszczyznach odbywały się kontakty, wymiana różnych grup z bliźniaczych miast. Warte podkreślenia jest stworzenie w obu miastach miejsc symbolizujących kontakty polsko-francuskie. W Sanary-sur-Mer zbudowano rondo im. ks. Jerzego Popiełuszki, które uroczystie otwarto w 1991 r. w obecności pani prezydentowej Danuty Wałęsy oraz władz zaprzyjaźnionych miast. W 2005 r. na rondzie ustawiono przepiękny pomnik. W Kościerzynie urządzono skwer symbolizujący współpracę z Sanary-sur-Mer, który otwarto w roku 2009 z udziałem delegacji francuskiej.

Zbliżające się uroczystości odnowienia umowy o współpracy partnerskiej pomiędzy miastami Sanary-sur-Mer i Kościerzyną, które zaplanowano w dzień 6. rocznicy wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, będą kolejnym krokiem na drodze do dalszego rozwijania kontaktów oraz współpracy pomiędzy mieszkańcami partnerskich gmin. Dziękuję, panie marszałku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Miron Sycz, Platforma Obywatelska.

Posel Miron Sycz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 63 lata temu, 28 kwietnia 1947 r., rozpoczęła się akcja Wisła. Polegała ona na przymusowym wysiedleniu ponad 140 tys. mieszkańców południowo-wschodniej Polski, obywateli polskich narodowości ukraińskiej. Decyzję o wysiedleniu podjęło Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej. Chociaż bezpośrednim pretekstem akcji było zastrzelenie generała Karola Świerczewskiego, współodpowiedzialnego za represje wobec żołnierzy Armii Krajowej, w rzeczywistości akcja Wisła miała na celu ostateczne rozwiązanie kwestii ukraińskiej w Polsce, czyli pełną asymilację ludności.

Posel Miron Sycz

Akcja Wisła objęła trzy województwa: krakowskie – ponad 10 tys. osób, rzeszowskie – ponad 85 tys. osób i lubelskie – prawie 45 tys. Mieszkańców tych przesiedlono do 71 powiatów położonych w województwach: białostockim – 995 osób, gdańskim – 5280 osób, koszalińskim – 31 169 osób, olsztyńskim – 56 625 osób, opolskim – 2542 osoby, poznańskim – 1437 osób, szczecińskim – 15 058 osób, wrocławskim – 15 491 osoby i zielonogórskim – 1950 osób.

W ramach tej akcji bez sądu uwięziono również prawie 4 tys. Ukraińców w Centralnym Obozie Pracy w Jaworznie, byłym niemieckim podobozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau. Na skutek niedożywienia, tortur i przesłuchań w nieludzkich warunkach zmarły tam 162 osoby. W wyniku akcji „Wisła” rozerwano więzi rodzinne, zniszczono szkolnictwo, struktury Cerkwi grekokatolickiej i prawosławnej, spółdzielczość. Kilkadziesiąt wsi zniknęło z powierzchni ziemi. Bezwrotnie utracono bogactwo kultury pogranicza.

Przez długie lata ludność ukraińska nie miała możliwości zachowania i rozwoju swojej kultury. Zabroniono praktyk religijnych i kształcenia dzieci w języku ojczystym. Z trudem odradzało się życie kulturalne i religijne. Skutki akcji „Wisła” są odczuwalne do dziś. Komunistyczna propaganda stworzyła negatywny stereotyp Ukraińca, którego obraz próbuje się często odgrzewać obecnie. W ciągu lat nieprzychylniej polityki komunistycznej władz Polski do 1989 r. asymilacji uległo kilkadziesiąt tysięcy osób. Potwierdza to narodowy spis powszechny w 2002 r., w którym przynależność do mniejszości ukraińskiej zadeklarowało zaledwie 36 tys. osób. W 1990 r. Senat Rzeczypospolitej Polskiej potępił akcję „Wisła”, w 2002 r. prezydent Aleksander Kwaśniewski wyraził ubolewanie z powodu przeprowadzenia tej akcji, a w 60. rocznicę wysiedlenia w 2007 r. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński i prezydent Ukrainy Wiktor Juszczenko we wspólnym oświadczeniu potępił akcję „Wisła”, stwierdzając, że była sprzeczna z podstawowymi prawami człowieka. Do tej pory jedynie Sejm Rzeczypospolitej Polskiej nie zajął stanowiska w tej sprawie. Nie uregulowana została kwestia rekompensat za utracone mienie, nie rehabilitowano byłych więźniów obozu w Jaworznie. Czas to zmienić. Trudno wyobrazić sobie budowanie dobrych stosunków polsko-ukraińskich bez całkowitego zamknięcia tych kwestii. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.
Czy pan będzie jeszcze wygłaszał oświadczenie?
(Poseł Jan Bury s. Antoniego: Tak.)

Proszę bardzo, panie posle, bo chciałem już zamknąć obrady. Proszę zgłaszać się jednak wcześniej.
Pan poseł Jan Bury, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Bury s. Antoniego:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pragnę przedstawić skróconą wersję dokumentu Rady Duszpasterskiej oraz Rady Społecznej Archidiecezji Przemyskiej pn. „Wartość bycia dobrą matką i dobrym ojcem”.

W trwającym roku duszpasterskim, a zarazem w dobie kryzysu rodziny i zanikania, a nawet niszczenia wartości rodzinnych, pragniemy przypomnieć wszystkim rodzicom, iż w ewangelicznej wizji człowieka najważniejszym celem wychowania jest miłość.

Czym jest prawdziwa miłość? Autentyczna miłość jest miłością altruistyczną, tzn. skierowaną na dobro drugiej osoby. Tak rozumiana jest zawsze zakorzeniona w woli człowieka, cechuje ją trwałość i niezmienność. Miłość prawdziwa jest miłością ludzką i miłością w sensie ewangelicznym, mającą swe źródło w Bogu, na wzór Chrystusa. Rodzice zatem są pierwszymi i najważniejszymi wychowawcami swoich dzieci, prowadzą je ku dojrzałej miłości. Miłość rodziców wobec dzieci przejawia się w prawidłowych postawach rodzicielskich: akceptacji, współdziałania, dawania rozumnej swobody i uznania ich praw. Natomiast do negatywnych należy zaliczyć postawy: odtrącające, unikające, nadmiernie chroniące i wymagające.

Jeżeli chodzi o prawidłowe postawy rodzicielskie, to należy powiedzieć, że postawa akceptacji dziecka opiera się na więzi emocjonalnie istniejącej między rodzicami i dzieckiem od momentu jego poczęcia. Rodzice kochają swoje dziecko, darzą je zaufaniem, troszczą się o nie i okazują mu swoje uczucia. Zapewnia to dziecku warunki pełnego, wszechstronnego rozwoju psychofizycznego, sprzyja kształtowaniu się jego zdolności do nawiązywania trwałej więzi emocjonalnej. Współdziałanie z dzieckiem świadczy o zainteresowaniu rodziców wszystkimi aspektami życia dziecka, a także zakłada ich własną aktywność we włączaniu dziecka w sprawy rodziny, zachęcaniu go do wspólnych działań dla dobra wszystkich w sposób dostosowany do jego możliwości rozwojowych.

Dawanie dziecku rozumnej swobody dostosowanej do jego wieku i możliwości polega przede wszystkim na pozostawianiu dziecku pola do własnej inicjatywy i aktywności. Rodzice rozbudzają zatem wiarę we własne siły, co jest niezbędne dla prawidłowego przystosowania się dziecka do warunków i wymogów rodzinnych, szkolnych oraz społecznych. Uznając prawa dziecka, rodzice traktują je jako równoprawnego członka rodziny, dopuszczają do coraz szerszego kręgu spraw, w których ma możliwość współuczestniczenia i współdecydowania. Pozwalają na odpowiedzialność za własne działania i oczekują dojrzałego zachowania.

Nieprawidłowe postawy rodzicielskie:

Posel Jan Bury s. Antoniego

Postawa odtrącająca występuje przy nadmiernym dystansie uczuciowym rodziców wobec dziecka i ich dominacji. Dziecko jest odczuwane jako ciężar, który naraża na różnego rodzaju niewygodę i ogranicza wolność czy możliwość robienia szybkiej kariery. Taką postawę charakteryzuje nieokazywanie uczuć pozytywnych, dezaprobatą i ciągłą krytyką, podejście dyktatorskie niedopuszczające dziecko do głosu, kierowanie nim za pomocą nakazów i zakazów oraz wymierzanie mu surowych kar. Postawa taka sprzyja kształtowaniu się u dziecka agresywności, przejawów nieposłuszeństwa, kłótności, kłamstwa, zahamowaniu rozwoju uczuć społecznych oraz zachowaniom aspołecznym.

Postawa unikająca występuje przy nadmiernym dystansie uczuciowym rodziców wobec dziecka, ich uległości i bierności. Charakteryzuje ją ubóstwo uczuciowe, obojętność, a jej efektem jest bardzo luźny kontakt z dzieckiem przy jednoczesnym zbywaniu podejmowanych przez dziecko prób nawiązania bliskiego kontaktu. Krańcową formą postawy tego typu byłaby ucieczka od dziecka, porzucenie go. Może to powodować zahamowanie w rozwoju emocjonalnym, brak koncentracji uwagi i wytrwałości.

Postawa nadmiernie chroniąca powstaje przy zbyt dużej koncentracji uczuciowej rodziców i ich uległości. Wyraża się bezkrytycznym podejściem do dziecka, przesadną opiekuńczością, pobłażliwością, niedocenianiem jego możliwości, traktowaniem go w sposób infantylny pomimo upływu lat, ograniczaniem swobody, usuwaniem z drogi wszelkich trudności. Postawa ta powoduje u dzieci opóźnienie dojrzałości emocjonalno-społecznej.

Postawa nadmiernie wymagająca, korygująca i zmuszająca powstaje przy nadmiernej koncentracji uczuciowej rodziców na dziecku i ich dominacji. Cechuje głównie tych rodziców, którzy posiadają wysokie aspiracje w stosunku do dziecka, chcą je ukształtować... (*Dzwonek*)

Proszę mi pozwolić skończyć.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Proszę mówić.

Posel Jan Bury s. Antoniego:

...chcą je ukształtować według własnego wyimaginowanego wzorca, nie licząc się z jego realnymi zdolnościami i możliwościami. Żądają od niego odnośnienia samych sukcesów, a przy jakichkolwiek błędach i porażkach wyrażają dezaprobatę i ostrą krytykę. Postawa ta sprzyja również nadmiernej nerwowości i pobudliwości dziecka albo jego zahamowaniu, skłonności do depresji lub stanów lękowych prowadzących często do utraty sensu życia i prób samobójczych.

Drodzy Rodzice! Kochane przez was dziecko potrafi odwzajemniać miłość, uczy się prawidłowych postaw i prawdziwej, ewangelicznej hierarchii wartości, aby w życiu dorosłym być dojrzałym człowiekiem. Pamiętajmy jednak w każdej sytuacji i w każdym czasie, że tylko przyjęcie prawidłowych postaw rodzicielskich prowadzi do rozwoju dojrzałej osobowości i pomoże wychować młode pokolenie w łączności z Chrystusem i Kościołem oraz w duchu kultury narodu polskiego. Panie marszałku, bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. 30 kwietnia 2010 r., do godz. 9.

*) **Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.**

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 21 min 45)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Informacja bieżąca

– punkt 14. porządku dziennego

Posel Marek Polak (Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trudno ustrzec się przed lawiną pytań na temat, jak mogło dojść do tak tragicznej katastrofy, w której zginęła głowa naszego państwa, tylu ważnych polityków, dowódców Sił Zbrojnych, przedstawicieli duchowieństwa i innych wybitnych córek i synów naszego narodu. Chciałbym zapytać: Czy polskie służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo tego lotu dopełniły wszelkich starań, aby zapewnić tym osobom bezpieczny lot i powrót? Czy ktoś ze służb był wcześniej na tym lotnisku i sprawdzał jego stan techniczny – tamtejsze urządzenia naprowadzające, stan pasa startowego i jego oświetlenie?

A pytam dlatego, że – jeśli wierzyć doniesieniom medialnym – tuż po katastrofie funkcjonariusze tamtejszej milicji pracowali nad poprawą oświetlenia pasa startowego, a radiolatarnia znajdowała się o 2 km dalej, niż wynosi maksymalna standardowa odległość na innych lotniskach. Podobno kilka dni przed tragedią usunięte zostały dodatkowe urządzenia naprowadzające, zainstalowane tam przed lądowaniem Władimira Putina.

Proszę powiedzieć: Czy ktoś z naszych służb nie powinien być tam odpowiednio wcześniej przed lądowaniem, aby czuwać nad bezpieczeństwem tego lotu, tak ważnego z uwagi na rangę podróżujących osób? Jak to się stało, że śledztwo wyjaśniające okoliczności katastrofy zostało przejęte przez rosyjską prokuraturę, jakkolwiek by było wojskowego samolotu? Dlaczego polski rząd nie wystąpił do rządu Rosji o przejęcie dochodzenia, choć międzynarodowe prawo prawdopodobnie daje taką możliwość? Z czego wynikały pierwotne informacje, rzekomo nieprawdziwe, o czterokrotnym podchodzeniu do lądowania, o trzech osobach, które przeżyły katastrofę, i nieznanomości języka rosyjskiego przez pilotów? Co było źródłem tych informacji? I czy prawdą jest, że samolot ten mógł być narażony w okolicach lotniska na kolizję z rosyjskim transportowcem wojskowym Il-76 w wyniku przecięcia trajektorii lotu obu maszyn? Dziękuję.

Posel Andrzej Szlachta (Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! W związku z licznymi rozbieżnymi interpretacjami dotyczącymi rangi i charakteru wizyty polskiej delegacji z prezydentem RP Lechem Kaczyńskim na czele udającej się 10 kwietnia 2010 r. na uroczystości rocznicowe do Katynia kieruję do pana premiera następujące pytania: Czy wizyta prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego, udającego się na uroczystości patriotyczne do Katynia wraz z zaproszonymi na nie przedstawicielami różnych środowisk, była wizytą prywatną, czy wizytą oficjalną, uzgodnioną drogą protokołu dyplomatycznego ze stroną rosyjską?

Jakie podmioty odpowiadały za przygotowanie tej wizyty ze strony polskiej?

Jaka była rola i zakres odpowiedzialności Kancelarii Premiera RP w procesie przygotowania i przeprowadzenia tej wizyty?

Czy Ministerstwo Obrony Narodowej, jako nadzorca 36. pułku lotniczego z flotą rządową, jest formalnie odpowiedzialne za transport, rozlokowanie delegacji, wybór środka transportu i liczbę statków powietrznych niezbędnych do bezpiecznego i sprawnego transportu delegacji?

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne

– punkt 15. porządku dziennego

Posel Andrzej Bętkowski (Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nawiązując do art. 3 ust. 2 lit. a omawianego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, chcę zapytać o przejrzystość termino-

logiczną tegoż projektu ustawy. Chodzi mi mianowicie o to, że w omawianym artykule używa się określeń: hurtowa sprzedaż samochodów, furgonetek, części i akcesoriów do pojazdów samochodowych itp. Jednocześnie ustawa nie zawiera precyzyjnej definicji sprzedaży hurtowej w ramach transakcji internetowych, bo nie jest nigdzie określone, o jaką ilość towarów chodzi. Czy jest to całkowita liczba zakupionych przez podmiot od sprzedawcy, czy chodzi tu o ilość sztuk zakupionych przez określony podmiot na konkretnej aukcji internetowej?

Pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy Ordynacja podatkowa

— punkt 16. porządku dziennego

Posel Andrzej Bętkowski (Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odnosząc się do omawianego projektu o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy Ordynacja podatkowa, chciałbym zapytać – w związku z art. 2 projektu wprowadzającego zmianę w art. 155 § 1 i § 2 ustawy Ordynacja podatkowa – o uregulowanie sytuacji dotyczącej krótkotrwałej i przemijającej choroby. W § 2 projektu mówi się m.in. o dokonaniu czynności w miejscu pobytu osoby wezwanej, która nie może stawić się z powodu choroby.

Pytanie: Czy nie lepszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie odrębnego zapisu dotyczącego choroby przemijającej i krótkotrwałej, po której zakończeniu osoba wezwana byłaby obowiązana stawić się w siedzibie organu podatkowego, np. w terminie 7 dni? Nie byłoby wówczas konieczne uruchamianie przez organ podatkowy żmudnej i często kosztownej procedury poza siedzibą urzędu.

Posel Wojciech Kossakowski (Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt wprowadza zmiany dotyczące zasad dokonywania wezwań w postępowaniu administracyjnym i podatkowym. Priorytetowe ma być składanie wyjaśnień na piśmie, natomiast osobiste stawiennictwo bądź też stawiennictwo pełnomocnika ma się odbywać tylko w przypadku zaistnienia, jak to określono, takiej konieczności. Choć sama idea wydaje się słuszna, to jednak musimy pamiętać, że wiele w tej kwestii zależy od osób pracujących w urzędach, od ich mentalności i nastawienia. Tego nie można zmienić nawet najlepszymi przepisami, niestety, a konieczność osobistego stawiennictwa zależna będzie od subiektywnej oceny urzędnika.

W moim przekonaniu omawiana zmiana, choć w niektórych przypadkach zasadna, nie wpłynie

jednak determinująco na zachowanie urzędników. Podstawą prawidłowego funkcjonowania wszystkich instytucji, nie tylko zresztą państwowych, jest zaufanie do obywatela i domniemanie jego niewinności. To też jest jedna z cech społeczeństwa obywatelskiego. Dziękuję.

Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Zdrowia o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi

– punkt 17. porządku dziennego

Posel Wojciech Kossakowski (Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ogarnia mnie smutek i niezrozumienie, dlaczego w tak oczywistej kwestii, jaką jest wychowanie w trzeźwości i przeciwdziałanie alkoholizmowi, nie możemy mówić jednym głosem i podjąć konkretnych działań. Statystyki są zatrważające i o tym wiemy wszyscy.

Nie ma złotego środka na tę sytuację. Tu potrzebna jest zmiana w świadomości społeczeństwa, ale ona nie nastąpi z dnia na dzień. To jest proces długotrwały i wymagający bodźców na wielu płaszczyznach. A zatem każda inicjatywa, która zmierza do tego, aby wyeliminować pewne patologie związane z piciem, warta jest rozważenia. Od samego początku prac nad tą nowelą posłowie wnioskodawcy podkreślali, że są otwarci na uwagi oraz wszelkie propozycje.

Niestety, z waszej strony pada jedynie wniosek o odrzucenie tego projektu pod pretekstem czekania na kompleksowe rozwiązania rządu. Pytam więc: Na jakim etapie jest projekt rządowy? Półtora roku temu była już mowa, że jest prawie na ukończeniu. Nawiązuję oczywiście w domyśle do druku nr 290, który poruszał analogicznie te kwestie. Wówczas również ten projekt został odrzucony, bo propozycje rządowe miały wpłynąć lada dzień.

Szanowni Państwo! Skierujmy ten projekt do podkomisji i poczekajmy na projekt rządowy. Być może wspólnie uda się wypracować ciekawe stanowisko. Nicnierobienie w tej kwestii jest rzeczą znacznie gorszą. Dziękuję.

Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o Krajowym Rejestrze Sądowym

– punkt 27. porządku dziennego

Posel Jarosław Matwiejuk (Klub Poselski Lewica)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Mam przyjemność przedsta-

wić stanowisko klubu Lewica w sprawie sprawozdania Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. Klub Lewica popiera wszystkie poprawki. Dziękuję bardzo.

Oświadczenia poselskie

Posel Zbigniew Chmielowiec (Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W dniu 26 kwietnia br. Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Oświaty, Kultury, Sportu w Raniżowie, woj. podkarpackie, obchodziło 9. rocznicę swojego istnienia. Ta prężnie działająca w swoim lokalnym środowisku organizacja pożytku publicznego liczy 46 członków. Prezesem stowarzyszenia jest wieloletni samorządowiec i społecznik pan Marian Indyk, wiceprezesami pan Mieczysław Burek, Wacław Kolano oraz członek zarządu pan Marian Pomykała.

Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Oświaty, Kultury, Sportu w Raniżowie podejmuje wiele działań na rzecz swojego środowiska. Aktywnie wspiera budowę i modernizację obiektów sportowych, rozwój nauki, edukacji, oświaty, wychowania, kultury, sportu i rekreacji, organizuje działania mające na celu zagospodarowanie wolnego czasu dzieci i młodzieży, wspiera i organizuje działania służące pomocą osobom starszym, niepełnosprawnym, samotnym, wspiera działania kultywujące tradycję narodową i regionalną.

Stowarzyszenie jest organizatorem i inspiratorem wielu imprez i działań, takich jak:

- wycieczki, pielgrzymko-wycieczki (Licheń, Wilno, Medjugorje, Dubrownik, Lwów, Krzemieniec),
- zajęcia i turnieje sportowe dla młodzieży i dorosłych,

- wypoczynek dla dzieci i młodzieży (Krynica Morska 2008 i 2009),

- program nauki pływania dla dzieci z gminy Raniżów (lata 2005, 2008, 2009),

- zajęcia dokształcające z języka angielskiego,

- wraz z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej pozyskiwanie i rozdzielanie żywności dla najbardziej potrzebujących rodzin z terenu gminy,

- spotkanie wigilijne dla osób starszych,

- przygotowanie, opracowanie i wydanie katalogu „Kapliczki i krzyże przydrożne w gminie Raniżów”,

- spotkania integracyjno-plenerowe („Biesiada rodzinna” 2008, 2009). Stowarzyszenie wspiera również, poprzez swój patronat, m.in. finansowy, młodzież skupioną w Zespole Pieśni i Tańca „Lesiaki”.

Dzięki prężnie działającemu zarządowi stowarzyszenie pozyskuje dużo środków finansowych nie tylko z gminy, ale m.in. z Ministerstwa Sportu i Turystyki i z innych źródeł.

Postawa zarządu oraz członków stowarzyszenia wspaniale wpisuje się w powiedzenie jednego z ame-

rykańskich prezydentów Johna F. Kennedy’ego: Nie pytaj, co Ameryka zrobiła dla ciebie, ale co ty zrobiłeś dla Ameryki. To dzięki poświęceniu, oddaniu, a także pasji zarządu stowarzyszenia słowa te padły na podatny grunt i znalazły swoje zastosowanie w gminie Raniżów.

Warto również w tym miejscu dodać i podkreślić fakt, iż Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Oświaty, Kultury, Sportu w Raniżowie jest niekwestionowanym liderem, a zarazem „ojcem i matką” wszystkich innych stowarzyszeń, które działają na terenie gminy Raniżów.

Działania podejmowane przez władze Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Oświaty, Kultury, Sportu w Raniżowie na stałe wpisały się w działalność kulturalną w gminie i integrują środowisko lokalne. Stowarzyszenie cieszy się powszechnym szacunkiem i uznaniem wśród mieszkańców gminy.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Stojąc dziś w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej, chciałbym złożyć serdeczne podziękowania zarządowi i wszystkim członkom Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Oświaty, Kultury, Sportu w Raniżowie za bezinteresowny trud, podejmowane działania, a przede wszystkim chęć pracy na rzecz swojej „małej ojczyzny”.

Posel Witold Namyślak (Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W marcu tego roku minęła 70. rocznica rozstrzelania 67 działaczy Polonii Gdańskiej w pobliżu obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Ta zaplanowana przez hitlerowców akcja miała na celu wyeliminowanie Polaków, którzy zasłużyli się w krzewieniu polskości na Pomorzu i w Gdańsku. Wśród rozstrzelanych znaleźli się urzędnicy z Wolnego Miasta Gdańska, w tym Rady Portów i Dróg Wodnych, Poczty Polskiej, pracownicy i urzędnicy kolei, dziennikarze, nauczyciele, działacze Związku Polaków w Niemczech, urzędnicy bankowi, działacze plebiscytowi i księża. Ze szczególną zaciekleścią ścigano osoby, które zaangażowane były w utrzymywanie polskości na ziemiach zaboru pruskiego.

Mord dokonany na Polonii Gdańskiej był częścią planu III Rzeszy, by wyeliminować jednostki szczególnie niebezpieczne, w tym krzewicieli kultury polskiej, którzy w przyszłości mogliby stanąć na czele ruchu oporu. Oprócz likwidacji elit intelektualnych naziści niszczyli dorobek kulturalny Polaków, dążąc do wymazania wszelkich przejawów polskości.

Jedną z ofiar był ksiądz Marian Górecki, duszpasterz Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku, który został aresztowany już w pierwszym dniu wojny i deportowany do obozu koncentracyjnego w Stutthofie, gdzie został zamordowany 22 marca 1940 r.

Marian Górecki urodził się w maju 1903 r. w Poznaniu. W wieku 17 lat, przerywając naukę, wstąpił jako ochotnik do wojska, by walczyć w wojnie polsko-bolszewickiej. Po zakończeniu wojny wrócił do szko-

ły, uzyskał maturę i wstąpił do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu, gdzie pełnił funkcję ceremoniarza. W lipcu 1928 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Pracował jako wikariusz w Lesznie, a następnie jako prefekt w seminarium nauczycielskim w Koźminie i w Wolsztynie. Pełnił także funkcję kapelana harcerzy. W roku 1933 został skierowany do pracy w diecezji gdańskiej, gdzie opiekował się tamtejszą Polonią, pracował z młodzieżą i polskimi stowarzyszeniami. Był także prefektem w Gimnazjum Polskim Macierzy Szkolnej w Gdańsku oraz rektorem kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w Gdańsku Nowym Porcie. Przez dwa lata był również kapelanem pomocniczym wojskowej składnicy na Westerplatte. Po aresztowaniu w 1939 r. trafił do obozu koncentracyjnego w Stutthofie, gdzie był zmuszany do pracy przy jego rozbudowie, m.in. karczował lasy i pracował w kamieniołomie.

Z grupy więźniów obozu Stutthof aresztowanych w Gdańsku w Niedzielę Palmową 1940 r. wyłoniono grupę kilkudziesięciu najznakomitszych przedstawicieli Polonii Gdańskiej. Znalazł się wśród nich m.in. ks. Górecki. Grupę, w której się znalazł, nazwano kompanią karną i wykorzystywano do najcięższych i najbardziej upokarzających prac obozowych. W Wielki Czwartek ksiądz Górecki wraz z grupą więźniów wziął udział w tajnej mszy świętej. Dzień później, 22 marca 1940 r., strażnicy wyprowadzili całą kompanię karną poza obóz i rozstrzelali w pobliskim lesie. Po wojnie zwłoki wszystkich ekshumowano i złożono na cmentarzu w Gdańsku Zaspie.

W 1999 r. papież Jan Paweł II ogłosił księdza Mariana Góreckiego błogosławionym, wynosząc go na ołtarze razem ze 107 innymi duchownymi, którzy oddali swoje życie za wiarę.

Posel Andrzej Szlachta (Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Moje oświadczenie poselskie pragnę poświęcić 700. rocznicy urodzin króla Kazimierza Wielkiego, założyciela ponad stu nowych miast, w tym Rzeszowa, mojego rodzinnego miasta.

Kazimierz III Wielki urodził się 30 kwietnia 1310 r. na Kujawach. Był synem Władysława Łokietka i Jadwigi, córki Bolesława Pobożnego. Od najmłodszych lat ojciec wprowadzał go w sztukę rządzenia. Jako młody królewicz brał udział w walkach z Krzyżakami. W 1332 r. samodzielnie zdobył Kościan, odzyskując zajęty przez książąt głogowskich zachodni skrawek Wielkopolski. W 1331 r. ojciec ustanowił go namiestnikiem w Wielkopolsce, na Kujawach i w Sieradzkim.

Po koronacji król Kazimierz III przystąpił do rozwiązania konfliktu z Krzyżakami. Polska w 1333 r. nie była w stanie prowadzić wojny z zakonem. Dlatego Kazimierz chciał rozwiązać ten konflikt na drodze dyplomatycznej. W taki sam sposób chciał znormalizować stosunki polsko-czeskie. Problemom tym był

poświęcony zjazd w Wyszehradzie w 1335 r. Udało się królowi Kazimierzowi III odkupić od króla czeskiego prawo do korony polskiej.

W 1339 r. odbył się w Warszawie proces polsko-krzyżacki. Jego wynik całkowicie satysfakcjonował króla polskiego. Krzyżacy zmuszeni zostali do zwrotu Polsce wszystkich zagarniętych terytoriów oraz musieli zapłacić odszkodowanie. Wyroku jednak nie uznali Krzyżacy. Król Kazimierz Wielki zdecydował się wówczas na bezpośrednie pertraktacje z zakonem. Do podpisania pokoju doszło w 1343 r. w Kaliszu. Pomorze zostało przy zakonie, ale uznano je za „jałmużnę” króla polskiego, który mógł zachować tytuł „pana i dziedzica Pomorza”. Utrzymywał przyjazne stosunki z ostatnim niezależnym księciem śląskim Bolesławem Świdnickim oraz zawarł przymierze antyczeskie z Ludwikiem Bawarskim. W 1343 r. odzyskał Wschowę, ostatnie miasto wielkopolskie, które pozostało jeszcze w granicach księstwa głogowskiego.

W 1345 r. król Kazimierz Wielki rozpoczął wojnę o Śląsk z Czechami. Wojna ta nie przyniosła zmiany granic. Udało się natomiast Kazimierzowi Wielkiemu zachować przynależność Wrocławia do archidiecezji gnieźnieńskiej.

Odzyskanie utraconych ziem Królestwa Polskiego okazało się bardzo trudne. Tymczasem otworzyły się możliwości na Wschodzie. Po śmierci księcia Rusi Halickiej król Kazimierz III wyruszył na Ruś. Wojna ta toczyła się z przerwami do 1366 r. W jej wyniku Polsce przypadła cała Ruś Halicka i część Rusi Włodzimierskiej.

Polityka wewnętrzna króla Kazimierza III cechowała się dążeniem do wzmocnienia i unifikacji państwa. Przez całe swoje panowanie rozwijał osadnictwo na terenach do niego należących i popierał zagospodarowanie majątków możnych i Kościoła.

Król Kazimierz Wielki dbał o rozwój dużych miast. Poza nowymi lokacjami nadawanymi na prawie magdeburskim nadawał miastom istniejącym przywileje takie jak zwolnienia celne, prawo składu i przymus drożny. Rozwój miast polskich wiązał się z dalekosiężnym handlem, którego szlaki przechodziły przez Polskę.

Król Kazimierz Wielki wybudował kilkadziesiąt zamków, wiele miast otoczył murami. Podniosło to znaczenie obronności kraju. Był też fundatorem wielu kościołów. Za jego czasów powstawały budowle publiczne takie jak ratusze. Za czasów króla Kazimierza Wielkiego nastąpiło dwukrotne powiększanie obszaru Królestwa Polskiego, podniesienie poziomu gospodarki, wzrosła zamożność mieszkańców, rozwijało się szkolnictwo.

Fundowanie miast na prawie niemieckim powodowało, że zarówno chłopci, jak i specjaliści z Zachodu ruszali do nowego państwa. Skarb państwa opierał się na dochodach z rozległych dóbr królewskich. Dzięki rewindykacji dóbr skarb państwa zwiększał swoje dochody. Lokacje nowych wsi i „melioracja” starych wzmogły ich dochodowość. Dochody spływały rów-

niez z mennic. Król Kazimierz Wielki przeprowadził reformę monetarną w 1338 r. Jako pierwszy władca polski bił monetę groszową (grosz krakowski).

Zasługą króla Kazimierza Wielkiego jest doprowadzenie do powstania uniwersytetu w Krakowie (Akademia Krakowska) w 1364 r. Dzięki niemu przez kilka następnych wieków Polska stanowiła istotny czynnik polityki europejskiej.

Moje miasto rodzinne, Rzeszów, jest wdzięczne królowi Kazimierzowi Wielkiemu, że 19 stycznia 1354 r. nadał Janowi Pakosławicowi ze Stróżysk przywilej lokacyjny. Pakosławic jako rycerz pasowany, zaufany dyplomata króla Kazimierza III otrzymał dobra rzeszowskie i jako protoplasta linii Rzeszowskich przyczynił się do rozwoju Rzeszowa.

Posel Michał Wojtkiewicz (Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Szanowny Panie Marszałku! Katastrofa prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem ciężko doświadczyła wszystkich Polaków. Wiele instytucji straciło swoich szefów i pracowników, jednakże każda z nich godnie uczciła pamięć ofiar. Trumny z ciałami pary prezydenckiej wystawiono w pałacu prezy-

denckim. Trumnę z ciałem Macieja Płażyńskiego wystawiono w siedzibie „Wspólnoty Polskiej”. Także trumny z ciałami posłów na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej powinny zostać wystawione w gmachu Sejmu, tam, gdzie ich miejsce. Tymczasem decyzją pana marszałka wywieziono je na Torwar. Pan marszałek zignorował prośbę parlamentarzystów i, zasłaniając się brakiem odpowiednich przepisów, nie wydał zgody na wystawienie trumien z ciałami posłów w gmachu Sejmu.

Żałobne posiedzenie Sejmu odbyło się również nie tak, jak powinno. Decyzją pana marszałka posłowie nie mogli sobie pozwolić na wspomnienia o prezydencie i przyjacielskie wystąpienia poświęcone zmarłym kolegom. Przykre jest także to, że marszałek nie wspomniał o pozostałych ofiarach tragedii, jak również to, że w Sejmie zabrakło ich zdjęć.

W tym miejscu chcę nadmienić, że w Parlamencie Europejskim wszyscy zmarli zostali wymienieni, były zdjęcia, a każdy z nich został wspomniany przynajmniej jednym zdaniem. Bardzo przykre jest też to, że ofiary katastrofy godniej uczczono w Parlamencie Europejskim niż w polskim Sejmie.